

Józef Maroszek

J A Ś W I Ł Y

DZIEJE OBSZARU GMINY
DO KOŃCA XVIII WIEKU



J A Ś W I Ł Y

**DZIEJE OBSZARU GMINY
DO KOŃCA XVIII WIEKU**

© Copyright by Józef Maroszek, 2004
© Copyright by zdjęcia Maria Maroszek, 2004

Korekta: Teresa Jabłońska

*Wydanie sfinansował
Urząd Gminy w Jaświłach*

Na okładce:

I strona: Mikicin. Klasycystyczny dwór z 1847 r.

IV strona: Północne Podlasie na mapie z pocz. XVIII w. BAN St. Petersburg. Kolekcja
Piotra I, nr 288

ISBN 83-88097-42-3

Wydawnictwo PRYMAT Mariusz Śliwowski
Białystok, ul. Zwycięstwa 26 C/7
tel. 869 14 87, 0602 766 304
e-mail: prymat@stnet.pl

JÓZEF MAROSZEK

J A Ś W I Ł Y

**DZIEJE OBSZARU GMINY
DO KOŃCA XVIII WIEKU**

BIAŁYSTOK 2004

Wykaz skrótów

AA – Archiwum Archidiecezjalne
AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych
AN – Akademia Nauk
AP – Archiwum Państwowe
APD - Archiwum Parafii Dolistowskiej
APP – Archiwum Publiczne Potockich
Bibl. Czart. – Biblioteka Czartoryskich
BU – Biblioteka Uniwersytecka
CAAD – Centralne Archiwum Akt Dawnych
CAH – Centralne Archiwum Historyczne
F – fond, zespół lub kolekcja archiwalna, względnie biblioteczna
JO – jaśnie oświecony
WM-wielmożny
MN – Muzeum Narodowe
ODZ – Ośrodek Dokumentacji Zabytków
ZZG – Zbiór Zygmunta Glogera

MISJA ŚWIĘTEGO BRUNONA z KWERFURTU w 1009 r. w DOLISTOWIE ?

Obszary dzisiejszej gminy Jaświły w dobie tworzenia się zrębów struktur państwowych należały do Mazowsza i wraz z nim, prawdopodobnie przed 963 r., znalazły się w państwie polskim.¹ Z wieków od X do poł. XIV nie zachowały się jednak żadne prawne dokumenty pisane, nie odnotowano nazwy żadnej z istniejących tu osad. Był to obszar podległy kasztelanowi w Wiźnie.

Chryścianizacji dokonano przed 1009 r. Za najdawniejszą wzmiankę źródłową dotyczącą tego terytorium uznać należy fakt prowadzenia tu w roku 1009 misji św. Brunona z Kwerfurtu. „*Kronika Kwedlinburska*” stwierdza bowiem, że *Bruno, drugiego imienia Bonifacy, arcybiskup i mnich w 18 roku swego wyświęcenia zginął 9 marca [1009 r.], ścięty przez pogan na granicach Rusi i Litwy z 18 towarzyszami i wzięty został do niebios*. Piotr Damiani w „*Vitae Sancti Romualdi*” pisał, że Bruno opowiadał słowo boże Rusinom, a dzięki działanym cudom nawróciło się ich wiele tysięcy. Ditmar z Merseburga zapisał, że Bruno, przybywszy na granicę Prus i Rusi, znalazł mieszkańców tam sobie przeciwnych i że, nieustraszony ich groźbami, zamordowany został wraz z 18 towarzyszami dnia 14 lutego 1009 r.²

Dla prowadzenia akcji misyjnej zarówno wśród Rusinów, jak i Bałtów Bruno musiał wybrać punkt najbardziej optymalny komunikacyjnie. Takie warunki stwarzała miejscowość dziś zwana Dolistowo Stare nad Biebrzą. Do XIX w., do czasu budowy Kanału Augustowskiego, na wprost kościoła dolistowskiego znajdowało się ujście rzeki Netty.³ Ta ostatnia oraz Biebrza i jej inny dopływ, Brzozówka, aż po dzień dzisiejszy wyznaczają zachodni zasięg gwar wschodniosłowiańskich. Netta wyznacza też historyczny zasięg Jaćwieży, a więc dokładnie granice Rusi i Bałtów – jak donosi „*Kronika Kwedlinburska*”.

¹ J. Natanson-Leski, *Państwo Mieszka Pierwszego*, „*Studia Wczesnośredniowieczne*” 1958 t. IV, s. 19.

² Por. Ks. M. Nowodworski, *Encyklopedia kościelna podług teologicznej encyklopedii Wetzera i Welega*, t. 2, Warszawa 1873, s. 606-608; J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta. Z historii realizacji myśli monarszej między Niemnem a Narwią*, Białystok 2000.

³ Taką lokalizację ujścia rzeki Netty do Biebrzy odnajdujemy na mapie z 1823-1824 r., zatytułowanej: *Plan části reki Netty* wykonanej przez ppłk Rezę i Szuberskiego – por. Centralne Archiwum Historyczne Rosji (dalej czyt. CAH), Sankt Petersburg, F. 1487, op. 17, nr 215.

Dolistowo Stare jest też najstarszą osadą ludzką wspomnianą pod nazwą „Targowisko” w najdawniejszym pisanym źródle, delimitującym granice Mazowsza i Litwy z 1358 r. Do tradycji św. Brunona z Kwerfurtu w Dolistowie Starym należy nie spotykane w tym regionie wezwanie kościoła – św. Wawrzyńca Biskupa, wyraźnie odsyłające do benedyktyńskiej misji chrystianizacyjnej. Niewątpliwie, w 1358 r. mazowieckie *Targowisko* posiadało obiekt sakralny przyciągający puszcząską ludność.

Zresztą w 1392 r. Krzyżacy, którzy zajęli to terytorium, niewątpliwie w owym „Targowisku”, na wprost ujścia Netty, zwanej wówczas Metą wybudowali swój zamek „Meteburg”.⁴ Podobnie jak inne budowane w tymże roku zamki krzyżackie: *Neue Garden*, naprzeciw starego Grodna i ujścia rzeki Horodnicy do Niemna i mazowieckie - Złotoria, dokładnie na wprost ujścia do Narwi dopływu Supraśli, wskie Sambory, na wprost koryta łączącej się z Biebrzą Narwi - ów zamek Meteburg w Dolistowie Starym miał kontrolować węzeł rzeczny (a w ówczesnych warunkach topograficznych i komunikacyjnych) zlewiska Biebrzy, Netty i Brzozówki.

O istnieniu świątyni w Dolistowie od bardzo dawnych czasów, jeszcze przed kolonizacją tych terenów, przeprowadzoną u schyłku XV i początku XVI w., świadczy miejscowa tradycja historyczna, zanotowana w 1536 r. W trakcie dochodzenia przebiegu granic między radziwiłłowskimi dobrami Goniądzem a litewskimi puszcami wielkoksiażęcymi, świadkowie wspominali czasy, gdy w lasach, w sąsiedztwie Dolistowa polował król Kazimierz Jagiellończyk: *Od przodków naszych słyszeliśmy[...]: niegdyś za czasów śp. króla Kazimierza, kiedy JKM była na łowach, a podczas polowania usłyszał szczekanie psów w tejże wsi Dolistów, skoro się dowiedział, iż takowa oraz inne z Goniądza są wystawione, posłał Najjaśniejszy Pan urodzonego Jakuba Wroczyńskiego, ojca obecnego pomiędzy nami Mikołaja Wroczyńskiego, aby tę wieś wraz z innemi spalił, iżby tam więcej nie były; lecz gdy Najjaśniejszemu Panu doniesiono, że w tejże wsi Dolistów znajduje się kościół, wtedy nie kazał, dla honoru kościoła, wieś tę i wsi wzmiankowane spalić.*⁵

Może reminiscencją misji Brunona z Kwerfurtu jest tradycja słynącej łaskami Pasji Chrystusa, dziś umieszczonej w ołtarzu głównym kościoła dolistowskiego. Rzeźba jest barokowa, a miejscowa legenda głosi, że wyłowiono ją z rzeki. Ze słynącym łaskami krucyfiksem związany jest odbywający się w Dolistowie odpust na Podwyższenie Krzyża Świętego.⁶

Zresztą, zastanawia fakt, że tereny poza Nettą, Biebrzą i Brzozówką, aż po Grodno, na których po dzień dzisiejszy zamieszkuje ludność posługująca się gwarami wschodniosłowiańskimi, niemal nie miały cerkwi, a przede wszystkim

⁴ Wigand z Marburga, *Kronika, Puścizna po Janie Długoszu dziejopisie polskim, to jest Kronika Wiganda z Marburga...*, wyd. J. Voigt, E. Raczyński, Poznań 1842, s. 339. Zob. też: *Die Chronik Wigands von Marburg*, [w:] „Scriptores Rerum Prussicarum”, wyd. Th. Hirsch, M. Toppfen, E. Strehlke, t. II, Leipzig 1863, s. 647.

⁵ Odgraniczenie sądowe dóbr grodzieńskich i bielskich z r. 1536, „Athenaeum”. Oddział II, z. 1, Wilno 1842, s. 65-91.

⁶ Zob. J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony...*, s. 16-20.

kościół. Mieszkańcy „od zawsze” byli katolikami. Wraz z katolicyzmem zyskali polską świadomość narodową. Rusini-katolicy zamieszkujący u progu ery nowożytnej te tereny mogli być potomkami tych, dla których działała misja Brunona z Kwerfurtu i którzy, według legendy o życiu tego świętego, masowo nawrócili się na katolicyzm.

Data 1009 r. - męczeńskiej śmierci św. Brunona z Kwerfurtu - poprzedza zdarzenia, które miały niezwykle istotne znaczenie dla dziejów ziem podlaskich. Były nimi reakcja pogańska, połączona z buntem Masława. Ten cześnik króla Mieszka II uległ w 1047 r. w walce z księciem Kazimierzem Odnowicielem.

Niezbadaną kwestią jest użycie nazwy „Grodzisk”, na określenie jednego z folwarków, osad położonych na obszarze współczesnej nam gminy Jaświły. Etymologia tej nazwy wywodzi się od warownego wczesnośredniowiecznego grodu. Jednak brak zachowanych śladów terenowych powoduje, że archeologom nie jest znany tego typu obiekt. Zresztą, może umieszczenie w czasach nowożytnych na jego miejscu folwarku zniszczyło ślady. Wiemy, że dotąd archeologom nie udało się zlokalizować takiego obiektu na obszarze współczesnego nam miasta Goniądz, a etymologia nazwy „Goniądz” odnosi się raczej do dworca myśliwskiego niż do obiektu obronno-mieszkalnego. Można jednak hipotetycznie przyjąć, że w czasach, gdy św. Bruno z Kwerfurtu prowadził tu misję wśród Bałtów i Rusinów, obiekt grodowy tam istniał i najprawdopodobniej znajdował się u źródeł rzeczki Kmitówki, w miejscu późniejszego folwarku Grodzisk.

CZASY ZNISZCZEŃ XIII i XIV w.

I NOWE OSADNICTWO

Całe wcześniejsze osadnictwo do szczytu zostało zniszczone w XIII i XIV w., podczas najazdów jaćwieskich i litewskich. Decydującymi musiały być najazdy w latach 1258-1263, gdy najeźdźcy palili wsie, brali jeńców i łupy. Przestało istnieć stare osadnictwo, cofnęło się w głąb Mazowsza. Krzyżacy w latach 1278-1283 pokonali Jaćwież. Napady jednak kontynuowali Litwini. Część Jaćwingów uszła na Litwę, a trochę na Mazowsze. W 1279 r., po ślubie księcia mazowieckiego Bolesława z córką Trojdena litewskiego, ustały napady litewskie na Mazowsze. Wznowili je po 1301. Wyjątkowo okrutny najazd zdarzył się w 1324 r.⁷

⁷ J. Wiśniewski, *Początek i rozwój nowego osadnictwa w ziemi łomżyńskiej w końcu XIV i w XV w.* „Studia Łomżyńskie”, t. 1.

Z tego czasu najprawdopodobniej datuje się osadnictwo uchodźców jaćwieskich na pobliskie terytoria. Zwraca uwagę grupa wsi, która w swoich nazwach zachowała brzmienie bałtyjskie – jaćwieskie lub litewskie. Są to znów przede wszystkim w pobliżu Dolistowa: Jatwież Duża, Jatwież Mała, Jaświły, Jaświłki, Jadeszki, Mociesze, Romejki, a w pobliżu Trzciannego Czekołydy, Downary, Giełczyn, Ginie, Gugny, Guzy, Rekle, Świerzbienie, Zyburty, Zubole, Zucielec, Żodzie, rzeczki Rumiejka, Gauda, puszcza Dobarz.⁸ W tej sytuacji nie dziwi dokument króla Aleksandra Jagiellończyka wystawiony w Mielniku 18 września 1501 r., w którym władca, pragnąc zaradzić brakowi księży znających język litewski, odstąpił biskupowi wileńskiemu Wojciechowi Taborowi w jego diecezji na czas jego rządów pełne swoje prawo patronatu i prezenty 28 kościołów parafialnych, m. in. w Dolistowie, Goniądzu i Trzciannem, żeby kiedy zawakują, sam biskup mógł prezentować na nie księży zdolnych.⁹

Podobnie spod samego Dolistowa pochodzi pisana wiadomość o istnieniu cmentarzyska Rusinów. Informowali o tym w 1536 r. wysłanników królowej Bony szlacheccy właściciele dóbr ziemskich Dzieciołowo, Mikicin, Dolistowo i Wroceń: *Tak więc najpierw przywiedli nas ziemianie goniądzcy z osocznikami do rzeki Bobry [=Biebrzy]. I od tej rzeki Bobry poprowadzili nas rzeczką Kmitówką do bagna Tołkaczowa. A od tego bagna Tołkaczowa smugiem do mogiłek, (gdzie grzebią Rusinów z obu stron dawnej granicy). A od tych mogiłek drogą, która to droga idzie z Dzieciołowa do Jedeszek. A z tej drogi w prawo granicą miedzy pól Sławskiego [właściciela Mikicina]¹⁰ z Dolistowianami, pozostawiając grunty Dolistowskich po prawej ręce do Goniądza, a grunty Sławskiego, po lewej ręce, do Grodna. I przez koniec bagna granicą do drogi, która droga idzie od [Grzegorza] Tarusy [właściciela Dzieciołowa] do Moniuszek. A tą drogą do bagna i obok tego bagna, zstąpiwszy z drogi w lewo poprzez pola, ponownie do tejże drogi wielkiej, która podąży z Dzieciołowa do wsi Jedeszki.*

Najdawniejsza informacja w źródłach pisanych o przynależności państwowej tego obszaru pochodzi z 1325 r. Wówczas to książęta mazowieccy Siemowit i Trojden w liście do papieża pisali, iż granica mazowiecka na wschodzie sięga zaledwie dwie mile od Grodna: *oppidi quod dicitur Grodno..., a terrarum nostrorum ad duas lencas posuit*.¹¹ Litewski książę Giedymin rozciągnął jednak swe panowanie na pograniczne tereny. W latach 1325-1341, przesunął

⁸ M. Kondratiuk, *Elementy bałtyckie w toponimii i mikrotoponimii regionu białostockiego*, Wrocław 1985.

⁹ Ks. J. Fijałek, *Uchrześcijanienie Litwy przez Polskę*, [w:] „Polska i Litwa w dziejowym stosunku”, Kraków 1914, s. 267-8 (231-232), przypis 1; *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, t. I, nr 507, s. 616-617.

¹⁰ Przed 1509 r. w źródłach spotykamy Sławskiego sędziego goniądzkiego. Por. A. Jabłonowski, *Podlasie*, t. 2, Warszawa 1909, s. 14. W 1543 r. przed Aktami grodzki brańskimi występowała Dorota, wdowa po Stanisławie Sławskim, dziedzicu Mikicina. Por. I. Kapica Milewski, *Herbarz*, Kraków 1870, s. 490-491.

¹¹ *Oppidi quod dicitur Grodno..., a terrarum nostrorum limitibus ad duas lencas posuit*. Zob. *Codex diplomaticus Prussicus*, wyd. J. Voigt., t. 3, Königsberg 1848, nr 134, s. 182.

granice swych posiadłości na zachód na linię rzek: Netty, Biebrzy, Brzozówki, Czarnej, Sokołki, Supraśli i Narwi. Terytorium uszczuplonego powiatu goniądzkiego pozostawało jak dawniej w granicach ziemi wiskiej. Po śmierci Bolesława, księcia ziemi płockiej i wiskiej, w 1351 r. król Kazimierz Wielki przyłączył te tereny do Królestwa Polskiego. 27 grudnia 1355 r. Ziemowit książę mazowiecki, czerski, wziął w lenno od Kazimierza Wielkiego króla polskiego ziemię zakroczymską i wiską na 3 lata.¹²

14 sierpnia 1358 r. w Grodnie ustalono rozgraniczenie rubieży państwowych Mazowsza z Litwą. Akt podpisali: Siemowit syn Trojdena księcia mazowieckiego i Kiejstut książę Litwinów, pan trocki i grodzieński, za zgodą braci swoich – Olgierda zwierzchniego księcia Litwy, Jawnuty, Koriata i Jerzego oraz bojarów.¹³ Dokument stwierdzał, że terytorium po stronie mazowieckiej stanowiło wówczas powiat goniądzki ziemi wiskiej. Rubież ciągnęła się od Kamionnego Brodu - na granicy pruskiej, tą granicą do Rajgrodu, kolejno wzdłuż biegu rzeki Netty, aż do jej ujścia do Biebrzy w „Targowisku” (Dolistowie), Biebrzą do ujścia „Wielkiej Strugi” (Brzozówka), stamtąd do źródeł Czarnej, Sokołką do Supraśli, którą do jej ujścia do Narwi, w „Popielowym Siedlisku” (Złotoria), Narwią do ujścia Niewodnicy (Czaplinianka).¹⁴

¹² Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej czyt. AGAD) Warszawa, Zb. dok. perg., nr 20.

¹³ Muzeum Narodowe (dalej czyt. MN) Kraków, Biblioteka Czartoryskich (dalej czyt. Bibl. Czart.), nr 307; AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 8, s. 87-105; *Kodeks Dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego*, wyd. J. T. Lubomirski, t. I, Warszawa 1863, nr 80; *Iura Masoviae terrestria. Pomniki dawnego prawa mazowieckiego ziemskiego*, opr. J. Sawicki, t. I, Warszawa 1972, nr 16, s. 19-20; J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony...*, s. 13-14.

¹⁴ Oryginalny dokument pergaminowy rozgraniczenia wystawiony w Grodnie 14 VIII 1358 r. oraz potwierdzający to rozgraniczenie dokonane przez pełnomocników obu stron znajduje się w MN Kraków, Bibl. Czart., nr 307. (Do Bibl. Czart. rękopis trafił z Biblioteki Tadeusza Czackiego, tam nosił sygn. 1); Dokument drukowany w *Kodeksie Dyplomatycznym Księstwa Mazowieckiego*, wyd. J. T. Lubomirski, t. I, Warszawa 1863, nr 80, gdzie opublikowano go z transumptu z 1434 r. Zob. *Iura Masoviae terrestria. Pomniki dawnego prawa mazowieckiego ziemskiego*, opr. J. Sawicki, t. I, Warszawa 1972, s. nr 16, s. 19-20; AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 8, s. 87-105; A. Jabłonowski *Podlasie*, t. 2, s. 5; Wzmianka o tym dokumencie znajduje się ponadto w: Archiwum Państwowym (dalej czyt. AP) Białystok, Kamera Wojenna i Domen w Białymstoku, nr 155 A, k. 225; J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony...*, s. 13-14.

AKCJA OSADNICZA KRÓLA ALEKSANDRA JAGIELLOŃCZYKA

Akcję osadniczą interesującego nas terenu prowadził władca Wielkiego Księstwa Litewskiego, Aleksander Jagiellończyk, panujący w latach 1492-1506.

To on założył wsie uformowane w wójtostwa, z siedzibami w Zabelu, Dolistowie i Grodzisku.

W 1493 r. Aleksander Jagiellończyk nadał Janowi Sławskiemu na wieczność grunty położone nad rzeką Mikitinką (dziś Bieblą).¹⁵ 23 lutego 1505 r. w Brześciu Aleksander Jagiellończyk potwierdził dworzaninowi swemu Mordasowi Bołotowiczowi zakup od Matysa Moniuszki wójtostwa zabielskiego i jaćwieskiego, młyna na Brzozówce, kąta lasu w końcu włók jatwieskich i zabielskich, wraz z ziemią, gdzie osadził się syn Moniuszków - Stanisław.¹⁶

W 1494 r. wielki książę litewski Aleksander Jagiellończyk dał Chwiedkowi Tarusie ziemię „Dyatełowszczyznę”, późniejsze Dzieciołowo.¹⁷

Na sejmie w Brześciu Litewskim w lutym 1505 r. Aleksander Jagiellończyk nadał swemu marszałkowi dwornemu kniaziowi Michałowi Lwowiczowi Glińskiemu w zarząd starostwo bielskie oraz w dziedziczne posiadanie włości położone na Podlasiu, Goniądz i Rajgród. Książę był dworzaninem bliskim królowi Aleksandrowi Jagiellończykowi. Niesłusznie oskarżony o zdradę, został pozbawiony swych wielkich majątków przez Zygmunta I. 14 marca 1508 r. uszedł do Moskwy.¹⁸

¹⁵ I. Kapica Milewski, *Herbarz*, s. 376.

¹⁶ CAAD Moskwa, F. 389 op. 1, nr 25, k. 11-19; *Akty Litovskoj Metriki sobrannyje* F. I. Leontovičem, t. II, Varšava 1897, 156-157; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 1 [I]. (1380-1584). Užrašymų knyga I*, Vilnius 1998, nr 344, s. 78.

¹⁷ J. Wiśniewski, *Osadnictwo wschodniej Białostocczyzny, geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne*, „Acta Baltico-Slavica” t. XI, 1977, s. 7-80.

¹⁸ W. Pociecha, *Gliński Michał*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. 8, s. 66; J. Wiśniewski, *DzOPA*, s. 89.

RADZIWIŁŁOWIE 1509-1571

Przywilejem wystawionym w Wilnie 1 stycznia 1509 r. król Zygmunt I nadał dobra rajgrodzko-goniądzkie Mikołajowi Mikołajewiczowi Radziwiłłowi, wówczas wojewodzie trockiemu, późniejszemu wojewodzie wileńskiemu, kanclerzowi Wielkiego Księstwa Litewskiego.¹⁹ 8 stycznia 1515 r. Zygmunt I potwierdził nadanie i określił granice dóbr goniądzko-rajgrodzkich. Granica ta przebiegała zgodnie z tym dokumentem następująco: od granicy Prus, rzeczką Pruską, jeziorem Necko, rzeką Netką, strumieniem Jesiolnym, rzeką Biebrzą, rzeką Brzozówka w górę jej biegu, do jej źródlisk i do łągu, skąd wypływa rzeczka Czarna do rzeczki Sokołdki, aż do jej ujścia do Supraśli, Supraślą do Narwi, Narwią do miejsca gdzie spotykają się granice Tykocina z Goniądzem, do miejsca zwanego „*Thoholty*” (Chobotki ?), obok Tykocina, zawraca przy kopcu i wiedzie rzeką Nereślą, wzdłuż kopców do traktu zwanego Witoldowa Droga, Drogą Witoldową aż do strumienia „*Thrszczijanka*”, strumieniem do Biebrzy, w górę biegu rzeki Biebrzy do ujścia do niej rzeki Łek, rzeką Łek do granic pruskich.²⁰

Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł przeprowadził „rewolucyjne” zmiany: zakładał nowe wsie, przebudował istniejące dawniejsze osadnictwo, komunikację, stworzył nową strukturę kościelną. Dotyczyło to terytoriów dzisiejszych gmin: Dobrzyniewo, Knyszyn, Krypno, Jaświły, Jasionówka, terenów położonych na wschód od rzeki Nereśli, a na zachód od Brzozówki i Czarnej.

Podstawową kwestią pozostawało zwiększenie osadnictwa na tym terenie. Dokonał trzebieży puszczy goniądzkiej. W akcję tę zaangażował patrycjusza bielskiego, faktora sortymentu drewnianego i produktów pochodnych, m. in. smoły – Iwana Sieheniewicza. Doszło jednak do konfliktu z mieszczaninem, któremu Radziwiłł odebrał smołę. Zgodnie z zeznaniem starościca pińskiego Iwana Michałowicza z Kurzeńca, Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł, właściciel dóbr goniądzkich (1509-1522), zawarł umowę z Iwanem Sieheniewiczem mieszczaninem bielskim na produkcję smoły w radziwiłłowskiej puszczy goniądzkiej, która przewidywała, że zatrudnieni będą przy tej produkcji w połowie ludzie Sieheniewicza, a w połowie ludzie Radziwiłła. Pierwszego roku, kiedy obowiązywała umowa, Iwan Sieheniewicz całą wyprodukowaną smołę wywiózł do Gdańska i tam ją sprzedał. W roku drugim trwania umowy Iwan Michałowicz z Kurzeńca, z rozkazu swego pana Mikołaja Mikołajewicza

¹⁹ AGAD Warszawa, Zb. dok. perg., nr 7564, 7566; AN Wilno, F. 1, nr 97.

²⁰ AGAD Warszawa, Zb. dok. perg., nr 7550.

Radziwiłła, zabrał smołę, odprawił do Gdańska i tam ją spieniężył, wziąwszy 100 kop gr lit. Pieniądze tym razem trafiły do skarbcza radziwiłłowskiego.²¹ Skarga Sieheniewicza do sądu królewskiego trafiła dopiero w 1528 r. Domyślać się można, że akcja trzebieży lasu i przetwórstwa drewna miała miejsce, u schyłku życia Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła. Pewnie trzebiono puszcę, na której kolonizowano wójtostwo dolistowskie.

W maju bądź czerwcu 1522 r. zmarł Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł.²² Spadkobiercami byli: wdowa, Elżbieta z Sakowiczów Radziwiłłowa (zm. po 1542), synowie: Mikołaj biskup żmudzki (zm. 1529), Jan podczaszy dworny litewski (zm. 1542) i Stanisław dzierżawca uszpoński (zm. 1531). Bracia nie byli zgodni ze sobą co do podziału ojcowizny. 3 sierpnia 1522 r. w czasie sejmu wileńskiego sprawę schedy rozsądzał sąd królewski.²³ Ponownie zajmował się tym 13 kwietnia 1523 r., w związku ze skargą Elżbiety Radziwiłłowej na synów, że wbrew poleceniu królewskiemu usiłowali dokonać podziału między sobą majątności goniądzkiej i innych podlaskich. Król nie przystał na synowskie oczekiwania.²⁴ 4 października 1524 r. sprawa ponownie trafiła pod sąd królewski. Tym razem z powództwa Jana Radziwiłła, który prosił władcę o wyznaczenie komisarzy, by zjechali do Goniądza i dokonali tam podziałów. Zygmunt I przystał na to i wyznaczył termin komisji na 25 grudnia 1524 r.²⁵ 28 marca 1528 r. monarcha sprecyzował zasady podziału spadku. Zamek Goniądz wraz z włością i wszystkimi dworami podlaskimi miała trzymać wdowa Elżbieta Radziwiłłowa, a gdy synowie dokonają podziału innych dóbr ziemskich litewskich, dopiero wtedy będą mogli podzielić majątność goniądzką, pod warunkiem wcześniejszego podpisania umowy z matką.²⁶ Nie odpowiadało to synom, toteż w ich imieniu biskup żmudzki Mikołaj Radziwiłł prosił monarchę, by w pierwszej kolejności mogli rozdzielić Goniądz i inne podlaskie włości, a dopiero wówczas pozostałe litewskie. Wdowa po Mikołaju Radziwiłł i jej synowie: Mikołaj, Jan i Stanisław Radziwiłłowie doszli w końcu do porozumienia. Sporządzony w 1526 r. inwentarz dóbr pozostałych po Mikołaju Mikołajowiczu Radziwiłł dzielił całą własność na 4 części:

I część Goniądz – Elżbieta z Sakowiczów Radziwiłłowa,²⁷

²¹ CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 224, k. 249; AGAD Warszawa, Metryka Litewska, nr 198, s. 553; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 4 [224]. (1522-1530). Teismų bylų knyga 4*, Vilnius 1997, nr 284, s. 242.

²² AGAD Warszawa, APP 17, s. 79 (*Sumariusz Metryki Litewskiej*, Ks. sąd. 25, k. 34).

²³ CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 224, k. 88v-89; *Lietuvos Metrika. Knyga nr. 4 [224]. (1522-1530). Teismų bylų knyga 4*, Vilnius 1997, nr 35, s. 65-66.

²⁴ CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 224, k. 97-98v; *Lietuvos Metrika. Knyga nr. 4 [224]. (1522-1530). Teismų bylų knyga 4*, Vilnius 1997, nr 51, s. 75-52.

²⁵ CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 224, k. 142-142v; *Lietuvos Metrika. Knyga nr. 4 [224]. (1522-1530). Teismų bylų knyga 4*, Vilnius 1997, nr 144-145, s. 130-131.

²⁶ CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 224, k. 95v-97; *Lietuvos Metrika. Knyga nr. 4 [224]. (1522-1530). Teismų bylų knyga 4*, Vilnius 1997, nr 50, s. 73-75.

²⁷ W. Dworzaczek, *Genealogia. Tablice*, Warszawa 1959, tab. 163. Jeszcze 20 września 1533 r. komisarze królewscy twierdzili, że Goniądz był własnością wdowy Elżbiety z Sakowiczów Radziwiłłowej. Zob. AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 64, s. 190-201.

II część Rajgród z wójtostwami zabielskim, dolistowskim, grodziskim, dworem i wsią Szpakowo – Jan Radziwiłł podczaszy litewski,

III część Knyszyn z wójtostwem długołęckim i młynem na Nereśli Lewonie – Mikołaj Radziwiłł biskup żmudzki (zm. 1529),

IV część Waniewo z wójtostwem boguszewskim – Stanisław Radziwiłł dzierżawca uszpolski.

W końcu 1529 r. król Zygmunt I zatwierdził ten podział.²⁸

Tymczasem już w ostatnich latach posesji Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła (zm. 1522) kanclerza wielkiego litewskiego, rozgorzała wojna pomiędzy radziwiłłowskimi dobrami Goniądz i Tykocinem, należącym do Gasztołdów. Trwała ona i po 1522 r. 13 lipca 1525 r. w związku ze skargą spadkobierców kanclerza na Gasztołda król wyznaczył Konstantego Ostrońskiego do oględzin na miejscu spornych granic własności i rozsądzenia pretensji. Radziwiłłowie bowiem twierdzili, że Gasztołd wyrządzał krzywdy, gwałty, najazdy i pożogi, bił, grabił mienie ich poddanych, a także zniszczył kopce graniczne. Działo się to na granicy włości goniądzkiej z tykocińską. Król wówczas stwierdził, że sprawa nie jest nowa, bo już w czasie pobytu w Wielkim Księstwie Litewskim, w 1522 r., bezskutecznie ją rozsądzał. Gasztołd uważał, że nie uczynił większych krzywd niż Radziwiłłowie jemu we włości tykocińskiej, a już zmarły Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł przekraczał granice, kosztem majątności tykocińskiej. Samowolnie wyznaczył tam rubież i usypał nowe kopce graniczne. Olbracht Gasztołd doniósł też królowi, że jego włość tykocińska ma granice nie z włością radziwiłłowską Goniądz, a z terenami należącymi do królewskiego zamku w Bielsku Podlaskim. Wynikało z tej opinii, że nie tylko on sam – Olbracht Gasztołd jest pokrzywdzony przez sąsiada, ale i monarcha, bo Radziwiłł bezprawnie zagarnął terytoria należące do króla. Zygmunt I wówczas wysłał na prośbę Gasztołda komisarzy dla sprawdzenia prawdziwości tych słów – Jana Janowicza Zabrzezińskiego marszałka ziemskiego i Piotra Kiskę starostę drohickiego. Radziwiłłowie nie okazali wówczas dokumentu nadawczego, w oparciu o który można by było rozstrzygnąć spór graniczny. Władca odłożył sprawę do swego przyjazdu na Litwę. Zwrócił uwagę, że już zmarłemu w 1522 r. Mikołajowi Mikołajewiczowi Radziwiłłowi zakazywał wnosić sprawę graniczną przeciw Olbrachtowi Gasztołdowi, bo dobra Tykocin nie mają wspólnych granic z radziwiłłowskimi dobrami Goniądz, a jedynie z dobrami ziemian podległych królewskiemu zamkowi w Bielsku Podlaskim. Dlatego Zygmunt Stary uważał, że wprawdzie musi rozstrzygnąć się sprawa pomiędzy dobrami królewskimi i Radziwiłłami, a dopiero później będzie Gasztołd mógł dochodzić swych pretensji od właścicieli Goniądz.

W akcie 1525 r. Zygmunt Stary wspominał ponadto, że Jan Radziwiłł podczaszy dworny litewski, (który w imieniu wszystkich spadkobierców zarządzał jeszcze nie podzieloną włością goniądzką) w czasie swego pobytu w Krakowie skarżył się na urzędnika Olbrachta Gasztołda, że wraz z poddanymi z

²⁸ CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 224, k. 355v-356; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 4* [224]. (1522-1530). *Teismų bylų knyga 4*, Vilnius 1997, nr 417, s. 346-347.

włości tykocińskiej najechali na dobra własne ziemian Bajków, Wiszowatych i innych poddanych radziwiłłowskich. Mieli dokonać „*wielkich morderstw*”, innych pobili, zżęli zboża jare i ozime. Król zareagował na to doniesienie. Napisał do Olbrachta Gasztołda list, w którym zapowiadał sprawę sądową, aby ze swej strony wskazał sędziów. W związku z nieobecnością króla w Litwie nakazał Gasztołdowi, by nie czynił żadnych kroków samodzielnie, nie wysyłał na teren sporny swoich sędziów, nie występował w sądach, dopóki sam władca nie rozstrzygnie konfliktu o prawa monarchy do spornego obszaru.

30 listopada 1527 r. z Krakowa król pisał do Radziwiłła biskupa żmudzkiego, właściciela Knyszyna, o skardze Olbrachta Marcinowicza Gasztołda, wojewody wileńskiego, kanclerza litewskiego, o dokonanie zbrojnego napadu na jego dobra tykocińskie. W czasie tego napadu został ranny, broniący młyna, młynarz Bystry, którego czeladź została wybita, zabrano bydło i poczyniono inne szkody. (Młyn Bystrego znajdował się przy ujściu rzeki Nereśli do Narwi). Wcześniej dobra te, nawet za czasów nieboszczyka, ojca Mikołaja Radziwiłła (zm. 1522), pozostawały w pokoju. Król pisał też, że często skarżą się na biskupa M. Radziwiłła poddani wielkoksiążęcy, których dobra on sam najeżdża i czyni różne szkody. Zygmunt I wyraził zdziwienie, że tak postępuje osoba duchowna. Zakazał mu pretensji do młyna Bystrego, a co nagrabił, ma zwrócić.²⁹

13 lutego 1530 r. król Zygmunt I pisał do Elżbiety z Sakowiczów Radziwiłłowej o skardze, którą złożył właściciel Tykocina – Olbracht Gasztołd. Okazuje się, że Kunca, namiestnik Radziwiłłów w Waniewie, wraz z wójtem waniewskim, spalili zamek Gasztołdów w Tykocinie. (Działo się to jeszcze w 1521 lub w początkach 1522 r., bo pogorzelisko zamkowe na tykocińskim Kaczorowie oddał 10 marca 1522 r. Olbracht Gasztołd na siedlisko gminy żydowskiej³⁰.) Król wyznaczył wobec aktu spalenia zamku wadium na podpalaczy. Wkrótce zmarł jeden z nich – Kunca, namiestnik Radziwiłłów w Waniewie. Tymczasem wójt waniewski ukrywał się, a potajemnie znów zjawił się w Waniewie. Zygmunt Stary kazał swemu dworzaninowi udać się do Waniewa, pojąć wójta i oddać do rąk Elżbiety Radziwiłłowej, właścicielki dóbr waniewskich, a gdy monarcha ponownie zjedzie do Wilna, pod sąd królewski. Gdyby wójt waniewski zbiegł, wówczas król groził, że szkody Gasztołdów wynagradzać będzie majątkiem waniewskim Radziwiłłów.³¹

Wobec zagrożenia ze strony królowej Bony, która wmieszała się w spór właścicieli Goniądza z właścicielami Tykocina, oba zwaśnione rody już w 1528 r. chciały zakończyć konflikt. 2 kwietnia 1528 r. podpisali porozumienie - Olbracht Gasztołd ze Stanisławem Radziwiłłem i Mikołajem Radziwiłłem

²⁹ CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 14, k. 285v-286; J. Malinowski, *Sbornik materialov otnosjaščichsja k istorii Panov Rady Velikaho Knjažestva Litovskago*, Tomsk 1901, nr XXI, s. 425-426.

³⁰ AGAD Warszawa, Metryka Koronna - Księgi Kanclerskie, nr 80, cz. III, s. 94-102.

³¹ AGAD Warszawa, Metryka Litewska, Księgi Wpisów, nr 198, s. 549-550; CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 224, k. 370; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 4 [224]. (1522-1530). Teismų bylų knyga 4*, Vilnius 1997, nr 444, s. 359-360.

biskupem żmudzki - zmieniającą dawną ugodę, jaką za swego żywota zawarł ojciec tych ostatnich, Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł wojewoda wileński z Olbrachtem Gasztołdem. 30 czerwca 1528 r. król Zygmunt I akt tej ugody zatwierdził.³² Dwaj bracia Radziwiłłowie – Jan i Stanisław odstąpili Gasztołdowi grunty niedawno wyrobione:

1. Horodyszczce (Śliwno nad Narwią),
2. Szadyj Kiersz (Kruszewo nad Narwią)³³,
3. Góra (nad Narwią), z młynem o 1 kole,
4. Rudniki (Rusaki nad Nereślą),
5. Kulikówka (gdzie ogrodnicy role swoje kmiecie wytrzebili),
6. Wola Grzegorzowa (Koziniec),
7. Malinowo (Gniła),
8. „ósmą wieś” nowo urządzoną (Jaworówka), daną wiecznie ziemianinowi Hryniowi na służbę ziemiańską³⁴,
9. wójtostwo dobrzyniewskie, wcześniej zasiewające 30 beczek-solanek ziarna (Jurowce),
10. młyn o 1 kole obok wsi Bajki, pod siołem zwanym Nową Wsią (koło Długoleki nad Nereślą),
11. inny młyn o 1 kole, nad rzeką Nereślą (zwaną Wielką Nereślą),
12. młyn o 1 kole, nad Nereślą (zwaną Suchą Nereślą),
13. grunty orne (razem z lasami i borami) ziemian Wiszowatych, do zasiewania 30 beczek ziarna,
14. niektóre pola i bory przynależące do dziedzictwa ziemian Bajków (Bajki Starawieś),
15. wieś Długoleka licząca 80 włók,

³² AN Wilno, F. 1, nr 90 i 91; R. Jąs, nr 314 i 315, s. 126; *Opisanie rękopiśnogo oddelenja Wilenskoj publicznoj biblioteki*, выпуск III, Vil'na 1898, nr 90 i 91, s. 8.

³³ 20 listopada 1437 r. Michał Zygmuntowicz książę litewski dał nad rzeką Rogówką koło Choroszczy, dziedzicznie, Stanisławowi zwanemu Ostasz i Mikołajowi zwanemu Myn należącą do Brańska pustowszczynę: *in nostris venatoribus sillis, a flumine Rogowka ad Przetayna Gora, a Przetayna Gora, ad Bokinin Stok a Bokinin Stok ad Sady Kierz ad fluvium Narew et borram Lipinki*.

³⁴ Jan Mikołajewicz Radziwiłł, dzierzawca wasilski i markowski, który trzymał również dwór Knyszyn, sprzedał Hryniowi (czyli Grzegorzowi) Ignatowiczowi kąt puszczy i grunty zwane Jaworówka, w granicach do rzek: Supraśli, Jaworówki i Narwi. 12 VII 1540 r. Stanisław Grajewski namiestnik Jana Mikołajewicza Radziwiłła wymierzył i opisał w wystawionym na to dokumencie granice zakupu. Prawa do Jaworówki w spadku po Hryniu Ignatowiczowi uzyskali jego synowie: Andrzej, Jerzy, Waśko i Chwedko Hryniewiczowie. 26 czerwca 1564 w Bielsku Podlaskim król Zygmunt August potwierdził bojarom: Andrzejowi i Jerzemu Hryniewiczom oraz synom ich brata Mikołaja - Wojciechowi, Piotrowi, Mateuszowi, synom ich brata Waska (Wawrzyńca) – Stasiowi i Tomkowi, synom brata ich Teodora - Wojciechowi i Aleksemu, zakup u Jana Mikołajewicza Radziwiłła, dawniej dzierzawcy knyszyńskiego, kąta puszczy i grunt zwany Jaworówka. Andrzej i Jerzy Hryniewiczowie okazali też przy tym list Stanisława Grajewskiego, namiestnika radziwiłłowskiego, który wymierzył i opisał granice nadania. Pergaminowy dokument króla Zygmunta Augusta w 1867 r. „*odszukał*” Jan Korniłow (syn Piotra). Zob. AN Wilno, F. 2, nr 16.

16. wójtostwo długołęckie wójta Józefa Bajki liczące 10 włók (biskupa żmudzkiego Mikołaja Radziwiłła, z działu braterskiego – Bajki Zalesie),
17. wieś Nowe Krypno, należące do biskupa żmudzkiego, poddane władzy tegoż wójta Józefa Bajki,
18. wieś Sznipowo, posiadająca własny swój obrub, którego dzierżawca płaci co rok solą należny czynsz, w wójtostwie tegoż Józefa Bajki,
19. jedna wieś (Pęskie), z niesłusznego nadania Mikołaja Radziwiłła, wytrzebioną i osadzoną przez Mikołaja Pęskiego, posiadająca swój dwór i obok własny folwark, (osadzona na gruntach, które w opinii rewizorów królowej Bony podlegały królewskiemu zamkowi bielskiemu, a nie Radziwiłłom z Goniądza, przez co ów Mikołaj Pęski był wyzwolony od poddaństwa biskupowi żmudzkiemu Mikołajowi Radziwiłłowi),³⁵
20. wójtostwo Mikołaja Pęskiego³⁶ (z nadania biskupa żmudzkiego Mikołaja Radziwiłła):
21. Mikgowicze (=Kołodziej) – 20 włók,
22. Cyszowie (=Ciesze) – 10 włók,
23. Hornostaje – 20 włók,
24. Rimdiewie (Romejki ?) – włók (nie podano) płacący solą i czynsz do dworu knyszyńskiego,
25. Masie,
26. Mejły – 5 włók, odprawiający służbę i płacący czynsz do dworu knyszyńskiego,
27. Oliszki – 3 wł., odprawiający służbę i płacący czynsz do dworu knyszyńskiego,
28. Koleśniki – włók (nie podano, a było tam 1 $\frac{3}{4}$ włoki),
29. Mikgowicze (=Kołodziej) – z zezwolenia wojewody wileńskiego Mikołaja Radziwiłła osiedlił się jeden Tatarzyn, który trzyma 2 włoki., zamiast opłat obowiązany jest pełnić służbę.³⁷
30. wójtostwo Dobrzyniewo Małe wójta Waski (późniejszy Wasilków) zajęte przez Stanisława Radziwiłła,
31. wieś Dobrzyniewo Małe wytrzebione i założone przez tegoż Waskę,
32. siedziba wójtostwa – 5 włoki,

³⁵ Mikołaj Pęski był krajczym Mikołaja Radziwiłła - por. J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w pow. Grajewskim*, s. 222. W 1514 r. otrzymał z rąk Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła ziemię zwaną Głębok Stok - CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 17, k. 17-18. Głębok Stok liczył 12 wł., a nadanie było *dzieciom i potomkom jego*. Radziwiłł zastrzegł sobie, że Pęski ma z tego majątku służyć „*po tomu kak i zemane ganjażskie nam słužad so svoich imeni*”. Ponadto Pęski posiadał Mierki, Ramotki, Mieszkuje. Mikołaj Pęski ożeniony był z Małgorzatą Niewiarowską, córką Zygmunta Niewiarowskiego wójta boguszewskiego.

³⁶ Mikołaj Pęski zmarł pewnie w 1538 r., bo wówczas wdowa po nim, Małgorzata, otrzymała od królowej Bony wójtostwo kołodzieskie. Zob. W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. 3, Poznań 1958, s. 169.

³⁷ W 1538 r. poddany królowej Bony Tatarzyn - leman, sługa putny, sprzedał 2 włoki Małgorzacie Pęskiej, trzymającej z polecenia Bony wójtostwo kołodzieskie, chociaż „*Leman jako to prostyj čelovek*” nie miał prawa sprzedawać ziemi. Por. W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. 3, s. 169.

33. wójtostwo Dobrzyniewo Duże wójta Łukasza (późniejsze Dobrzyniewo Duże) zajęte przez Stanisława Radziwiłła,
34. wieś Dobrzyniewo Duże wytrzebione i założone przez tegoż Łukasza, włók kmiecych 100,
35. siedziba wójtostwa (Jurowce) – 10 włók,
36. kościół w Dobrzyniewie Kościelnym – 6 włók (ponad wspomniane wyżej 100 włók posiadał osobno), z nadania wojewody wileńskiego Mikołaja Radziwiłła,
37. obok osady kościelnej (Dobrzyniewo Fabryczne) wybudowane *było znamienite jezioro, albo staw, na którym jest młyn, ale groblę tego stawu rozgrabił Chotkiewicz³⁸ i tak pusto leży,*
38. w tej wsi Dobrzyniewie Dużym, na wydzielonym gruncie, przez siebie samego wyrobionym, z nadania wojewody wileńskiego Mikołaja Radziwiłła siedzi pewien łowiec żmudzki, osocznik (=Leńce),
39. synowi jego Żonowi, wojewoda wileński Mikołaj Radziwiłł darował część lasu, gdzie ten Żon (sic!) wykopał sobie 10 włók, a wojewoda wileński Mikołaj Radziwiłł dał mu na to przywilej z opisanymi granicami. Miał Żon służyć urząd zamkowy, gdyż w płynącej tam rzece Supraśli wiele jest łowionych bobrów.

25 stycznia 1530 r. w Złotorii Aleksander Chodkiewicz starosta brzeski oraz Maciej Janowicz marszałek dworny wytyczyli zgodnie z tym porozumieniem granicę pomiędzy własnością Olbrachta Marcinowicza Gasztolda a dobrami Radziwiłłów: Mikołaja biskupa żmudzkiego i Stanisława dzierżawcy uszpolskiego.³⁹ Jednak władca nie ustąpił i nadal w 1530 r. rozstrzygał zadawniony konflikt.

³⁸ Chodkiewicz.

³⁹ AN Wil F. 1, nr 104; *Opisanie rukopisnogo otdelenja Vilenskoj publichoj biblioteki*, wypusk III, Vi r 104, s. 9.

OSADNICTWO RYCERSKIE, BOJARSKIE ORAZ DROBNOSZLACHECKIE

„*Państwo goniądzko-rajgrodzkie*” Radziwiłłów posiadało szeroką autonomię prawną. Już 25 września 1513 r. król Zygmunt I oznajmiał, że skarżyli się do niego ziemianie goniądcy na Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła woj. wileńskiego, kanclerza, że ten trzymał ich w swojej władzy na mocy przywileju hospodarskiego.⁴⁰

Mimo tego w 1517 r. Zygmunt I król polski uwolnił Mikołaja Radziwiłła wojewodę wileńskiego, jego żonę i ich prawne potomstwo, wraz ze wszystkimi mieszkańcami dóbr Rajgrodu, Goniądza i Waniewa i wszystkich włości, które posiadali lub które nabędą, bez względu na stan tych mieszkańców, od podległości sądom ziemskim, starostów, kasztelanów i wojewodów. Ponadto uwolnił ich od władzy wszelkich urzędników dworskich, jak i ziemskich. Otrzymali oni też zwolnienie od wszelkich opłat pieniężnych i naturalnych, wszelkich ciężarów i obowiązków. Mieszkańcy tych dóbr także uwolnieni zostali od służby wojskowej w powiatowych chorągwiach. Do posyłania zaś pocztów lub do płacenia wojennych podatków król miał ich wzywać osobiście lub przez hetmanów. Mogli być powoływani jedynie przed sąd króla lub komisarzy przez monarchę wyznaczonych.⁴¹ Szlachta otrzymywała tam majątki z obowiązkiem służby wojskowej. Radziwiłłowie wyrażali też zgodę na sprzedaż lub zamianę dóbr ziemskich przez szlachtę zamieszkałą w ich *państwie goniądzko-rajgrodzkim*. Tak było w przypadku, gdy szlachcic Mikołaj Pęski otrzymał Głęboką Stok, liczącą 12 wł., a nadanie było *dzieciom i potomkom jego*. Radziwiłł zastrzegł sobie, że Pęski ma z tego majątku służyć *po тому jak i zemjane ganjażskje nam slużat so svoich imenji*.⁴² Ponadto Pęski posiadał Mierki (Mejły?), Ramotki, Mieszkuję. Część majątków otrzymała szlachta jako nadziały wójtowskie, m. in. Józef Bajko *nobilis subditis* Mikołaja Radziwiłła otrzymał od niego wójtostwo długołęckie.⁴³

Kolejną skargę do króla szlachta goniądzka skierowała po śmierci potężnego kanclerza.⁴⁴ Ze względu na skargę ziemian 6 grudnia 1522 r.

⁴⁰ AN Wilno, F. 1, nr 54; R. Jasas, nr 200, s. 84-85.

⁴¹ CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 25, k. 175-177; A. Jabłonowski, *Podlasie*, t. 2, s. 238-239; M. Lubavskij, *Litovsko-Russkij sejm*, Moskwa 1901, s. 162, przypis 372.

⁴² CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 17, k. 17-18.

⁴³ CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 18, k. 15; *Arch. sb.*, t. I, s. 13.

⁴⁴ W. Dworzaczek, *Genealogia*, t. 2, Warszawa 1959, tabl. 163.

Zygmunt I polecał spadkobiercom: Mikołajowi Radziwiłłowi biskupowi żmudzkiemu, Elżbiecie, wdowie po wojewodzie wileńskim i kanclerzu oraz Janowi namiestnikowi uszpołskiemu i peniańskiemu, oraz Stanisławowi, aby nie czynili krzywd swym ziemianom-poddanym. Skarga dotyczyła bezprawnego zmuszania szlachty przez zmarłego Mikołaja Radziwiłła do niezwykajnych służb, opłat pieniężnych i uczestnictwa w łowach, gdyż *nebožčik pan Mikołaj, voevoda Vilenskij, kazal im sobie služiti i v služby neobyčajnij ich povernul, zoloty i penjazi s nich nevinne bral i v lovy dej im samim i ljudem ich choditi kazal, i inyii mnogii krivdy i vtiski im i ljudem ich počal byl i prave ich znevolil, jako prostych ljudej*.⁴⁵ Odmawiając tego szlachta goniądzka powoływała się na wcześniejszy dokument określający wymiar służb. W 1524 r. król odroczył termin sprawy sądowej w tej kwestii.⁴⁶ Skarga szlachty zwróciła uwagę królowej Bony na możliwość rewindykacji do domeny monarszej części włości radziwiłłowskiej.

W 1529 r. szlachta goniądzka ponowiła sprawę swego poddaństwa przed sądem królewskim. 19 października tego roku zapadł wyrok, wyzwalający spod jurysdykcji i ucisku Radziwiłłów, przywracając wolność tym, którzy wywiedli swe szlachectwo, przywracając im przywileje i wolności, służące innej szlachcie Wielkiego Księstwa Litewskiego: *cała szlachta goniądzka, którzykolwiek albo przywileje przodków naszych mają albo mieli, ale im je odebrano, albo szlachectwa swego przed nami według rozkazania naszego dowiodą przy pospolitym przywileju ziemskim, a przy tej sposobności i wolności, przy której inna szlachta, poddani nasi są, zostawiamy i od mocy i rozkazania panów wojewodzców uwalniamy teraz i na potem...*

Dokument królewski wymieniał szlachtę goniądzką i rajgrodzką:⁴⁷ m. in. posiadających własności na interesującym nas terenie. Byli to: Zygmunt i Leonard Niewiarowscy,⁴⁸ Piotr Moniuszko ze swojego dziedzictwa,⁴⁹

⁴⁵ Oryginał aktu w 2 poł. XIX w. znajdował się w Wileńskiej Bibliotece Publicznej, opublikowany drukiem w: *Arch. sb.*, t. I, s. 9-10, nr 12.

⁴⁶ *Arch. sb.*, t. I, s. 10-12, nr 13.

⁴⁷ W. Semkowicz, *Wywody szlachectwa w Polsce w XIV-XVII w.*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego”, t. III, Lwów 1913, s. 242-243; CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 224, k. 381v-383; *Lietuvos Metrika. Knyga nr. 4 [224]. (1522-1530). Teismų bylų knyga 4*, Vilnius 1997, nr 460, s. 371-373.

⁴⁸ W 1536 r. Zygmunt i Leonard Niewiarowscy zaświadczały w procesie z Radziwiłłami, jak winny przebiegać granice włości Radziwiłłów. *Arch. sb.*, t. I, nr 18, s. 24.

⁴⁹ 23 II 1505 r. w Brześciu Aleksander Jagiellończyk potwierdził dworzaninowi swemu Mordasowi Bołotowiczowi zakup wójtostwa zabielskiego i jaćwieskiego od Matysa Moniuszki, wraz z młynem na Brzozówce, kąt lasu w końcu wólk jatwieskich i zabielskich i ziemię, gdzie osadził się syn Moniuszków, Stansko - CAAD Moskwa, F. 389 op. 1, nr 25, k. 11-19; *Akty Litovskoj Metriki sobrannyje F. I. Leontovičem*, t. II, Varšava 1897, 156-157; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 1 [1]. (1380-1584). Užrašymų knyga I*, Vilnius 1998, nr 344, s. 78. W 1529 r. w Wilnie Zygmunt I nadał przywilej szl. Piotrowi Moniuszce - por. I. Kapica Milewski, *Herbarz*, s. 287. Moniuszko jeszcze w 1536 r. był posiadaczem wójtostwa we włości goniądzkiej Radziwiłłów - por. *Arch. sb.*, t. I, nr 22 s. 33.

Rutkowski,⁵⁰ Wroczeńscy,⁵¹ [Anna z Suchinów] Zielepuszyna [z Dolistowa]⁵², [Stanisław] Sławski [z Dolistowa],⁵³ Mikołaj Pęski,⁵⁴ Stanisław [Dąbrówka] Wilamowski, kanonik wileński [pleban dolistowski],⁵⁵ Karp Józefowicz [z Karpowicz],⁵⁶ Jan Sławski [z Mikicina],⁵⁷ Grzegorz Tarusa [z Dzieciotowa].⁵⁸

⁵⁰ Rutkowski wzmiankowany był jako wójt w części państwa goniądzko-rajgrodzkiego Radziwiłłów należącej do Rajrodu. Prowadził tam akcję osadniczą, osadzając 8 ludzi. Arch. sb., t. I, nr 22, s. 31.

⁵¹ W 1536 r. Jakub Wojciechowicz, Maciej, Michał i Jan Jakubowiczowie Wroczeńscy zaświadczały w procesie z Radziwiłłami. Arch. sb., t. I, nr 18, s. 23; W 1537 r. Zygmunt Stary nadał Janowi Chmarze Wroczeńskiemu 3 wł. ziemi znajdujące się przy jego wsi Wroczeń, w sąsiedztwie Dolistowa. Zob. I. Kapica Milewski, *Herbarz*, s. 490.

⁵² Wdowa po Piotrze Mikołajewiczu Zielepucha. Jej mąż otrzymał od króla Aleksandra wójtostwo dolistowskie. Jego potomkiem był Jerzy Jackowicz Zielepucha, namiestnik żyrosławski, trabski i molawicki, który w spadku otrzymał wójtostwo dolistowskie, a był jednocześnie namiestnikiem, czyli zarządcą dóbr dolistowskich, jednak w 1529 r. występował już jako komisarz królowej Bony w procesie przeciwko Radziwiłłom - zob. *Rewizja granic puszczy Grodzieńskiej*, „Athenaeum”, z. 1, Wilno 1847, s. 95; W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. III, s. 102.

⁵³ I. Kapica Milewski, *Herbarz*, s. 490-491.

⁵⁴ Mikołaj Pęski był krajczym Mikołaja Radziwiłła - por. J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w pow. grajewskim*, s. 222. W 1514 r. otrzymał z rąk Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła ziemię zwaną Głęboki Stok (późniejsze Pęskie) - CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 17, k. 17-18. Nadanie było *dzieciom i potomkom jego*. Radziwiłł zastrzegł sobie, że Pęski ma z tego majątku służyć *po tomu kak i zemane ganjażskie nam służał so svoich imeni*. Ponadto Pęski posiadał Mierki, Ramotki, Mieszkuje - CAAD Moskwa, F. 389, op. 1 nr 18, k. 17-18.

⁵⁵ Pleban dolistowski wzm. m. in. w 1520 r. - I. Kapica Milewski, *Herbarz*, s. 447; Żył jeszcze w 1546 r. - J. Kurczewski, *Kościół zamkowy czyli katedra wileńska w jej dziejowym, liturgicznym, architektonicznym i ekonomicznym rozwoju*, t. 3, Wilno 1908, s. 9-39; J. Ochmański, *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu. Ustrój i uposażenie*, Poznań 1972, s. 41.

⁵⁶ 8 II 1505 r. Aleksander Jagiellończyk zatwierdził wieczyste posiadanie wójtostwa zabielskiego przez Mordasza Bołotowicza. Nabył on je od dotychczasowego wójta Macieja Moniuszki, który trzymał je za wcześniejszym przywilejem króla Aleksandra. Mordas Bołotowicz prosił ponadto władzę, aby postąpił mu też młyn na Brzozówce i las przy końcu wólk jatwieskich i zabielskich. Monarcha przystał na to i dał dodatkowo tę ziemię, na której osiadł syn wójta - Stanisław Moniuszko. Z aktu wynika, że nadanie wpierw Moniuszce, a później Bołotowiczowi dotyczyło późniejszych dóbr ziemskich Karpowicze - CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 18, k. 11v-12 i nr 25 k. 11-19. F. I. Leontovič, *Akty litovskoj metriki*, t. 2, nr 704, s. 156-157; M. Dovnar-Zapolskij, *Akty litowsko-russkiego Gosudarstva*, t. I, nr 86, s. 109-110; Por. też AGAD Warszawa, Archiwum Publiczne Potockich (dalej cyt. APP) nr 15, s. 111. W 1519 r. trwał spór o dziesięcinę między plebanem dolistowskim a właścicielem Brzozowej, Mordaszem. Zob. MN Kraków, Bibl. Czart., nr 1777, s. 112. Po śmierci Mordasza Bołotowicza wdowa po nim *bojarynia* Pelagia Hryńkówna wyszła powtórnie za mąż za Karpia Józefowicza (Jesipowicza). Zmarła ona przed 1522 r. W tymże 1522 r. król potwierdził swemu dworzaninowi Karpowi Józefowiczowi posiadanie wójtostwa jatwieskiego i zabielskiego, kąt lasu i ziemię - *ostatok zabelskich volok* oraz młyn na rzece Brzozowej. Por. *Opisanie dokumentov i bumag...*, nr 125, s. 268. Por. CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 12, k. 61-61v. W ramach gromadzenia dóbr w swym ręku królowa Bona dążyła do rewindykacji wójtostwa zabielskiego. Okazją do tego był fakt, że wdowa po Mordasie Bołotowiczu, powtórnie zamężna za Karpem, nie miała z tym ostatnim dzieci. Postanowiono więc zakwestionować prawa, które w 1522 r. mocą królewskiego przywileju zyskał Karp. 14 II 1530 r. król wystosował list do Olbrachta Gasztołda wojewody wileńskiego, aby udał się *do bojaryna Karpa Esyfoviča o polożene listov na imene, ktoroe maet w povete hanjażskom*. Ostatecznie utrzymał się Karp przy tej własności 30 V 1532 r. Zygmunt Stary zatwierdził posiadanie wójtostwa zabielskiego Karpiejowi Józefowiczowi. - *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 1 [1]. (1380-*

W 1536 r. Bogdan Maćkowicz Szawła sporządził najdawniejszy opis tego terytorium. Wówczas to z rozkazu króla Zygmunta Starego marszałkowie dworni: Aleksander Chodkiewicz i Maciej Wojciechowicz oraz podkoniuszy Szymko Maćkowicz dokonali zlustrowania przebiegu granic dóbr goniądzkich, będących własnością Radziwiłłów, z królewskimi puszcami grodzieńską i bielską.⁵⁹ W 1536 r. wyznaczały je rzeki: Biebrza, Brzozówka, Czarna, Sokołdka Mała i Supraśl, aż ujścia do Narwi. Określono je granicą nową, bowiem stara granica, przed nadaniem w 1509 r. dóbr goniądzkich Radziwiłłom, miała biec rzekami: Biebrzą, jej dopływem Kmitówką⁶⁰ oraz Nereślą do Narwi. Dawną rubież mieli niegdyś wytyczać działający z rozkazu króla Kazimierza Jagiellończyka (†1492): marszałek dworny, starosta grodzieński Stanko Sudiwojewicz (†1480), starosta bielski Olechno Sakowicz i łowczy nadworny Miszko Wiesztortowicz. Stanko Sudiwojewicz namiestnikiem grodzieńskim był w latach 1470-1480,⁶¹ a więc z tego czasu powinno pochodzić to dawne rozgraniczenie. Wobec ogromnego znaczenia, jakie to źródło pisane posiada dla poznania najdawniejszych dziejów tego obszaru, przytaczam je w całości, w tłumaczeniu na język polski:

Z rozkazu króla JM. Objazd czyli stwierdzenie przebiegu starych i nowych granic grodzieńskich i bielskich z Goniądzem.

Ja Aleksander Iwanowicz Chodkiewicz starosta brzeski, marszałek dworski, dzierżawca wilkijski i ostrzyński, Maciej Wojciechowicz marszałek dworski, dzierżawca wołkowyski, Szymko Maćkowicz ciwun i podkoniuszy wileński, dzierżawca raduński, koniuszy trocki. Przy JMM opisywał te granice Bogdan Maćkowicz Szawła, diak dworski.

To są stare granice, które granice Grodna z Goniądzem kładli z rozkazania KJM Kazimierza: pan Stanko Sudywojewicz, w tym czasie będący starostą grodzieńskim, marszałek dworski, pan Olechno Sakowicz, starosta bielski i pan Miszko Wesztortowicz łowczy wielki i pan Aleksander Drożdźca namiestnik kamieniecki.

1584). *Użrašymų knyga I*, Vilnius 1998, nr 289, s. 70; AGAD Warszawa, APP 15, s. 92. Karpowicze były więc pierwotnie terytorium nadanym wójtowi zabielskiemu. To on przeprowadził akcję kolonizacyjną włości królewskiej i w nagrodę uzyskał to nadanie jako własność dziedziczna.

⁵⁷ Właściciel Mikicina od 1493 r. Por. I. Kapica Milewski, *Herbarz*, s. 376. Nadanie Aleksandra zatwierdził w 1519 r. Mikołaj Radziwiłł - AN Wilno, F. 1, nr 64; R. Jasas, s. 96, nr 231; *Opisanie ROVB*, t. III, nr 64, s. 6.

⁵⁸ W 1536 r. Grzegorz Tarusa właściciel Dzieciołowa zaświadczał w procesie z Radziwiłłami. *Arch. sb.*, t. I, nr 18, s. 23.

⁵⁹ AN Litwy, F. 16, nr 14; *Archeografičeskij sbornik dokumentov odnosjaščichsja k istorii Severozapadnoj Rusi izadavaemyj pri Upravlennii Vilenskago učebnago okruga*, t. I Vil'na 1867, nr 18, s. 18-24.

⁶⁰ W innym dokumencie rzekę nazwano Klonówką. Zob. AGAD Warszawa, Księgi ziemskie bielskie, nr 2, k. 115.

⁶¹ Por. *Urzędnicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV-XVIII wieku*. Spisy, opr. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994.

Tak więc najpierw przywieśli nas ziemianie goniądzcy z osocznikami do rzeki Bobry [=Biebrzy]. I od tej rzeki Bobry poprowadzili nas rzeczką Kmitówką do bagna Tołkaczowa. A od tego bagna Tołkaczowa smugiem do mogiłek, (gdzie grzebią Rusinów z obu stron dawnej granicy). A od tych mogiłek drogą, która to droga idzie z Dzieciołowa do Jedeszek. A z tej drogi w prawo granicą miedzy pól Sławskiego [właściciela Mikicina]⁶² z Dolistowianami, pozostawiając grunty Dolistowskich po prawej ręce do Goniądza, a grunty Sławskiego, po lewej ręce, do Grodna. I przez koniec bagna granicą do drogi, która droga idzie od [Grzegorza] Tarusy [właściciela Dzieciołowa] do Moniuszek. A tą drogą do bagna i obok tego bagna, zstąpiwszy z drogi w lewo poprzez pola, ponownie do tejże drogi wielkiej, która podąża z Dzieciołowa do wsi Jedeszki. I tą drogą, obok samych Jedeszek, pozostawiając samą wieś i jej dwory po prawej stronie drogi, do Goniądza, a po lewej stronie ich wszystkie grunty orne do Grodna. I odtąd tą drogą mimo wójta Macieszkiego – Mikołaja ulicą. A dwór tego wójta pozostawiając po prawej stronie. I tą drogą przez rzekę Stok. I od tej rzeczki Stok przez wieś Mociesz po ulicy. A po obu potowach tej ulicy wsi Mociesz siedzą ich dwory. I z tej wsi Mociesz drogą, poprzez pola, do wierzchowsk rzeczki Smugorówki. A od rzeczki Smugorówki, wzdłuż samej wsi Burbicz (=Gurbicz), pozostawiając wieś Burbicze po prawej stronie. Ino dwory tego wójta Mikołaja, a także wsie Mocieszki i Burbicze posiadają role – jedno, dorocznie uprawiane pole, w starych granicach goniądzkich, a dwa pola, po lewej stronie, orane w kolejnych dwóch latach, w granicach grodzieńskich.

A od tej wsi Burbicze, od tych starych granic do nowych, do rzeki Brzozówki, w poprzek 2 mile.

Także, od tej wsi Burbicz podąża stara granica przez pola burbickie do bagienka Bielawki, pozostawiając to bagienko po prawej stronie. W tych bagienkach Bielawka ma swoje źródła rzeczka Nereślą. I tą rzeczką Nereślą, w dół – zacząwszy od tego bagienka Bielawki podąża granica przez drogę, która to droga idzie z Rudkowskich do Goniądza. I tą rzeczką Nereślą w dół – od tej drogi do dworu Szpakowo. I ta graniczna rzeczka podąża przez wieś Szpakowo, pozostawiając dwór panów wojewodzciców [=Radziwiłłów] i starą wieś po prawej – do Goniądza, a nową wieś za rzeczką Nereślą po lewej – do Grodna. Tutaj także, na tej rzece pod dworem Szpakowym znajduje się młyn.

Od tego dworu Szpakowa, od starych granic do nowych, do lądowego przedziału [pomiędzy źródłami rzek Brzozówki i Czarnej], w poprzek 6 mil.

A od dworu Szpakowo podąża granica tą rzeczką Nereślą do wsi kaptańskiej Krzeczkowa. W tej wsi znajduje się na Nereśli staw kaptański. Stara wieś osadzona jest po prawej ręce rzeki Nereśli – do Goniądza. A nowo zbudowany dwór kapłana goniądzkiego znajduje się po lewej stronie Nereśli – w

⁶² Przed 1509 r. w źródłach spotykamy Sławskiego sędziego goniądzkiego. Por. A. Jabłonowski, *Podlasie*, t. 2, s. 14. W 1543 r. przed Aktami grodzki brańskimi występowała Dorota, córka nie żyjącego już Jerzego Zielepuchy i Krystyny Osmogorówny, wdowa po Stanisławie Sławskim, dziedzicu Mikicina. Jej rodzonymi braćmi byli: Paweł chorąży bielski i Leonard, a siostrami Marina, żona Wojciecha Kwinta dworzanina JKM, i Helena Niewiarowska. Por. I. Kapica Milewski, *Herbarz*, s. 490-491.

grodzieńskim. Dwór – jak stwierdzili istnieje od lat 15. Niedaleko od tego dworu przylega puszcza. W tym miejscu stojąc [Jan] Sławski wraz z ziemianami i osocznikami powiedział, że ta puszcza do rzeki Nereśli od wieku była grodzieńska, a z Goniądza nigdy, ani jeden człowiek w tę puszcę, za rzekę Nereśl nie posiadał wstępu. Również książę Michał Gliński, wówczas gdy trzymał Goniądz, przez tę rzekę Nereśl, w tę puszcę wstępu nie posiadał – tak on sam, jak i jego poddani. Tutaj, nieco dalej na tejże Nereśli znajduje się drugi kptański młyn.

A stara granica podąża cały czas tą rzeką Nereślą. I za tym drugim młynem wpada do Nereśli rzeka Przytulanka.

I minąwszy to ujście, niedaleko w dół biegu rzeki Nereśli, stoi dwór ziemianina Waska. I tu na tej rzece Nereśli funkcjonują jego 2 młyny.

Od tych młynów Waskowych i od jego dworu przebiega granica przez pole do gościńca goniądzkiego. Gościńiec ten idzie z Knyszyna do Goniądza. Tu też Sławski i Wasko z ziemianami i z osocznikami stwierdzili: „My was tymi granicami wiemy, które pan Stanko Sudiwojewicz, z tymi panami wyrąbywał granicę pomiędzy terytoriami należącymi do Grodna i Goniądza i granice kładł – na lewą stronę do Grodna, a na prawą do Goniądza.”

I od tego gościńca goniądzkiego poprowadzili granicą w lewo, poprzez pola Sikorzyńskie (jak również pan Stanko Sudiwojewicz z tamtymi panami, po prawym brzegu rzeki Nereśli, a przeszedłszy przez tą rzekę odgraniczył grunta na stronę grodzieńską – wzdłuż na pół mili, a w poprzek ma wiorstę i ponownie przyprowadził granicę do rzeki Nereśli. Gdzie rubieże poznać na sosnach obok tej rzeki. Również i dzisiaj znać te rubieże.)

Stąd, od tych starych granic, (gdzie ponownie do rzeki Nereśli zostali przywiezieni), do nowych granic, do rzeki Czarnej w poprzek jest 5 mil. A od dworu Waski, od nowych granic do Czarnej w poprzek jest 5 mil.

Na tej rzece Nereśli znajduje się młyn Sikorzyński – Iwachnow [Kurzenieckich].⁶³ Niżej tego usytuowany jest młyn i ruda Miętkowa-wojewodzieców [Radziwiłłów]. A tak cały czas idzie granica Grodna z Goniądzem rzeką Nereślą poprzez te wszystkie młyny.

I tam gdzie przyszła granica Nereślą do młyna i rudy, tam przebiega wielki gościńiec z Grodna do Boguszewa. A ten gościńiec stanowi granicę terytoriów należących do Grodna i do Bielska, aż do rzeki Czarnej. Od Boguszewa jadąc do Grodna, po lewej stronie terytorium grodzieńskie, a po prawej stronie gościńca terytorium bielskie. Ta droga czyni granicę Grodna z Bielskiem, aż do rzeki Czarnej.

A od tego młyna i rudy, od starych do nowych granic, do rzeki Czarnej, w poprzek jest mil 5.

Przy tym młynie i rudzie znajduje się koniec granic starych grodzieńskich z goniądzkimi, które tyczył pan Stanko Sudiwojewicz z innymi panami.

⁶³ Jan Iwachno, faktor Radziwiłłów w Bielsku, za zgodą Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła nabył od Stanisława Sikory vel Sikorskiego należącą do niego część Sikor.

A zaś, od tegoż młyna i rudy poszła stara granica Bielska z Goniądzem, tą rzeką Nereślą w dół, dokąd pan Stanko Sudiwojewicz, z innym panami położył do młyna Lewonie.

Również w dół od młyna Lewonie stara granica Goniądza z Bielskiem szła rzeką Nereślą, do ziemian Bajków. Granica podąga pomiędzy gruntami ziemian Bajków. Stara wieś tych Bajków, po prawej ręce tej rzeki Nereśli siedzi, a po lewej ręce Nereśli zaczęli ci Bajkowie trzebić puszcę należącą do Bielska. Ale pan Stanko Sudiwojewicz, kiedy z tymi panami tyczył granicę Bielska z Goniądzem tym Bajkom po lewej stronie rzeki Nereśli trzebić nie zezwalał i tego im zakazywał. A później JKM Aleksander dopuścił tym Bajkom czynić przerobki puszczy. Ponadto dodał im obszar tej puszczy. Król napisał w tej sprawie list do pana Mikołaja Mikołajewicza [Radziwiłła], wówczas gdy ten był dzierżawcą bielskim, aby on wydzielił część tej puszczy. Tego listu sporządziliśmy kopię. Tak więc ci Bajkowie, z nadania KJM Aleksandra, wytrzebili puszcę należącą do Bielska po lewej stronie rzeki Nereśli – 33 włóki gruntów. I obecnie posiadają to terytorium. Pobudowali tam swoje dwory na lewym brzegu rzeki Nereśli, a także młyn pod tymi dworami na Nereśli.

Od Nereśli, od dworów ziemian Bajków, od starych granic do nowych, do rzeki Sokółki, do ujścia jej do Supraśli, w poprzek jest 6 mil.

Od tych ziemian Bajków znów granica stara wiodła rzeką Nereślą w dół. W dole tej rzeki Nereśli znajduje się nowo zbudowany młyn pana [Olbrachta] Gasztołda, wojewody wileńskiego. Dalej w dół, przy ujściu rzeki Nereśli do Narwi znajduje się drugi młyn pana Gasztołda. Młynarza tego zowią Bystry. A ten młyn jest dawno zbudowany, jeszcze za dziada obecnego JMP Gasztołda.

My, stojąc przy tym młynie pytaliśmy ziemian goniądzkich i osoczników bielskich. Wszyscy oni odpowiedzieli, iż pan Stanko Sudiwojewicz, z tymi panami po rzece Nereśli puszcę bielską od Goniądza do Bielska ograniczył. I po tę rzekę Nereśl do Bielska, nam osocznikom kazał tę puszcę nadzorować i bronić. Tu znajduje się koniec granic ziemi bielskiej z ziemią goniądzką.

Także tam stojąc, na tych granicach pytaliśmy ziemian goniądzkich i osoczników grodzieńskich i bielskich: Gdy trzymał Goniądz książę Michał Gliński, przez te stare granice i przez rzekę Nereśl, które kładł Stanko Sudiwojewicz z tamtymi panami, czy miał on jakiś wstęp przez te stare granice w te puszcze wielkksiążęce grodzieńską i bielską osobiście, albo jego goniądzcy poddani? I oni wszyscy jednogłośnie odpowiedzieli: Iż książę Michał Gliński przez te stare granice i przez rzekę Nereśl, które pan Stanko z tymi panami wytyczył, w te puszcze grodzieńską i bielską w żaden sposób i nigdy nie wchodził osobiście, ani jego poddani. Także stwierdzili, że którzy poddani wielkksiążęcy mieli drzewa swoje bartne mieć: Grodnianie w grodzieńskiej puszczy, a Bielanie w bielskiej puszczy. Z tych barci łąząc Grodnianie miód dawali do klucza grodzieńskiego, a Bielanie do klucza bielskiego. A tego książę Michał Gliński im nie zabraniał. Jednak wówczas, gdy nieboszczyk pan Mikołaj [Radziwiłł] wojewoda wileński te lasy między starymi i nowymi granicami dla siebie zabrał i

przyłączył do Goniądza, wówczas odebrał od ludzi wielkoksiążęcych te drzewa bartne i stąd ich wypędził.

To są nowe granice, które niedawno zostały położone, poza granicami pana Stanka Sudiwojewicza, w tych puszczech grodzieńskiej i bielskiej.

Wpierw zaczęła się granica od wododziału. Z tego wododziału rzeka Czarna wypływa i wpada do rzeki Sokołdka Ładzka.

Długość tej Czarnej do Sokołdki 2 mile.

A rzeka Sokołdka wpada do rzeki Supraśli.

Długość tej Sokołdki do Supraśli 3 mile.

A Supraśl wpada do rzeki Narwi. Którą to rzeką Supraśl idzie granica majątności pana Aleksandra Chodkiewicza z puszczą bielską.

Tą Supraślą rzeką do Narwi, gdzie ona wpada w Narew – wzdłuż 6 mil. Narwią rzeką, od ujścia do niej rzeki Supraśli do rzeki Nereśl – wzdłuż 4 mile. A rzeką Nereślą, do Kmitówki, która Kmitówka wpada do Bobry – wzdłuż 7 mil. A trochę dalej Bobrą do rzeki Brzozówki, gdzie Brzozówka wpada do Bobry. Tą Brzozówką w górę jej biegu do tegoż samego wododziału – wzdłuż jest mil 6. W tym miejscu, w wododziale zeszyły się razem nowe granice. Wokół tych wszystkich nowych granic wzdłuż 30 mil, bez 2 mil. A między tymi nowymi i starymi granicami w poprzek szerokości jest mil 4, a gdzie indziej mil 5, a w najszerszym miejscu mil 6.

Tu na tych puszczech są osadzone wsie. Z tego wszystkiego nic nie dzierżył książę Michał Gliński. Tak nam mówili wszyscy ziemianie i osocznicy.

A to są stare granice goniądzkie i w nich trzymał Goniądz książę Michał Gliński:

Od rzeki Bobry rzeką Kmitówką, dalej polami, którądy granica przebiega, kolejno rzeką Nereślą do Narwi, gdzie Nereśl wpada w Narew – wzdłuż 7 mil. Narwią rzeką do Bobry, gdzie rzeka Bobra wpada do Narwi – wzdłuż 3 mile. A rzeką Bobrą pod sam Goniądz, do ścian zamku, od ujścia Bobry do Narwi – wzdłuż 3 mile. A od Goniądza rzeką Bobrą w górę jej biegu do rzeczki Kmitówki, gdzie Kmitówka wpada do Bobry – wzdłuż 2 mile. Tak wokół obiegają stare granice goniądzkie i razem schodzą się nad Kmitówką. Tak wokół starych granic goniądzkich, jak i książę Michał posiadał Goniądz – wokół 15 mil, a w poprzek tych starych granic, jakie Goniądz z dawna w sobie ma i jak Gliński, go trzymał – od Kmitówki i Szpakowa – 2 mile, od młyna Lewonie i od Boguszewa – 3 mile, od stawu Bystrego, od Nereśli – 5 mil, od Trzciannego – 3 mile. To szerokość dóbr goniądzkich w starych granicach i tak też Gliński je posiadał.

Pomiędzy starymi granicami i nowymi w puszczy grodzieńskiej do Goniądza wsie osadzone:

Najpierw wieś Zabiele i Jatwież Wielka. W tych dwóch wsiach Zabieliu i Jatwiezi włości 80. Również młyn na rzece Brzozowej. W tych wsiach wójt jest Karp. Tamże [w Zabieliu] dwór Karpi z gruntami ornymi. 18 włości gruntów i 3 ogrodników. Drugi dwór tego Karpi, nad Brzozową [=Karpowicze] z gruntami ornymi. 22 ½ włości. Młyn o 2 kołach tegoż, na tej rzece Brzozowej.

Od Kmitówki, od starej granicy do nowej, do Brzozowej, do dworu Karpia – w poprzek 1 mila.

Następnie ziemiański dwór Tarusów [=Dzięciołowo], z gruntami ornymi. Do niego 20 włók.

Tutaj, od starej granicy, od miedzy do Brzozowej, do nowej granicy – w poprzek 1 mila.

Kolejno ziemiański dwór Sławskiego [=Mikicin], z gruntami ornymi. 40 włók. Młyn na rzece Brzozowej.

Tutaj, od starej granicy, od ruskich mogilek do nowej granicy, do rzeki Brzozowej – w poprzek 2 mile.

Później wsie panów wojewodzciców [Radziwiłłów]:

Od majątności Sławskiego najpierw wieś Jaświły, a w nim włók 40.

Wieś Romejki i Jatwież Sucha. W tych dwóch wsiach włók 30.

Później wieś Szpakowo, która to wieś jest nowo osadzona, wzdłuż rzeki Nereśli, po lewej stronie. W nim znajdują się grunty pomierzone na włóki. Nikt o nich nie powiedział ile ich tam jest, a z tamtejszych wieśniaków żaden nie podszedł do nas.

Później Kalinówka panów wojewodzciców [Radziwiłłów], a wójtostwo pana Iwachny [Kurzenieckiego] starosty pińskiego. W tym wójtostwie Kalinówka znajduje się 7 wsi:

Pierwsza wieś Bagno. W niej włók 25.

Wola [=Starowola]. W wierzchowiskach rzeczki Kalinówki. W niej włók 49.

Kalinówka Zakościelna. W niej włók 28.

Kalinówka Zabołotna. W niej włók 15.

Nereśl Wielka. W niej włók 24.

Nereśl Mała. W niej włók 6.

Tak stwierdzili przed nami wszyscy ziemianie goniądzcy i osoczniccy grodzieńscy, iż te wszystkie wsie osadzono na terytorium puszczy grodzieńskiej.

A to są wsie osadzone na terytorium puszczy bielskiej, należące do panów wojewodzciców [Radziwiłłów], jak stwierdzili ziemianie goniądzcy i osoczniccy bielscy:

Dwór Knyszyn i do tego dworu grunta orne. Prócz nich gruntów ornych w Knyszynie [=miejskich] 113 włók.

Później wieś Długotęka. W niej 100 włók.

Później leśnictwo Stanisławowych [=Borsukówka] włók 14.

Później dwór Pęskiego, z gruntami ornymi. Do tego dworu, oprócz gruntów ornych dworskich – włók 20.

Później wieś Dobrzyniewo. W nim są dwa wójtostwa. Jeden wójt Wasko. Jego wójtostwo liczy sobie 50 włók. Drugi wójt Łukasz. Jego wójtostwo liczy sobie 100 włók.

A te są obręby ziemiańskie, które pan wojewoda [wileński Mikołaj Radziwiłł] porozdawał puszczy bielskiej, na wytrzebień i na osadzenie w nich wsi:

Grzegorz Strzelec, pod nim obręb ziemi.

Wasko, pod nim obręb ziemi.

Hryniewiczowie, pod nimi obręb ziemi.

Leniec, pod nim obręb ziemi.

Pod synem Leńca – Zinowem drugi obręb ziemi.

Łukasz [Kurzeniecki], pod nim obrób, obok Wasilkowa i gdzie Sokółdka wpada do Supraśli.

Ponadto wieśniak z Knyszyna, na imię Jesip wziął obręb ziemi, obok tegoż Łukasza.

To wie między starymi i nowymi granicami. A Bajków 33 włóki.

Suma wszystkich włók wyżej opisanych, które po lewej, w puszczech grodzieńskiej i bielskiej zostały wytrzebione: 850 włók – prócz tych włók, o których nam nie powiedziano – w nowej wsi Szpakowie i wsi Jedszki i wójta macieszkiego Mikołaja i wsi Macieszy i wsi Burbicz, bo ani jeden chłop z tych wsi do nas nie podszedł. Jednak ziemianie i osocznicy powiedzieli nam, że na oko w tych wsiach może być ze 150 włók

Każdego roku, z każdej włóki płacą 37 gr, kołody 3 gr, opłaty wojskowej 12 gr, dają owsa 2 korce bielskie, gęś, 2 kury, 20 jaj kokoszych. A każdego tygodnia, 1 dzień, z każdej włóki, mężczyźni odbywają pańszczyznę.

To są ziemianie goniądzy, którzy świadczą o przebiegu granic. To są ich nazwiska:

*Jan Sławski [z Mikicina],
Grzegorz Tarusa [z Dzieciołowa],
Jakub Wojciechowicz Wroceński [z Wrocenia],
Józef Bajka [z Bajek],
Mikołaj Mroczek [z Mroczek],
Stanisław Białosuknia [z Białosukni],
Adam Sobieszcza [z Sobieszcze],
Maciej Milewski,
Boruta Żakoński,
Bartosz [Sobieszcza], woźny,
Boruta Kramkowski,
Mikołaj Kramkowski,
Jan Pieńczykowski,
Piotr Wiszowaty,
Mikołaj Milewski,
Marek Milewski,
Wawrzyniec Milewski,
Wojciech Milewski,
Paweł Milewski,
Maciej Wroceński,
Stanisław Milewski,*

*Stanisław Bajko
Jan Białosuknia,
Wojciech Milewski,
Jan Mońkowicz,
Bartosz Żakoński,
Marek Magnusz,
Mikołaj Mońkowicz,
Marek Ołdakowicz,
Jan Sobieszcza,
Matys Zbylitowski,
Stanisław Świerzbński,
Piotr Moniek,
Jan Białasuknia,
Mikołaj Białasuknia,
Maciej Białasuknia,
Piotr Maciejewicz Pisanka,
Grzegorz Janowicz Pisanka,
Mikołaj Pisanka,
Stanko Tomkowicz Chojnowski,
Jakub Stanisławowicz Pisanka,
Marcin Mikołajewicz Chojnowski,
Jan Marcinowicz Kulesza,
Rafał Marcinowicz Kulesza,
Stanisław Kulesza,
Marcin Kulesza,
Piotr Kulesza,
Piotr Mroczkiewicz,
Grzegorz Moniuszkiewicz,
Piotr Moniuszko,
Szymon Moniuszkowicz,
Adam Sobieszcza,
Jan, jego syn,
Paweł Sobieszcza,
Jędrzej, jego syn,
Bartosz Sobieszcza, woźny,
Stanisław Kramkowski,
Wawrzyniec Kramkowski,
Grzegorz Kramkowski,
Zygmunt Niewiarowski,
Bogdan lekarz z Prejwosów,
Jakub Boguszek,
Jakub Wiszowaty,
Paweł Wiszowaty,
Maciej Wiszowaty,*

*Michał Wroceński,
Jan Jakubowicz Wroceński.*

*To są nazwiska osoczników grodzieńskich:
Suprun Rudziewicz,
Trochim Bobynicz,
Hrin Chwedcewicz,
Maksim Bowszewicz,
Żdan Bołszewicz,
diak Putiłowicz,
Stefan Suchinicz,
Pietrasiec Suchinicz,
Olechno Zenowowicz,
Makarec Bołszewicz,
Iwan Matfiejewicz,
Kul Bolszewicz,
Andrejec Rudewicz,
Paszek Zubowicz,
Sienko Kreglewicz,
Fiedec Gordiewicz,
Karpić Dubniczanin,
Maksim Artymowicz,
Timosz Kunaszewicz,
Olichfierć Jacynicz,
Deszko Charankowicz.*

*To są nazwiska osoczników bielskich:
Jakim Kuzmicz,
Sanko Sienkowicz,
Miś Iwanowicz,
Połuta Tancowicz,
Inieć wójtowicz Klepacz,
Iwan Iwowicz.*

Także stwierdził przed nami wójt długotęcki Józef Bajka, że JKM Aleksander rozkazał mu wolę osadzić tutaj na Długotęce i wystawił w Krakowie na to swój list wielkoksiążęcy. A ja w tym czasie byłem w Krakowie, z panem Mikołajem Mikołajewiczem [Radziwiłłem] podczaszym, starostą bielskim. Ja powróciwszy zacząłem wolę na Długotęce osadzać. A pan Gasztołd z Tykocina zaczął mnie tego zakazywać. Później jednak dowiedział się on, że ta puszcza jest bielska, wielkoksiążęca i JM dał temu pokój. I ja przystąpiłem do osadzania wsi z rozkazaniami i listu władcy.

Opisywana w 1536 r. sytuacja przynależności administracyjnej części wsi Jadeszki i Gurbicze do powiatu grodzieńskiego, a nie do Podlasia, znajduje potwierdzenie i w innych materiałach historycznych. Leżącą w pow. grodzieńskim, w łukach rzek Biebrzy i Netty Puszcę Jaminy, stanowiącą własność królewską, w leśnictwie nowodworskim strzegli w XVI-XVIII w. osocznicy podlaskich wsi: ośmiu ze wsi Jadeszki i czterech ze wsi Gurbicze. Mościli oni w puszczy mosty, naprawiali drogi do ostępów i ścieżki dookoła nich, aby można było je otoczyć płotami w czasie polowania. Do Puszczy Jaminy mieli też prawa tzw. wchodów Tarusowie z Dzieciółowa (do utorczyska Ostrów pod Jagłowem).

DOBRA WŁASNE KRÓŁA ZYGMUNTA AUGUSTA 1528-1572

W latach 1528-1572 w Knyszynie i Tykocinie funkcjonowała siedziba króla Zygmunta Augusta. Teren współczesnej nam gminy Jaświły w przeważającej części należał do królewskiego dziedzictwa. Pierwszy raz do swej knyszyńskiej dziedziny zajrzał król zapewne 16 września 1543 r.⁶⁴

Pierwszym realizatorem królewskiego programu stworzenia na pograniczu Korony i Litwy centralnej rezydencji monarszej w Knyszynie był Aleksander Chodkiewicz, starosta knyszyński. To on od 1529 r. walczył w imieniu Bony i młodego króla o dobra własne Jagiellona, odbierając Radziwiłłom rozległe starostwo knyszyńskie, a później organizując tam osadnictwo i przebudowę struktury agrarnej. Dwór knyszyński powstał na życzenie króla, miał spełniać jego potrzeby wygodnego, kameralnego życia, odosobnionego od wielkomiejskiego gwaru Wilna, Krakowa czy nawet Warszawy. Prześledzenie dziejów dóbr własnych monarchy, skupionych wokół Knyszyna i Tykocina, ukazuje ostatniego Jagiellona jako gospodarza, pana własnych majątności, pod własnym zarządem realizującego swoje plany. Dla osób otaczających monarchę w jego podlaskich majątnościach kontakt z królem często stanowił początek dalszej kariery państwowej. Zarówno tykocińska twierdza, jak i knyszyńska rezydencja pozostawały pod baczным okiem króla, a tylko on i najbardziej zaufane osoby miały wgląd w tę monarszą inwestycję, a także w królewski dobytek. Milczenie źródeł i brak precyzyjnych informacji są poniekąd dziełem samego króla, który otaczał Knyszyn i Tykocin dyskrecją i milczeniem. Tajemniczość tej rezydencji sprawiła, że po Rzeczypospolitej krążyły o niej przedziwne plotki o nieprzebranych skarbach, tzw. depozycie tykocińskim, wielkości stadniny knyszyńskiej, a o dworcu tamtejszym wiedziano właściwie tyle, że król tam przemieszkował otoczony wiedźmami, czarownicami,

⁶⁴ *Supras'lskaja rukopis sodержaščaja Novgorodskuju i Kievskuju sokraščennyja letopisi*, wyd. M. A. Obolenskij, Moskwa 1836, s. 155; I. Szaranowicz, *O latopisach i kronikach ruskich XV i XVI w., a zwłaszcza o latopisie „Wielikoho kniaźstwa Litowskoho i żamotskoho”*, „Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności”, t. XV, Kraków 1882, s. 351-413.

znachorkami i sokołętami, jak nazywano królewskie kochanki. Wieść gminna dała znać o sobie w okresie pierwszego bezkrólewia.⁶⁵

Przyczyniło się do wybudowania na Podlasiu centralnej rezydencji monarszej posiadanie w rejonie Knyszyna - w ziemiach: bielskiej, łomżyńskiej, wiskiej i w powiecie grodzieńskim dóbr własnych, licznych majątności, w stosunku do których Zygmunt August występował jako „*dominus et haeres*”. Terytoria te władca traktował jako własność dziedziczną i alienował je z królewszczyzn. Początek dała darowizna dóbr knyszyńskich przez biskupa żmudzkiego Mikołaja Radziwiłła Zygmuntowi Augustowi 18 grudnia 1528 r. W sąsiedztwie tej majątności znajdowały się inne kaduki i dary.⁶⁶ Wkrótce 23 kwietnia 1529 r. Zygmunt I darował swemu synowi lasy, łąki, pola i pustkowia wokół dóbr Goniądz, które ciągnęły się wzdłuż granic goniądzkich oderwanych od dzierżaw: bielskiej i grodzieńskiej.⁶⁷ *Gdyż mamy w Księstwie Litewskim niektóre dobra nieruchome abo imiona na nieboszczyka JKM pana ojca naszego przypadłe - pisał w testamencie u schyłku swego życia król - które nam za żywota swego ze wszystkim prawem, jakie JKM sam miał, dać i darować raczeł, jakoż to beło wolno JKM nie tylko nam, synowi swemu, ale i komu obcemu je oddać i od nas samych wedle wolej swojej oddalić... Przeto z tymi wszystkimi dobry i imiony, jako własnymi naszymi, beło nam zawżdy wolno i teraz wolno jest czynić to, co beła i jest wola nasza.*

18 grudnia 1542 r. zmarł bezpotomnie Stanisław Gasztołd wojewoda trocki. Dobra tykocińskie prawem kaduka wraz z innymi majątnościami gasztołdowskimi spadły na króla Zygmunta I.⁶⁸ Ten 15 czerwca 1543 r. darował je swemu synowi, Zygmuntowi Augustowi. Wyjazd z kraju królowej-matki w 1556 r. spowodował, że domenę Zygmunta Augusta znakomicie powiększyły włości wcześniej zarządzane przez Bonę - na Litwie starostwo grodzieńskie i obszary Puszczy: Przelomskiej i Perstuńskiej, a na Mazowszu spuścizna po książętach mazowieckich, m.in. starostwa łomżyńskie i wiskie. Od północy terytorium dóbr własnych Zygmunta Augusta sąsiadowało z Prusami Królewskimi, w stosunku do których istniały realne perspektywy dziedziczenia po Hohenzollernach, a obszary Prus Książęcych stanowiły przede wszystkim własność monarszą. Można było liczyć, że zasilą w przyszłości dobra własne. Po 1525 r. granica ta w rzeczywistości łączyła, a nie dzieliła Prusy, Litwę i Koronę Polską.

Mieszka teraz zazwyczaj w Litwie, najczęściej w Knyszynie, małym zamku tej prowincji, na pograniczu Mazowsza, gdzie ma stajnię z mnóstwem pięknych koni, z których jedne są neapolitańskie, drugie tureckie, inne hiszpańskie,

⁶⁵ Por. Ś. Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro, czyli dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta r. 1572 aż do r. 1576*, t. I-III Petersburg-Mohylew 1856-1858; A. Przedziecki, *Jagiellonki polskie w XVI wieku*, t. 1-4, Kraków 1868.

⁶⁶ Zapis dóbr knyszyńskich Zygmuntowi Augustowi [w:] „Acta Tomiciana”, t. X, Poznań 1899, nr 464, s. 445-446.

⁶⁷ *Inventarium omnium et singulorum privilegiorum...*, wyd. E. Rykaczewski, Paryż 1862, s. 363; A. Jabłonowski, *Podlasie*, t. 3, s. 150-151.

⁶⁸ A. Jabłonowski, *Podlasie*, t. 2, s. 99-144.

mantuańskie, a najwięcej polskich. To upodobanie w koniach jest poniekąd przyczyną, że król lubi tu mieszkać; może i to także, że to miejsce będąc prawie w środku jego państw dogodniejsze jest pod względem administracji krajowej dla króla i osób mających do niego interes niżeli Kraków leżący na brzegach Polski. Nadto król mając większą władzę w Litwie, niż w Koronie i większą łatwość utrzymania swego dworu, podejmowanego tu kosztem publicznym - przyjemniejszym znajduje mieszkanie w Litwie, które prócz tego w tych ostatnich czasach stało się mu potrzebnym dlatego, aby mógł z bliska uważać zamiary, przygotowania i postępy Moskalów, swych nieprzyjaciół, i zarazem opatrzyć potrzeby wojenne. Tak pisał nuncjusz papieski Juliusz Ruggieri do papieża, w 1568 r.⁶⁹ Źródła historyczne notują 22 pobyty króla w Knyszynie, obejmujące łącznie 495 dni. Liczba dni spędzonych w Knyszynie jest duża, gdy zważy się fakt, że składają się na nią wielokrotne przyjazdy, a nie stałe przemieszczanie przez dłuższy czas. Liczne nominacje wystawiane w Knyszynie wskazują na preferowanie przez Zygmunta Augusta rozdawnictwa urzędów i krzeseł senatorskich w warunkach jak najmniej krępujących. Pośrednio poświadcza cel rezydowania tam kameralność miejsca i niezależność.⁷⁰

Aleksander Gwagnin w swej kronice „*Sarmatiae Europaeae descriptio...*” umieścił taki opis rezydencji knyszyńskiej: *Knyszyn - miasto drewniane, od Tykocina 4 mile, w równinie między jeziorami i kałużami błotnemi leży. Dwór w nim królewski i ogród bardzo szeroki, który pospolicie zowią Zwierzyńcem. Sadzawek w nim pełno i zwierząt rozmaitych, albowiem tam wszelkie łowy zwierzyńne najczęściej bywają. A od Bielska dwanaście mil leży.*⁷¹ Na kompozycję składały się więc: kompleks rezydencjonalny, akweny i zwierzyńce. Należy jeszcze wspomnieć o stadninie, folwarku i obozisku. Ważnym elementem wyposażenia dworca królewskiego była kolekcja arrasów, zdeponowana w zamku tykocińskim.⁷² Gobeliny rozwieszano przy okazji pobytów monarszych w Knyszynie.⁷³

Zdumiewa całkowite pozbawienie cech obronnych rezydencji knyszyńskiej, gdzie władca największego w ówczesnej Europie państwa mieszkał otoczony zwierzyńcami do polowań, lasami, wygonami końskimi bez odpowiedniego zabezpieczenia, zwłaszcza jeżeli porównamy go z innymi monarchami, w tym samym czasie aktywnie budującymi swe absolutne imperia. Zygmunt August poprzez przemieszczanie w dworcu knyszyńskim realizował

⁶⁹ *Relacje nuncjuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690* [zebrał J. Ch. Albertrand], wyd. E. Rykaczewski, t. 1 Berlin 1864, s.182.; J. Gintel, *Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*, t. 1, Kraków 1971, s. 143.

⁷⁰ A. Sucheni-Grabowska, *Obsadzanie urzędów senatorskich i ministerialnych przez Zygmunta Augusta*, „*Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*”, Lublin 1987, s. 179-194.

⁷¹ A. Guagnini Veronensis, *Sarmatiae Europaeae descriptio*. Kraków 1578; A. Gwagnin, *Opisanie Polski czyli województwa, powiaty, prowincje, miasta i zamki co przedniejsze w Koronie*, „*Z Kroniki Sarmacji Europejskiej*”, Kraków 1860, s. 26.

⁷² AP Kraków, Zbiór Zygmunta Glogera, nr 261, k. 922-927.

⁷³ *Arrasy flamandzkie w Zamku Królewskim na Wawelu*, red. J. Szablowski, Warszawa 1975.

renesansowy ideał harmonijnego współżycia z naturą. Nie był jednak władcą lekkomyślnym. W Tykocinie (15 km od Knyszyna) wznosił fortecę, która uzupełniała funkcje knyszyńskiej rezydencji. Król był świadomy bezpiecznej lokalizacji tykocińskiej twierdzy. Stąd można było wyprawiać artylerię dla obrony wszelkich granic Rzeczypospolitej.⁷⁴ Tykocin wraz z sąsiadującą rezydencją knyszyńską miał stanowić klamrę spajającą unifikowane dwa obszary państwowe - Koronę Polską i Wielkie Księstwo Litewskie.

W liście z 17 marca 1550 r. adresowanym do Mikołaja Radziwiłła Rudego król pisał: *Tykocina z wielu przyczyn potrzebujemy, bo myśląc na przyszłych czasów przypadłości, iż by jakie niepokoje być musiały, a k temu wojny - my nie rozumiemy miejsca bezpiecznego, na którym byśmy JKM małżonkę naszą, pod takowym czasem, gdzie by k temu przyszło, zostać mieli, jako na Tykocinie. Bo Tykocin leży na granicy takiej, skąd zewsząd bezpieczeństwo jest, a też tam budować chcemy, a już na to budowanie, te wszystkie prowenty tykocińskie obrócić chcemy.*⁷⁵ Tykocin na ziemiach etnicznie polskich był bez wątpienia największą twierdzą. W momencie śmierci ostatniego Jagiellona na zamku tykocińskim stacjonowała rota 200 pieszych, pod dowództwem rotmistrza Klimunta Bileńskiego.⁷⁶ Przeniesienie monarszego skarbcza do Tykocina nie dotyczyło tylko klejnotów i zbiorów jubilerskich oraz kosztownych sprzętów pałacowych, ale objęło również bibliotekę królewską.

Urządzenie centralnej rezydencji władcy w Knyszynie-Tykocinie miało doniosłe znaczenie dla rozpowszechnienia się w podlaskiej okolicy renesansowych wzorców kształtowania przestrzeni miejskich (Knyszyn, Tykocin, Augustów, Wasilków, Zabłudów, Suraz, Nowy Dwór, Lipsk i in.), wiejskich długich ulicówek, osad kościelnych, folwarków, zespołów dworsko-ogrodowych i folwarczno-ogrodowych. Wzorce najpierw wypracowane w dobrach własnych króla później zostały rozpowszechnione na całym obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego w ramach reformy agrarnej, zwanej pomiara włóczną.

Północne Podlasie zapełniło się ludźmi renesansu, blisko związanymi z władcą i jego dworem. W samym mieście Knyszynie usadowiła się duża grupa serwitorów pracujących dla króla. Wymieńmy niektórych z nich: Scipiona Campo, Daniela i Bartłomieja Moreto - kawalkatorów Nowickiego masztalerza, Jana ślusarza stadniny, Hieronima Koryckiego, Kaspra Kłodzińskiego, Jakuba Piaseckiego nadzorców stadniny Angelo Caborto aptekarza, Grzegorza Kaczika sługę, Wojciecha Rozwadowskiego strażnika dworca, Mikołaja Konarskiego i Stanisława Trojanowskiego - starszych nad drabantami dworca knyszyńskiego

⁷⁴ K. Górski, *Historia artylerii*, Warszawa 1902, s. 54.

⁷⁵ *Zbiór pamiątek historycznych o dawnej Polsce z rękopismów, tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych oraz z listami oryginalnymi królów i znakomitych ludzi w kraju naszym*, wyd. J. U. Niemcewicz, t. I Warszawa 1822, s. 439; E. Żyłko, *Tykocin Zamek. Dokumentacja historyczna*, Warszawa 1962 (maszynopis), Ośrodek Dokumentacji Zabytków (dalej cyt. ODZ) Warszawa - Zespół Badań Regionu Warszawy i Mazowsza.

⁷⁶ MN Kraków- Bibl. Czart., TN 81, nr 14, s. 40; S. Gruszecki, *Podlaski fragment walki o władzę po śmierci Zygmunta Augusta*, „Rocznik Białostocki” 1971, t. X, s. 45.

Ludwika balwierza, Jana Mielkowicza rybaka, Marcina Żydka lokaja, Stanisława Mężyka kuśnierza, Klimunta Rozdama ślusarza, Sebastiana siodlarza i rymarza. Niekiedy na czas pobytu w Knyszynie dawano im jedynie gospodę, wyznaczoną przez starostę, duża grupa otrzymała w mieście dożywotnio dworki. Inwentarze wymieniają dwory w Knyszynie należące do urzędników nadwornych: Wawrzyńca Wojny pisarza kancelarii i podskarbiego litewskiego, Jana Dulskiego starosty suraskiego i brańskiego, Ostafiego Wołowicza podskarbiego, marszałka, pisarza i podkanclerzego litewskiego, Jakuba Zaleskiego pisarza skarbu dwornego polskiego, Macieja Żalińskiego pisarza skarbu dwornego, łożniczego. We dworze starościńskim pod Knyszynem zamieszkiwali dzierżawcy, wybitni ekonomiści, działacze pomiary włóczęj: Stefan Bielawski, Aleksander Chodkiewicz, Piotr Chwalczewski, Andrzej Dybowski, Hieronim Korycki, Stanisław Włoszek, a także Adam Pilchowski, referendarz podlaski, i Stanisław Piotraszewicz starosta bartny i gajownik knyszyński.

Podobnie było w Tykocinie. Zamieszkiwali tam serwitorzy Zygmunta Augusta: Augustyn cieśla zamkowy, Łukasz Brajer stolarz, Jan Bukowski namietnik konserwujący arrasy i inne tkaniny, Mikołaj Bystro stelmach, Łukasz Górnicki bibliotekarz, Hibrol Handzel cejgwart, Stanisław Herart puszkarz, Jan Hermanowski płatnerz, Jakub powroźnik, Herkules Jurczyński architekt, Ambroży Kraus puszkarz i stolarz, Piotr kominnik, Franciszek Rosocha puszkarz zamkowy, Wojciech Zakrzewski murarz, pisarz przy budowaniu tykockim. W twierdzy zamieszkiwali: Klimunt Bileński komendant i rotmistrz zamku tykocińskiego, Marcin Podgórski sługa w skarbie nadwornym litewskim, Stanisław Broniewski koniuszy przemyski, Zygmunt Zebrzydowski dworzanin i rotmistrz zamkowy. W nowym dworcu królewskim w mieście zamieszkiwali dzierżawcy: Stanisław Kieżgajło, Job Preytfus, Jan Szymkowicz, a także Paweł Kotowicz dworzanin, nadzorca mierników włóczęch. Swoje posiadłości w mieście utrzymywali ponadto: Hieronim Sieniawski podkomorzy kamieniecki, Mikołaj Korycki sędzia ziemi bielskiej, Jerzy Chodkiewicz kasztelan trocki, Jakub Uchański prymas polski, Franciszek Wolski aptekarz, Stanisław Gabrielowicz Narkuski. Zarządca mennicy, Stanisław Myszkowski, zatrzymywał się w podtykocińskim folwarku Lipnikach.

W promieniu 50 km zamieszkiwali: Aleksander Chodkiewicz (Choroszcz i Gródek), Grzegorz Chodkiewicz hetman wielki litewski (Choroszcz), Jan Dzierżanowski leśniczy knyszyński (Borsukówka), Piotr Gabrielowicz miernik (Gniła), Jan Gąsiorowski drabant, stróż ciała Zygmunta Augusta (Augustów), Marcin Grajewski dworzanin (Dolistowo), Piotr Grajewski (Grajewo), Stanisław Grajewski dworzanin (Grajewo), Krzysztof Grzymowski kucharz (Dolistowo), Józef Jasieński archidiakon wileński, pleban suraski, sekretarz królewski (Uhowo), Wojciech Jasieński kuchmistrz (Krzywa), Jan i Józef Jaskiewiczowie odźwierni (Woroszyłowszczyzna vel Księżyno), Maciej Kalecki pleban kalinowski, sekretarz królewski (Kalinówka Kościelna i Brzozowa), Iwan Kurzeniecki dworzanin Bony (Kalinówka – dziś Ogrodniki), Jerzy Kurzeniecki

dworzanin (Sokołdka vel Jurowce), Mikołaj Kurzeniecki dworzanin (Jasionówka), Jan Lisowski dworzanin (Krzywa), Maciej z Krajny zwany Lisem lekarz (Buzuny), Piotr Fizyk z Poznania pleban suraski, lekarz (Uhowo), Jan Janowicz Radziwiłł krajczy litewski (Goniądz), Stanisław Skoczek Dziewałtowski miernik (Kundzin), Maciej Strubicz kartograf (Brzeziny koło Tykocina), Jan Wiesiołowski dworzanin (Białystok), Piotr Wiesiołowski starszy, oboźny, Piotr Wiesiołowski młodszy, dworzanin, Bartłomiej Wlewski sprawca robót leśnych w starostwie knyszyńskim (Jaświły).

Osobliwością Podlasia było upowszechnienie renesansowych rozmiarów siedzib dworskich i towarzyszących im ogrodów. Licznie zakładane w XVI w. siedziby dworskie, głównie należące do osób związanych z dworem królewskim (Orla, Zabłudów, Jasionówka, Kalinówka, Buzuny, Białystok, Strabla, Krzywa, Dolistowo i inne), zyskują taki wygląd estetyczny. Wzorca dostarczały siedziby królewskie: Knyszyn, Tykocin, Bonowo vel Bujnowo, Krynki, Hołowiesk koło Bielska. Wśród osób blisko zaangażowanych w budowę i utrzymanie rezydencji i stadniny knyszyńskiej, a także twierdzy tykocińskiej, spotykamy licznych cudzoziemców. Zwracają uwagę Włosi, Portugalczycy, Holendrzy, moskwianie, Tatarzy.

Pojawiły się też tu najwcześniejsze próby planowania urbanistycznego zgodnego z konwencjami nowożytnymi. Dotyczyło to Zabłudowa (lokacja 1553 r.), Augustowa (lokacja 1557 r.) i Wasilkowa (lokacja 1566 r.). Plany ich wyodrębnia od wcześniejszych bardzo regularny, szachownicowy układ ulic, zintegrowanie z siedliskami użytków ogrodowych i rolnych. Jednocześnie były wyraźną popularyzacją antycznych rzymskich wzorów urbanistycznych. Rozpowszechnienie upraw warzyw i owoców skłaniało do wymierzania w sąsiedztwie działki siedliskowej odpowiadającej jej parceli pod ogród. Miasta pozbawione były funkcji obronnych, co skłaniało do ekstensywnego układu rozległych szerokich placów rynkowych, poszerzonych ulic, pomimo skromnej liczby ludności nowo zakładanych miasteczek. Niedawno zmarła profesor Teresa Zarębska pisała: *Na rozluźnienie ich zabudowy i zakładanie stref ogrodowych o działkach projektowanych podobnie do parceli budowlanych wywarł zapewne wpływ także humanistyczny zwrot ku naturze, potrzeba przebywania wśród zieleni, posiadanie chłodnika, wirydarza czy altany. Niezwykle duża liczba działek w projektowanym Wasilkowie czy Augustowie świadczy o tym, że nie wszystkie były od razu zabudowywane, ale stanowiły rezerwę terenów budowlanych, służąc tymczasem jako ogrody. Były to miasta powstałe w wyniku prac prowadzonych nad pomiarem włóczną.*⁷⁷ O ile Augustów czy Wasilków powstały w obrębie dóbr własnych króla Zygmunta Augusta, o tyle Zabłudów leżał we włości Grzegorza Chodkiewicza, co świadczy o tym, jak szybko wzory z majątności królewskich przenoszone były do miast wielkopańskich.

⁷⁷ T. Zarębska, *Przemiany przestrzenne miast polskich w dobie renesansu i baroku*, [w:] „Miasta doby feudalnej w Europie Środkowo-Wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne”, Warszawa 1976, s. 217-252.

19 czerwca 1561 r. ks. Adam Pilchowski scholastyk warszawski dokonał rewizji dworów starostwa knyszyńskiego, własności dziedzicznej króla Zygmunta Augusta. Dwory te mieściły się w Krypie, Dobrzymiewie, Grodzisku i Zabelu. Dworowi grodziskiemu podlegały dwa wójtostwa: brzozowskie (wsie Brzozowa i Bobrówka) oraz jaświłowskie (wsie Jaświły, Romejki, Jadeszki, Gurbicze i Maciesze. Dworowi zabielskiemu podlegało tylko jedno wójtostwo zabielskie (wsie: Zabiele, Nowosiółki i Jatwież).⁷⁸

Ważną kwestią była gospodarka prowadzona na bagnach biebrzańskich, przy ujściach rzek Brzozówki i Netty. Dla prowadzenia tam polowań oraz strzeżenia, by nie odbywało się tam kłusownictwo, niezbędni byli osocznicy. W 1602 r. wzmiankowano o włókach osocznickich we wsiach: Zabelu – 4, Jasionowie – 22 ½, Kopytkowie – 8 włók. Płacili jednak z każdej włóki po 5 zł. W Kopytkowie były też łąki, dające około 40 stogów siana. Osocznicy ci podporządkowani byli leśnictwu knyszyńskiemu. W 1602 r. leśnictwo to dożywotnio dzierżawił Paweł Wierzbicki.⁷⁹

Najdotkliwszym nieszczęściem była epidemia, która zdziesiątkowała ludność starostwa knyszyńskiego w 1572 r. Zarazę zaciągnął tu dwór króla Zygmunta Augusta, który przed śmiercią w czerwcu tego roku przybył do Knyszyna. Dlatego jeszcze 13 listopada 1579 r. starosta knyszyński Jan Zamoyski polecał osiedlać opustoszałe role w starostwie knyszyńskim, które *przeszłych lat częścią przez złe urodzaje, częścią też przez powietrze i inne przypadki popustoszały*.⁸⁰

⁷⁸ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce w XVI i XVII w.*, opr. W. Chomętowski, Warszawa 1876, s. 241-249.

⁷⁹ AGAD Warszawa, ASK, dz. XLVI, nr 146 A, k. 42.

⁸⁰ *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. 1 Warszawa 1904, nr 68, s. 503.

STAROSTWO KNYSZYŃSKIE 1572-1795

Folwarki Grodzisk, Szpakowo oraz Zabiele, a także wsie: Bagno, Jaświły, Mociesze, Brzozowa, Bobrówka i Zabiele należały do starostwa knyszyńskiego.

10 grudnia 1569 r. spisano *„Inwentarz dochodów i pożytków wszelakich starostwa knisinskiego z rozkazania Króla JM... po śmierci Andrzeja Dibowskiego starosty knischinskiego, podawając to starostwo knischinskie w sprawę urodzonemu panu Stefanowi Bieliawskiemu w roku niniejszym 1569 dnia 10 miesiąca decembris zaczęty i potym sprawion i spisan.”*⁸¹

Na sejmie koronacyjnym Henryk Walezy wbrew skargom i protestom Bielańskiego nadał starostwo knyszyńskie Janowi Zamoyskiemu i 6 kwietnia 1574 r. kazał mu je odstąpić wraz z zamkiem w Goniądzu. Na tym tle doszło do walk pomiędzy Zamoyskim a Bielańskim. Anna Jagiellonka pisała 20 maja w liście do siostry Zofii, że król Knyszyn dał Zamoyskiemu, który najechał wielkim gwałtem w 1000 koni, wybił, wygnał tego starostę, który to trzymał od króla nieboszczyka. Kiedy Bielański udał się ze skargą na dwór Jagiellonki przyjaciele Zamoyskiego wypędzili żonę Bielańskiego z dwojgiem małych dzieci z Knyszyna do folwarku w Zabelu. Stefan Bielański złożył wówczas pozew sądowy, a po ucieczce Walezego z Polski przy pomocy Anny Jagiellonki, postanowił zbrojnie odebrać Knyszyn i zgromadził wojsko w Tykocinie. W sierpniu doszło do utarczki zbrojnej o Zabiele. Dopiero 22 lutego 1577 r. Bielański rzekł się pretensji do Knyszyna, a w zamian otrzymał starostwo kruszwickie, a w 1580 r. po zrzeczeniu się Kruszwicy otrzymał bogatą ekonomię grodzieńską. Aktywnie uczestniczył w wojnach o Inflanty. Stale podpisywał się jako rotmistrz pieszy. Zmarł w 1596 r.⁸²

Od 6 kwietnia 1574 r. starostą knyszyńskim był Jan Zamoyski. W latach 1603-1638 starostą knyszyńskim był jego syn Tomasz Zamoyski.⁸³

W 1659 r. Wilhelm Orsetti pożyczył królowi 553.444 zł 21 gr 9 pieniędzy. W 1663 r. zmarł starosta knyszyński Mikołaj Ossoliński. Jego żonę Katarzynę sądowo pozbawiono praw do dożywocia. 31 lipca 1663 r. we Lwowie król Jan Kazimierz, po śmierci starosty knyszyńskiego Mikołaja Ossolińskiego i jego żony Katarzyny ze Starołęskich, nadał starostwo knyszyńskie Franciszkowi,

⁸¹ AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K - 11, k. 2-48.

⁸² K. Lepszy, *Bielawski Stefan*, PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 39; A. Jabłonowski, *Jan Zamoyski na Podlasiu...*

⁸³ W. Dworzaczek, *Genealogia*, t. II, tab. 135.

Wilhelmowi i Mikołajowi Orsettim, braciom rodzonym, synom Wilhelma Orsettiego.⁸⁴

Zastawione Orsettim starostwo knyszyńskie wykupił Jan Gniński. Prawa te ustąpił Rzeczypospolitej za 100 000 zł. W zamian za to konstytucją sejmu walnego krakowskiego 1676 r. starostwo knyszyńskie za kwotę (453.444 zł 21 gr) zostało zastawione Janowi Gnińskiemu i jego spadkobiercom *dóbr Rzeczypospolitej do wyjścia ośmiorga dożywocia post sena fata pomienionego JMci zaczynających się dzierżawcy*.⁸⁵ *Po ekspiracji zaś ośmiorga dożywocia potomków wojewody per lineam descendentem po sobie idących, suma oryginalna ma upadać i do dyspozycji królów wracać mają*.⁸⁶

Byli to kolejno:

1. **Jan Gniński**, syn Jana, posesor w latach 1676-1680.
2. **Konstancja z Gnińskich** (zm. ok. 1757), żona Piotra Aleksandra Czapskiego (zm. 1737), któremu wniosła dobra knyszyńskie w posagu w 1680 r.
3. Synowie Konstancji z Gnińskich i Piotra Aleksandra Czapskiego: **Tomasz Czapski** (1711-1784), syn Konstancji z Gnińskich i Piotra Aleksandra Czapskiego, ożeniony z Marią z Czapskich (1723-1774), wspólnie ze swym bezpotomnym rodzonym bratem gen. **Pawłem Tadeuszem Czapskim** starostą radzyńskim (ostatni przekazał w 1783 r. swe prawa do starostwa knyszyńskiego bratanicy Konstancji z Czapskich Małachowskiej.⁸⁷ Córki Tomasza Czapskiego i Konstancji z Gnińskich: **Urszula** (zm. 1782), zamężna za Stanisławem Małachowskim (1735-1809) wspólnie z rodzoną **Konstancją** z (zm. 1791), zamężną w 1778 r. za Dominikiem Radziwiłłem (1754-1798), z którym rozwiedziona w 1782 r., powtórnie w 1784 r. zamężna za swym szwagrem Stanisławem Małachowskim (1735-1809).⁸⁸
4. **Maria Urszula z Radziwiłłów**, od 1803 r. żona Wincentego Krasińskiego (1782-1858), córka Konstancji z Czapskich i Dominika Radziwiłła.
5. **Zygmunt Krasiński** (1812-1859),
6. **Władysław Krasiński** (1844-1873) ożeniony z Różą z Potockich, wspólnie z **Marią z Krasińskich Raczyńską** (1853-1904), od 1877 r. żoną Edwarda Raczyńskiego z Rogalina.
7. **Adam Krasiński** (ur. 1871-1939) syn Władysława Krasińskiego wspólnie z **Karolem Raczyńskim**, synem Edwarda Raczyńskiego.⁸⁹

Tomasz Czapski, starosta knyszyński *smutną po sobie pozostawił pamięć. Człowiek niestychanie bogaty, słynął w młodym wieku z szaleństw, znęcań nad ludźmi i licznych okrucieństw...* – stwierdził to roku 1749 Trybunał Lubelski⁹⁰,

⁸⁴ BU Wilno, F. 4, nr 34317; AGAD Warszawa, MK – Sigillata, nr 7, k. 74v.

⁸⁵ AGAD Warszawa, Biblioteka Ordynacji Zamoyskich, nr 2945, s. 123.

⁸⁶ M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska*, t. 3, s. 459.

⁸⁷ ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 315, s. 5-6.

⁸⁸ A. Boniecki, *Herbarz polski*, cz. I, t. 3, Warszawa 1900, s. 279-280; W. Dworzaczek, *Genealogia*, t. 2, Warszawa 1959, tab. 164.

⁸⁹ AAN Warszawa, MriRR I, nr 2383.

⁹⁰ AN Kórnik, nr 1805.

przed którym prześladowani przez Czapskiego szlachta i Żydzi, uzyskawszy poparcie J. Kl. Branickiego, uzyskali wyrok skazujący starostę i jego matkę na ogromne grzywny...⁹¹ 17 grudnia 1749 r. Antoni Sienicki, komisarz dokonujący inwentaryzacji folwarków starostwa knyszyńskiego, przed oddaniem ich w zastawną posesję J. Kl. Branickiego (1689-1771) pisał: *Nie mogłem się prędzej ogłosić JW. pana nie tylko dla odległości miejsca, ale też jak najprędszego zinwentowania folwarków starostwa knyszyńskiego. Teraz zaś, stanąwszy dziś w nocy w zamku knyszyńskim, donoszę JW. panu, że już wszystkie folwarki objechaliśmy, które solita juris ferma in possessionem JW. panu są podane. Tylko jedna Góra została, gdzie dnia jutrzejszego będziemy.*⁹²

W 1758 r. krążyły pogłoski, że Tomasz Czapski dokona zajazdu starostwa knyszyńskiego i siłą odbierze z rąk Jana Klemensa Branickiego swoją część dóbr.⁹³ W 1765 r. z części, której prawnym posesorem był Tomasz Czapski, wnoszono do skarbu 12 471 zł tytułem opłaty rocznej kwarty.⁹⁴ 11 lipca 1767 r. podróżujący tędy Prusak hr. Lehndorff zanotował: *Przeprawiamy się w łodziach przez Bober [=Biebrzę], dość dużą rzekę i posilamy się w południe w polskim mieście Knyszynie, okropnym gnieździe z drewnianych domów, które są tak lekko zbudowane, że wydaje się, iż najlżejszy wiatr mógłby je przewrócić. Miasto należy do Czapskich, znakomitej w Polsce rodziny, lecz teraźniejszy właściciel został wypędzony z kraju. I przeto jego dobra są w zupełnym upadku.*⁹⁵

11 stycznia 1762 r. Paweł Tadeusz Czapski wojewodzie pomorski pożyczył u J. Kl. Branickiego z Białegostoku kwotę 28.045 zł pod zastaw Klucza Boguszewskiego, należącego do starostwa knyszyńskiego.⁹⁶ W 1768 r. również Paweł Tadeusz Czapski obiecywał ustąpienie Branickiemu drugiej połowy starostwa knyszyńskiego, a o części brata Tomasza Czapski pisał: „jego zaś połowa i tego nie warta, coś JW. pan ukrzywdzonym ludziom i Trybunałowi zapłacić.”⁹⁷ Przekazanie nastąpiło w rzeczywistości i Jan Klemens Branicki wziął warendę również Klewiankę z należącymi do niej wsiami. Jeszcze w 1773 r. arendowała tę połowę starostwa knyszyńskiego wdowa po hetmanie wielkim koronnym Izabela Branicka.⁹⁸ W 1789 r. wspólnie z Piotrem Potockim starostą szczyrzeckim procesowała się o dobra knyszyńskie.⁹⁹

⁹¹ Ks. A. Manikowski, *Czapski Tomasz h. Leliwa*, PSV, t. IV, s. 195.

⁹² ODZ Warszawa, nr 315, s. 202.

⁹³ ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 362, s. 17-18.

⁹⁴ M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska*, t. 3, s. 459.

⁹⁵ *Cudzoziemiec w starym Białymstoku*, „Życie Białostockie” z 19 VII 1956 r.

⁹⁶ AN Kijów, F. 1, op. 1, nr 5988, k. 130.

⁹⁷ ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 315, s. 58-59.

⁹⁸ ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 316, s. 57.

⁹⁹ ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 363, s. 10-14.

W KORONIE POLSKIEJ

5 marca 1569 r. ziemie te wraz z całym województwem podlaskim, jako dawna ziemia polska, zostały mocą konstytucji sejmowej sejmu lubelskiego odłączone od Wielkiego Księstwa Litewskiego i włączone do Korony Polskiej. Król Zygmunt August specjalnymi uniwersałami wezwał szlachtę podlaską do złożenia przysięgi na wierność Koronie Polskiej i królowi polskiemu. Dnia 14 maja 1569 r. zjechało się około 4 tysięcy szlachty ziemi bielskiej do Brańska. Stawiła się też szlachta z parafii dolistowskiej i goniądzkiej, którzy złożyli przysięgę w imieniu swoim oraz swych ojców i braci, którzy nie mogli przybyć z powodu chorób czy przebywania daleko na służbie. Odtąd byli wolną szlachtą. W 1569 r. przysięgę na wierność królowi polskiemu i Koronie Polskiej złożył właściciel Mikicina Jan, syn niegdyś Stanisława Sławskiego. Tenże przysięgał też w imieniu swego sąsiada Iwana Karpia z Karpowicz, o którym twierdził, że przebywa w Wilnie. W 1569 r., gdy w urzędzie grodzkim w Brańsku przysięgę na wierność królowi polskiemu i Koronie Polskiej złożył Piotr Tarusa właściciel Dzieciołowa, w imieniu swoim i swego nieobecnego chorego brata Józefa Tarusy. W Brańsku 14 maja 1569 r. wyraźnie zapisano, że Marcina Grajewskiego, posiadającego dobra Dolistowo, nie było w tym czasie w ziemi bielskiej, wobec czego razem z innymi nie składał przysięgi. W miejscu, gdzie wpisano przysięgi szlachty z Moniuszek, tekst uległ zdefektowaniu: *Andrzej syn niegdyś..., ... niegdyś Grzegorza, komornik ziemski, Maciej Th..., Rafał syn niegdyś Mikołaja, Maciej syn niegdyś Si..., ...us niegdyś Stanisława wraz ze swoim bratem Adamem, P..., ... es niegdyś Piotra, Malchier Mich[elis]..., Jakub syn niegdyś Marcina, Pisc..., ...ius niegdyś Ambrożego, Ambrożo niegdyś Stanisława, Marcin syn niegdyś Jana, Grzegorz, syn Marcina, Grzegorz syn niegdyś Piotra, Paweł i Cherubin synowie niegdyś Szymona*. Tymczasem z Rutkowskich przysięgę taką złożyli: Marek, syn niegdyś Stanisława, Adam syn niegdyś Piotra, Marcin, syn niegdyś Jana, Piotr syn niegdyś Jakuba z Rudkowa, Grzegorz i Rafał, synowie niegdyś Wawrzyńca, Krzysztof, syn niegdyś Jana, Paweł, syn niegdyś Urbana – „z Rudkowa”. W 1569 r. w urzędzie grodzkim w Brańsku przysięgę na wierność królowi i Koronie Polskiej ze Stożnowa złożyli Stanisław, syn zmarłego Mikołaja Wyrzykowskiego, Piotr i Wawrzyniec synowie zmarłego Mikołaja, w imieniu swoim i swojego chorego krewnego ze Stożnowa - Franciszka.¹⁰⁰

¹⁰⁰ *Akta unji Polski z Litwą* (1385 – 1791), wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932, nr 131, s. 245-264.

Obszary, których dzieje przedstawiono w niniejszym opracowaniu, silnie były powiązane z funkcjonowaniem w pobliżu twierdzy Tykocin. Niezwykle ważną rolę odegrała ona w czasie „potopu szwedzkiego”. Kronikarz ówczesny – Antoni Chrapowicki - zanotował 26 stycznia 1656 r.: *Jako wszedł miesiąc poczęto szturmować do Tykocina, a nazajutrz: Wzięto szturmem Tykocin na świtanie, niemało naszych zginęło.*¹⁰¹

W czasie wojny północnej 1700-1721 doszło do rabunku mienia kościoła dolistowskiego. Tylko zdawkowa informacja w inwentarzu z 1712 r. odnotowuje: *pacyfikalik srebrny Szwedzi wzięli*. Jednak to samo źródło mówi o dwóch parach koron ze srebrnej blachy – jednej na obrazie Bractwa Różańcowego, a drugiej na obrazie NPM, w tzw. ołtarzu altaryjskim. Wspomniany jest też *krzyż mały srebrny na ołtarzu wielkim.*¹⁰²

*1705... Car Moskiewski w Wilnie, potem w Tykocinie... Mazepa z wojskiem kozackim wszedł do Polski, do Tykocina, gdzie był car.*¹⁰³

W DOBIE REFORM OŚWIECENIOWYCH

Przodkowie współczesnego nam społeczeństwa gminy Jaświły nie różniło się od innych obszarów dawnej Rzeczypospolitej. W 1727 r. wizytatorzy pisali o społeczeństwie parafii dolistowskiej: *Bluźnierców, krzywoprzysięzców, czarowników nie znajduje się, tylko, że latem świąt i niedziel nie wszyscy obserwują. Calej parafii regest corocznie spisany przy kościele jest. Wtenczas spisują, kiedy po kołędzie jeżdżą.*¹⁰⁴

Zwłaszcza czasy panowania ostatniego króla – Stanisława Augusta (1764-1795) były czasem prób reform. W 1768 r. Komisja Skarbowa wysłała podstolego ziemi bielskiej, komisarza Skarbu Koronnego, aby dokonał rewizji rzek Netty, Ełku, Jegrzni i Biebrzy celem ustalenia, na ile nadają się one do komunikacji. Zachował się do naszych czasów sporządzony opis, warty tu przytoczenia, bo węzeł wodny znajduje się na granicy współczesnej nam gminy Jaświły:

Niżej wyrażony dopełniając obowiązek delegacji w roku teraźniejszym 1768 powtórzonej w porządku zrewidowania rzek Nety, Łeku, Biebrzy od prześwieatnej Komisji Rzeczypospolitej Skarbu Koronnego przepisany oraz

J. A. Chrapowicki, *Diariusz*, cz. I, opr. T. Wasilewski, Warszawa 1978, s. 112.

AA Białystok, APD, Księga metryk ślubnych 1711-1744.

AN Kijów, Fond I, nr 5960 - rękopis *Sumariusz dziejów Polski od r. 1648, porządkiem lat*

AA Białystok, Archiwum Parafii Dolistowskiej (cyt. dalej APD).

takowe dzieło dla doskonałej wiadomości i informacji prześwietnej Komisji, chcąc jak najprędzej skutecznie rewizję niniejszą takowym ekspediować porządkiem:

Zaczętem rewizję dnia 1 maja od rzeki Nety, która ma początek od jezior Księży Kamedułów i innych w Litwie sytuowanych, także od stawu do starostwa augustowskiego należącego. Zaczyna swój maet pod miastem Augustowem. Płyne bardzo płytko i kręto przez mil 6. Żadną miarą statki z zbożem iść nie mogą, oprócz towaru leśnego, który płynąć może, lecz zaraz z wiosny, póki woda nie opadnie. Taż rzeka Neta wpada w rzekę Biebrzę wedle Białobrzegów, pod wsią nazwaną Dwugłów, do ekonomii grodzieńskiej należącą.

Rzeka Biebrza zaczyna się od Nowego Dworu, dóbr ekonomii grodzieńskiej. Sposobna do defluitacji wszelkich statków, wpada w grunta starostwa knyszyńskiego wedle wsi Jesionowa. Ciągnie się brzegami dóbr Dolistowa JO Branickiego kasztelana krakowskiego, hetmana wielkiego koronnego oraz wedle miasta Goniądza do starostwa knyszyńskiego należącego i wedle wsi Osowca i innych. Na tej rzece Biebrzy nie ma młynów, jazów, węgorni przeszkadzających do płynienia statkom. Dwa tylko miejsca są złe i trudne. Pierwsze nazywa się Żabie Kolanka. W tym miejscu wzyż wymieniona rzeka Biebrza bardzo płytko płynie, podzieliła się na różne części. Miejsce same w wielkich i szerokich błotach sytuowane. Chcąc w tym miejscu rzekę obrócić, aby w korycie dla wygody statków płynęła, trzeba by z wielką ekspensą najmniej przez mil 3 z obydwóch stron bić i sypać. Drugie miejsce nazywa się Węgierskie Kotka, równie pierwszemu trudne było do płynienia statkom, lecz że rzeka Biebrza obróciła się w inszy maet, w twardsze, w spadziste i głębsze brzegi, już tedy wygodniejsze i sposobniejsze zrobiło się miejsce. Jest nadzieja, że co rok lepsza będzie do dyfluitacji. Ta rzeka Biebrza ma przeciągu mil 20. Wpada do rzeki Narwi pod wsią nazwaną Ruś do starostwa wizkiego należącą.

Rzeka nazwana Łek wypływa z jezior pruskich. Zaczyna się od granicy i wsi pruskiej nazywającej się Ostrykoł. Znajduje się przy tej rzece słup murowany graniczący Prusy z Polską. Ta rzeka Łek od granicy polskiej przez mil 2 płytko idzie. Płynąć zaś nią z wodą po lewej stronie na brzegach znajdują się wsie do województwa podlaskiego do ziemi bielskiej należące: Szymany, Kuliki, Toczyłowo i inne. Po prawej zaś stronie należą wsie do Mazowsza, do ziemi wizkiej: Boguszewo, Danowka, Koty. Od tej wsi Kotow rzeka Łek do wsiów i lasów odległa, w należytych korycie głęboko płynie, bardzo wygodnie, najładowniejże statki wszelkie iść mogą. Przeszkód żadnych nie masz, we dwóch tylko miejscach są stare pale pozostałe od wsiów do starostwa wizkiego należących ubite.

W tę rzekę Łek wpada z boku rzeka nazywająca się Jegrznia, która wypływa z jezior zagranicznych, pruskich, także starostwa rajgrodzkiego oraz wójtostwa taylorowskiego. Zaczyna się od wsi Woźna Wieś, do wójtostwa taylorowskiego należącej.

Łek złączywszy się z rzeką Jegrznia płynie dalszym maetem. I ma wszystkiego przeciagu taż rzeka Łek mil 10, wpada w Biebrzę niedaleko miasta Goniądza.

Wszystkie te pomienione rzeki: Neta, Łek, Jegrznia, Biebrza przez JM pana Deybla korpusu pontynierów porucznika i indzyniera na mapie dostatecznie są określone i wyrażone. Rewizja ta. ich przeze mnie delegowanego ultimis Junii Anno ut supra zakończona i podpisana

*St. Karwowski podstoli ziemi bielskiej, augustowski, narewski starosta, Skarbu Koronnego komisarz.*¹⁰⁵

7 czerwca 1784 r. biskup wileński Ignacy Massalski (1729-1794) ogłosił i rozesłał drukowany list pasterski wzywający do opisania każdej parafii w diecezji wileńskiej: *Ułożona karta geograficzna diecezji naszej, większą część Księstwa Litewskiego zajmującej, do wielu pospolitych pożytków byłaby zdadną. Znajome są najszczególniej Jego Królewskiej Mości panu naszemu Miłościwemu, który kraju od siebie ukochanego radby mieć zawsze obraz przed oczami, żeby do najodleglejszych zakątków troskliwość ojcowską rozciągając, ku jednemu dobra powszechnego zamiarowi, wszystkie szczególnych miejsc własności doprowadzał. Wątpić nie możemy, że duchowieństwa diecezji naszej i świeccy majętności posesorowie, do tak pożytecznego zamysłu chętnie się przyłożą. Do 15 sierpnia dziekani mieli uzyskać od proboszczów dokładne opisy poszczególnych parafii. Ci zaś z kolei do 1 września 1784 r. mieli je przekazać kancelarii biskupiej w Wilnie.*¹⁰⁶

*

Wilno 7 czerwca 1784 r.

List **Ignacego Massalskiego** biskupa wileńskiego do dziekanów i plebanów swej diecezji, w sprawie sporządzenia opisów parafii i odesłania ich do kancelarii biskupiej w Wilnie:

Ignacy Jakub książę Massalski, z Bożej [i] Stolicy Apostolskiej łaski, biskup wileński

Pełniąc obowiązek pasterski, od Najwyższego Pasterza na nas włożony, usiłujemy powierzoną nam trzodę poznać jak najzupełniej, ażebyśmy duchownym jej potrzebom doradzać mogli.

Tym końcem zaleciliśmy JMM księżom dziekanom, ażeby dokładnie beneficjów i parafii swoich dekanatów, oraz stanu dusz w nich się znajdujących opisanie nam sporządzili. Uskutecznienie naszego żądania pociąga za sobą drugie.

Długim doświadczeniem nauczeni jesteśmy, jak do prowadzenia rządu pasterskiego, potrzebna jest wiadomość położenia szczególnych miejsc diecezji

¹⁰⁵ J. Kloza, J. Maroszek, *Dzieje Goniądza, w 450 rocznicę praw miejskich*, Białystok-Goniądz 1997, s. 218-219.

¹⁰⁶ BU Kraków, nr 58421 III.

naszej. Te bowiem, gdyby na karcie geograficznej wiernie i dokładnie były wyłożone i pod oczy podpadały, wiele sprzeczek i spraw, z samego na karcie wejrzenia, mogły być ułatwione i przyspieszone.

Nadto, ułożona karta geograficzna diecezji naszej, większą część Księstwa Litewskiego zajmującej, do wielu pospolitych pożytków byłaby zdatną. Zna te pożytki każdy oświecony obywatel i nie może ich dla Ojczyzny nie życzyć. Znajome są najszczególniej Jego Królewskiej Mości, panu naszemu miłościwemu, który Kraju od siebie ukochanego radłby mieć zawsze obraz przed oczami, żeby do najodleglejszych zakątków, troskliwość Ojcowską rozciągając, ku jednemu dobra powszechnego zamiarowi, wszystkie wszystkich szczególnych miejsc własności doprowadzał. Wątpić nie możemy, że duchowieństwo diecezji naszej i świeccy majątności posesorowie, do tak pożytecznego zamysłu chętnie się przyłożą.

Z tych więc powodów wszystkim JMM księżom dziekanom i plebanom jak najusilniej zalecamy, ażeby podług przyłączonych „Artykułów” i na wzór opisanego Podbrzeskiego kościoła, każdy położenie miejsc, dróg, miast, miasteczek, wsi, nawet przez ludzi ruskiego obrządku lub obcej religii osiadłych, tudzież zaścianków, sporządził, a potem najdalej na 15 Augusta, roku teraźniejszego [15 VIII 1784] do właściwego dziekana, a JM księcia dziekani do Kancelarii Naszej Zadwornej na pierwszy Septembra [1 IX] odesłali.

Na dowód czego, niniejsze zalecenie, ręką naszą, przy wyciśnieniu zwykłej pieczęci, podpisaliśmy.

Dan w Wilnie, w Kancelarii Naszej Zadwornej dnia 27 miesiąca Junii [27 VI] 1784 r.

Ignacy biskup.

*

Artykuły, według których ma być uczynione jak najdokładniejsze opisanie całej diecezji, na uskutecznienie mapy, czyli karty geograficznej.

1-mo.

Każdy JM ks. pleban wzięwszy od swego parafialnego kościoła, i wyraziwszy w którym archidiakonacie, dekanacie, województwie, ziemi, powiecie jest położony, wyrazi wszystkie wioski i miejsca należące do niego porządkiem alfabety, nie zaniehbując nawet i nowych osad, i oraz tychże wiosek i miejsc położenie i odległość od swego parafialnego kościoła.

Przy każdej z osobna wiosce wyrazić dziedzica lub posesora, tak świeckiego, jak i duchownego, lub zakonnego, etc.

Położenie, albo „Situs” wiosek i miejsc należących do parafii wyrazić się ma przez 8 punktów, czyli stron horyzontu, to jest: północ, południe, wschód, zachód, wschód letni, wschód zimowy, zachód letni, zachód zimowy¹⁰⁷., co najprostsze rolnikowi wiadomo jest. Nota bene: Podczas opisanie,

¹⁰⁷ Wschód letni: północny wschód. Zachód letni: północny zachód. Wschód zimowy: południowy wschód. Zachód zimowy: południowy zachód.

najwygodniej będzie, tak sobie uszykować stolik, żeby usiadłszy przy stoliku tymże, obrócić się twarzą na samą północ. Wszystkie wyrażone strony i punkta położenia wschodnie będą w prawej ręce, a zachodnie w lewej.

Miara odległości miejsc od parafialnego kościoła ma być zawsze wyrażana przez miarę mil. Ponieważ zaś w kraju naszym mile nie są równe, żeby tę trudność, ile być może ułatwić, na trojaki gatunek mile podzielić można, to jest: na mile wielkie, mierne i małe¹⁰⁸, także też i części tych mil: to jest trzy ćwierci mili, pół mili, mniej lub więcej, resztę odległości można wyrazić przez kroki.

2-do.

Wyrazić potrzeba odległość i położenia od parafialnego kościoła wszystkich w okolicy będących sąsiedzkich parafialnych kościołów, nawet chociażby w innej okolicy lub dekanacie zostawały, z tym jednak przydatkiem, że kościół ten położony jest na północ, na południe etc.

3-tio.

Pilnie się wypowiedzieć o położeniu i odległości znaczniejszych miejsc od swojej parafii, jako to: miast grodowych, powiatowych, archidiakonalnych, jak i też miasta wzajemnie od siebie odległe i położone, najdokładniej wyrazić.

4-to.

Droga do tych wszystkich miejsc, jeżeli jest prosta, albo dla nieprzebytych lasów, bagnisk i innych przeszkód, wiele zakrętów mająca, jeżeli jest równa, lub wznęzista, jeżeli jest twarda, kamienista, piaszczysta, bagnista etc., i wiele by czasu, to jest godzin, półgodziny na jej odprawienie w zimie i w lecie łożyć potrzeba, co circiter wyrazić może każdy, który te drogi często odprawia.

5-to.

Bagna, błota, jeziora i ich nazwiska, stawy, brody, sadzawki, kanały, mosty, przeprawy, groble, tamy, kępy, rzeki wielkie spławne, rzeczki, strugi, ścieki wód względem wsi lub miejsca, przy którym są położone. Trzeba wyrazić: z której strony są położone, czyli z północnej, czy wschodniej, czy południowej, czy zachodniej? Skąd się poczynają? Pod które wioski i miejsca rozciągają się i płyną? Gdzie i przy której wiosce lub miasteczku łączą się z drugimi rzekami, rzeczkami, etc. i czyli nie graniczą jednego powiatu, ziemi, województwa od drugiego?

6-to.

Góry znaczniejsze, wąwozy, bory, lasy, zarośle, krzaki etc Jak obszerne i jak położone są? Jakie po większej części gatunki drzewa w sobie zawierają? Sosnowe, czy li dębowe? Etc.

7-mo.

Młyny, tartaki, rudnie, hamernie, huty, folusze, miejsca starożytność jaką oznaczające, słone wody, etc., wiernie wyrazić.

8-vo.

Drogi partykularne i trakty publiczne, podług wyżej wspomnianej miary mil, porządnie wioskę po wiosce wymieniając i wyrażając odległość jednej od

¹⁰⁸ Mila wielka – 8238 m, mila średnia – 6740 m, mila mała – 5703 m. Zob. E. Stamm, *Miary długości w dawnej Polsce*, „Wiadomości Służby Geograficznej” 1935, z. 3, s. 374-376.

drugiej, poczynawszy od miast lub wsi, w której zostaje kościół parafialny, jak najdokładniej opisać, nie opuszczając żadnych okoliczności, jako się wyżej wspomniało, to jest lasów, borów, mostków, groblów, przewozów, przepraw, wiosek pobocznie położonych i od traktu tego, który się opisuje, nieco oddalonych, a dla otwartości pola widzianych, laskiem lub górą zasłoniętych, tak w prawą, jak i w lewą stronę tegoż traktu.

Co żeby tym porządniej i bez żadnego zamieszania uczynić się mogło, trzeba podzielić też opisanie dróg:

1-mo. Każdą z osobna drogę opisać, do wszystkich wiosek, w własnej parafii zawartych, kończąc zawsze przy wiosce najdalszej tejże parafii, z przydatkiem opisanie drogi do najbliższej graniczącej i przytykającej wioski innej sąsiedzkiej parafii.

2-do. Opisanie do sąsiedzkich wkoła będących kościołów. Gdzie zaś jest tak położony kościół, swoją parafią przytyka do inszego dekanatu, lub nawet inszej diecezji, tedy mieć pilna pamięć na to potrzeba, żeby też opisanie i do obcych kościołów podobnym sposobem się rozciągało.

3-tio. Podobnież drogi opisanie do kościoła, od którego dekanat ma swoje nazwisko.

4-to. Podobnież opisanie drogi do najbliższych okolicznych miast królewskich i do miasta swego archidiakonalnego. Gdzie zaś kościoły są na pograniczu krajowym, tedy opisanie drogi do miast, miasteczek i wsiów obcego panowania przynajmniej milę jedną ma się rozciągać. Wyjawszy, gdzie Wisła jest dzisiaj granicą krajową.

9-no.

Ponieważ granice jurysdykcji duchownej zazwyczaj różne są od granic wojewódzkich, ziemskich i powiatowych, także w jednej parafii różne od siebie województwa, ziemie, powiaty, przytykać do siebie i graniczyć mogą, przeto jeżeliby się taka zdarzyła parafia, potrzeba będzie dokładnie wyrazić o tychże granicach: Skąd się poczynają? Którędy się ciągną? I gdzie się kończą? I oraz wioski i miejsca parafialne: W którym powiecie i ziemi położone są?

Rysunków żadnych (chyba, żeby kto miał już zrobioną geometrycznie kartę swojej parafii), ale opisanie, według niniejszych punktów, koniecznie ma być przystane.

Kosztów na sprowadzenie geometrów nie trzeba, tylko szczerze, dokładne według niniejszych punktów opisanie na miejscu ma być uczynione i podpisem własnej ręki księdza plebana stwierdzone.

Nota 1-mo. Opisanie to ma być na papierze ordynaryjnym „pagina fracta”, ażeby arkusze co do wielkości zgadzały się z sobą i potem księgi równej miary, bez obrzynania, poprawne być mogły.

Nota 2-do. Jak takowe opisanie będą od plebanów wygotowane i do swych dziekanów dostaną się, trzeba, żeby ci dziekani przez alfabet – względem całych słów nazwisk kościołów - oneż ułożone, „ad respectiva Consistoria” odesłali. A konsystorze całe, tak przez dziekanów odesłane, równie przez alfabet – co do swych archidiakonatów ułożą – aby się tym sposobem uformowały książki,

względem każdego dekanatu jedna lub dwie etc., a to wszystko dla łatwiejszego potem w całym dziele obejścia się i porozumienia.¹⁰⁹

Akcja spotkała się z wielkim zainteresowaniem i zrozumieniem kleru.

Szczegółowa, wręcz drobiazgowa, ankieta nakazywała każdemu proboszczowi dostarczenie informacji o przynależności parafii do dekanatu, województwa, powiatu oraz wymienienie wszystkich miejscowości, z podaniem ich właścicieli i położenia względem kościoła, określenia odległości tego kościoła od wszystkich sąsiednich miast, szczegółowego opisu sieci wodnej (rzek, strumieni, bagien i stawów), gór, wąwozów, zalesienia terenu z uwzględnieniem gatunku drzew, wymienienia rudni żelaznych, hamerni miedzianych, młynów wodnych i wietrznych, tartaków i innych. Określić należało granice administracyjne przebiegające przez teren parafii. Ankietę uzupełniono instrukcją, na jakim papierze i w jakim formacie miały być opisane.¹¹⁰

Podstawowym celem, dla którego sporządzano w 1784 r. opisy było zgromadzenie materiału wyjściowego dla sporządzenia map szczegółowych województw całej Rzeczypospolitej. Prymas ks. Michał Poniatowski, brat ostatniego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, nakazał takie sporządzenie opisów parafii wszystkim biskupom Kościoła polskiego. 15 stycznia 1788 r. bp Masalski pisał o przesłaniu królowi opisu geograficznego swej diecezji, a 15 marca 1788 r. Stanisław August listownie wyraził podziękowanie biskupowi Masalskiemu za *dzieło geograficzne* zawierające opisanie ziem dekanatów diecezji wileńskiej.¹¹¹

Owe oryginalne opisy 248 parafii pozostały aż do 1944 r. w katedralnym archiwum diecezji wileńskiej, a dopiero po II wojnie światowej odebrane Kościołowi znalazły się w Centralnym Archiwum Historycznym Litwy, gdzie i dzisiaj są przechowywane w zespole nr 694 – Wileńskiej Rzymskokatolickiej Kurii Metropolitalnej. Znajdują się w inwentarzu pierwszym tego zespołu pod numerami 3508, 3504 i 3994. Zamieszczone w tym tomie faksymilowe podobizny opisów parafii obejmują dwa tomy – nr 3508 i 3504. W niniejszej publikacji faksymilowej pominięto oryginalne opisy zawarte w tomie nr 3994.

Oryginały opisów parafii diecezji wileńskiej przechowywane dziś w Wilnie w Centralnym Archiwum Historycznym Litwy

nr 3994

nr 393, k. 101-105	par. Dobrzyniewo,	dek. augustowski
nr 394, k. 106-107	par. Jasionówka,	dek. augustowski
nr 395, k. 108-111v	par. Karpowicze,	dek. augustowski
nr 395, k. 112-112v	par. Raczki,	dek. augustowski

¹⁰⁹ BU Kraków, druk, nr 2.246 11 IV.

¹¹⁰ CAH Wilno, nr 3508, k. 80-87v.

¹¹¹ AGAD Warszawa, Zespół 420, nr 154.

nr 396, k. 113-116v	par. Rajgród,	dek. augustowski
nr 397, k. 117-118v	par. Bargłów,	dek. augustowski
nr 398, k. 119-121 k. 232-237v	par. Trzcianne,	dek. augustowski
nr 404, k. 139-140v	par. Jaminy,	dek. grodzieński
nr 405, k. 141-142v	par. Lipsk,	dek. grodzieński
nr 406, k. 143-144v	par. Kuźnica,	dek. grodzieński
nr 407, k. 145-147v	par. Dąbrowa,	dek. grodzieński
nr 408, k. 148-148v	par. Zalesie,	dek. grodzieński
nr 409, k. 149-150	par. Sidra,	dek. grodzieński
nr 410, k. 151-152v	par. Sokolany.	dek. grodzieński
nr 411, k. 153-154	par. Kundzin,	dek. grodzieński
nr 412, k. 155-156	par. Krasnybór,	dek. grodzieński
nr 413, k. 157-159v	par. Lejpuny,	dek. simneński
nr 414, k. 160-161	par. Choroszcz,	dek. knyszyński
nr 415, k. 162-167	par. Chodorówka,	dek. knyszyński
nr 416, k. 167v-169	par. Juchnowiec,	dek. knyszyński
nr 417, k. 170-172v	par. Janówka,	dek. knyszyński
nr 418, k. 173-175	par. Knyszyn,	dek. knyszyński
nr 419, k. 176-179	par. Korycin;	dek. knyszyński
nr 420, k. 180-181v	par. Kalinówka,	dek. knyszyński
k. 431, k. 223-224v	par. Augustów,	dek. augustowski
k. 432, k. 225-227	par. Dolistowo,	dek. augustowski
k. 433, k. 228-231v	par. Goniądz	dek. augustowski

Opisy obejmujące dekanaty: augustowski, knyszyński i grodzieński doczekały się publikacji drukiem (z kopii kijowskiej). Dziś dysponujemy opublikowanymi drukiem opisami parafii: augustowskiej, bargłowskiej, dobrzyniewskiej, dolistowskiej, goniądzkiej, jesionowskiej, karpowiczowskiej, rajgrodzkiej i trzciańskiej – z dekanatu augustowskiego, m. in. chodorowskiej, kalinowskiej, knyszyńskiej, korycińskiej – z dekanatu knyszyńskiego oraz m. in. jamińskiej i krasnoborskiej – z dekanatu grodzieńskiego.¹¹²

¹¹² CAH Wilno, F. 604, op. 1, nr 3994; AN Kijów, F. 1, nr 6007 dekanat grodzieński: parafia krasnoborska, s. 61-65; nr 6008 dekanat knyszyński: parafia chodorowska, s. 11-18, parafia kalinowska, s. 35-37, parafia knyszyńska, s. 39-45, parafia korycińska, s. 47-53 i nr 6009 dekanat augustowski: parafia dolistowska, s. 25-30, parafia goniądzka, s. 31-40, parafia jasionowska, s. 41-45, parafia karpowiczowska, s. 47-50; Zob. *Opisy parafii dekanatu knyszyńskiego z roku 1784*, opr. W. Wernerowa, [w:] „Studia Podlaskie”, t. I, Białystok 1990, s. 99-217 (opublikowane wraz z indeksem geograficznym opr. przez J. Maroszkę i L. Postołowicza); *Rękopiśmienne opisy parafii litewskich z 1784 roku. Dekanat knyszyński i dekanat augustowski*, opr. W. Wernerowa, Warszawa 1996; *Opisy parafii dekanatu augustowskiego z roku 1784*, opr. W. Wernerowa, „Studia Podlaskie”, t. IV, Białystok 1993, s. 188; *Rękopiśmienne opisy parafii litewskich z 1784 roku. Dekanat knyszyński i dekanat augustowski*, opr. W. Wernerowa, Warszawa 1996, s. 166.

Parafia dolistowska

1-mo

Kościół we wsi Dolistowie jest parafialny, położony w województwie podlaskim, w ziemi bielskiej, w powiecie brańskim, w dekanacie augustowskim, od którego jako od punktu inne wioski i miejsca są opisane.

[Dolistów. Dwór.] Należy do JM pana [Ignacego] Kurzenieckiego¹¹³, od wschodu wiosnowego o sto kroków, od zachodu takiegoż o dwieście, z dworem, od kościoła.

Dolistów. Poświętne. W pośrodku tejże wsi, o sto kroków od kościoła na południe.

Dzięciotów. Z dworem JM panów Todwenów, na wschód zimowy, względem kościoła trzy ćwierci mile.

Gurbicze. Wieś królewska, bojary, na południe mila mierna.

Jasienowo. Bojary, JM pana Karwowskiego, na wschód letni zimową porą, o pół mili, letnią, wodą o milę.

Jaćwieś Wielka. Tegoż JM pana Karwowskiego, na wschód zimowy, mila wielka.

Jaćwieś Mała. Tegoż JM pana, w takimże położeniu, mila wielka.

Jadeszki. Wieś królewska, bojary, na południu o pół mili.

Jaświłki. JM panów Todwenów, na południe większe o pół mili.

Jaświły. Wieś JM pana Małachowskiego, na południe mila średnia.

Kopytkowo. Bojary, JM pana Karwowskiego, na wschód letni, zimową [porą] pół mili, letnim czasem, trzy ćwierci mili wodą.

Kisły. JM pana Karwowskiego, na wschód zimowy wielka mila.¹¹⁴

Mokowozy. Jeden budynek, z jednym zabudowaniem gospodarskim państwa Jeleniewskich, na południe pół mili.

Moniuszki. Wieś szlachecka, na południe pół mili.

Mociesz. JM pana Małachowskiego, na południe mila średnia od kościoła.

Mikicin. Z dworem JM pana Kuczyńskiego, na wschód zimowy mila wielka.

Plebania. Na południe kroków pięćset od kościoła.

Polkowo. Bojary JM pani Rostkowskiej, na wschód letni zimową porą mila wielka, a letnią dwie mile wodą.

Stożnowo. Wioska szlachecka na południe pół mili od kościoła.

Wrocenie. Wieś szlachecka, na zachód półletni pół mile.

Zabiele. Z dworem JM pana Karwowskiego, na wschód półletni, pół mile od kościoła.

2-do

¹¹³ Ignacy Kurzeniecki, dzierżawca Dolistowa, ożeniony był z Barbarą z Jabłonowskich, wdową po pułkowniku Antonim Józefie Ostrowskim. I. Kurzeniecki był chorążym powiatu pińskiego, konsyliarzem Rady Nieustającej. Zob. ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 316, s. 14-17.

¹¹⁴ Wieś zaginiona. W 1663 r. rejestr pogłównego informował, że w osadzie Kisły Młynarze zamieszkiwało 15 pddanych (mężczyzn i kobiet). Zob. AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70.

Od tego parafialnego kościoła wkoło sąsiedzkie następujące kościoły:
Brzozowa, kościół parafialny, w województwie podlaskim, w dekanacie augustowskim pro filia przyłączony do kościoła kalinowskiego, w dobrach JM pana Małachowskiego, na wschód zimowy półtóry mile.

Goniądz, kościół parafialny, w tymże dekanacie, w dobrach JM pana Małachowskiego, na zachód zimowy mila wielka.

Karpowicze, kościół parafialny, w tymże województwie i dekanacie JM pani Karpiowej, na wschód wiosnowy względem kościoła dolistowskiego mila jedna wielka.

Chodorówka, kościół parafialny w dekanacie knyszyńskim, w województwie wileńskim, w dobrach Jego Królewskiej Mości, na wschód zimowy mil dwie wielkich.

Kalinówka, kościół parafialny w dekanacie knyszyńskim w dobrach JM pana Małachowskiego, na południe mil dwie wielkich.

Rajgród, kościół parafialny w dekanacie augustowskim, w dobrach JM pana Rydzewskiego, na północ względem kościoła dolistowskiego odległy, dla jazdy siedem mil, a dla pieszego przez biele i rzeki o trzy mili.

3-tio

Miasta znaczniejsze około tego kościoła są te:

Białystok, na wschód zimowy mil sześć.

Goniądz, miasteczko grodowe, na zachód zimowy mila wielka jedna.

Tykocin, na południe mil sześć.

Rajgród, na północ, jako numero 2-do namieniono, o mil sześć.

4-to

Droga z Dolistowa do Białegostoku, kamienista, piaszczysta, górzysta i kręta.

Droga z Dolistowa do Goniądza, kamienista.

Droga do Rajgroda, kamienista, piaszczysta i przewóz przez Bobrę dla jazdy, dla pieszego przez tąż rzekę przez biela i lasy i błota.

Droga do Tykocina, kamienista, piaszczysta, błotnista i przez groble.

Droga z Dolistowa do Białegostoku, jazdy zimową porą godzin siedm, letnią godzin dwanaście z popasem.

Droga z Dolistowa do Goniądza, zimową porą jazdy godzina, a letnią półtóry godziny.

Droga z Dolistowa do Rajgroda, letnią porą jazdy dzień jeden, z popasem i przez przewóz zimową porą godzin cztery.

Droga z Dolistowa do Tykocina, jazdy letnią drogą z popasem godzin dwanaście, zimową porą, z popasem, godzin siedm.

5-to

W tej parafii jezior żadnych nie masz, ani błot żadnych, ani bagnów, ani stawów, tylko biele niemałe, z których obywatele siano zbierają. Rzeka

nazwiskiem Bobra, dla małych statków splewna, na północ o trzysta kroków od kościoła.

6-to

W tej parafii lasów znaczniejszych nie masz żadnych do budowli. Tylko pola otwarte, równe. Jest jednak borek JM panów Todwenów, ale niewielki i zarośnięty na bielach tychże dla opatu domowego.

Las Dombrowa jest nazywający się. Należący do JM pana Kurzenieckiego, ale drzewa nie masz w nim do budowli, tylko do opatu i to niewiele.

Las jest nazywający się Grzędy, należący do wsi szlacheckiej Wrocenia i ten tylko dla opatu i to niewielki.

7-mo

Młyn jeden na rzece Brzozowa nazywanej, należący do JM pana Karwowskiego. Innych trzy machin wietrznych, jest w parafii, niewielkich, tylko na domową potrzebę, jedna JM panów Todwenów, druga JM pana Płońskiego, trzecia JM pana [Ignacego] Kurzenieckiego.

8-vo

Drogi partykularne w tej parafii są takie:

1. Droga do Goniądza polem na zachód zimowy, wyjechawszy od kościoła parafialnego w pół mili widać wioskę nazwaną Krzecz. I tam się kończy parafia, a dalej ciągnie się droga do Rajgroda.

2. Droga do kościółka karpowickiego od kościoła dolistowskiego, na wschód letni polem, prosta przez wieś Zabiele, która jest o ćwierć mili od kościoła parafialnego. Wyjechawszy o pół mili za tą wieś widać wieś po prawej ręce Jaćwież Małą nazwaną, o ćwierć mila i tam się kończy parafia.

3. Droga z Dolistowa do Kalinówki między południem i wschodem zimowym, polem, o pół mili po prawej ręce dworek JM pana Płońskiego, a po lewej wieś Jadeszki, o sześćset kroków za tą wsią droga w lewą do Jaszwił. Pół mili dalej wyjechawszy widać wieś szlachecką Rutkowskie, od gościńca, w prawą, na pół ćwierci mili. I tam się kończy parafia, a dalej droga do Białegostoku i Tykocina ciągnie się.

4. Droga od kościoła dolistowskiego do Brzozowej, kościoła, na wschód zimowy, kręta, polami, o mile wieś Mikicino, przez którą przejazd do Brzozowej, a pół ćwierci mili za Mikicinem przez lasy przejechawszy zaczyna się parafia Brzozowa.

Parafia dolistowska całą jest w województwie podlaskim, jako na początku jest opisano.

Takowe opisanie parafii mojej podpisem ręki własnej stwierdzam:

ks. Krzysztof Kapica pleban dolistowski.

W czasie Powstania Kościuszkowskiego oddziały wojsk pruskich dowodzone przez mjr. W. Roltzenberga zajęły obszar po Narew i Biebrę, a

nawet zajęły Goniądz. 24 czerwca 1794 r. doszło do bitwy pod Osowcem i Klimaszewnicą. Oddziały powstańcze dowodzone przez ppłk. Tadeusza Niewiarowskiego w kontrofensywie rozbiły placówkę pruską w Osowcu, a następnie wzmocnione pospolitym ruszeniem i ochotnikami po stoczonych walkach wyparły nieprzyjaciela z okolic Osowca, zmuszając go do wycofania się.¹¹⁵

30 czerwca 1794 r. Komisja Porządkowa Ziemi Bielskiej wyznaczyła pospolite ruszenie parafii zabiebrzańskich w Goniądzu. Tego dnia zgromadziło się pod Goniądzem 1200 ludzi. Do Goniądza przybył z polecenia gen Karwowskiego rtm. Więckowski z por. Remiszewskim w celu objęcia dowództwa i przygotowania oddziału do działań. 7 lipca 1794 r. pospolite ruszenie z Goniądza ruszyło do wsi Ruda, a później wkroczyło do Prus Wschodnich.¹¹⁶ Doszło wówczas do dewastacji kościoła szpitalnego św. Ducha w Goniądzu. W 1804 r. pisano o tej świątyni: *kościół drewniany w figurze ośmiokątnej, długi łokci 27, szeroki łokci 12 1/2 przez starość, zaniedbanie, użycie w czasie rewolucji na magazyn tak był spustoszał, że już w nim nabożeństwo nie odprawiało się*. Miejscowy proboszcz przekazał srebra kościoła farnego na wsparcie Insurekcji Kościuszkowskiej, w inwentarzu majątku kościelnego wówczas zanotowano: *Reszta srebra w czasie Rewolucji z dyspozycji Rządu podówczas Polskiego na potrzeby krajowe zabrane*.¹¹⁷

Poznanie dziejów każdej rodziny, która w przeszłości i współcześnie nam zamieszkiwała teren gminy Jaświły umożliwiają księgi metrykalne, zawierające informacje o chrztach, ślubach i pogrzebach. Bogate pod tym względem archiwa parafialne zachowały się dla Dolistowa, Knyszyna i Kalinówki. Niestety, przepadły, głównie wskutek pożarów świątyń, archiwa w Goniądzu i Jasionówce.

W połowie XIX w. w kościele dolistowskim notowano następujące księgi metrykalne, z czasów przedrozbiorowej Rzeczypospolitej:

Księgi chrztów w parafii dolistowskiej:

1. 23 III 1617 – 30 XII 1640 r.
2. 19 IX 1641 – 18 VIII 1666 r.
3. 19 IX 1666 – 24 XII 1706 r.
4. 2 I 1707 – 15 IX 1718 r.
5. 24 IX 1718 – 18 VIII 1727 r.
6. 18 VIII 1727 – 30 XII 1736 r.
7. 22 I 1737 – 29 XI 1750 r.

¹¹⁵ H. Modzelewski, *Ciekawe dzieje Osowca jako wsi i miasta*, „Osowieckim Szlakiem”, nr 6(27), 1996, s. 2.

¹¹⁶ Z. Kosztyła, *Walki zbrojne na terenie powiatu grajewskiego w okresie powstania kościuszkowskiego*, „Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego”, t. 1, Warszawa 1975, s. 313-322.

¹¹⁷ AP Białystok, Kamera Wojenna i Domen Prus Nowowschodnich w Białymstoku, (sygn dawna nr 2588), k. 15; J. Kloza, J. Maroszek, *Dzieje Goniądza...*, s. 62.

8. 30 XI 1750 – 6 XI 1770 r.
9. 7 XI 1770 – 13 V 1785 r.
10. 3 XI 1785 – 16 III 1798 r.

Księgi ślubów w parafii dolistowskiej:

1. 3 I 1616 – 20 V 1666 r.
2. 11 VI 1666 – 2 I 1688 r.
3. 28 X 1688 – 1 II 1710 r.
4. 1 II 1710 – 25 X 1744 r.
5. 25 X 1794 – 3 II 1782 r.
6. 9 II 1782 – 23 X 1821 r.

Księgi zmarłych w parafii dolistowskiej:

1. 5 III 1751 – 10 IX 1785 r.
2. 20 IX 1785 – 31 I 1804 r.

Najstarsza z ksiąg chrztów w latach 1619-1623 odnotowała 830 chrztów.
W ciągu tego pięciolecia były to chrzty z miejscowości:

Dolistowo – 233
Zabiele – 111
Jaświły – 90
Mociesze – 54
Smogorówka Mała – 50
Mikicin – 41
Jatwieś wieś – 33
Jadeszki – 32
Wroceń – 32
Smogorówka wieś – 31
Jaruszi (?) – 23
Moniuszki – 21
Jatwieś Mała – 16
Jagłowo 12
Kopytkowo – 10
Jatwieś Wielka – 9
Pólkowo – 9
Dzięciołowo – 7
Jasionowo 7
Smogorówka Duża – 4
Szaciły – 2
Mukowozy – 1
Gile – 1
Radziłowo – 1¹¹⁸

¹¹⁸ Tzw. *Atlas ziemi bielskiej XVII-XVIII w.*, pod red. J. Maroszka. Kwerendy w archiwach kościelnych Koła Naukowego Historyków Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku.

Kiegy przegląda się księgi metrykalne, zwracają uwagę miejscowości rzadko pojawiające się, o nazwach zanikłych: Kisla, Mogilice (vel Mogilia), Mukowozy, Budy na Grądach.¹¹⁹

W Jasionówce, w archiwum parafialnym zachowały się następujące najstarsze księgi metrykalne. Są one niezbędne przy poznaniu dziejów rodzin zamieszkałych m. in. w Starowoli, Krzywej i Bobrówce:

Księgi chrztów w parafii jasionowskiej:

1. 1741-1756 r.
2. 1642 (kart 4), 1757-1762, 1794-1796 r.

Księgi ślubów w parafii jasionowskiej:

1. 1757-1761 r.
2. 1764-1800 r.

Księgi zmarłych w parafii jasionowskiej:

1. 1757-1761
2. 1764-1800 r.

Miejscowości Bagno, Bobrówka, Brzozowa, Starowola w okresie staropolskim przynależały do parafii rzymskokatolickiej w Kalinówce Kościelnej. Zwraca uwagę niewielka liczba wpisów metrykalnych dotyczących wsi Brzozowa, mimo że była to wieś ludna. Świadczy to o odrębnym prowadzeniu rejestracji metrykalnej w kaplicy w Brzozowej. Archiwum tamtejsze nie posiada dziś ksiąg metrykalnych z czasów przedrozbiorowych.

W kalinowskim archiwum parafialnym zachowały się księgi metrykalne:

Księgi ochrzczonych w parafii kalinowskiej:

1. 1764-1788 r.
2. 1788-1816 r.

Księgi zaślubionych w parafii kalinowskiej:

1. 1764-1787 r.
2. 1788-1792 r.
4. 1797-1814 r.

Księgi zmarłych w parafii kalinowskiej:

1. 1749-1799 r.
2. 1797-1809 r.

¹¹⁹ Nie notują tych nazw nawet badania toponomastyczne, m. in. N. Barszczewska, J. Głuszkowska, T. Jasińska, E. Smułkowa, *Słownik nazw terenowych północno-wschodniej Polski*, Warszawa 1992.

WÓJTOSTWO DOLISTOWSKIE ZIELEPUCHÓW ok. 1492-1545

Początki dóbr ziemskich Dolistowo były związane z istnieniem wójtostwa dolistowskiego. Powstało ono jako efekt kolonizacji włości monarszej, przeprowadzonej przed 1505 r. przez króla Aleksandra Jagiellończyka. Wójtostwo dolistowskie w 1526 r. obejmowało 47 „osiadłych” włók chłopskich (=776 ha). Wójtowi dano w nagrodę na dziedziczną własność 8 włók uprawnych (=132 ha).¹²⁰ W lutym 1505 r. włość goniądzka wraz z wójtostwem dolistowskim została nadana księciu Michałowi Glińskiemu. Później, po ucieczce Glińskiego do Moskwy, 1 I 1509 r. terytoria te otrzymał Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł wojewoda wileński i kanclerz Wielkiego Księstwa Litewskiego. W podziale schedy po zmarłym w 1522 r. właścicielu dóbr goniądzkich Mikołaju Mikołajewiczowi Radziwille, dokonany w 1526 r., wójtostwo dolistowskie przypisano do włości rajgrodzkiej.

Wójtostwo to przed 1505 r. mocą przywileju króla Aleksandra Jagiellończyka zostało nadane Piotrowi Mikołajewiczowi Zielepusze. W 1529 r. ten ostatni już nie żył. 19 października 1529 roku przed sądem królewskim zapadł wyrok wyzwalający spod jurysdykcji i ucisku Radziwiłłów szlachtę goniądzką i likwidujący jej poddaństwo. Tym, którzy wywiedli swe szlacheństwo, przywracał przywileje i wolności, służące innej szlachcie Wielkiego Księstwa Litewskiego: *cała szlachta goniądzka, którzykolwiek albo przywileje przodków naszych mają albo mieli, ale im je odebrano, albo szlacheństwa swego przed nami według rozkazania naszego dowiodą przy pospolitym przywileju ziemskim, a przy tej sposobności i wolności, przy której inna szlachta, poddani nasi są, zostawiamy i od mocy i rozkazania panów [Radziwiłłów] wojewodzców uwalniamy teraz i na potem...* Dekret wyroku królewskiego z 1529 r. wśród szlachty goniądzkiej wymienił niejaką Zielepuszynę, niewątpliwie wdowę po Piotrze Mikołajewiczu Zielepusze, wójcie dolistowskim.¹²¹

Piotr Zielepucha zmarł bezpotomnie, bo własność już w 1529 r. przeszła w ręce Jerzego Jackowicza Zielepuchy, pewnie bratanka zmarłego wójta. W tymże 1529 r., w procesie przeciwko Radziwiłłom, występował on jako komisarz królowej Bony. Jerzy Jackowicz (*Jurga Jaczkowicz*) Zielepucha był z nominacji

¹²⁰ J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony...*, s. 80.

¹²¹ W. Semkowicz, *Wywody szlacheństwa w Polsce w XIV-XVII w.*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego”, t. III, Lwów 1913, s. 242-243; CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 224, k. 381v-383; *Lietuvos Metrika. Knyga nr. 4 [224]. (1522-1530). Teismų bylų knyga 4*, Vilnius 1997, nr 460, s. 371-373.

Bony namiestnikiem żorostawskim, trabskim i molawickim.¹²² Wywodził się z Kundzina koło Sokółki. Był potomkiem Piotra Kundy, bojara, właściciela dóbr kundzińskich. Jerzy Jackowicz Zielepucha jako urzędnik królowej Bony zarządzał dzierżawami: Żorostawką oraz Malawiczami (w związku z tym wzmiankowany był 13 maja 1536 r.).¹²³ Później Jerzy Zielepucha w imieniu Bony był ponadto namiestnikiem w Łabnie i Kwasówce.¹²⁴ Ożeniony był z Krystyną Osmogorówną.

12 października 1530 r. dokumentem wystawionym w Krakowie król Zygmunt I potwierdził Jerzemu Jackowiczowi Zielepusze posiadanie wójtostwa dolistowskiego, już wcześniej nadanego. Jednocześnie dodał mu kolejne 24 włóki w Dolistowie i młyn o 1 kole na rzece Biebrzy.¹²⁵

Dziećmi Jerzego i Krystyny Zielepuchów byli: Paweł, Leonard, Dorota i Marita. Każde z nich miało prawo do schedy po ojcu, w tym do dóbr dolistowskich.

Paweł Zielepucha jako chorąży ziemi bielskiej wzmiankowany był w latach 1541-1548. 20 X 1551 już nie żył, bo nominację na urząd chorążego otrzymał jego następca – Stanisław Jałbrzyk Wyszyński.¹²⁶ Paweł Zielepucha pewnie był bezdzietny i może nieżonaty. Spełnienie obowiązków majątkowych wobec sióstr spowodowało, że z Dolistowa, z własnej części dokonał pobożnej fundacji na rzecz kościoła w Dolistowie. 5 XI 1544 r. przed urzędem grodzkim brańskim chorąży bielski oddał swoje dziedzictwo w Dolistowie pobożnemu Melchiorowi proboszczowi i komendarzowi w Dolistowie.¹²⁷

Leonard Zielepucha (syn Jerzego, rodzony brat Pawła chorążego bielskiego) ożenił się z Anną Grajewską, córką Hieronima (Mazowszanką z powiatu wiskiego). 11 lutego 1544 r. zabezpieczono wiano w Dolistowie na dobrach ojczystych i macierzystych Leonarda Zielepuchy.¹²⁸ Do rąk Leonarda Zielepuchy dotarła też kwota posażna – 250 kop gr pol. Wpłacili ją Stanisław Grajewski, Jan Lachowski i Bartłomiej Ławski z Księstwa Mazowieckiego ziemi wiskiej, powiatu wąsoskiego.¹²⁹ W 1548 roku Leonard Zielepucha już nie żył. 16 października 1548 r. wdowa po nim była zaślubiona po raz drugi.

Drugim jej mężem był Bartłomiej Wlewski, wójt w Jaświłach. Tego dnia kwitowała Macieja Lewickiego, dziedzica na Dolistowie, z kwoty 150 kop gr

¹²² *Rewizja granic puszczy Grodzieńskiej*, „Athenaeum”, z. 1, Wilno 1847, s. 95; W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. III, s. 102.

¹²³ AN Wilno, F. 273, nr 2398.

¹²⁴ I. Kapica Milewski, *Herbarz*, s. 368 i 490-491. O nadaniu radziwiłłowskim wzmiankuje dokument Zygmunta Augusta wystawiony 6 XII 1569 r. w Knyszynie, którym król zatwierdził te nadania - por. AGAD Warszawa, Metryka Koronna, nr 108, k. 67v-68; *MRPS*, t. V, cz. 2, s. 350 oraz AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 32, s. 315-317 i 319-323.

¹²⁵ AGAD Warszawa, Metryka Litewska, nr 202, k. 69.

¹²⁶ *Urzednicy podlascy XIV-XVIII wieku. Spisy*, opr. E. Dubas-Urwanowicz, W. Jarmolik, M. Kulecki, J. Urwanowicz, Kórnik 1994, nr 2, s. 37.

¹²⁷ AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 32, s. 29-32.

¹²⁸ AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 32, s. 11-12.

¹²⁹ AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 32, s. 13-14.

zapisanej jej przez zmarłego męża Leonarda Zielepuchę.¹³⁰ Anna Hieronimówna z Grajewskich, wdowa po Leonardzie Zielepusze, była siostrą Marcina Grajewskiego dworzanina JKM, pisarza ziemi wiskiej. Bartłomiej Wlewski miał z nią dzieci, jednak osierocił je (po 1580 r.), gdy były jeszcze małe. Dlatego też prawną opiekę nad nimi sprawował wuj – Stanisław Grajewski, właściciel Dolistowa.

W 1543 r. przed aktami brańskimi występowała Dorota córka niegdyś Jerzego Zielepuchy i Krystyny Osmogorówny, wdowa po Stanisławie Sławskim, dziedzicu Mikicina. Jej rodzonymi braćmi byli: Paweł Zielepucha chorąży bielski i Leonard Zielepucha, a siostrami Marina żona Wojciecha Kwinta dworzanina JKM i Helena żona Leonarda Niewiarowskiego.¹³¹ 24 XII 1543 r. przed urzędem brańskim ta sama Dorota zeznała, że należne jej prawem naturalnym po rodzicach 100 kop gr pol. z wszystkich dóbr ojczystych i macierzystych: Dolistowa, Kramkówki i Nowosiólek, spłacili bracia - Paweł chorąży bielski i Leonard Zielepuchowie.¹³² Również 28 I 1544 r. w Brańsku kwitowała tychże braci z należnych 100 kop gr lit. inna z siostr - Marina niegdyś również siostra Jerzego Zielepuchy i Krystyny Osmogorówny, a żona ur. Wojciecha Quinty dworzanina królewskiego. 11 II 1544 r. urzędnik ziemski Konrad Wroczeński dochodził w sądzie bielskim w imieniu Heleny wdowy po Leonardzie Zielepusze – należnych jej kwot tytułu gruntów w Dolistowie.¹³³

DOLISTOWO LEWICKICH 1545-

1 XII 1545 r. część dóbr Dolistowo, wcześniej własności Leonarda i Pawła Zielepuchów, z opieką czyli kolatorstwem miejscowego kościoła, nabył za 200 kop gr Maciej Lewicki z Niewodnicy.¹³⁴ Maciej Lewicki w 1541 r. pełnił funkcję namiestnika bielskiego królowej Bony.¹³⁵ Nowy dziedzic 27 VI 1549 r. w związku z wakatem probostwa dolistowskiego po śmierci księdza kanonika wileńskiego, proboszcza Stanisława Dąbrówki, dał posadę księdzu Leonardowi z Topczewa, prezbiterowi z diecezji łuckiej. Stosowny dokument Maciej Lewicki wystawił w swym dworze w Kożanach nad Narwią. W lipcu 1549 r. w Wołpie biskup wileński Paweł Holszański potwierdził tę nominację plebańską.¹³⁶ Maciej Lewicki był blisko związany z królową Boną i realizował

¹³⁰ AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 32, s. 58-59.

¹³¹ Por. I. Kapica Milewski, *Herbarz*, s. 490-491.

¹³² AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 32, s. 23-28. Oblata z 12 I 1545 r.

¹³³ AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 32, s. 7-8.

¹³⁴ AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 32, s. 11-12.

¹³⁵ A. Boniecki, *Herbarz polski*, cz. 1, t. X, s. 185.

¹³⁶ AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 32, s. 510-511.

jej politykę na Podlasiu. W 1550 r. był dzierżawcą zabielskim.¹³⁷ 8 stycznia 1550 r. z Wilna król Zygmunt August skierował do namiestnika brańskiego i suraskiego list, w którym donosił, że było posłano do Macieja Lewickiego o nieoddanie za jego dzierżania Zabiela i Dolistowa dani miodowej za rok 1550 i wcześniejsze lata – 22 kop gr litewskich. Dług ten sprawił, że pozywano do prac do dworu suraskiego ludzi Lewickiego z jego dziedzicznych dóbr Niewodnica-Brończany. Zygmunt August nakazał „zwrócić” tych poddanych Maciejowi Lewickiemu.¹³⁸

Maciej Lewicki w latach 1542-1552 zasiadał w sądzie ziemskim, pełniąc urząd podsędka bielskiego.¹³⁹ Później był sędzią ziemskim bielskim.¹⁴⁰ Zmarł przed 1563 r. Maciej Lewicki ożeniony był z Anną z Porycka. To ona po śmierci męża zarządzała dobrami, również Dolistowem. Zmarła po 19 marca 1602 r.¹⁴¹

24 listopada 1580 r. przed Urzędem Grodzkim w Brańsku woźny oznajmiał, że dokonał intromisji Anny z Porycka i jej synów Macieja i Jana Lewickich w odebrane przez Marcina Grajewskiego łąki za rzeką Biebrzą, koło folwarku Zabiela aż do ujścia rzeki Netty:

Stanisław Zimnoch woźny i generał koronny, wykonując postanowienie Trybunału Lubelskiego i Sądu Grodzkiego

Iż stępując na to imienie Dolistowo temi niedawnemi czasy za obestaniem strony ur. Marcina Graiewskiego pisarza wiskiego, dziedzica tamże z Dolistowa, jako pozwanego w część łąk, o które prawo wiedli ci aktorowie ur. Anna Poryczka Lewiczka sędzina ziemska i z synami jej Maciejem i Janem Lewiczki, za rzeką Biebrzą, przez tego ur. Marcina Graiewskiego pisarza pozwanego, jem odjętych dobrowolnie podał.

Weźcie wiazanie w użycie dawne, z których byli wygnani spokojnie, jako w ich własne dziedzictwo naznaczył, podał, przy wielu ludzi szlachty okolicznych i sąsiad wezwanych na to i dobrze świadomych, iż o te łąki, a nie o insze ci aktorowie mienieni tego Marcina Graiewskiego pozywali i za dekretem JKM komornik przydany szl. Piotr Wroczeński wyjeżdżał. Toteż wyznali: iż od nadania prawa przywileja przodkowie tych aktorów Lewiczkich w spokojnym używaniu zawsze tych łąk byli, aż do odjęcia przez Graiewskiego i tam zawsze od pana Lewiczkiego sędziego koszywano i gaiwano. Moniuszkowie i insi ludzie, za którem obwieszczeniem w te część łąk okazanych mieszczam oznaczył.

Zostawując łąki, błota, chrusty na górę tych mienionych Lewiczkich, ku prawej stronie, ku Zabieli, imieniu JKM, którą one łąki chrusty, błota spokojnie używając, jem odjęte nie były. Na dół idąc tą rzeką Biebrzą ku staremu młynowi, który ten Graiewski zepsował, zatopił i tam pale dobrze znaczne, gdzie młyn tych Lewiczkich był, ku tym łąkom postanowiony brzegu ich, za rzeką Biebrzą, a tak rzeką w okrąg, na drugiej rzece Mieczcie, aż do znaków kamieniami założonych

¹³⁷ A. Boniecki, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV - XVI wieku*, Warszawa 1887, s. 165.

¹³⁸ CAH Sankt Petersburg, F. 1343, opis 24, nr 1160, k. 6.

¹³⁹ AGAD Warszawa, Kapiciańska, nr 15, s. 251-255

¹⁴⁰ I. Kapica Milewski, *Herbarz*, s. 238.

¹⁴¹ AGAD Warszawa, Kapiciańska, nr 12, s. 197-199.

łak tych Lewiczkich, ku prawej stronie, a tego Graiewskiego zostawując na lewą stronę.

Sam według zawiedzenia i świadectwa te łaki wszystkie w tej okolicy podał wwiązał spokojne używanie dziedzictwa ich wedle skażni Sądu Trybunalskiego i Urzędu Grodzkiego naznaczył i zakładem dekretach założonym 2.000 kop gr uczwiedził, obwieścił. Którego wwiązania podania żaden nie wzbrania...¹⁴²

26 września 1583 r. Anna z Porycka umawiała się z Marcinem Grajewskim w sprawie remontu dolistowskiego młyna.¹⁴³

2 kwietnia 1582 r. rozporządziła swą ostatnią wolę: *Będąc wzruszona krwią własną swą, a miłością macierzyńską ku synowi swemu urodzonemu Mathiasowi Lewiczkiemu dworzaninowi Jego Królewskiej Mości względem baczenia, a miłości jako dobrej, a sławnej pamięci nieboszczyk zeszyły urodzony Maciej Lewicki sędzia ziemski bielski, małżonek mój, umiłowawszy mię w stanie małżeńskim, baczeniem, a miłością prawdziwą, z sądzenia i woli bożej i przejrzenia jego świętego względem też wzięcia i wniesienia posagu ze strony mojej na imieniu jego u służb prawdziwych moich ku niemu jako małżonkowi czynionych, której szczerości, a miłości doświadczywszy małżeńskiej, rozumiejąc to o mnie, iżem ja też takiż względ mieć miała naprzeciwko spolenm dziatkom swem, z tem małżonkeimswem zrodzonemi.*

*Naprzód na połowicy wszystkich i zupełnych imion swych: Niewodnickiem, Złotnickiem, Kożeńskim, Dolistowskiem i na innych siołach, przysiółkach, bojarach, użytkach, pożyczkach, sumach pieniężnych, złocie, srybrze i innych żadnych nie wyjmując, ruchomych i nieruchomych, którymbykolwiek kształtem, imieniem, przezwiskiem, nazwane i mianowane były... Na tym wszystkim sumę pewną pieniężną według biegu prawa pospolitego koronnego opisał, oprowił, obwatrował, umocnił, ugruntował. Potym rychło za dobrego zdrowia stanowiąc i żywota swego rozmyślnie zebranie swe mnie małżonkę swą, a dziatki, pamiętając na śmiertelność swą na imionach wszystkich swoich wyżej mienionych... opisał, warował. I wszystkie dziatki, z majątnością wszystką do czasu zamierzonego i opisanego w opiekę podał, jako to zeznanie urzędowne, a wypisy z ksiąg ziemskich saraskich szerszą obmowę czynią. A tak względem tak wielkiej łaski, a miłości jako małżonek mój ku mnie okazał, toteż mnie matce ku dziatkom swem okazać przystoi... Dalej Anna Lewicka zapisała majątność Kożany synowi, dodając: *wszakóż używanie dożywotnie sobie zostawuję na imionach Niewodnickiem, Złotnickiem i Dolistowskim. Helena, zamężna za Mikołajem Pęskim dziedzicem Mikicina, i jeszcze druga córka, nieznana nam z imienia, były wydane w stan małżeński, dosyć się im z imienia wszystkiego ojczystego z oprawy mojej stało. I oprawy od małżonków ich na imionach, posagi są im opisane. A te, które są przy mnie, którem się niedosyć stało, na imię: jako pannie Katarzynie,¹⁴⁴ pannie Zofiey, a nie są wyposażone z gotowych**

¹⁴² AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 32, s. 566-568.

¹⁴³ AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 10, s. 446.

¹⁴⁴ Później żona Krzysztofa Węza, właściciela Patrykoz i Ryteli.

pieniędzy... gdy z przejrzenia bożego w stan małżeński wstąpią, przez mię odprawione być mają – jako pierwsze, a nie z imion leżących... A jeśliby żeby z dopuszczenia Bożego Pan Bóg śmierć na mnie dopuścił..., tedy im z pieniędzy moich gotowych, które są w położeniu moim, gdziebym naznaczyła..., nad oprawę zbyto gotowych pieniędzy, srebra, złota i innego sprzętu, także na długach, po śmierci mojej ci synowie moi Mathiasz i Jan Lewiczcy spolnie, równie, tak i imieniem leżącym, jako ruchomym dzielić mają. Całość dóbr nieruchomości objął jednak po śmierci matki Maciej Lewicki, bowiem jego brat Jan zmarł bezpotomnie. Maciej Lewicki zmarł 10 grudnia 1628 r.¹⁴⁵

Helena, córka Macieja Lewickiego i Anny z Porycka wyszła za mąż za Mikołaja Pęskiego, dziedzica na Mikicinie i Głębokimstoku (vel Pęskich).¹⁴⁶

3 V 1546 r. Helena, córka niegdyś ur. Jerzego Zielepuchy i Krystyny, I° voto Niewiarowska, II° voto żona Macieja Siekluckiego, dziedzica swoich gruntów w Kramkównce, kwitowała Macieja Lewickiego dziedzica i nowego posesora dóbr Dolistowo z 100 kop gr pol. u Pawła Zielepuchy zapisanych na dobrach Dolistowo - zgodnie z dekretem JKM ¹⁴⁷ 5 XII 1547 r. Ta sama Helena Sieklucka żona dziedzica w Kramkównce i Dolistowie, faktora w Rajgrodzie, za zgodą swego rodzonego brata Pawła Zielepuchy chorążego bielskiego i Walentego Niewiarowskiego, prawowitego syna spłodzonego z pierwszego małżeństwa, oraz Macieja Siekluckiego, jej męża, dziedzica na Sieklukach w ziemi drohickiej, wójta w Boguszewie i Trzeciannym, ofiarowała Maciejowi Siekluckiemu swemu mężowi wszystkie swoje dobra ruchome i nieruchome w Dolistowie i Kramkównce ojczyste i macierzyste. Również Maciej Sieklucki wzajemnie dał jej swoje dobra ojczyste Siekluki.¹⁴⁸

3 V 1546 r. Konrad Wroczeński woźny urzędu zaświadczał, że szl. Bartłomiej Wlewski wójt w Jaświłach uczynił z posiadanych włók ziemskich w dobrach Dolistowo u ur. Pawła Zielepuchy - 10 kop gr.¹⁴⁹ Bartłomiej Wlewski pochodził z ziemi chełmińskiej.¹⁵⁰

¹⁴⁵ AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 20, s. 291-298; J. Maroszek, *Dwór polski. Lewickie*, „Rubieże. Pismo Poświęcone Historii, Tradycji i Kulturze Polskiej”, nr 2-3, 1993, s. 108-109.

¹⁴⁶ I. Kapica Milewski, *Herbarz*, s. 238.

¹⁴⁷ AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 32, s. 39-40.

¹⁴⁸ AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 32, s. 43-45.

¹⁴⁹ AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 32, s. 41-42.

¹⁵⁰ W 1568 r. przed aktami ziemskimi suraskimi występował Maciej Sieklucki dziedzic w Szelistównce i Solnikach, który zapisał pewną sumę małżonce swej Dorocie, córce Stanisława Wlewskiego z ziemi chełmińskiej, powiatu brodnickiego, najpewniej szwagierce Bartłomieja Wlewskiego. I. Kapica Milewski, *Herbarz*, s. 455.

DOLISTOWO GRAJEWSKICH do 1626 r. SMOGORÓWKA, RADZIE

Marcin Hieronimowicz Grajewski dworzaninem konnym króla był od 12 VIII 1547 r., służąc w 4 konie. Był rodzonym bratem Stanisława Grajewskiego z Grajewa, również dworzanina JKM. Przed 11 XI 1548 r. do 23 I 1573 r. służył w 5 koni. W l. 1551-1552 był urlopowany,¹⁵¹ a wówczas Zygmunt August powierzał mu poufne zadania, m. in. 20 I 1552 r., gdy Mikołaj Radziwiłł Czarny, marszałek WKL, zapytywał Zygmunta Augusta o spotkanie jego z Boną, król stwierdził: *wyrozumieć będziesz mógł z Grajewskiego dworzanina naszego, który przy tym zjachaniu i witaniu naszym non modo adfuit, verum etiam interfuit. Przeto o tym natenczas nie zda się nam Twoja Miłość pisać*. Później 23 XI 1553 r. z Knyszyna król do Mikołaja Radziwiłła pisał: *Poruczyliśmy Grajewskiemu dworzaninowi naszemu Twej Miłości niektóre rzeczy powiedzieć, a tak żądamy, aby mu TM wiarę dał we wszystkim*. 3 XII 1553 r. z Knyszyna król wzmiankował, że otrzymał od Mikołaja Radziwiłła Czarnego list z rąk Grajewskiego. 22 stycznia 1553 r. również z Knyszyna (*in venationibus*) Zygmunt August ponownie stwierdzał: *poruczyliśmy ur. Grajewskiemu dworzaninowi naszemu, aby imieniem naszym niektóre rzeczy TM powiedzieć, a tak żądamy, aby mu TM wiarę dał*. 19 lutego 1554 r. znów król pisał z Lublina, a z listu okazuje się, że Grajewski relacjonował rozmowy Mikołaja Radziwiłła z kasztelanem krakowskim dotyczące Zygmunta Augusta. Król wówczas polecił Grajewskiemu udanie się do Mikołaja Radziwiłła i zrelacjonowanie szersze spraw niż zapis w liście. Takie samo zadanie polecał król w liście 15 marca 1554 r. 21 grudnia 1556 r. z Warszawy pisał król do Mikołaja Radziwiłła: *Gdy od nas odjeżdżał urodzony Marcin Grajewski dworzanin nasz, poruczyliśmy, aby imieniem naszym niektóre potrzeby i sprawy nasze TM ustnie powiedział, także, by wszystkie rzeczy, które się tu na tym naszym sejmie dzieją. A tak żądamy, aby mu TM we wszystkim zupełną wiarę dał...* Później 7 sierpnia 1564 r. w liście z Parczewa król informował, że Marcin Grajewski oddał mu list od Mikołaja Radziwiłła. Monarcha nadmienił: *pana Grajewskiego w rzeczach od WM ku nam wskazanych wysłuchać nie zaniedbam*y. Wkrótce potem, 21 sierpnia 1564 r. z Wojnic król pisał do tegoż Radziwiłła: *prze pana Grajewskiego mieliśmy na*

¹⁵¹ M. Ferenc, s. 51 i 178

*pisanie albo wskazanie WM odpisać, lecz iż on z niektórych potrzeb odjechać musiał, nie opowiadając się nam.*¹⁵²

Marcin Grajewski posiadał w okolicach Knyszyna dobra na Podlasiu i na Mazowszu. 13 kwietnia 1558 i 16 stycznia 1565 r. Marcina Grajewskiego wspominano jako właściciela Dolistowa.¹⁵³ 11 sierpnia 1564 r. w Parczewie król Zygmunt August rozstrzygał spór pomiędzy plebanem suraskim a Marcinem Grajewskim z Dolistowa wojskim drohickim, Stanisławem Grajewskim dworzaninem króla Zygmunta Augusta i ich siostrą Anną z Grajewskich, wdową po Baltazarze Pietkowskim.¹⁵⁴

1 lipca 1566 r. Jan Wroczeński Chmara, syn Stanisława z Wrocenia, dziedzic, dał Marcinowi Grajewskiemu wojskiemu drohickiemu, dziedzicowi w Dolistowie, na wieczność *gruntu leżącego błoto z chrustem olsowem, po koniec włók swoich smogorowskich, które się ściągają do brodu gościńca goniądzkiego. A poczyną się to miejsce i błoto mienione od przerzeczonego gościńca leżące, idąc ku Smogorówce temi włókami, między chrustem tegoż to Marcina Grajewskiego, a rzeką Klonówką, która graniczy imienie wroczeńskie z imiony tego to Grajewskiego. Nadto i na drugiej stronie brodu tego to gościńca z Dolistowa do Goniądza, ku rzece Biebrzy, idąc błotem i chrustem tą Klonówką, granicą, wszystko to co by tam własnego według prawa przyrodzonego i nabytego na przerzeczonego Jana Chmarę Wroczeńskiego przyjść i na potym przypaść miało - to wszystko ma posiadać Marcin Grajewski.*¹⁵⁵

4 października 1567 r. przybył na popis wojsk Wielkiego Księstwa Litewskiego Marcin Grajewski wojski drohicki, dworzanin królewski, który ze swej majątności Dolistowo wystawił 4 konie, a na nich jeźdźców w pancerzach, z tarczami i drzewcami, a wraz z nimi drabów z dwoma mieczami.¹⁵⁶

2 września 1569 r. król Zygmunt August zachował tegoż Marcina Grajewskiego przy gruntach zwanych Radzie, obejmujących 10 ½ włók (ok. 173 ha), wsi należącej do dóbr ziemskich Smogorówka, jak posiadał według wcześniejszego przywileju królewskiego.¹⁵⁷ Ponowienie nadania wynikało z faktu, że wcześniejszy dokument był z pieczęcią litewską i sama wieś położona była wcześniej w Wielkim Księstwie Litewskim. W związku z inkorporacją na sejmie lubelskim 5 marca 1569 r. Podlasia do Korony Polskiej należało ponowić nadanie z pieczęcią koronną. Zresztą, gdy szlachta ziemi bielskiej składała przysięgę na wierność Koronie Polskiej i królowi polskiemu w Brańsku 14 maja 1569 r. wyraźnie zapisano, że Grajewskiego, posiadającego własności w ziemi

¹⁵² *Listy oryginalne Zygmunta Augusta króla polskiego do Mikołaja Radziwiłła Czarnego... tudzież niektóre jego listy do Mikołaja Radziwiłła woj. Trockiego, Beaty Xiężnej Ostrogskiej... z autentyków spisane i wydane przez Stanisława Augusta Lachowicza*, Wilno 1842., s. 18-72.

¹⁵³ AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 9, s. 170 i 324-325.

¹⁵⁴ AGAD Warszawa, Księgi podlaskie, Księga ziemska bielska, t. 2, k. 294.

¹⁵⁵ AGAD Warszawa, Księgi podlaskie, Księga ziemska bielska, t. 2, k. 115.

¹⁵⁶ *Litovskaja Metrika. Otdel I, čast III: Knigi Publičnych Del. Perepisi vojska Litovskago*, [w:] „Russkaja Istoričeskaja Biblioteka”, t. 33, Petrograd 1915, s. 1172.

¹⁵⁷ AGAD Warszawa, Księgi podlaskie, Księga ziemska bielska, t. 2, k. 25v-26.

bielskiej, nie było w tym czasie w jego ziemi, wobec czego razem z innymi nie składał przysięgi.¹⁵⁸

Marcin Grajewski w latach 1554-1584 był wojskim drohickim. Przed śmiercią tytułował się jednak pisarzem ziemskim wiskim.¹⁵⁹ Nieobecność w czasie inkorporacji Podlasia do Korony Polskiej najwidoczniej spowodowała niełaskę króla, bo utracił 4 kwietnia 1569 r. urząd wojskiego drohickiego na rzecz Macieja Sawickiego,¹⁶⁰ w dalszym ciągu jednak występował jako wojski drohicki. 13 lipca 1573 r. Maciej Sawicki i jego syn Wojciech zawarli w Dobrzyniewie kontrakt z Marcinem Grajewskim dotyczący urzędu wojskiego drohickiego. Grajewski miał zatrzymać urząd, podczas gdy Wojciech Sawicki otrzymał prawo następstwa po nim. 23 kwietnia 1574 obaj Sawiccy procesowali się przeciwko Grajewskiemu o niedotrzymanie warunków wspomnianego kontraktu.¹⁶¹ 18 lipca 1576 Marcin Grajewski ze swojej strony uzyskał od Stefana Batorego potwierdzenie tegoż kontraktu.¹⁶²

W rekognicjarzu poborowym Podlasia z 1581 r. jako właściciela Dolistowa i Koszewa koło Brańska wymieniono Marcina Grajewskiego, pisarza wiskiego. Nie mieszkał on wówczas w Dolistowie. Tam jego sprawy załatwiał Balcer Falkowski pochodzący ze wsi Falki-Bartki-Godzieby, w parafii topczewskiej.¹⁶³ Nie był on nazbyt majątny. Poza Dolistowem i Koszewem w 1564 r. Marcin Grajewski z Dolistowa trzymał z nadania króla Zygmunta Augusta 3 włóki ziemi w Woźnejwsi koło Rajgrodu.¹⁶⁴

2 stycznia 1624 r. w Białymstoku Stanisław Grajewski, syn niegdyś Marcina, pisarza ziemi wiskiej, dziedzic na Dolistowie i Smogorówce, podpisał z Krzysztofem Wiesiołowskim starostą tykocińskim intercyzę w sprawie sprzedaży za 30 tys. zł dóbr dolistowskich, z przeznaczeniem ich na szpital wysłużonych żołnierzy w Tykocinie.¹⁶⁵ 5 lutego 1624 r. Stanisław Grajewski dał Krzysztofowi Wiesiołowskiemu marszałkowi dwornemu Wielkiego Księstwa Litewskiego staroście tykocińskiemu i suraskiemu całość swoich dóbr Dolistowo i Smogorówka z dworami, folwarkami, wszystkimi prawie zabudowaniami, z prawem patronatu kościoła dolistowskiego „*legatione intra vel extra Regnum servitio militari ad evictores quosvis etiam in instanti statutos bellica expeditione, aura pestifera aquarum inundatione*”.¹⁶⁶

6 października 1626 Maciej Grabowski sługa Krzysztofa Wiesiołowskiego, w imieniu swego pana przedstawił w urzędzie testament zmarłego Stanisława Grajewskiego:

¹⁵⁸ *Akta unji Polski z Litwą...*, (1385-1791), s. 245.

¹⁵⁹ *Urzędnicy podlascy XIV-XVIII wieku.*, nr 706, s. 97.

¹⁶⁰ *Matricularum Regni Poloniae summaria*, cz. V, Warszawa 1961, nr 10082.

¹⁶¹ AGAD Warszawa, Metryka Koronna, nr 113, k. 59-60.

¹⁶² AGAD Warszawa, Metryka Koronna, nr 114, k. 138-140.

¹⁶³ F. Piekosiński, *Wypisy heraldyczne z ksiąg poborowych*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, t. II, Lwów 1911, s. 9-10.

¹⁶⁴ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 285.

¹⁶⁵ AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 15, s. 415-429.

¹⁶⁶ AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 15, s. 407-414.

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Iż upatrując niepewność żywota i wszystkich spraw ludzkich, a widząc i patrząc ustawicznie na to, iż nic pewniejszego nad śmierć, a niepewniejszego nad godzinę śmierci.

Przeto ja Stanisław Grajewski niegdyś Marcina Grajewskiego pisarza wiskiego ziemskiego syn, chcąc jako człowiek chrześcijański na tę niepewność sumnienie swoje jako najlepiej obwarować, umyśliłem za pomocą Bóżą ostatnią wolą moją sprawy swe rozszdzić tym obyczajem.

Naprzód podziękowawszy Panu Bogu Stworzycielowi i Odkupicielowi memu, że mię człowiekiem chrześcijańskim stworzył i w wierze świętej katolickiej wychować raczył, chcę mu w ręce Jego święte duszę swą oddać, nie wątpiąc nic w miłosierdziu Jego naświetszym, że on ją jako krwią naświetszą Syna swego odkupioną przyjąć będzie do chwały swojej świętej raczył.

Potem chcę i proszę, aby ciało moje w kościele Dolistowskim położone było.

Majątności mojej tak rozrządzam dolistowskiej ojczyźnie, także część ode mnie nabytą, folwark radziowski¹⁶⁷ i smogorowski, jako ją u Ksiąg Brańskich zapisał JM panu Krzysztofowi Wiesiołowskiemu marszałkowi nadwornemu Wielkiego Księstwa Litewskiego darowiskiem cum omnibus immobilibus, byłem i stadem, do rąk JM podał. Też i terazniejszym potwierdzam.

A sumę 30.000 zł tamże mnie od JM pewną sługiem zapisaną tak oddać naznaczam: synowcom swoim cioteczmem, stryjecznym i ostawuję wziąć u JM potomkom ciotki mojej [Annie z Grajewskich], a rodzonej siostry nieboszczyka ojca mego [Marcina Grajewskiego] paniej Bartoszewej Wlewskiej 6.000 zł, potomkom siostry drugiej rodzonej ojca mego paniej Boufałowej drugą 6.000 zł, potomkom trzeciej siostry ojca mego paniej Jurkowskiej także 6.000 zł pol. Co wszystko uczyni 18.000 zł pol, zaś synowcom stryjecznym mojem, potomkom pana Piotra Grajewskiego starosty wiskiego 4.000 zł pol., synowi pana Bartłomieja Grajewskiego panu Jakubowi 4.000 zł, potomkom pana Stanisława Grajewskiego stolnika podlaskiego¹⁶⁸, tym które spłodził z małżonką swą Skłodzińską; także 4.000 zł. Która suma wyniesie 12.000 zł, a obiedwie wspołek 30.000 zł, na którą ma oblig od JMP marszałka nadwornego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Zapisuję na kościoły, albo na kapłany, tj.:

- Na wikariów dwie kościoła dolistowskiego, aby chwałę Bożą i modlitwy za dusze nasze, którech ciała w kościele dolistowskim są i będą pochowane odprawowali i za mię się Panu Bogu modlili 4.000 zł pol. umyśleliśmy za te pieniądze bądź kupnem intraty pewnej, bądź też dochodem rocznym na wychowanie im. O co JMP marszałka jako podawce uniżenie proszę i onemu to poruczam. A piąty tysiąc złotych sumy naznaczam na kapłana kościoła grajewskiego, któryby za duszę tychże powinnyich moich, którech ciała także leżą

¹⁶⁷ Folwark w Radziach.

¹⁶⁸ Stanisław Grajewski, stolnik podlaski zmarł przed 4 IX 1600 r. – zob. *Urzędnicy podlascy XIV-XVIII w.*, nr 1354, s. 150.

i za duszę moją grzeszną modlitwy odprawował. Czego dozór poruczam i obmyślenie dochodu panom podawcom, z księdzem plebanem tamecznem i unieżenie o to IM proszę.

- Na szpital dolistowski z osobna, z skrzynki mojej, zapisuję zł 200, a na szpital grajewski zł 100 pol., w szafunek JMM panów podawców, z dozorem księdzów plebanów pilnie o to proszę, aby ubóstwo jako najlepiej opatrzone było i wychowania ratunek miało.

A iżem był wziął do zachowania po śmierci pana Bartłomieja Wlewskiego munimenta, które w domu jego były, względem małych dzieci, wnuków jego, przywilej Sławskich na Mikicin, drugi panów Wlewskich na Jaświły i inne panów Wlewskich, synowców moich, które dotąd nie są jemu oddane, proszę aby komu należą oddane były.

A że mi dał był w zachowanie ks. Wojciech Rogowski spłat wikarii dolistowskiej, tych niebezpiecznych czasów pieniędzy wedle rejestryku od niego napisanego różną monetą, który rejestryk z pieniędzmi jest u mnie i tyżek 12, proszę komu by ich abo testamentem, albo wolą swoją to oddać rozkazał, aby oddano było. I do tego myta jego, które miał u mnie za służbę przy kościele dolistowskim zł 30.

Kościółowi zaś dolistowskiemu na zmurowanie bądź zakrystii, bądź kaplicy i rozszerzenie sklepu, gdzie ciała leżą braciej mojej i moje też mają być położone, odkazuję tysiąc zł, które mi winien pan Krzysztof Brzozowski pisarz ziemski bielski. Na co mi dał membran swój. I do tego na toż odkazuję zł 500. które mi winna JM pani starościna rajgrodzka. Na co mam cerograf od JM. I do tego 500 zł z skrzynki mojej. Te pieniądze naznaczam na to murowanie, I też materią, która jest gotowa według zdania JMP marszałka nadwornego WKL, jako podawcę kościoła dolistowskiego.

Ojcom Bernardynom do Warszawy odkazuję zł 100, które mam pożyczone u pana Erazma Wyrzykowskiego, na co mam cyrograf od JM. I do tego zł 200 z skrzynki mojej. Aby ojcowie tamże za duszę brata mego rodzonego nieboszczyka pana Jana, który tam u nich leży, przed Panem Bogiem nie zapominali i zań się modlili.

Ruchome rzeczy moje, których inwentarz, albo regestr spisany ostawuję, ręką moją podpisany i pod pieczęcią moją, proszę jako tam komu co ode mnie jest naznaczonego, tak każdemu przez IMPP egzekutory oddane było.

Do którego testamentu i ostatniej woli mojej porządnego i skutecznego wykonania naznaczam i proszę JMM panów przyjaciół moich, tj. JMP Krzysztofa Wiesiołowskiego marszałka litewskiego JM pana Stanisława Tarrusy podkomorzego bielskiego, JMP Krzysztofa Brzozowskiego pisarza ziemskiego bielskiego, JM pana Józefa Karpia, którzy jako za żywota mego raczyli być mojemi gośćmi pany i wszelaką chęć swą mi pokazowali, także i tej prace chrześcijańskiej dla mnie służy i przyjaciela swego i dla zapłaty od Pana Boga zbierać się nie będą raczyli, mam pewną nadzieję.

A dla lepszej wiary i pewności tego testamentu mego użyłem JMM panów i przyjaciół swych JM pana Aleksandra Kościcza, JM pana Erazmego

Wyrzykowskiego, JM pana Piotra Wiszowatego, czego przy tej pieczęci mojej, ręką moją podpisałem, rękami swemi podpisali i pieczęciami zapieczętowali.

Którego testamentu, także i registrarum dwie kopii słowo do słowa, jednakie, dla wszelakiego przypadku, sprawiwszy, jeden przy sobie zostawuję, a drugi daję do schowania JM panu Krzysztofowi Wiesiołowskiemu marszałkowi nadwornemu WKL, zostawując sobie wolną moc na każdy czas, póki mi Pan Bóg żywota użyczyć będzie raczył, tę ostatnią wolę moją i testament inaczej sprawić, kasować, odmienić, według mego własnego upodobania, czego jeślibym nie uczynił, tedy ten terazniejszy testament chcę, aby był ważny i wcale we wszystkim zachowany.

Pisan w Radziach dnia 20 Julii roku 1626 [20 VII 1626 r.].

Do tego testamentu JM pana Grajewskiego proszony pieczętarz Aleksander Kościc ręką własną.

Erazmy Wyrzykowski ręką własną.

Piotr Wiszowaty ręką własną.¹⁶⁹

Punkt testamentu Stanisława Grajewskiego dotyczący zapisu kapitałowego 4 tys. zł dla wikariuszy kościoła dolistowskiego zyskał w Werkach 20 października 1628 r. zatwierdzenie biskupa wileńskiego ks. Eustachego Wołłowicza. Było to dopełnienie woli i dyspozycji Stanisława Grajewskiego, zgodnie z życzeniem Krzysztofa Wiesiołowskiego.¹⁷⁰ Jeszcze w połowie XIX w. „Sumariusz dokumentów znajdujących się w Duchownym Archiwum Obwodu Białostockiego” wymieniał autentyczny dokument pergaminowy tego biskupa w tej sprawie, przechowywany w archiwum przy kościele Farnym w Białymstoku.¹⁷¹ 22 grudnia 1666 akt zatwierdzenia biskupiego (z 1628 r.) został wpisany w akta Urzędu Grodzkiego Brańskiego. Zgodnie z wolą S. Grajewskiego od owych 4 tys. zł powinno być wypłacane po 7%, czyli 280 zł pol.¹⁷²

DOLISTOWO – dobra Alumnatu Tykocińskiego

Krzysztof Wiesiołowski fundując w Tykocinie Zakład dla Inwalidów Wojennych, popularnie zwanym „Alumnatem” zastrzegł w swym testamencie: *byleby ci katolicy rzymscy, szlachetnie urodzeni, dobrze Ojczyźnie zasłużeni byli*

¹⁶⁹ AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 15, s. 587-595.

¹⁷⁰ AA Białystok, APD, *Opisanie tak egzystencji, jako też ufundowania kościoła parafialnego dolistowskiego... przeze mnie ks. Krzysztofa Kapicę proboszcza dolistowskiego dnia 1 miesiąca lipca 1799 r. uczynione*. Odpis z oryginału.

¹⁷¹ AA Białystok, Archidiakonat Białostocki: *Sumariusz dokumentów znajdujących się w Duchownym Archiwum Obwodu Białostockiego*, k. 33.

¹⁷² AA Białystok, APD, Inwentarz kościoła dolistowskiego 26 II 1827 r.

oraz którzy by inaczej pożywienia swojego, będąc na ciele w bitwie za Rzeczpospolitą mianej okaleczeni mieć nie mogli. Na utrzymanie tej dobroczynnej instytucji Wiesiołowski zapisał dobra własne Dolistów, z zaznaczeniem, żeby pomienione dobra ani całkiem, ani w części, na żadną inszą rzecz obrócone nie były. Sejm Rzeczypospolitej w 1633 r. zatwierdził tę fundację:

Szpital Tykociński. Fundację szpitala żołnierskiego w Tykocinie, którą wielmożny Krzysztof Wesołowski marszałek nasz nadworny Wielkiego Księstwa Litewskiego na majątności swej dziedzicznej w województwie podlaskim nazwanej Dolistowie, uczynił i onę w Kancelarii naszej Koronnej Wielkiej personaliter przyznał, za prośbą onego, a zgodą i konsensem wszech stanów, we wszystkich punktach in toto aprobujemy. I żeby pomienione dobra, ani in toto, ani in parte, na żadną inszą rzecz przez nas, ani potomki nasze obrócone nie były - mocą tego sejmu in perpetuum warujemy.

Również po śmierci dobroczyńcy (Krzysztof Wiesiołowski zmarł 19 kwietnia 1637 r.) fundację tę raz jeszcze potwierdził król Władysław IV w roku 1638. W testamencie Krzysztof Wiesiołowski ponadto zapisał swe dobra dziedziczne Białystok na tenże szpital dla żołnierzy-weteranów i utrzymanie w należytym stanie zamku tykocińskiego. Dzieło kontynuowała wdowa po marszałku Wielkiego Księstwa Litewskiego – Aleksandra z Sobieskich Wiesiołowska, która na skończenie dostateczne szpitala tykocińskiego dołożyła pewną sumę pieniędzy. W testamencie spisany 29 kwietnia 1645 r. Wiesiołowska poleciła ksieni klasztoru benedyktynek w Grodnie, która zawiadywać miała po jej śmierci funduszami, aby szpital w Tykocinie murowała. Z testamentu tego dowiadujemy się o stanie zaawansowania prac: *Obowiązek... tegoż małżonka... mego zmurowania szpitala żołnierskiego w Tykocinie, na który szpital... małżonek mój tę majątność Dolistów zapisał. Tego... za żywota JMci tylko fundamenta wywiedzione były, za moim już po śmierci JMci staraniem dokończyć go tylko wewnątrz potrzeba, około którego i teraz robię.* Aleksandra Wiesiołowska zmarła przed 31 października 1645 r. Zapis dóbr białostockich Rzeczypospolitej został zatwierdzony przez sąd sejmowy w listopadzie 1646 r.

W 1655 r. zapisu na rzecz Domu Inwalidów Wojskowych w Tykocinie mieli dokonać starosta tykociński Wojciech Wessel z żoną Marianną z Potockich. Akt miał być oblatowany w urzędzie grodzkim łomżyńskim.¹⁷³

Ciekawe, że 3 kwietnia 1655 r. król Jan Kazimierz wydzierżawił 3 włóki w Dolistowie *do szpitala żołnierskiego tykocińskiego należące* pisarzowi ziemskiemu łomżyńskiemu i różańskiemu Wawrzyńcowi Grabie i jego małżonce Katarzynie Pęskiej. Mieli oni corocznie płacić czynsz administratorowi Tykocińskiemu, który prowentem tego szpitala zawiaduje, na każde święto św. Marcina, oddawać powinni po zł 6, uczyni z włók trzech zł 18.

¹⁷³ ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 96, s. 30v.

Posiadali te włóki jeszcze w czasie lustracji królewszczyn, w latach 1660-1664.¹⁷⁴

Alumnat w Tykocinie mieścił mieszkania 12 inwalidów, którzy otrzymywali roczną pensję po 200 zł pol. W źródłach zachowały się wzmianki o przywilejach królewskich, mocą których kierowani byli do Tykocina weterani, utrzymywani z dochodów dolistowskich, m.in.:

Maciej Podolski - 13 IV 1660,
Żebanek - 28 VII 1661,
Stanisław Sadowski - 29 VII 1661,
Andrzej Wiński - 7 XII 1662,
Jakub Zalecki - 30 IV 1670,
Paweł Kozłowski - 13 VII 1673,
Butwił - 13 XII 1685,
Jan Wysokiński - 24 VI 1688,
Ugniewski - 24 VI 1688,
Marcin Skalski - 17 IX 1690 i 26 IV 1695,
Wojciech Danowski - 1 II 1698 (*po śmierci ur. Jeziorkowskiego*)
Antoni Faszczewski - 15 III 1698,
Marcin Rożnowski - 27 V 1698,
Szerbar Macedoński „*żołnierz stary zasłużony, na oczy upadły*” - 4 II 1699,
Jakub Trzonkowski - 11 V 1699,
Andrzej Franciszek Dmochowski - 22 II 1702,
Paweł Świętkowski komornik ziemi bielskiej - 26 III 1710 (*po śmierci ur. Golanowskiego*),
Wilkanowski - 18 IV 1712,
Mikołaj Markowski *towarzysz chorągwi pancерnej* - 6 VI 1715,
Szymon Bogatka *łowczy latyczowski* - 6 VI 1715,
Jan Olszewski *towarzysz* - 3 III 1720,
Jerzy Uszak Kulikowski - 9 XI 1720,
Bonifacy Papik - 20 VII 1724.

Nie zawsze weterani żyli ze sobą w zgodzie. Zachował się list króla Jana Kazimierza polecający swym komisarzom, aby udali się do Tykocina celem rozstrzygnięcia skargi *urodzonego Jakuba Jana Zygmunta ułomnego i od razów nieprzyjacielskich skaliczonego, a Rzeczypospolitej i najjaśniejszym przodkom naszym dobrze zasłużonego żołnierza, na urodzonego Wieliczковского, pospołu z nim w szpitalu żołnierskim tykocińskim zostającego, że będąc jeszcze zdrowy ułomnym, osobliwie konkurentowi krzywdy czyni, absolute rządzić szpitalem chce, w donatywach żołnierskich onych krzywdzi i rozpusty tam pewne w szpitalu czyni, o które gdy od konkurenta napominany, osobliwie strony białych głów, bił onego po kilkakroć z niejakim Moczulskim armata manu nachodząc, zabić chciał i chce chłopem go nazywając, nieszlachectwo mu zadał.*

¹⁷⁴ AGAD Warszawa, ASK, dz. XVIII, nr 64, k. 590v.

10 lipca 1698 r. odnotowano w inwentarzu: *Alumnat przy moście nad rzeką Narwią, żołnierski, w kwadrat murowany, u dwóch rogach bakszt dwie, w trzecim kaplica, w czwartym brama. Dach poprawy potrzebujący, przez który barzo zakapuje, z czego się sklepienia w celach psują. Tych jest dla funduszowych 12 towarzyszków, dla każdego osobliwa. Okna naprawy, także i piece potrzebują. Mury od ulicy, a najbardziej bakszty obie od ziemi ratunku potrzebują.* W 1701 r. inwentując zamek i włość tykocińską zapisano: *Alumnat przy moście nad rzeką Narwią, w kwadrat murowany, w dwóch rogach bakszt dwie, w trzecim kaplica, w czwartym brama. Dach nad nim stary, poprawy potrzebuje. W tym alumnacie cel dla towarzystwa zastużonych funduszowych 12, okna i piece przez nich potłuczone naprawy potrzebują.*

Kaplicę alumnacką remontowano tuż przed 1717 r. Nabożeństwa odprawiał kapelan, który też przy niej rezydował. Na jego utrzymanie składali się sami weterani. 15 grudnia 1718 r. Krzysztof Rutkowski weteran zamieszkały w alumnacie w spisany testament lokował na kahale tykocińskim 4 tys. zł pol., aby co tydzień za jego duszę dwie mszy w kaplicy Alumnackiej lub kościele Farskim odprawowane były.

Zachowały się wypisy i notatki dotyczące wypłaty przez Jana Klemensa Branickiego prowizji alumnatom. Pokwitowania inwalidów zawierają ich imiona i nazwiska, czasami inne określenia: nom porucznik alumnacki, niewidomy itd. W 1750 r. Branicki wyznacza miejsce w alumnacie niejakiemu Olszewskiemu, jednak bez wypłat kwartałowych.¹⁷⁵ W archiwum Roskim zachowały się też inne informacje, np. z 1752 r. sprawy finansowe jednego z pensjonariuszy – Babeckiego.¹⁷⁶ Informują o śmierci alumnata Łoniewskiego, a Izabela Branicka ze swej woli umieściła tam weterana Jaskulskiego.¹⁷⁷ Z 1782 r. mamy informacje o dwóch wakansach, skutkiem śmierci Oszyborowskiego i Zewalda, z 1784 r. patent na porucznikowstwo alumnatu dla chorążego Jakuba Tchórzewskiego.¹⁷⁸

Po ustaniu „potopu” sejm przekazał starostwo tykocińskie wraz z dobrami dolistowskimi Stefanowi Czarnieckiemu. Ten 18 lipca 1661 r. pisał: *iz ja otrzymawszy na teraźniejszym sejmie, za krwawe moje zastugi in vim gratitudinis od KJM i wszystkiej Rzeczypospolitej starostwo tykocińskie... mnie et succesoribus meis perpetuae donationis konferowane.*

Jan Klemens Branicki hetman wielki koronny pragnąc uczcić pamięć swego sławnego przodka - **Stefana Czarnieckiego** - wzniósł na tykocińskim Rynku okazały pomnik. Pracę wykonał w latach 1755-1760 osiadły w Warszawie francuski rzeźbiarz Delone. Gliniany model monumentu i portret hetmana, na którym wzorował się artysta, jeszcze w 1910 r. był przechowywany w zbiorach Zygmunta Glogera w Jeżewie. Cokół, na którym ustawiono ponad 2-metrową rzeźbę Czarnieckiego, otaczają napisy:

¹⁷⁵ ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 280, s. 5.

¹⁷⁶ ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 321, s. 5.

¹⁷⁷ ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 370, s. 19.

¹⁷⁸ ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 316, s. 43 i 44.

Stefanowi Czarnieckiemu z Czarncza wojewodzie ruskiemu, wodzowi wszystkich wojsk królewskich, które w jego wieku były w Polsce, zwycięzcy nad wrogami, obrońcy króla, wyzwolicielowi Ojczyzny, [ten pomnik] postawił Klemens Branicki z Branic i Ruszczy wojewoda krakowski, najwyższy wódz wojsk królestwa, jego potomek z córki. Gdy późniejsza potomność zobaczy oblicze, spojrzenie, wawrzyny i znaki zwycięstwa - Gdy ta potomność ujrzy tak szlachetne dzieło, coś powie: posąg i należną pamiątkę postawił sławnemu bohaterowi bohater, wodzowi wódz, mówi, że niech będzie najwyższa cześć, chwała i uznanie u swoich królów i Ojczyzny, niech zamilkną prywatne pochwały i niech ustąpią w godności następnemu, Ojczyzna i król stawia wielkiego męża.

Wyciąg z dokumentu króla Jana Kazimierza, wydanego Czarnieckiemu z woli stanów królestwa na zgromadzeniach generalnych w Warszawie 13 czerwca 1661. Nie przyniesie wstydu naszemu majestatowi, jeśli naszym świadectwem przekazemy potomnym sławne w całej Europie męstwo Stefana Czarnieckiego, wojewody ruskiego. Nic bowiem wielkiego nie działo się w naszych czasach bez Czarnieckiego i nikogo nie dziwi, że w przeciwnościach był szczęśliwy, a podczas utraty mienia był bardziej przewidujący niż mężny; jedyne ocalenie widział Stefan w Bożej Opatrzności, gdy na prowincje królestwa rozlała się najohydniejsza klęska, zniszczone religie, wszystko zajęte, zrabowane i zniszczone. My sami zwiedzeni zaufaniem obywateli, gdy wszędzie najstraszniejsza klęska, nie mieliśmy siły do wyjścia temu naprzeciw, dopiero nad tym stanem zajaśniało męstwo Czarnieckiego.

Wszyscy pragnęliśmy męża, który stan Rzeczypospolitej przywróci do dawnej świetności, wzbudzi nadzieję w beznadziejnych przypadkach, opornemu żołnierzowi zaprowadzi surowszą dyscyplinę, chyląc się do upadku godność królestwa utwierdzi; zachwycamy się, że to wszystko zostało wypełnione przez Czarnieckiego. Rzeczpospolita wypróbowała w tym wszystkim obywatela, który swoimi ranami leczy rany Ojczyzny; wojenne cnoty, które niegdyś należały do pogan, spływały na niego najwyższymi i to rzadko spotykanymi zasługami.

Swoim imieniem rozjaśnił ojczyste granice, morza i wyspy odnosząc wspaniałe zwycięstwa; garstką wojska rozpedził albo zmusił do ucieczki olbrzymie hufce. Niechaj niebianie zachowają dzisiaj tego świadka w szerokim plemieniu potomków; niechaj z tego pokolenia wzrasta dobrobyt, umacnia się wiara w panowanie i męstwo przeciwko wrogowi; dzięki temu więc ojczystemu obrońcy Rzeczpospolita niegdyś zupełnie rozproszona odzyskała swoje dziedzictwo; jemu to dzięki naszej łasce i przy jednogłośnie zgodzie stanów Rzeczypospolitej i z postanowienia zgromadzeń ustawodawczych ofiarujemy i przekazujemy na dziedzictwo Tykocin jako wieczną pamiątkę.

Zachował się spis zamieszkałych w alumnacie 12 weteranów wojsk polskich z 6 lutego 1797r. Wykaz sporządzono na polecenie policji tykocińskiej, z zaznaczeniem stopni wojskowych, wieku, określenie okresu, w którym pensjonariusz przebywał w alumnacie, oraz stanu cywilnego i liczby dzieci.¹⁷⁹

¹⁷⁹ AP Białystok, Kamera Prus Nowowschodnich w Białymstoku, sygn. dawna nr 580, k. 20.

11 lutego 1544 r. **Stanisław Pęski, dziedzic na Mikicinie** i Głębokim Stoku, przedłożył pod pieczęcią Wlk. Ks. Litewskiego przywilej śp. księcia Konrada:

Aleksander MDL [Grodno sobota święto Katedry św. Piotra 1494] *daje szl, Andrzejowi* [część nazwiska przerobione, a końcówka brzmi:] *gorowicz przywilej na wójtostwo boguszewskie, obejmujące 3 wsie w pow. goniądzkim: Przytulanka, [wolne miejsce na wpisanie drugiej miejscowości] i Niewierowo, Daje uposażenie wójtowi 2 włóki w Niewierowie, wolne mienienie w młynie wielkksiążęcym w Niewierowie, a także w Boguszewie miejsce po młynie wraz z gruntami młynarskimi, i inne.* Wśród świadków zwracała uwagę osoba Sołtana Aleksandrowicza dzierżawcy bielskiego i goniądzkiego.¹⁸⁰

6 października 1626 r. osobiście Maciej Grabowski, sługa Krzysztofa Wiesiołowskiego, w imieniu swego pana przedstawił testament zmarłego Stanisława Grajewskiego.¹⁸¹

Sumę 30.000 zł tamże mnie od JM [Krzysztofa Wiesiołowskiego] pewną służbiem zapisaną tak oddać naznaczam: synowcom swoim cioteczny, stryjeczny i ostawuję wziąć u JM potomkom ciotki mojej, a rodzonej siostry nieboszyka ojca mego paniej Bartoszej Wlewskiej 6.000 zł, potomkom siostry drugiej rodzonej ojca mego paniej Boufałowej drugą 6.000 zł, potomkom trzeciej siostry ojca mego paniej Jurkowskiej także 6.000 zł pol, Co wszystko uczyni 18.000 zł pol, zaś synowcom stryjeczny moim, potomkom pana Piotra Grajewskiego starosty wiskiego 4.000 zł pol., synowi pana Bartłomieja Grajewskiego panu Jakubowi 4.000 zł, potomkom pana Stanisława Grajewskiego stolnika podlaskiego, tym które spłodził z małżonką swą Skłodzińską także 4.000 zł. Która suma wyniesie 12.000 zł, a obiedwie wspołek 30.000 zł, na którą ma oblię od JMP marszałka nadwornego WKL... A iżem był wziął do zachowania po śmierci pana Bartłomieja Wlewskiego munimenta, które w domu jego były, względem młatech dzieci, wnuków jego, przywilej Sławskich na Mikicin, drugi panów Wlewskich na Jaświły i inne panów Wlewskich, synowców moich, które dotąd nie są jemu oddane, proszę aby komu należą oddane były.

STRUKTURA WŁASNOŚCI SZLACHECKIEJ OKOLIC JAŚWIŁ W 1674 R.

Zachowany rejestr podatkowy pogłównego z 1674 r. pozwala na zapoznanie się bliższe ze strukturą własności szlacheckiej współczesnego nam terytorium gminy Jaświły. W większości dobra szlachty przynależały do parafii

¹⁸⁰ AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 32, s. 1-2.

¹⁸¹ AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 32, s. 587-595.

dolistowskiej, choć część wchodziła w skład parafii jasionowskiej, kalinowskiej (i jej filii brzozowskiej) oraz goniądzkiej.

parafia dolistowska

Mikicino

Dwór JM pana Smolenskiego. W tym dworze córka zostaje JM pana Snopkowskiego, parobek, gospodarz z żoną, niewiast 2. Osób numero 6.

Poddańskich osób utriusque sexus numero 13 [*Moyszuk z żoną, Bierć z żoną, Dec z żoną, Bartosz Mazur, z żoną, tamże brat z żoną, Rosciowa wdowa, tamże zięć, żona*].

Brzozowa

JMP [*Kazimierz*] Bielski [*wójt brzozowski*], z małżonka. Osób numero 2

Tenże od osób plebeii status, domowej czeladzi numero 9.

Szlachetna pani Korupska [*vel Korybska*] sama, synów 2. Osób numero 3.

Taż, od czeladzi domowej, plebeii status numero 5.

Szlachetny pan Baworski z żoną, osób numero 2.

Tenże od czeladzi domowej, plebeii status numero 5.

Dolistowo, Mikicino JM pana Grabi

We dworze JMP [*Wawrzyńca*] Grabi [*w Dolistowie*] gospodarz z żoną i parobek. Osób numero 3.

Poddańskich osób utriusque sexus numero 19 [*Koniusza żona, Staś Biały, żona, Misko, żona, Szczepan, żona, Staś Czarny, żona i córka, ceglarz z żoną i zięć z żoną, Drobic żona, Jan Janialko z żoną*].

Tegoż JM w Mikicinie. Poddańskich osób utriusque sexus numero 8 [*Mateusz Żyłka z żoną, Koniusza z żoną, Owczarz z bratem, Żychel z żoną*].

Jaźwiły JM pana Mogilnickiego

We dworze sam JMP [*Jakub*] Mogilnicki [*de Magna Jaswiły haeres*] z panią małżonką, osób numero 2.

Dziewek plebei status, numero 2.

Poddańskich osób utriusque sexus, numero 11 [*Jan Kawałko z żoną, Michał Jesko z żoną, Jakub Kawałko z żoną, Bartek wdowiec, syn i córka, Szymek Kupracki z żoną*].

Jatwież pana Kuleszy [w innym miejscu Jaswiły]

We dworze JM pana [*Jakuba*] Kulesza, z panią małżonką i czeladnik nobiles, numero 3.

Czeladź: parobek, dziewczek 2, plebei status, numero 3.

Poddańskich osób utriusque sexus, numero 17 [*Marek z żoną, Chodor z żoną, Łopacki z żoną, Pawluk z żoną, Jurek szewc z żoną, Wojtek z żoną, Walko z żoną, Metelski z żoną*].

Moniuszki Magna

Szl. pan Frąć Rudkowski, z żoną, siostra i pastuch, osób numero 4.
Szl. pan Wawrzyniec Moniuszko, z żoną, córka, parobek, osób numero 4.
Szl. panów Marcinniukow 2, jeden z żoną i Chwedorowa wdowa, numero 4.
Szl. Basieniuk, z żoną i córką, osób numero 3.
Szl. pan Milewski, z żoną i córką, osób numero 3.
Szl. pan Piotr Jurczeniuk sam, syn z żoną i dziewczka, białogłowa luźna – 5.
Szl. pan Pawleniuk, z żoną, synów 2 i córka, osób numero 5.
Szl. Maciej Moniuszko, z żoną, synów 2 i córka, osób numero 5.
Szl. Wojciech Rudkowski, z żoną, siostrą, parobek, niewiast 2. – 6.
Szl. Grzegorz Moniuszko, z żoną, parobek, dziewczka, osób numero 4.
U tegoż parobek, z żoną, brat, niewiast 2, pastuch, osób numero 6.
Pana Zaleskiego, gospodarz z żoną i parobek, z żoną, osób numero 4.
Szl. Chybowska, wdowa, parobek, dziewczyna. Item parobek z żoną, pastuch. Osób numero 6.

Zabiele

Szl. pan Aleksander Miastkowski z żoną, chłopiec, parobek z żoną – 5.
Szl. pan Tadaiewski z żoną i dziewczka, osób numero 3.

plebania Dolistowska

Poddańskich osób utriusque sexus do tej plebanii numero 11 [*Staś Nowik z żoną, Piotr Skucz z żoną, Józef Mikielczyk z żoną, dziewczka, Bartosz Sukalski z żoną, Jan Purwin z żoną*].

W Smogorówce tegoż JM księdza Moniuszka chłopów 2, z żonami, osób numero 4.

Tegoż ogrodnik z żoną, we wsi mieszka, osób numero 2.

W Klewiance Królewskiej, w dom JM księdza Moniuszko osób chłopskich z żonami 2 – numero 4.

Dolistowo JM Pani marszałkowej nadwornej koronnej

W tym dworze [*Katarzyny Aleksandry na Czarncy i Tykocinie, hrabiny na Ruszczy Branickiej*] JM pan [*Samuel*] Masło, z panią małżonką, osób numero 4.

Tamże czeladzi plebei status, osób numero 5.

W folwarku Radziach czeladzi plebei status numero 3.

Poddańskich osób utriusque sexus, numero 77.

W Smogorowce poddańskich osób utriusque sexus, numero 45.

Mikicin

[*Dwór JM pana Biedrzyckiego*]

W tej wsi JM pan Biedrzycki, z małżonką i czeladnik, numero 3.

Tamże parobek, niewiast 2, chłopiec, osób numero 4.

Poddańskich osób utriusque sexus numero 15.

[Dwór urodzonych Mańkowskich]

Szl. pan Mateusz Mańkowski, z małżonką, córka, czeladnik, niewiasta, osób numero 5.

Poddańskich osób utriusque sexus numero 4.

Szl. pan Maciej Mankowski, czeladnik i osób 2 – numero 4.

Szl. pan Mroczkowski z żoną, parobek, niewiasta, osób numero 4.

Szl. pan *[Karol]* Kayski, z żoną, osób numero 2.

JM pana Kondrata osób poddańskich utriusque sexus numero 6.

Pana Moniuszkowych, osób poddańskich utriusque sexus numero 4.

Szl. pan *[Paweł]* Jasiński, z małżonką i parobek, osób numero 3.

Szl. pan Goslicki, z żoną, osób numero 2.

Szl. Barcikowski sam i dziewczka, osób numero 2.

Szl. pani Baworowska wdowa. Tamże Ostapko z żoną, parobek, dziewczka – 5.

Szl. Popkowski, z żoną i dziewczką, osób numero 3.

Pana Jerzego Pęskiego chłop z żoną, córka i syn, osób numero 4.

JM pan Stefan Pęski z JM panią małżonką, córek 2, parobek, niewiasta, osób numero 6.

Poddańskich osób utriusque sexus numero 32.

Żydowskich osób numero 4.

JM pan Jan Bobiński z małżonką, synowiec, parobków 2 i dziewczka, osób numero 6.

Poddańskich osób utriusque sexus numero 13.

Stożnowizna

JM pan *[Hieronim]* Kondrat z JMcią, córek 2 – numero 2.

Poddańskich osób utriusque sexus – numero 6.

Tamże mieszka pani Wyrzykowska, wdowa z dziewczką, osób numero 2.

Dzięciołowo

We dworze pan Andrzej Rudolf, gospodyni, parobek – numero 3.

Poddańskich osób utriusque sexus – numero 37.

parafia goniądzka

Rudkowskie

Szl. pan Krzysztof Rudkowski, sam z żoną, parobek, dziewczka, osób – 5.

Tegoż chłopskich osób utriusque sexus – numero 9.

Szl. Krzysztof Rudkowski, z żoną – osób 2.

Szl. Frąc Diekonski, z żoną, osób numero 2.

Szl. Jakubowa wdowa, synów 2, osób numero 3.

Szl. Balcer, z żoną, kucharka i syn – numero 4.

Szl. Andrzej Czapski sam – numero 1.

Szl. Monko, z żoną, osób numero 2.

Szl. Mikołaj Mazowski, z żoną, osób numero 2.

Szl. Piotr Wilczuk Rudkowski, z żoną – numero 2.
 Szl. Kazimierz Rudkowski, z żoną, komornik, z żoną – numero 2.
 Szl. Piotr Zubczyk Rudkowski z żoną, komornik z żoną – numero 4.
 Szl. Maciej Szczeniuk Rudkowski z żoną, osób numero 2.
 Szl. Jan Jabłoński, z żoną osób numero 2.
 Szl. Jakub Rudkowski Walczuk, z żoną osób numero 2.
 Szl. Mateusz Popoyko, z żoną ipse fudit – numero 2.
 Szl. Rydzewski, z żoną, Frączyński Rudkowski z żoną fodunt numero 4.
 Szl. Juchnieniuk Rudkowski, z żoną – osób numero 2.
 Szl. Tomasz Kramkowski, z żoną – osób numero 2.
 Szl. Michał Rudkowski, z żoną – osób numero 2.
 Szl. Jan Dobek, z żoną osób numero 2.

parafia kalinowska

praedium Szpakowo

Pan podstarości [*Stanisław Zaliwski*] z panią podstarościna nobiles, osób numero 2.

Czeladzi [*chłopiec, dziewczka, gumieny*] plebei status – osób numero 3.

wieś Szpakow

W tej wsi poddańskich osób utriusque sexus numero 76 [*karczmarz – osób 3, Krzysztof Dunik – osób 5, ławnik – osób 4, Blesko Wrubel – osób 6, Gromkova – osób 2, Kuprelczuk – osób 2, Wawryn Deynik – osob 3, Kasper Deynik – osób 2, Tomek Zawadzki – osób 3, Grygolczyk – osób 2, Nikołaj Kaczyński – osób 5, Kirny Andrzej – osób 2, Mitrosz Grzyb – osób 2, Butler – osób 2, Cimoch z matką – osób 3, Olechniack z matką – osób 2, Jan Wrubel – osób 3, Paweł Wrubel – osób 3, Idziowej zięć – osób 3, Grygo Rafał – osób 6, Wojciech Dymluk – osób 3, Mateusz Dzieska – osób 3, Nikołaj Kalinowski – osób 5, Pikula – osób 2*].

wieś Bagno

W tej wsi poddańskich osób utriusque sexus numero 22 [*Walendy Kuchta – osób 2, Filip – osób 2, Pysko – osób 3, Żak – osób 5, Dziuba – osób 3, Staś Gudzielczyk – osób 3, Bierzduki – osób 2, wdowa, córka – osób 2*].

praedium Grodzisko

W tym folwarku JM pan Franciszek Bandynell¹⁸² z JMcią, osób numero 2.
 Czeladzi folwarkowej utriusque sexus status plebeis osóbr numero 11.

¹⁸² Bandynelli – rodzina inflancka. Zob. *Urzędnicy inflanccy XVI-XVIII wieku. Spisy*, nr 133, s. 49, nr 870.

wieś Bobrowka

W tej wsi poddańskich osób utriusque sexus numero 145 [*Michał Żak – osób 3, Wawrzyniec Rechel – osób 2, Jan Kuc Maciej – osób 3, Jan Rachiel – osób 3, Błazsko Kucz – osób 3, Jakub Łubiena – osób 3, Urban Konisza – osób 2, Jakub Baranuk osób 2, Radziwon Żukowski – osób 3, Michał Baszuk – osób 2, Jan Gil – osób 3, Jan Dulski – osób 2, Tomasz Mitnak – osób 2, Jusko – osób 2, Staś Witusz – osób 2, Kasper Kumyga – osób 2, Sobiech Kunyga – osoba 1, Frącek Meliswoj – osób 3, Balczek Wicherka – osób 2, Nimota – osób 3, Geniusz Kunyga – osób 3, Walendy Ciwun – osób 2, Wawrzyniec Kamysa – osób 2, Maciej Rengalik – osób 3, Cuymowa wdowa – osoba 1, Tomasz Skolbuc – osób 2, Wojciech Mazur – osób 3, Muz Omellan – osób 2, wdowa Rudziowa – osób 2, Tomasz Paniuta – osób 2, Szymek Szewcz – osób 2, Michał Goleń – osób 2, Jakub Zurbito – osoba 1, Błasko Dudar – osób 2, Jędrzej swagier – osób 3, Maciej Mikuch – osób 3, Jakub Łazarz – osób 3, Tymosz Łazarz – osób 6, Andrzej Nacewicz – osób 3, Andrzej Dołęga – osób 3, Jan Kusnierz – osób 2, Iwach Łazarz – osób 2, Jakub Kapista – osoba 1, Jan Jemioł – osób 5, Mateusz Grycz – osób 2, Wawrzyniec Żak – osoba 1, Mateusz Niemotka – osób 3, Marcin Dudek – osób 2, Szroczyha wdowa – osoba 1, Bartosz Baran – osób 4, Magda Nadolna – osoba 1, Grzegorz Żdaniuk – osób 3, Andrzej Cunto – osób 3, Mazurowa wdowa – osób 2, Paweł Tyrtelo – osób 3, Andrzej Kiszka – osób 4, Walenty Skrobuc – osób 3, Jan Zdun – osób 2, Jakub Czajka – osób 2].*

wieś Brzozowa

W tej wsi poddańskich osób utriusque sexus numero 93 [*Bartosz Heblik – osób 4, Mikołaj Czachowski – osób 2, Andrzej Głodzio – osób 2, Szumowska wdowa – osób 3, Wojciech ławnik – osób 4, Jakub Kołak – osób 3, Michałowa Rudziowa – osób 3, Karlukowa wdowa – osób 3, Paweł Szczerba – osoba 1, Grzegorz Rogdzio – osób 7, Wawrzyniec Sczehenik – osób 3, Wojciech Piscyna – osób 2, Mateusz Romluk – osób 3, Wicko P... – osób 3, Jan kowal – osób 5, matka jego – osoba 1, Mateusz krawiec – osób 3, Jadam Moyszk – osób 2, Krystyna Szomoch – osób 3, Staś Moyszuk – osób 2, Marcin syn – osób ..., Niemot – osób 2, Skłodziowa wdowa – osób 3, Kisielowa wdowa – osób 2, Grzegorz Midziejko – osób 3, Bartosz Okuń – osób 2, Michał Scesniel – osób 5, Wojciech Sciesniel – osób 2, Szymek brat – osób 2, Krzysztof Gubałą – osób 4, młynarz – osób 2, Jakub Baran – osoba 1, Tomasz Mikulik – osoba 1, dziewczka Naczenicowa z Bobrówki – 1 osoba].*

wieś Romieyki

W tej wsi poddańskich osób utriusque sexus numero 10 [*Andrzej Kuchta – osób 2, Grzegorz Tuknel – osób 3, Błasko Rogaluk – osób 2, Bartosz Urbanuk – osób 3].*

wieś Jaswiły [Królewskie]

W tej wsi poddańskich osób utriusque sexus numero 64 [*Tomasz Smółka, żona, dziewczka i chłopiec, Maciej Kubińczuk, żona, brat, Pienszemk, żona, brat, szwagier, jego żona, Mateusz Dulski, żona, Mateusz Andrełczuk, żona i parobek, Wojtek Andrełczuk, żona i parobek, Michał Andrełczyk, żona, matka, parobek, Stefan Żukuć, żona Żerebito, żona, luźna, Piotr Bierć, żona, córka, parobków 2, Wojtek Szkałusz sam, Szymek Jurgieluk, żona, Wawrzyniec Krysiuk, żona, Frącek Pietruk, żona i matka, scesna Grepłowa, synów 3, córka, zięć, Żona, brat jego, Andrzej Kiernikuć, żona, Andrzej Sieńkiewicz, żona i syn, Wawrzyniec Kudyrka, żona, Jan Rafaluk, żona, Paweł Szymkuć, żona, Bartosz Mitszularz, żona, Stefan Żerebito, z żoną i parobek*].

praedium Klewianka [...]

wieś Saćły

W tej wsi poddańskich osób utriusque sexus numero 35 [*Rzecieło, osób 3, Scepanica, osób 2, Roscio, osób 5, Kulfan, osób 4, Oddyko, osób 2, Kulfańczuk, osób 4, Bernelo, osób 2, Watuszkowa, osób 6, Stanisław, osób 2, szewczyk, osób 5*].

wieś Mociesz

Młynarzów utriusque sexus status plebei numero 5 [*Frącek, Dawidzik, osób 3, Krzysztof Dawidzik, osób 2*].

praedium Zabiele et villa

We wsi Zabiele poddańskich osób utriusque sexus numero 43.

wieś Kisły

W tej wsi poddańskich osób utriusque sexus numero 14.

leśnictwo knyszynskie [...]

wieś Zabiele JM pana Berka

W tej wsi poddańskich osób utriusque sexus numero 38.

parafia kalinowska i brzozowska

we wsi Starej Woli

Poddańskich osób utriusque sexus numero 43

plebania kalinowska i brzozowska

wioska Kalinówka i Brzozowa

W tych wioskach obudwu poddanych kościelnych utriusque sexus – 66.¹⁸³

Regestr pogłównego dwojga w roku 1676 uchwalonego, egzakcji ur. JM pana Andrzeja Stanisława Jamiołkowskiego, komornika pełnego i egzaktora pogłównego dwojga traktu tykocińskiego ziemie bielskiej, regenta grodzkiego goniądzkiego...

<i>Czeladzi księdza pleban dolistowskiego, plebei status utriusque sexus</i>	5
<i>Rudkowskie. Szl. P. Jakubowa, wdowa, z synem</i>	2
<i>Rudkowskie. Szl. P. Balcer, z żoną</i>	2
<i>Rudkowskie. Szl. P. Mońko, z żoną</i>	2
<i>Rudkowskie. Szl. P. Majewski, z żoną</i>	2
<i>Rudkowskie. Szl. P. Piotr Wilczuk, z żoną</i>	2
<i>Rudkowskie. Szl. P. Kazimierz Wilk, z żoną</i>	2
<i>Rudkowskie. Szl. P. Piotr Pawleniuk, z żoną</i>	2
<i>Rudkowskie. Szl. P. Maciej Szwik, z żoną</i>	2
<i>Rudkowskie. Szl. P. Jakub Wilczuk, z żoną</i>	2
<i>Rudkowskie. Szl. P. Jan Rudzynski, z żoną</i>	2
<i>Rudkowskie. Szl. P. Stanisław Juchminiuk, z żoną</i>	2
<i>Plebania brzozowska i kalinowska.</i>	
<i>JM ks. plebana brzozowskiego osób poddańskich</i>	6
<i>Kalinówka. Poddańskich osób ze wsi Kalinówki Ogrodników, Starej Woli utriusque sexus</i>	78
<i>Brzozowa JMP podkomorzego. Szl. P. Bagiński, namiestnik, pastuch i rykunia</i>	3
<i>Brzozowa JMP podkomorzego. Poddańskich osób utriusque sexus</i>	31
<i>Brzozowa JMP podkomorzego. Żyd arendarz, z żoną, syn i parobek chrześcijanin</i>	4
<i>Chobotki wieś i Stara Wola. Osób poddańskich utriusque sexus</i>	20
<i>Krzywa. JMP podczaszy lubelski, z JMcią, panna i białogłowa</i>	4
<i>Krzywa. Sług szlachty</i>	8
<i>Krzywa. Dworskiej czeladzi plebei status</i>	13

¹⁸³ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70, k. 921v-938v.

<i>Krzywa wieś. Poddąskich osób utriusque sexus</i>	44
<i>Krukowszczyzna wieś. Poddąskich osób utriusque sexus</i>	20
<i>Olszanka wieś. Poddąskich osób utriusque sexus</i>	24
<i>Grabowo wieś. Poddąskich osób utriusque sexus</i>	42
<i>Kamionka. JMP stolnik warszawski, z JMcią</i>	2
<i>Kamionka. Panna Szaniawska i sług 2 szlachty</i>	3
<i>Kamionka. Plebei status</i>	5
<i>Krzywa. Poddąskich osób utriusque sexus</i>	49

SŁOWNIK HISTORYCZNY

WSI GMINY JAŚWIŁY

BAGNO – wieś

W 1536 r. stwierdzono, że wieś Bagno należała do wójtostwa kalinowskiego i liczyła 25 włók.¹⁸⁴

Ponownie wieś Bagno pomierzono na włoki w 1556 r. Rewizja dworów starostwa knyszyńskiego, należącego do króla Zygmunta Augusta, dokonana 19 czerwca 1561 r. stwierdzała, że sioło Bagno *ma w sobie włók 32 morgów 84 prętów 20* [=575 ha]. *Z których jest pustych 6 ½*, czyli [107,25 ha], a to nie miało swoich stałych właścicieli. Były trudności z osadzeniem poddanych na pomierzonych gruntach. Dodatkową trudność sprawił padający tego roku grad. W 1557 r. o jednej z tych włók pisano: *W siole Bagnie włoka 1 była pusta, którą dzierżał Szymon Strok, z której było czynszu nie zapłacono. A iż na tej tam włóce zostało żyta kop 40, względem którego czynsz zatrzymany albo nieopłacony, ma być zapłacon na on przyszły* [15]58. Jeszcze w 1558 r. we wsi były jeszcze nieosiadłe 12 włoki.¹⁸⁵ W 1558 wójtem kalinowskim był Szczepan Ocilicz.

W 1564 r. wieś tę opisywano następująco: *Sioło Bagno. W tem siole gruntu średniego włók 32. Nie przyjętych z dawna włók 6. Spustoszałych 2. Powinność: Czynszu po gr 12. Za kury, gęsi, jajca gr 3 ½. Na stację gr 2 ½. Na niewody gr 2. Owsa beczek 2. Siana wóz 1. Robota 2 dni w tydzień. Suma płatu pieniężnego z tego sioła z włók 24, czyni kop 8. Suma owsa z włók 24 czyni beczek 48. Suma siana z włók 24 czyni wozów 24.*

Granica włók tego sioła poczyna się końcami jednemi na wschód słońca od włók sioła Romiejków i od lasu pana Iwachnowicza, końcami drugimi na zachód słońca, od lasu Zrzeiskowskiego pana wojewody połockiego [Stanisława Dowoyny], bokiem jednym na południe od ziemie pana Iwachnowicza i od włók sioła Kalinówki, bokiem drugim na północy od ziemie bojar Rutkowskich i od włók sioła Jaświłowskiego.

*Przy tem siole, przy trzecim polu jest zaścianku pola przerobionego włók 2 morgów 24 prętów 20 gruntu średniego. Przyjęli poddani z siół króla JM. Przy tem siole jest lasu, który leży koło górki Dziewiczych Mogilicz.*¹⁸⁶

W 1569 r. spotykamy następujący opis tej wsi: *Bagno. Gruntu średniego ciągłych włók 32. Pustych z nich 6 ½. Dwie z nich przyjął Paweł Mieczutowicz,*

¹⁸⁴ AN Litwy, F. 16, nr 14; Arch. sb., t. I Vil'na 1867, nr 18, s. 18-24.

¹⁸⁵ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 255.

¹⁸⁶ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 272-273.

na osadnym płacie, na których, iż się budować ma, tedy na ten rok [1569] od płacenia czynszu wolny ma być, aż w 1571 płacić pocznie. Morgów w zaściankach włók tego siola gruntu średniego 85 prętów 1, które dzierżą poddani z Bagna i inszych siół.¹⁸⁷

Wójtostwo kalinowskie, do którego należało siolo Bagno, obejmowało ponadto 3 inne wsie: Kalinówkę Królewską, Kropiwnicę i Żawnówkę (vel Jowniki vel Przytuły).

W 1576 r. starosta knyszyński otrzymywał ze wsi Bagno (poprzez urzędnika folwarku Szpakowo) w wójtostwie szpakowskim dochód 27 kop 45 ½ gr lit.¹⁸⁸

W 1602 r. spośród 32 włók siola Bagno 9 ¼ włók było oczynszowanych (po 4 zł 20 gr od każdej włóki), 2 włóki „pisarza prowentowego” Pawła Zbinińskiego (płacił z nich jak z czynszowych, ale zwolniony był z powinnych robocizn), 8 ¾ włóki było pańszczyźnianych czyli „pociągłych” (użytkownicy tej kategorii włók obowiązani byli do dawania daniny w owsie – po 2 beczki z włóki, każda po 25 gr), 6 ½ włóki pustych zasiewanych przez miejscowy folwark i 7 włók pustych, które zasiewali poddani (po 52 gr od włóki). Poza tym zaścianek liczący 4 morgi, gdzie były lepsze grunty, był także oddawany do użytku poddanych (od każdego morga płacili po 6 gr lit. Poddani z Bagna płacili od prawa robienia piwa tzw. kapczyznę, która wynosiła ryczałtem zł 3. Łącznie dochody ze wsi Bagno w 1602 r. wynosiły 100 zł 21 gr 9 pieniędzy.¹⁸⁹

Lustracja starostwa knyszyńskiego z 1660-1664 r. stwierdziła, że we wsi Bagno, osiadłej na 32 włókach, uprawiane było tylko ćwierć włóki.¹⁹⁰ W 1663 r. we wsi Bagno mieszkało jedynie 9 mężczyzn i 7 kobiet.¹⁹¹

W 1784 r. pleban kalinowski stwierdził, że należąca do starostwa knyszyńskiego wieś Bagno położona jest w parafii kalinowskiej. Przez tę wieś wiodł gościniec z Kalinówki Kościelnej do Dolistowa. Pola otaczające tę wieś pleban kalinowski określił jako kamieniste.¹⁹²

BIELAWKA – bagno

Z zeznań świadków z 1536 r. opisujących stare i nowe granice powiatów grodzieńskiego i goniądzkiego wynika, że rzeka Nereśl miała swoje źródliska w

¹⁸⁷ AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 13v.

¹⁸⁸ *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, wyd. J. Topolski, J. Wiśniewski, Wrocław-Warszawa 1959, s. 79.

¹⁸⁹ AGAD Warszawa, ASK, dz. XLVI, nr 146 A, k. 36v.

¹⁹⁰ AGAD Warszawa, ASK, dz. XVIII, nr 64, k. 596v.

¹⁹¹ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70.

¹⁹² AN Kijów, F. 1, nr 6008, s. 35 i 38.

bagnie zwanym Bielawka.¹⁹³ Położone ono było w obrębie gruntów należących do okolicy drobnoszlacheckiej Rutkowskie.¹⁹⁴

BOBRÓWKA – wieś

Dokument króla Zygmunta z 2 stycznia 1534 r. wymieniał wieś Bobrówkę, w której grunty były pomierzone już na włóki, a w sąsiedztwie lokowano wówczas „Nową Wolę” nad rzeką Berezową, czyli późniejszą wieś Brzozową.

Jeszcze raz wieś Bobrówkę pomierzono na włóki w 1555 r. Należała do dworu w Grodzisku. W 1561 pisano o niej: *Sioło Bobrówka ma w sobie włók 52 gruntu przedniego, żadna nie pusta, z których na gumiennika włóka 1, a bednarska włóka 1.*¹⁹⁵

W 1556 r. część wsi spłonęła, a w niej całość plonów. Rewizor zanotował, przy *Niedobranu czynszów z poddanych dwora Grodziszczu w roku 1556 . W siole Bobrówce tegoż roku od poddanych ze 3 włók dla zgorzenia domów i gumien, ich czynsz nie jest wybran. Ale iż, jakom wziął sprawę od wójta, ci poddani po czasie wybierania czynszów około [Zielonych] Świątek i k temu swą przyczyną od żogwi, które z gumien wynieść mieli, pogorzeli, tedy tym sposobem winni na on rok czynsz zatrzymany spełna zapłacić, na imię ci: Marcin Bolsziż włóka 1, Wojciech Komiejko włóka 1, Jurko Skloncisz włóka 1.*¹⁹⁶

W 1564 r. inwentarz opisywał wieś Bobrówkę następująco:

W tem siole gruntu dobrego włók 52. Wolnych włók: na gumiennika 1, na bednarza 1.

Powinność. Czynszu gr 21. Za kury, gęsi, jajca gr 3 ½. Za stację gr 2 ½. Na niewody gr 2. Owsa beczek 2. Siana wóz 1. Robota dwa dni w tydzień. Suma płatu pieniężnego z tego sioła z włók 50, czyni kop 24 gr 10.

Suma owsa z włók 50, czyni beczek 100. Suma siana z włók 50, czyni wozów 50.

Granica włók tego sioła poczyną się końcami jednemi na wschód słońca od rzeki Krzywej, końcami drugimi na zachód słońca ku granicy Iwachnowiczów sioła Kamionki pole sadzibne, bokiem jednym dwa pola od włók sioła Romejków i od paszni króla JM Grodziska, końcami na północy od włók sioła Brzozowej.

Przy tej ścianie trzeciego pola, które się kończy ku włókom brzozowskim, wedle ściany paszni Króla Jego Mości jest w klinie zaścianku gruntu dobrego morgów 4. Przyjął... Przy tem siole jest zaścianku Borku nad rzeką Brzozową, gdzie rzeczka Krzywa wpada do Brzozowej gruntu podłego morgów 22 prętów 20 nikczemnego, temu polu dla wygonów dano.

¹⁹³ AN Litwy, F. 16, nr 14; *Archeografičeskij sbornik dokumentov odnosjaščichsja k istorii Severozapadnoj Rusi izadavaemyj pri Upravlennii Vilenskago učebnago okruga*, t. I Vil'na 1867, nr 18, s. 18-24.

¹⁹⁴ J. Maroszek, *Dolina Nereśli w przeszłości*, „Białostoczczyzna” 1997, nr 2, s. 3-19.

¹⁹⁵ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 246.

¹⁹⁶ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 255

*Tamże zaścianku nad rzeczką Bobrówką jest pola przerobionego gruntu podłego morgów 12 ½.*¹⁹⁷

Inny zachowany inwentarz starostwa knyszyńskiego z 1569 r., opisujący wieś Bobrówkę podawał: *Bobrówka. Włóki wolne: wójtowskich 2, bednarska 1, gumiennika 1. Włók gruntu przedniego ciągłych 52. Przy tej wsi morgów 4, gruntu średniego, z których czynsz idzie. Inszego gruntu przy tym siele nader podłego, włóki puste 1 morgów 10.*¹⁹⁸

W 1576 r. wieś Bobrówka dostarczała staroście knyszyńskiemu 56 kop lit 58 gr 3 szelągi.¹⁹⁹

W 1602 r. wieś Bobrówka nadal należała do „folwarku grodzickiego” starostwa knyszyńskiego i dawała rocznego dochodu 190 zł 21 gr 1 denar. Lustracja z tego roku twierdziła, że włók na czynszu pieniężnym (płacących za owies i siano) było w Bobrówce 11 ¼, a pańszczyźnianych, tzw. „ciągłych” włók było 35 ¼. Wszyscy kmiecie musieli wносить jednak z każdej włóki 30 gr litewskich. Dwór uzyskiwał 70 ½ beczki owsa. Kmiecie z włók tak czynszowych, jak i pociągłych w Bobrówce płacili opłaty tzw. „żarnowego”. W 1602 r. poza opisanymi włókami wolnymi od podatku były 2 włóki wójtowskie, 1 włóka przeznaczona była dla bednarzy, a ci zamiast opłat i danin dostarczali staroście knyszyńskiemu wykonanych przez siebie określonej liczby beczek. Mimo że, jak już wcześniej stwierdzono, w Bobrówce były grunty dobrej jakości, było pustych włók 2 ½. Uprawiali je inni, którzy z tego tytułu wnosili opłatę 7 zł 15 gr. Podobnie też odrębną opłatę chłopci z Bobrówki wnosili za użytkowanie 3 morgów ornych. W 1602 r. w Bobrówce nie było karczmy, ale poddani mieli prawo warzyć piwo na wyszynk. Każdy z tych piwowarów miał wносить doroczną opłatę 24 gr pol.²⁰⁰

Lustratorzy, którzy w latach 1660-1664 opisywali wieś Bobrówkę stwierdzili: *Wieś Bobrowka. Zasiadłą na włókach numero 52. Z tych, włók wójtowskich numero 2. Włók zasianych tylko numero 1 ½, z których płacą czynsz. Suma prowentu z tej wsi facit zł 9.*²⁰¹ W 1663 r. opłacono pogłówne od mieszkających w Bobrówce 175 poddanych (88 kobiet i 87 mężczyzn).²⁰²

W 1784 r. pleban kalinowski opisując wieś Bobrówkę zaznaczył, że należała ona do starostwa knyszyńskiego i parafii kalinowskiej.²⁰³

BOBRÓWKA - wójtostwo

15 września 1568 r. w Warszawie Wojciech Bątkowski z powiatu łęczyckiego ustąpił za 200 zł wójtostwo w Brzozowej, Bobrówce i Olszance, w

¹⁹⁷ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 279.

¹⁹⁸ AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 29-29v.

¹⁹⁹ *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, s. 76.

²⁰⁰ AGAD Warszawa, ASK, dz. XLVI, nr 146 A, k. 12.

²⁰¹ AGAD Warszawa, ASK, dz. XVIII, nr 64, k. 594v.

²⁰² AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70.

²⁰³ AN Kijów, F. 1, nr 6008, s. 35-39.

starostwie knyszyńskim, swemu bratankowi Stanisławowi, synowi rodzzonego brata Jana.²⁰⁴

W 1569 r. do wójtostwa bobrowskiego należały dwie wsie: Bobrówka i Brzozówka. Na uposażenie jego składały się 2 włoki wójtowskie położone w szachownicy gruntów wsi Bobrówka. Wójtą był Stanisław Czedrowski. W inwentarzach wcześniejszych - z 1561 i 1564 r. - wspomniano o tym, że uposażenie tego wójtostwa znajdowało się nie wśród areału wsi Bobrówki, a wśród gruntów wsi Brzozowej. Była to konsekwencja polecenia króla Zygmunta Augusta dla Piotra Chwalczewskiego starosty knyszyńskiego, by skupił uposażenie wójtów knyszyńskich.²⁰⁵ Taką samą sytuację, jak w 1569 r., przedstawiły lustracje starostwa knyszyńskiego z 1576 i 1602 r., opisujące wójtostwo bobrowskie, a nie wójtostwo brzozowskie.²⁰⁶

W 1660-1664 r. wspomniano 2 włoki wójtowskie we wsi Bobrówce, które „leżały pusto”.²⁰⁷

BRZozowa – kaplica, filia parafii kalinowskiej

2 stycznia 1534 r. w Wilnie król Zygmunt August potwierdzając dokument erekcyjny kościoła parafialnego w Kalinówce (z 1511 r.) zezwolił plebanowi ks. Maciejowi Kaleckiemu²⁰⁸ na budowę w „Nowej Woli” nad rzeką Berezową, czyli późniejszej wsi Brzozowa, kaplicy pod wezwaniami: Narodzenia NMP, św. Mateusza i Macieja Apostołów, a także św. Mikołaja, św. Antoniego Padewskiego i św. Leonarda Wyznawcy, aby w niedziele i święta odprawiały się tam nabożeństwa. Kaplica potrzebna była z tytułu nowej kolonizacji – założenia wsi Brzozowa, a duża odległość od kościoła w Kalinówce odstraszała chłopów tam osiadających.²⁰⁹

W 1585 r. Jan Zamoyski starosta knyszyński pisał w liście z Bełza do Pawła Wierzbickiego, swego podstarościego knyszyńskiego, o konieczności budowy kościoła filialnego w Brzozowej: *Wierzbicki. Rozkazuje... w Brzozowej wymierz miejsce dla kaplice, którą ksiądz proboszcz ma zbudować... Pomóż ile możesz... do zbudowania tej kaplicy nowej w Brzozowej i postanowienia porządku kościelnego i nabożeństwa większego – kazania. Nowych wiar abyś w Knyszynie nie dopuszczał, dziesięciny z folwarków knyszyńskiego i s[z]pakowskiego zupełna oddawać według zwyczaju. Z tem cię Panu Bogu puszczam.*²¹⁰

²⁰⁴ AGAD Warszawa, Metryka Koronna, nr 101, k. 153; *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, pars V, volumen 2, Warszawa 1961, nr 3676, s. 210.

²⁰⁵ AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 350 - *Registr księgi Metryki Wielkiej Wlk. Ks. Litewskiego przywilejów, konsensów etc. za Zygmunta Augusta pod rokiem 1564 do roku 1568 i różnych spraw*; CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 87, k. 10.

²⁰⁶ *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, s. 76; AGAD Warszawa, ASK, dz. XLVI, nr 146 A, k. 12.

²⁰⁷ AGAD Warszawa, ASK, dz. XVIII, nr 64, k. 594v.

²⁰⁸ J. Wiśniewski, *Maciej z Mąkolina*, Polski Słownik Biograficzny, t. 19, s. 27-28.

²⁰⁹ MN Kraków, Bibl. Czart., nr 1777, s. 255-258.

²¹⁰ AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 43, s. 71-72.

11 sierpnia 1633 r. w trakcie wizytacji kościoła w Brzozowej, filii parafii kalinowskiej, stwierdzono, że świątynia ta położona była w dobrach królewskich nad rzeką Brzozową. Cała budowla znajdowała się w ruinie. Cmentarz nie był ogrodzony. Brak było dzwonnicy. Jednak wewnątrz znajdował się jeden ołtarz, z konsekrowanym portatylem, z obrazami Wniebowzięcia Matki Boskiej i św. Kazimierza. Wikariuszem, który odprowadzał wówczas w Brzozowej nabożeństwa był Bartłomiej Ługowski. Obok cmentarza znajdował się domek, w którym mieścił się wikariat, w drugim obok domku zamieszkiwał bakałarz. Przy publicznym gościńcu wybudowane były szpital dla ubogich, karczma plebańska. Zakrystia była dość bogato zaopatrzona. Poza tym znajdował się w świątyni *stół drzewiany, w kościele, okowany, w którym pieniądze zł 15 bez gr 3*.

W kościele filialnym parafii kalinowskiej w Brzozowej odbywały się odpusty na św. Jana Chrzciciela i na św. Mateusza. W 1820 r. opisywano ją tak: *Kościół filialny w Brzozowie wsi, rujnowany tak w ścianach, jako też w wierzchu, upadkiem grozący. Drzwi na zawiasach i krukach. Sam kościół drewniany. Ołtarz wielki stary, w którym obraz Najświętszej Maryi Panny, na nim korona srebrna jedna, mała. Ołtarz drugi, roboty ordynaryjnej, w którym obraz Pana Jezusa Ukrzyżowanego. Trzeci ordynaryjny, w którym obraz Niepokalanego Poczęcia NMP. Ambona staroświecka... Dzwonnicy nie ma. Tylko 2 dzwony wiszą na słupach dwóch, miernej wielkości. Sygnaturka jedna na kościele. Cmentarz przy kościele w części ma parkanu starego kawał*.

Interesująca była wzmianka o odpustach na św. Jana Chrzciciela. Może dlatego się odbywały w tym dniu, że fundatorem w 1585 r. był Jan Zamoyski hetman wielki koronny i kanclerz koronny, starosta knyszyński, a więc w dniu patrona dobroczyńcy. Może jednak termin tych uroczystości kontynuował o wiele starszą, jeszcze przedchrześcijańską tradycję sobótkowską. Zwraca też uwagę niezwyklej rozmiarów kamień, może ongiś kultowy, umieszczony we współczesnej nam bramie wjazdowej do kościoła brzozowskiego.

Prócz kaplicy znajdowała się w Brzozowej karczma: *dobra z alkierzem, z komorą, drzwi na zawiasach i krukach żelaznych czworo, sień stara z wjazdem. Drzwi na biegunach. Dymnik dobry. Do tejże karczmy browar z wołownią, stary, nakrycia potrzebuje. Żadnych funduszowych statków nie ma, tylko arendującego*. We wsi Brzozowej mieszkali włościanie poddani plebana kalinowskiego: wdowiec Andrzej Kracewski, Tomasz Hajduk z żoną, Marek Gurtarz ogrodnik, żonaty, Antoni Gryczko żonaty, Kazimierz Dziemianowicz żonaty, Agnieszka Niedźwiedzka wdowa, Jan Niedźwiedzki żonaty. Dom dla kowala dobry, kuźnia dobra, młyn o 1 kole „całkiem zepsuty”. Przy plebanii, w której mieszkali zarządzający filią, znajdował się *ogród szpalerami osadzony, mający kwater 4, drugi za plebanią, szpalerami wysadzany, stawek i sadzawka zarosta. Ogród przy szpitalu. Grunt na około plebanii włók 4, okopane, w granicach pewnych*.

W 1784 r. pleban kalinowski zanotował: *Brzozowa kościelna, do tegoż [knyszyńskiego] starostwa należąca, w tymże położeniu i odległości, z 5 chłopów na ogrodach siedzącego*.²¹¹

²¹¹ AN Kijów, F. 1, nr 6008, s. 153.

BRZozowa – wieś

2 stycznia 1534 r. dokument króla Zygmunta Augusta wymieniał tę wieś jako nowo kolonizowaną – „*Nową Wolę nad rzeką Berezową*”. Monarcha postanowił, że mieszkańcy Brzozowej mają obowiązek dawania plebanowi kalinowskiemu każdego roku po beczce pszenicy i beczce owsa oraz 4 gr litewskie.²¹²

W 1561 r. pisano o tej wsi: *Sioło Brzozowa ma w sobie włók 56 gruntu przedniego, żadna nie pusta, z których jest wójtowskich włók 2.*²¹³

Z kolei w 1564 r. w inwentarzu opisując wójtostwo brzozowskie stwierdzono:

Sioło Brzozowa.

W tem siole gruntu dobrego włók 56; wolnych włók na wójta 2. Powinność: Czynszu gr 21. Za kury, gęsi, jajca gr 3 ½. Za stację gr 2 ½. Na niewody 2. Owsa beczek 2. Siana wóz 1. Robota dwa dni w tydzień. Suma płatu pieniężnego z tego sioła z włók 64, czyni kop 26 gr 6. Suma owsa z włók 54 czyni beczek 108. Suma siana z włók 54, czyni wozów 54.

*Granica włók tego sioła poczyna się bokiem jednym na wschód słońca od rzeki Brzozowej, bokiem drugim na zachód słońca od obrębu Sławskich Mikicina, końcami jednemi na południe od sioła Bobrówki, końcami drugimi na północy ku rzece Mikiczaniek. Przy tem siole, przy bocznej ścianie pola trzeciego, które się kończy końcami ku rzece Mikiczaniek do granicy Sławskich, wedle tej ściany, gdzie Sławskim odmianą wsi gruntu średniego morgów 10, prętów 10 przyjęli. Ku temu siołu zajęto grunty dziedziny Mikicińskiej Sławskich i Pęskiego, że się włóki wedle pomiaru włócznej wyrównać nie mogły, bo się było wciągnęło klinem między ziemie Króla Jego Mości. Zajęto na jednym miejscu gruntu dobrego włók 4 morgów 20. Odmiana jest dana im takimże gruntem, jako wzięto, na dwu miejscach. Na jednym miejscu w Grodzisku wedle paszni Króla Jego Mości ku Bagienkowi włók 3 morgów 29. A na drugim miejscu przy ścianie trzeciego pola, które leży końcami ku rzece Mikiczanie do granicy Sławskich, co nad rzeczką idzie klin, w którym jest morgów 25 ½; Nadto więcej morgów 4 ½, dla tej przyczyny, że im w odmianę dało się trochę olszyny, a im wszystko wzięto pole gołe. A k temu, że się im oddało trochę dalej od domu niżeli wzięto. Które włóki 4 morgów 20, ku paszni grodziskiej przyłączono.*²¹⁴

W 1569 r. opisując wieś Brzozową podano: *Włók ciągłych gruntu przedniego 56. Przy tym siole:*

- *na jednym miejscu przedniego gruntu morgów 10,*
- *na drugim miejscu morgów 2,*
- *przy włókach tego sioła, nad rzeką Brzozową, podle ogrodników zaścianek gruntu podtego dla wypustu, z którego płacą po florenów 2.*²¹⁵

²¹² MN Kraków, Bibl. Czart., nr 1777, s. 255-258.

²¹³ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 246.

²¹⁴ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 278-279.

²¹⁵ AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 29v.

W 1576 r. wieś Brzozowa przynosiła dochodu staroście knyszyńskiemu: 64 kop lit. 12 gr 8 szelągów.²¹⁶

Lustracja 1602 r. podała, że w tej wsi było nadal 56 włók. Gumiennik, czyli dozorca gumien w folwarku Grodzisku, miał w Brzozowej 1 wolną od wszelkich powinności włókę gruntu. Taką wolną włókę miał cieśla. Ten zamiast opłat i danin był obowiązany do posług budowlanych w starostwie knyszyńskim. Posiadacze 7 innych włók w Brzozowej płacili wówczas czynsz pieniężny po 5 zł. Inni, w których rękach znajdowało się 42 ½ włók gruntu, również płacili opłaty pieniężne 30 gr lit. Wszyscy płacili z każdej włóki gruntu po 2 beczki owsa. Dawali również wszyscy, tak z włóki czynszowej, jak i pańszczyźnianej opłatę żarnowego, która wynikała z faktu, że Brzozowianie nie musieli korzystać ze starościńskich młynów, mogli mieć w swoich domach żarna lub jeździć do innych młynów. Jest to o tyle dziwne, że nad rzeką Brzozówką w Brzozowej funkcjonował wówczas młyn wodny (młynarz do dworu dawał 40 beczek żyta, pochodzących z pobieranych przez młynarza opłat za korzystanie z młyna, tzw. „miar”). Lustratorów 1602 r. interesowały też włóki, które nie miały swych stałych użytkowników. Takich „pustych” włók było 4 ½. Polecono staroście knyszyńskiemu, aby osadził tam kmieci. Przy Brzozowej znajdował się nadal zaścianek 11-morgowy. Poddani, którzy uprawiali tam ziemię, mieli płacić po 3 gr lit. Wieś Brzozowa posiadała zaścianek, służący wspólnocie wiejskiej jako pastewnik. Cała gromada płaciła 2 zł za użytkowanie tego wypustu dla bydła. Ponadto wzmiankowano, że *jest tamże ogrodów 10, w których morgów 30, z każdego morgu płacą poddani po gr lit. 4/4, czyni pol. zł 5 gr 15. Innych ogrodów jest 18 tamże, których na robotę obracają, a nic nie płacą. Pustych ogrodów 2*. Łącznie dochód ze wsi Brzozowej w 1602 r. wynosił 233 zł 18 gr.²¹⁷

Lustracja starostwa knyszyńskiego przeprowadzona w latach 1660-1664 stwierdzała, że wieś „zasiadła” na 56 włókach, między którymi były 2 puste włóki wójtowskie. We wsi zasiany był tylko jeden półwłóczek ziemi. Płacili z tego tytułu czynsz pieniężny – 5 zł 10 gr. Taż sama lustracja stwierdzała: *W tejże wsi z osobna pan Wojciech Molawicki za przywilejem JKM trzyma włókę numero 1, z którym płacić ma zł 4*.²¹⁸ Włoka ta pewnie wcześniej była dawana gumienemu folwarku Grodzisk. W 1663 r. we wsi Brzozowej mieszkało 2 mężczyzn szlachciców, 3 niewiasty stanu szlacheckiego, 49 mężczyzn-chłopów pańszczyźnianych i 70 kobiet stanu chłopskiego.²¹⁹

W 1784 r. pleban kalinowski opisując swoją parafię o wsi Brzozowa wzmiankował: *Brzozowa, wieś leżąca w starostwie knyszyńskim, lennym prawem do JW. Czapskich należącym, a w opiece i posesji JM pan Małachowskiego, na wschód letni względem kościoła kalinowskiego, półtorej mili wielkiej*. Dowiadujemy się też z tego opisu, że do kościoła chodorowskiego prowadził gościniec *przez wieś Brzozową, pod którą rzeczka Brzozowa, bez*

²¹⁶ Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576, s. 76.

²¹⁷ AGAD Warszawa, ASK, dz. XLVI, nr 146 A, k. 12v-13.

²¹⁸ AGAD Warszawa, ASK, dz. XVIII, nr 64, k. 594v.

²¹⁹ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70.

*mostu, podczas wezbrania się wód do przejazdu niesposobna. I tu się kończy parafia kalinowska. Ta rzeczka Brzozowa przedziela parafię powyżej chodorowską, poniżej korycińską od kalinowskiej... Jezior żadnych w tej parafii nie masz, ani rzek znaczniejszych. Rzeczka Brzozowa nazwana pod wsią Brzozową do defluitacji niesposobna, z rzeczki Kruczka między Podlasiem i Litwą pod Korycinem płynącej wynikająca, w Biebrzę na północ wpadająca, granicząca między Koroną i Litwą. Koło tej rzeczki biele czyli błota ciągnące się na mil dwie aż do rzeki Biebrzy.*²²⁰

BRZozowa – wójtostwo

Przed 1561 r. 5 włók gruntu wśród włók kmiecych posiadał w Brzozowej Jasiński, kuchmistrz królewski, który pierwotnie sprawował funkcję wójta brzozowskiego. (Dalsze 5 włók gruntu wójt Jasiński miał w Bobrowce). W zamian za odebrane 10 włók wójtostwa brzozowskiego dano Jasińskiemu wieś Olszanek. Mimo tego inwentarze z 1561 i 1564 r. wymieniają w Brzozowej po 2 włoki wójtowskie wolne od opłat. Jednak ani w 1569 r., ani 1576 r. czy też w 1602 r. już o nich nie słyszymy. Wójtostwo, które składało się z dwóch wsi: Bobrowki i Brzozowej, zmieniło nazwę na wójtostwo bobrowskie, a nie brzozowskie.²²¹

Lustracja lat 1660-1664 informuje, że zarówno wśród gruntów wsi Brzozowej, jak i wsi Bobrowki było po 2 włoki leżące wówczas pusto. W innym miejscu tej samej lustracji jednak nadmieniono: *Miedzy włókami wsi Brzozowej jest wójtowskich włók numero 2, które za przywilejem śp. króla JM Władysława IV trzyma JM pan Marcin Bielski. Z każdej włoki powinien płacić po zł 4. Facit ze dwóch włók zł 8.*²²²

DOLISTOWO STARE - kościół

Pierwsza placówka duszpasterska w Dolistowie być może powstała w 1009 r., w czasie gdy św. Bruno z Kwerfurtu prowadził wśród Rusinów i Bałtów misję. Z tego czasu może pochodzić wezwanie kościoła – św. Wawrzyńca. Gromadzeniu się ludności w celach handlowych w osadzie zwanej *Targowisko* w 1358 r. też niewątpliwie towarzyszyły funkcje duszpasterskie i należy przypuszczać, że kontynuowano tam tradycje miejsca kultowego. Była to przecież miejscowość położona na Mazowszu, tuż przy granicy z pogańską Litwą. Budowa krzyżackiego zamku Metenburg (u ujścia Netty do Biebrzy) w 1391 r. podobnie łączyć się musiała z funkcjonowaniem w Dolistowie świątyni. Wreszcie tradycja spisana w 1536 r. mówi o fakcie, że w czasach króla Kazimierza Jagiellończyka (ten zmarł w 1492 r. w Grodnie) istniał w Dolistowie kościół. Władca ten, który nakazał wypędzić osadników w puszczy, gdy

²²⁰ AN Kijów, F. 1, nr 6008, k. 35-38.

²²¹ *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, s. 76.

²²² AGAD Warszawa, ASK, dz. XVIII, nr 64, k. 594 i 599.

dowiedział się, że w Dolistowie funkcjonuje kościół, nie kazał tego czynić i ocalił i świątynię, i wsie puszczańskie: Dolistowo, Smogorokę i Wroceń.

18 września 1501 r. w Mielniku nad Bugiem Aleksander król-elekt polski i wielki książę litewski, pragnąc zaradzić brakowi księży na Litwie znających język litewski, aby wiara Chrystusowa mogła w niej wzrastać i rozszerzać się, odstąpił biskupowi wileńskiemu Wojciechowi Taborowi w jego diecezji na czas jego rządów pełne swoje prawo patronatu i prezenty 28 kościołów parafialnych. Dotyczyło to kościołów w Trzciannym, Goniądzu i Dolistowie, tudzież czterech wileńskich kanonii katedralnych i jednej w prepozyturze trockiej, żeby kiedy zawakują, sam biskup mógł prezentować na nie księży zdolnych, a także duchownych lub księży wysłużonych przy kościele katedralnym wileńskim, co zresztą pozostawił jego uznaniu i polecił biskupowi zarządzić, co będzie uważał za pożyteczne dla tychże kościołów.²²³ Pierwszym znanym plebanem dolistowskim był ks. Jakub, który zmarł w 1506 r.

3 maja 1506 r. w Lublinie Wojciech Tabor biskup wileński, za zgodą Michała Glińskiego dziedzica na Goniądzu, po śmierci Jakuba ostatniego rektora i posesora kościoła w Dolistowie prezentował do kościoła dolistowskiego ks. Stanisława z Dąbrówki, magistra sztuk wyzwolonych, prezbitera diecezji plockiej. Ten z kolei zmarł przed 23 grudnia 1548 r.²²⁴ Był on synem Marka, a rodzonym bratem Andrzeja Wilamowskiego, właścicieli dóbr ziemskich Wilamówka koło Goniądza. 6 października 1529 r., gdy Marek już nie żył, uzyskali od króla Zygmunta Starego zatwierdzenie posiadania ojcowizny i ich prawną niezależność od Radziwiłłów z Goniądza.

7 czerwca 1519 r. Mikołaj Radziwiłł kanclerz Wielkiego Księstwa Litewskiego, wojewoda wileński, rozstrzygał skargę plebana z radziwiłłowskiej wsi Dolistowo - **ks. Stanisława Dąbrówki** kanonika wileńskiego - przeciwko szl. Mordaszowi dziedzicowi swoich dóbr własnych zwanych Brzozowa (czyli późniejsze Karpowicze) i ziem należących do wójtostwa w Zabieli i Jatwiezi należących do plebanii dolistowskiej. Sprawa dotyczyła dziesięciny, która od dawna dawana była kościołowi dolistowskiemu. W odpowiedzi Mordasz stwierdził, że z pewnego kontraktu, który był uczyniony z poprzednimi plebanami dolistowskimi, nie dziesięcinę *wytyczną*, lecz dorocznie dawał 30 gr, a ponad ten kontrakt pleban otrzymywał gr 40. Świadkowali: Jan Radziwiłł syn Mikołaja, cześnik, Mikołaj Jundziło Raczkowicz marszałek Wielkiego Księstwa Litewskiego, Stanisław Luppó pleban w Rajgrodzie, Stanisław Ryczycki pleban w Dobrznyniewie, Jakub Kamieński faktor w Goniądzu, Stanisław Grzyb faktor radziwiłłowski w Daniszowie.²²⁵

²²³ Ks. J. Fijałek, *Uchrześcijanienie Litwy przez Polskę*, [w:] Polska i Litwa w dziejowym stosunku, Kraków 1914, s. 267-8 (231-232), przypis 1; *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej (1387-1507)*, wyd. J. Fijałek, W. Semkowicz, t. I, z. 3, Kraków 1948, nr 507, s. 616-617.

²²⁴ AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 32, s. 504-508.

²²⁵ MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV. 1777, k. 306; PAU Kraków, nr 8905, regest 105; J. Ochmański, *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu*, Poznań 1972, s. 62-64; Ks. J. Grzegorzczuk, *Dzieje parafii Dolistwo (koniec XV w. – 1989 r.)*, Lublin 1992 (praca magisterska KUL); G.

9 VI 1519 r. w Goniądzu kanonik Stanisław Dąbrówka świadkował przy wystawieniu dokumentu funduszowego przez Mikołaja Radziwiłła dla kościoła w Dobrzyniewie.²²⁶ 4 VII 1519 r. ks. Stanisław Dąbrówka magister sztuk, kanonik wileński, pleban dolistowski w Goniądzu świadkował, gdy M. Radziwiłł nadał uposażenie kościołowi parafialnemu w Rajgrodzie.²²⁷ Był również obecny w Szpakowie 2 VII 1521 r. w czasie uposażania mansjonarii goniądzkiej.²²⁸ Wraz z Radziwiłłem jeździł do Wilna i tam 5 VII 1520 r. świadkował przy wystawianiu dokumentu dla kościoła św. Ducha, przy szpitalu goniądzkim,²²⁹ oraz tegoż samego dnia kościoła parafialnego w Knyszynie.²³⁰

Historia kościoła dolistowskiego, w interpretacji **ks. Krzysztofa Kapicy** proboszcza dolistowskiego, spisana w 1799 r., początków parafii upatrywała w istnieniu w Dolistowie kaplicy szpitalnej pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Mikołaj Radziwiłł obdarzyć miał tę kaplicę dziesięciną snopową.²³¹ *Sumariusz dokumentów znajdujących się w Duchownym Archiwum Obwodu Białostockiego* wymieniał: 1530 rok. *Ekstrakt z Archiwum Diecezji Wileńskiej wydany w roku 1717, z pieczęcią na papierze, mocą którego wielcebnny ksiądz Stanisław Dąbrówka kanonik katedry wileńskiej pleban dolistowski kaplicę pod tytułem św. Stanisława podnosi na tytuł probostwa i uposaża dziesięciną wytyczną na Zabieli i w Brzozowie*. Dokument ten miał nosić datę 6 lutego 1530 r. w Wilnie, a 7 marca 1530 r. był aprobowany przez biskupa wileńskiego Jana z Książąt Litewskich.²³² Wcześniej, niewątpliwie w związku z działaniami ks. Dąbrówki, 14 lutego 1530 r. król wystosował list do Olbrachta Gasztołda wojewody wileńskiego, aby udał się „do bojaryna Karpa Esyfoviča o położone listov na imene, ktoroe maet w povete hanjażskom”. Ostatecznie utrzymał się Karp przy tej własności i 30 maja 1532 r. Zygmunt Stary zatwierdził posiadanie wójtostwa zabielskiego Karpiejowi Józefowiczowi.²³³

Błaszczyk, *Regesty dokumentów diecezji wileńskiej z lat 1507-1522 Jana Fijałka i Władysława Semkowicza*, [w:] „Lituanio-Slavica Posnaniensia”, t. 9:2003, nr 105, s. 266.

²²⁶ MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV. 1777, k. 111v-113.

²²⁷ MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV. 1777, k. 113-114.

²²⁸ MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV. 1777, s. 1021-1026; AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 54, s. 608-609; CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 18.

²²⁹ AA Białystok, Zb. dok. perg.; AGAD Warszawa Kapiciana, nr 24, s. 577-582, nr 42, s. 415., nr 54, s. 578-582, nr 55, s. 665-667; BU Wilno, F. 57 - B 53, nr 44, k. 130-130v; MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV. 1775, k. 116.

²³⁰ AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 54, s. 608-619; MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV. 1775, s. 1021-1026; CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 18.

²³¹ AA Białystok, APD, *Opisanie tak egzystencji, jako też ufundowania kościoła parafialnego dolistowskiego... przeze mnie ks. Krzysztofa Kapicę proboszcza dolistowskiego dnia 1 miesiąca lipca 1799 r. uczynione*. Odpis z oryginału.

²³² MN Kraków, Bibl. Czar., nr IV.1777, s. 396-397; AA Białystok, APD, *Opisanie tak egzystencji, jako też ufundowania kościoła parafialnego dolistowskiego... przeze mnie ks. Krzysztofa Kapicę proboszcza dolistowskiego dnia 1 miesiąca lipca 1799 r. uczynione*. Odpis z oryginału; Tamże, Inwentarz kościoła dolistowskiego z 26 II 1827 r.

²³³ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 1 [1]. (1380-1584). Užrašymų knyga 1*, Vilnius 1998, nr 289, s. 70; AGAD Warszawa, APP 15, s. 92.

Kolejny dokument dla kościoła dolistowskiego pochodził z 16 sierpnia 1540 r. Wystawiony został w Dolistowie. Zachowany był jeszcze około 1840 r. w pergaminowym oryginale, z zawieszoną woskową pieczęcią Jerzego Zielepuchy dziedzica Dolistowa.²³⁴ Nadawał on kościołowi parafialnemu pod wezwaniem św. Wawrzyńca w Dolistowie 3 włóki gruntu „osiadłego” i 10 kop gr litewskich (dla altarzysty) i wszystkie inne przychody. Jednocześnie Jerzy Zielepucha mocą tegoż dokumentu uczynił dział między synami: Pawłem i Leonardem. Akt zatwierdził 15 listopada 1540 r. biskup wileński Paweł Holszański.²³⁵ Jeszcze w 1820 r. wizytator kościoła dolistowskiego uważał, że fundusz podstawowy kościoła dolistowskiego był to *Fundusz przez WJP Szeleypuchi nadany w roku 1540 plebanii – dusz męskich 46, żeńskich 20. Gruntu włók 3. Ludzie należące do plebanii mają na tymże gruncie swoje w wyznaczone ćwierci*. Jednocześnie wizytator wówczas dodał o mankamentach uposażeniowych tej placówki kościelnej: *Młynów nie ma. Lasów żadnych nie ma*.²³⁶ O ile 3-włókowe uposażenie przetrwało do 40. XIX w., o tyle w 1799 r. ks. Krzysztof Kapica zastanawiał się: *grunt przez Zielepuchę na kościół parafialny dolistowski legowany, dotychczas kościołowi dolistowskiemu służy, pomienione zaś 10 kop gr litewskich, gdzie i jak się obróciły jest nie wiadomo*.²³⁷

Na 3 włókach uposażeniowych kościoła dolistowskiego zamieszkiwali chłopci-poddani. W 1727 r. stwierdzono *Chłopi plebańscy. Chłopów plebańskich ta plebania nie ma, tylko dwóch dziedzicznych, a czterech przychodnich, których własnym kosztem JM ksiądz proboszcz osadził. Ci są: Wysocki z żoną, chudy pachotek, Chwiesiek, ten dziedziczny mój, ale nie plebański z Szczapunią, Paweł Uryan z królewskiej przychodzi, Paweł Borkowski dziedziczny plebański, Bartłomiej Skoc, stary już, dziedziczny plebański, Jerzy Bierć przychodzi. Wszystko tedy dość szczupło i mało chłopów plebańskich. Powinność tych chłopów ta jest, że po 3 dni chłop robi, białołowa 2 dni. Uważyć tedy, że niewielka robota, ile gdy tylko 6 chłopów i to nie dziedzicznych. Podatków do plebanii żadnych nie dają, a owszem calimituos tempore onych trzeba suplementować, stróży żadnej, ani czynszów, ani działka, ani żadnych danin nie dają. Za czyn JM ksiądz proboszcz do roboty letniej i wszelakiej musi najmować ludzi i chować parobków 6, którym karmić i płacić potrzeba, na co ekspensa znaczna wychodzi... Plebania fundowana na włókach pięciu, na których i chłopci siedzą. Nie użnie żyta więcej w dobry urodzaj nad kop 50, a w innych polach*

²³⁴ AA Białystok, Archiwum Archidiecezji Białostockiej, *Sumariusz dokumentów znajdujących się w Duchownym Archiwum Obwodu Białostockiego*.

²³⁵ Dokument był później oblatowany 6 sierpnia 1781 r. w Aktach Grodzkim Brańskich. Por. AA Białystok, Archidiecezja Białostocka: *Sumariusz dokumentów znajdujących się w Duchownym Archiwum Obwodu Białostockiego*, k. 33.

²³⁶ AA Białystok, Archidiecezja Białostocka: *Inwentarze czyli opisanie rzymskokatolickich parafialnych kościołów znajdujących się w Archidiecezji Białostockiej ... 1820* podana, w. 79.

²³⁷ AA Białystok, APD, *Opisanie tak egzystencji, jako też ufundowania kościoła parafialnego dolistowskiego... przeze mnie ks. Krzysztofa Kapicę proboszcza dolistowskiego dnia 1 miesiąca lipca 1799 r. uczynione*. Odpis z oryginału.

*mniej. Muszą tedy na trzeci snop czasem zaciągać gruntów... Taż plebania tak bielnych barzo mało, popławów nic, ani lasu, wszystko najmować muszą...*²³⁸

5 listopada 1544 r. przed urzędem grodzkim brańskim chorąży bielski oddał swoje dziedzictwo w Dolistowie pobożnemu Melchiorowi komendarzowi, czyli zarządcy kościoła w imieniu plebana ks. Stanisława Dąbrówki w Dolistowie.²³⁹

1 grudnia 1545 r. część dóbr Dolistowo, wcześniej własności Leonarda i Pawła Zielepuchów, z opieką czyli kolatorstwem miejscowego kościoła, nabył za 200 kop gr Maciej Lewicki z Niewodnicy.²⁴⁰

6 czerwca 1614 r. pleban dolistowski zawarł kontrakt ze Stanisławem Tarusą podkomorzym ziemi bielskiej w swoim i brata – Wawrzyńca Tarusy - o dziesięcinę z dóbr Dzieciołowo (10 włók).²⁴¹

2 grudnia 1633 r. odbyła się wizytacja kościoła dolistowskiego. Stwierdzono, że wezwaniem świątyni był św. Wawrzyniec. Budynek był jednak zrujnowany, brakowało ławek, konfesjonały ustawione były w nieodpowiednich miejscach. W kościele znajdują się trzy ołtarze, w których znajdują się obrazy. W dwóch ołtarzach znajdują się konsekrowane portatyłe. *Obrazów moskiewskich 10, obrazów nagrobkowych 2, całun muchajerowy czarny z krzyżem białym. Obraz Crucifixi, na płótnie malowany. Obrazów Najświętszej Panny, na płótnie malowanych 3. Obraz św. Piotra w ramach. Obraz Bogacza w ramach. Obrazów na płótnie malowanych 3 – jeden Coronationis Beatae Mariae Virginis [=Koronacja NMP], drugi Christi crucifixi, a trzeci Annunciationis. Krucyfiksów rzezanych 3. Ołtarzów 3. Na wielkim ołtarzu obraz Annunciationis Beatae Virginis [=Zwiastowanie NMP]. Na drugim ołtarzu, po lewej ręce Nativitatis Christi Domini [=Boże Narodzenie]. Pacyfikatów drzewianych dwa.*

Księgi.

Agendy dwie, z tych jedna stara, druga nowsza.

Mszatów dwa.

Gradał Rzymski.

Antyphonarz Rzymski.

Psalterz Krakowski.

Mszatów dwa starych.

Liber Petri Liliae Sacer Theol. Doctoris pro Religine Catholica.

Liber de expremo Dei veds Reverendini Hosji.

Chimera Stanislai Orichovij.

Ordo Missae ecundam Insitutionem Sacrosanctae misse.

Liber de Christi in terris Ecclesia Laurentii Artury S J.

²³⁸ AA Białystok, APD, Zbiór dokumentów luźnych.

²³⁹ AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 32, s. s. 29- 32.

²⁴⁰ AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 32, s. 11-12.

²⁴¹ AA Białystok, Archidiakoniat Białostocki: *Sumariusz dokumentów znajdujących się w Duchownym Archiwum Obwodu Białostockiego*, k. 33; AA Białystok, APD, Inwentarz kościoła dolistowskiego 26 II 1827.

Petri Lilia Oratorla deo et et qui Perportis Andreae Incipin ad Janosi
Andreae Volanii
Biblia Łacińska folio divi Hieronymi doctori
Księga in folio w białej oprawie Socotay opera.
Księdza Skargi in folio ksiąg dwie kazanie polskie.
Kronika Zary, in octavo, w czerwonej oprawie.
Conisses Osoji Latinus Dominicales et de SS. Benei Conceptus Theologii
de Dominicis et festis.
Vitae SS. D. Francisci latinae.
Joannis Antonii de Summus Pontificibas et et Cardinalibas in quarto.
Item. Marci Marili opus de religiose incendi, in octavo.
Item Berosi Sacerdotis (halderci in octavo.
Item Joannis Cassiani, Aeremithae monasticaruminstitorum, in octavo.
Item Laurentii Anturi S. J. De ecclaesiae Dei, in quarto.
Item Cathuheses sive justoner 12.
Martini Cromeri in quarto
Item. Interpretationis Somnionum Danielis Prophetae in quarto.
Stanislai Orichovii Chimera
Synodus Sanctorum Primum Andreae Osiandri in quarto.

W 1644 r. komisarze królowej Cecylii Renaty, żony króla Władysława IV, porządkujący sprawy starostwa knyszyńskiego określili fundusze i dziesięciny kościoła dolistowskiego:

- ze wsi Zabiela, włók 30,
- ze wsi Jaćwieży, włók 20,
- ze wsi Jaćwieży Małej, włók 10,
- z Darmowszczyzny młynarza Kiszła, włók 6,
- z Jaświł, włók 40,
- z Moniuszek, z włók 12,
- z Dzieciołowa, żyta kop 10, owsa kop 10,
- z Moniuszek, żyta kop 10 (16?),
- z Wrocenia, kop żyta 12,
- z dworu i wsi Dolistowo, także z Mikicina „całego”, z Jaświłek Małych, z Stożnowa, z Makowozów, z Smogorówki, z włók dworskich w Jaświłach i Moniuszkach, z włók Matarowskich w Dolistowie, każdego zboża ozimego i jarego do kościoła dolistowskiego, na wieczne czasy wyznaczona jest dziesięcina.²⁴²

²⁴² AA Białystok, APD, Inwentarz kościoła dolistowskiego 26 II 1827.

DOLISTOWO – kościół 1645-1791

Testament **Aleksandry Wiesiołowskiej** starościny tykocińskiej 1645 r.:

Uznawam być i drugie obowiązki... małżonka mego, abym w majątności dolistowskiej, w diecezji wileńskiej, podług obietnic Panu Bogu Wszehmogącemu kościół zmurować kazała. Oto jednak na ten kościół po kilkakroć sto tysięcy cegły zgotowałam.

Temuż potrzebny obowiązek... tego małżonka mego zmurowania szpitala żołnierskiego w Tykocinie, na który szpital... małżonek mój tę majątność Dolistów zapisał. Tego... za żywota JM tylko fundamenta wywiedzione były. Za moim – już po śmierci Jego Mości – staraniem dokończyć go już tylko wewnątrz potrzeba. Około którego i teraz robią...

*Na które to obowiązki i murowania: zwyż pomienionego kościoła [dolistowskiego], dokończenie grodzieńskiego i bartkowskiego, z ochędóstwem przystojnym i skończenie dostateczne szpitala tykocińskiego - odłożyłam była pewną sumę pieniędzy... 45 tys. zł pol. Na zastawę majątności Szydłowic z folwarkiem dębrowskim, w pow. wołkowyskim leżących... Ksieni (z przychodów tej majątności szydłowieckiej i folwarku Zdębkowszczyzny) w kościele w Grodnie przez mię zmurowanym – czego by jeszcze nie dostawało – kończyła: w majątności dolistowskiej kościół murowała, w drugiej majątności bartkowskiej w Knynówku, czego by jeszcze potrzeba była dokończyła i porządnie zawarła, także i szpital w Tykocinie, klasztor w Grodnie murowała...*²⁴³

W muzealnych zbiorach grodzieńskich do dziś zachował się fascykuł dokumentów, dawniej przechowywanych w archiwum tamtejszego klasztoru Brygidek, zatytułowany: „Kwitacje od JM księży plebanów dolistowskich z wypłaconych legacji i z wybudowania kościoła dolistowskiego, tudzież ekspensa registrów i kwitów z wziętych pieniędzy na erekcję kościoła”. Okazuje się, że nie zrealizowano zawarowanego w testamencie Aleksandry Wiesiołowskiej obowiązku zbudowania w Dolistowie murowanego kościoła. Tłumaczono się zdarzeniami doby „potopu”, gdy w te okolice dotarły plądrujące wojska moskiewskie, szwedzkie i własne – koronne. Pisano: *Pani marszałkowa Wielkiego Księstwa Litewskiego funduszem swoim kościoła i klasztoru wielbnych panien zakonnych grodzieńskich opisała, aby zaczęty kościół w Dolistowie domurować jegomości proboszczom księżom kazała. Na co cegły kilkakroć sto tysięcy i wapna dostatek zgotowane było. A że post fata JW. jegomości pani marszałkowej jegomość ksiądz pleban dolistowski przez czas długi dokończenia tego kościoła nie rekwirował. A tymczasem materiały przygotowane w deces poszły przez zamieszanie w ojczyźnie. Tedy JW. jegomość ksiądz Brzostowski biskup wileński czyniąc zadość punktowi w funduszu wyrażonemu, dla stracenia wszystkich materiałów, do muru należących przed tym fundamentach drewniany kościół wybudowali. Jakoż satysfakcję takowej*

²⁴³ ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 278, s. 14-15, w oparciu o przedwojenne kwerendy w Archiwum Historycznym w Grodnie, sygn. 803/57.

injunkcji czyniąc swoim własnym kosztem takowy kościół wybudował. 15 października 1701 r. biskup wileński Konstanty Kazimierz Brzostowski kwitował proboszcza dolistowskiego ks. Leopolda Józefę Niemierę z wybudowania drewnianego kościoła na murowanych fundamentach. Grodzieńskie Panny Brygidki przedłożyły rejestr wydatków na budowę tej świątyni opiewający na łączną kwotę 995 zł pol.²⁴⁴

Najprawdopodobniej wówczas zakupiono do kościoła dolistowskiego wielki 30-pudowy dzwon, który wisiał na dzwonnicy aż do 11 lipca 1915 r., kiedy wraz z dwoma innymi dzwonami – jednym z 20 lipca 1832 (ważącym również 30 pudów) i drugim z 1748 r. (ważącym zaledwie 2 pudy i 20 funtów) zostały wywiezione w głąb Imperium Rosyjskiego i nigdy do Dolistowa nie zostały zwrócone.²⁴⁵

W 1720 r. spłonęła plebania. Popaliły się w niej niektóre księgi miejscowej biblioteki kościelnej. W początkach XVIII w. doszło do zrujnowania całego gospodarstwa plebańskiego w Dolistowie: *Obora stara i gumno i stajnia. Wszystko się to poobalało, teraz niedawnemi czasy. Wszystkie budynki kosztem proboszcza teraźniejszego [w 1727 r. ks. Jana Kiełpsza] pobudowane. Gumna, stajnie i budynek do mieszkania porządkny. Prócz nowej plebanii koło kościoła w 1727 r. znajdowały się dwa inne budynki, jeden z nich przeznaczony był na tzw. komendę, czyli mieszkania kapłana zastępującego w czynnościach zarządu parafią tzw. komendariusza. Wzniósł go urzędujący wówczas proboszcz – ks. Jan Kiełpsz. W drugim budynku, starym, mieszkał pan Mateusz Kołpak Moniuszko (dobroczyńca kościoła dolistowskiego). Jeszcze jeden budynek znajdował się w obrębie zabudowań plebańskich. Była to organistówka, którą określono wówczas jako „dobrą, porządną”. Spis służby kościelnej obejmował: zakrystian, także i kantor i organista drugi... Ci śpiewają kurs co sobota, niedziela i święto, ustawicznie zapłatę umówioną odbierają.*

24 maja 1646 r. ks. Tomasz Moniuszko pleban dolistowski kwitował odbiór należnej prowizji od sumy 4 tys. zł, zapisanej na majątności ziemskiej Dolistów testamentami Krzysztofa Wiesiołowskiego marszałka Wielkiego Księstwa Litewskiego i Stanisława Grajewskiego. Prowizja przeznaczona była na utrzymanie dwóch wikariuszy, z których każdy obowiązany był odprawiać w tygodniu po 3 msze święte. Suma 4 tys. zł nie była wielka. Dlatego ksieni klasztoru Brygidek grodzieńskich po śmierci marszałkowej Aleksandry Wiesiołowskiej dodała ze środków pozostawionych jej testamentem jeszcze 1 tys. zł, aby cała kwota 5 tys., lokowana gdzieś na doroczny procent, dawała możliwość utrzymania owych dwóch wikariuszy dolistowskich.

²⁴⁴ Państwowe Muzeum Historyczno-Archeologiczne w Grodnie, Oddział Rzadkiej Książki, rękopis nr 02 588, s. 228-229.

²⁴⁵ AA Białystok, APD: Wykaz archiwów i registratur, aktów, ksiąg, map, bibliotek, zbiorów i przedmiotów artystycznych, historycznych, naukowych, a także pomocy i przyrządów naukowych i szkolnych wywiezionych do Rosji lub na Ukrainę po 1 stycznia 1772 lub ewakuowanych po 1 sierpnia 1914 r. z urzędów i instytucji podległych Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Pleban dolistowski ks. Krzysztof Kapica zapisał w 1799 r.: *Jak dowodzi wizyta pod rokiem 1745 odbyta, powyższy fundusz miał aż do czasu powyższej wizyty swoją egzekucję, bo jak wszystkie wizyty aż do poprzedniczo wyrażonej, tak i ta sama przedostatnia oczywiście swemi wyrazami przekonywają, iż jak ze dworu dolistowskiego do kościoła dolistowskiego ciągle dawano, od powyżej wyrażonego funduszu przeznaczony procent, tak też przez kościół za wspomniony fundusz włożony obowiązek był ciągle i punktualnie odbywany. Następnie od aktu rzeczonyj wizyty, żeby kościół dolistowski takowy fundusz przez jakową konwencję przeszłych plebanów dolistowskich, podobnie jak i o karczmę i o dziesięcinę uczynioną został zatraconym, a tak jako wzmiankowanego funduszu z do terażniejszego czasu nic kościół dolistowski nie partycypuje, tak też żadnej powinności z onego pochodzącej nie dopełnia.*²⁴⁶

Również wdowa po Krzysztofie Wiesiołowskim Aleksandra Wiesiołowska marszałkowa Wielkiego Księstwa Litewskiego *na stół dla dwóch księży w Dolistowie będących przeznaczyła sumę 1 tys. zł pol. Ta suma była ulokowana na dobrach ziemskich dziedzicznych Jakuba Gobiatego Mikicinie zwanych, później przez prawny proceder przez ks. Wawrzyńca Moniuszkę plebana dolistowskiego od Samuela Biedrzyckiego i Konstancji Biedrzyckiej żony tegoż, czyli raczej obojga małżonków Biedrzyckich, jako dóbr tych że Mikicina po wzmiankowanym Gobiatym posesorów pozyskana, a następnie przez tegoż ks. Wawrzyńca Moniuszkę, jako świadczy zapis przez Kahał Tykociński w roku 1672 dnia 1 grudnia w Goniądzu ręcznie uczyniony oraz tamże 1 grudnia 1672 r. w Goniądzu ręcznie uczyniony... przez rzeczony Kahał Tykociński z procentem po 8 od sta.*

Darowizn na rzecz kościoła dolistowskiego było dość wiele. Niektóre były znaczne, inne znów bardzo skromne. Przykładem może być darowizna Jerzego Wroczyńskiego (syna Wawrzyńca), dziedzica we Wroceniu, który kościołowi dolistowskiemu ofiarował 40 gr, goniądzkiemu i kalinowskiemu po 30 gr.²⁴⁷

DOLISTOWO

– Altaria Moniuszkowska Najświętszej Marii Panny 1663-1730 r.

W 1663 r. proboszcz dolistowski ks. Tomasz Moniuszko ufundował altarię dolistowską. Jeden z ołtarzy bocznych dolistowskiego kościoła parafialnego, w którym zawieszony był obraz NMP, zyskał specjalny fundusz. Kapłani-altarzyści, którzy z niego korzystali, posiadali odrębne obowiązki duszpasterskie, tzw. obligacje. Altarzystami mieli być przedstawiciele rodu Moniuszków.

²⁴⁶ AA Białystok, APD, *Opisanie tak egzystencji, jako też ufundowania kościoła parafialnego dolistowskiego... przeze mnie ks. Krzysztofa Kapicę proboszcza dolistowskiego dnia 1 miesiąca lipca 1799 r. uczynione. Odpis z oryginału.*

²⁴⁷ AP Kraków, ZZG, nr 41, s. 316.

Następca plebana Tomasza Moniuszki, jego rodzony brat, ks. Wawrzyniec Moniuszko, 10 lutego 1675 r. środki przeznaczone na altarię - 2 tys. zł (z rocznym procentem 160 zł) lokował w części na synagodze tykocińskiej, a częścią na synagodze grodzieńskiej. W zapisie podkreślił, że altarystą dolistowskim może być tylko osoba wywodząca się z linii jego rodu. Jeżeli w rodzinie nie znalazłaby się taka osoba, wówczas krewni ks. Wawrzyńca Moniuszki winni wyrazić zgodę na altarystę nie spokrewnionego.

W 1710 r. trwała wielka epidemia i wywołana nią panika. 26 września 1710 r. altarysta dolistowski, ks. Aleksander Moniuszko, dziedzic na dobrach Smogorówka i Klewianka, dokumentem wystawionym w dobrach Ołdaki, będąc przekonany o tym, że jego rodzeni bracia zmarli wskutek morowego powietrza, zapisał sumę 2 tys. zł na dobrach ziemskich Smogorówka i Klewianka. Dodał kolejne cotygodniowe obligacje altarystom korzystającym z zapisu. Jednak nie wszyscy Moniuszkowie wymarli. Rodzony brat ks. Aleksandra Moniuszki 21 listopada 1718 r. potwierdził zapis rodzonego brata i stryja – ks. Wawrzyńca Moniuszki. W 1799 r. pisano o tym, że kwota na altarystę była bardzo szczupła i dlatego fundusz ten całkowicie upadł: *scheda fortuny ks. Aleksandra Moniuszko jest ledwo w połowie rzeczonemu funduszowi, co do wartości wystarczającą; pewną jest z dokumentów rzeczą, że w początkach z domu Moniuszków było dwóch księży altarystów w Dolistowie, lecz ci około roku 1730 prędzej lub później być przestali, kiedy więc od takowego czasu altarysty funduszowego w kościele dolistowskim pewno dla szczupłych funduszów altarii nie było.*²⁴⁸

Do kościoła dolistowskiego sprawiono wówczas obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem i umieszczono w specjalnym ołtarzu zwanym altaryjskim. W 1712 r. inwentarz kościelny wzmiankuje o parze koron, którymi ozdobiony był obraz altaryjski.²⁴⁹ Później w 1713 r. altarysta dolistowski Aleksander Moniuszko owe 2 tys. zł zabezpieczył na dobrach ziemskich Smogorówka. Powodem tej ostatniej pobożnej fundacji był fakt, że rodzeni bracia księdza Aleksandra Moniuszki zmarli na epidemię w czasie morowego powietrza.

13 lipca 1662 r. ks. Tomasz Moniuszko uzyskał w Sądzie Grodzkim Grodzieńskim, któremu przewodniczył Chreptowicz podczaszy i podstarości powiatu grodzieńskiego dekret, mocą którego Żydzi grodzieńscy przez 3 lata winni płacić prowizji po 100 zł:

Agitowała się sprawa JM ks. Tomasza Moniuszko plebana dolistowskiego z Żydami starszemi Zboru Grodzieńskiego za pozwy do listu zapisu o nie wydanie wyderka fu od roku 1655 na każdy rok po zł 500, osobliwie z Żydem Jakubem Szmurłowiczem i Żoną onego za osobliwym pozwem, także też do listu zapisu o

²⁴⁸ AA Białystok, APD, *Opisanie tak egzystencji, jako też ufundowania kościoła parafialnego dolistowskiego... przeze mnie ks. Krzysztofa Kapicę proboszcza dolistowskiego dnia 1 miesiąca lipca 1799 r. uczynione*. Odpis z oryginału.

²⁴⁹ AA Białystok, APD, Księga metryk ślubnych 1711-1744.

zł 250, po z trzecie, z tymiż Żydami Zboru Grodzieńskiego o nie przeniesienie zapisu w Grodzie Grodzieńskim zeznanego do Ziemstwa.

W której sprawie, z oczewistej obu stron kontrowersji, stanąwszy Żydzi Zboru Grodzieńskiego pokładali list żelazny od JKM z Kancelarii Wielkiej Wielkiego Księstwa Litewskiego wyniesiony, aby do trzech lat od płacenia wszelakich długów wolni byli. Przy tym i list od JKM do WJP Andrzeja Kotowicza pisarza Wielkiego Księstwa Litewskiego starosty grodzieńskiego, aby onych Żydów względem niepłacenia długów do wyjścia listu żelaznego nie sądził i nie skazywał i o nie przeniesienie zapisu w Grodzie Grodzieńskim przyznanego do Ziemstwa zastaniali się ci Żydzi w nie sądzeniu roków.

A tak ja podstarości w obserwacji mając list JKM pana naszego miłościwego Żydom Zboru Grodzieńskiego dany, iż do tegoż się listu i woli JKM przychylając natenczas od płacenia tych długów do wyjścia listu żelaznego zapozwanych Żydów uwalniam, a list zapis w Grodzie zeznany na rokach michałowskich oddać.

Przy tym na starość i ubóstwo JM ks. plebana zapodają do wyjścia listu żelaznego od daty tego dekretu względem wyderkafu od tej sumy w zapisie mianowanej, na każdy rok do wyjścia listu żelaznego po zł 100 dawać mają, mocą dekretu nakazuję. Którym dekretem obie strony kontentowali się.

Stosowny dokument podpisany z Żydami tykocińskimi w tej sprawie brzmiał:

My Salamon Boruchowicz, Bieniasz Josepchowicz, Joel Mośkowicz, Moska Leybowicz, Eliasza Abrahamowicz, Moska Jakubowicz, Zawadzki Marko Jonaszowicz, Abraham Dawidowicz, Żydzi, starsi Zboru Żydowskiego miasta Tykocińskiego imieniem swem wszystkiego zboru naszego tykocińskiego czyniemy wiadomo zapisem tak teraz i na potem będącym.

Iż my ręcząc wszyscy za jednego, a jeden za wszystkich wzięliśmy i rękoma naszymi odebrali od JM ks. Wawrzyńca Moniuszka plebana dolistowskiego sumę pieniędzy na wszytek zbór nasz tykociński, to jest tysiąc zł pol. monety prawnie windykowanej po zeszej JWJ paniej Aleksandrze Wiesiołowskiej marszałkowej Wielkiego Księstwa Litewskiego, który był zatrzymany i nie oddany juxta placitum piae legationis na stół kapłanom kościoła dolistowskiego kollokowany, na dobrach ziemskich dziedzicznych JM pana Jakuba Gobiaty [Mikicinie] i znowu prawnem sposobem przez JM ks. Wawrzyńca Moniuszka wyż mianowanego od JM pana Samuela Biedrzyckiego i JM paniej Konstancji Koryckiej małżonków, techże dóbr posesorów odebrany. Do którego tysiąca zł czynsz wyderkafowy dobrowolnie postąpiliśmy, na każdy rok wiecznie ode sta złotych po ośmiu złotych, co czynią od tysiąca zł 80. Który ten czynsz, abo wyderkaf nie przestając mu sami teraz i na potem potomkowie i wszytek zbór nasz tykociński począwszy od roku 1673 czasu pewnego, to jest od święta Nowego Lata święta rzymskiego i tak rok po roku następującem, na każdy rok 80 zł pol. oddawać powinniśmy temuż pomienionemu JM ks. Wawrzyńcowi Moniuszce plebanowi dolistowskiemu, póki żyć będzie, do rąk jego własnych, a

potem plebanowi następującemu w Dolistowie, sami osobami naszymi lub też przez pośtańca naszego oddawać powinien będzie i kwit ręczny od niego otrzymać czynszu oddanego. Który kwit ma być tak ważny, jakoby w Aktach autentycznych był uczyniony.

Której sumy istotnej, jako sam pomieniony JM ks. Wawrzyniec Moniuszko, tak też żaden po zejściu jego z tego świata sukcesorów, przyjaciół, braci, powinnych, pokrewnych i obcych osób odzyskać, odbierać, ani prawnie o nie czynić, ani czynszu, abo wyderkafu podnosić powinien nie będzie, ale tylko czynsz pomieniony wiecznymi czasami, to jest zł pol. 80 na każdy rok, na czas wyżej naznaczony wyżej mianowanemu oddawać.

Który wyderkaw co rok oddawany ma się obracać na stół kapłanów przy kościele dolistowskim będącym. Na co zapisujemy się tem listem i zapisem naszym JM ks. Wawrzyńcowi Moniuszkowi plebanowi dolistowskiemu i sukcesorom jego.

Według zapisu na dobrach naszych wszelkich, tak leżących, jako i ruchomych, tak w mieście Tykocinie, jako na inszych miejscach i majątnościach naszych i sumach pieniężnych, kamienicach, zborze naszym tykocińskim, domach, placach, sprzętach domowych, złocie, srebrze, cynie, miedzi i inszych wszelkich dobrach, do tego zboru należących, na towarach rozmaitych, jakimkolwiek sposobem mianowanych, teraz mających, na potem nabytek i na osobach naszych, jak my teraz sami, tak wyderkaff pomieniony każdoroczny bez zatrzymania oddawać mamy.

A gdzieby my sami, albo potomkowie nasi dosyć czynić nie chcieli i czynsz albo wyderkaff pomieniony zatrzymać mieli i natenczas naznaczony według zapisu tego naszego we wszystkim nie uścili i za to pozywać się dali przed są którykolwiek tak Ziemski, jako i Grodzki, tedy my wychodząc zaraz z prawa i sądu nie zażywając żadnej illacji apelacji urzędów, ani Sądu Głównego Trybunańskiego, ani żadnech fortelów prawnych i nieprawnych powinni będziemy oddać i zapłacić czynsz pomieniony, pod sowitością i nagrodzeniem szkód i nakładów prawnych.

I na tośmy ten nasz list i zapis JM ks. Wawrzyńcowi Moniuszkowi plebanowi dolistowskiemu, z podpisem rąk naszych, niżej pomianowanych i od nas podpisanych. Co dla lepszego i wiecznego utwierdzenia zeznaliśmy przed Księgami Grodzkimi Goniądzkimi oblicznie stanąwszy, te wyżej pomienione punktach we wszystkich klauzulach aprobowali.

Działo się w Goniądzu, dnia 1 grudnia roku pańskiego 1672.

*Salmon Boruchowicz, Bieniasz Józefowicz, Mosko Leybowicz, Elias Abrahamowicz, Misko Jakubowicz, Zawadzki Marko Jonaszowicz, Abraham Dawidowicz, Salamon Sloma Józefowicz szkolnik tykociński.*²⁵⁰

Jeszcze 29 czerwca 1789 r. przed Urzędem Grodzkim w Goniądzu protestował się proboszcz dolistowski ks. Krzysztof Kapica kontra „niewiernym” Idźko Morthaiowiczowi, rabinowi tykocińskiemu, Aronowi

²⁵⁰ AA Białystok, APD, Zbiór dokumentów luźnych.

Szmoyłowiczowi, Gołdzie, Dawidowi Nachmanowi, Całce Azykowiczowi i całej synagodze tykocińskiej o należne sumy.

DOLISTOWO – Bractwo Różańcowe 1696 r.

Dla rozwoju życia społecznego doniosłe znaczenie miało powołanie Bractwa Różańcowego. Fundusze na jego egzystencję dostarczyli 13 sierpnia 1696 r. małżonkowie Konstancja z Baykowskich i Felicjan Skrodzki, sędzia ziemski łomżyński. Kwota wynosiła 2 tys. zł. i lokowana była na dobrach ziemskich Bajki Zalesie w „trakcie Tykocińskim”. Z kwoty tej wieczyście należało opłacać kapelana, który co tydzień miał odprawiać jedną mszę śpiewaną, a w niedziele, święta i soboty odprawiać różaniec.

6 października 1696 r. bp sufragan wileński Jan Mikołaj Zgierski przebywający w niedalekim Krzeczku potwierdził fundację Bractwa Różańcowego w kościele dolistowskim.²⁵¹ Pleban dolistowski ks. Jan Kiełpsz poniósł część kosztów budowy ołtarza brackiego: *W roku 1723 sprowadziwszy z Warszawy malarzów ad decorem ecclesiae ołtarz Najświętszej Panny Różańcowej, własnym kosztem srebro, złoto i wszelka materia przysposobiona... Malowanie ołtarza tego (ekscepto malarzom wiktui) kosztuje gotowym groszem zł 1.300.* Na obrazie Matki Boskiej Różańcowej umieszczone były dwie korony, a na ołtarzu zawieszonych było 6 srebrnych tabliczek – wotów osób pobożnych.

Sukcesorem dóbr Bajki Zalesie był Kazimierz na Radziejowie Karwowski stolnik ziemi bielskiej, wicestarosta i sędzia grodzki brański, który należną sumę dla dolistowskiego Bractwa Różańcowego lokował na żydowskim Kahale Tykocińskim. Tenże 29 czerwca 1727 r. uczynił poza tym fundusz na lampę do kościoła dolistowskiego.²⁵²

Środki, którymi dysponowało Bractwo Różańcowe kościoła dolistowskiego, były pomnażane przez innych pobożnych parafian. *Wojciech (po Florianie) Młodnicki, na dobrach Mikicinie dziedzic, testamentem swym w Mikicinie 6 Januarii 1709 roku napisanym... do Różańca nowo wprowadzonego do kościoła dolistowskiego NMP, aby tymże większa Chwała Boża słynęła, 120 zł pol. gotowych zapisał i darował, z obowiązkiem co rok 9-ciu mszy śpiewanych przez księdza promotora, za duszę tegoż Młodnickiego, żony i sukcesorów były.*²⁵³

15 lutego 1727 r. odbyła się kolejna wizytacja kościoła dolistowskiego. Dowiadujemy się z niej, że kościół był drewniany, zbudowany na planie krzyża,

²⁵¹ AA Białystok, APD, Zbiór dokumentów luźnych; Tamże, *Opisanie tak egzystencji, jako też ufundowania kościoła parafialnego dolistowskiego... przeze mnie ks. Krzysztofa Kapicę proboszcza dolistowskiego dnia 1 miesiąca lipca 1799 r. uczynione.* Odpis z oryginału.

²⁵² AA Białystok, APD, *Opisanie tak egzystencji, jako też ufundowania kościoła parafialnego dolistowskiego... przeze mnie ks. Krzysztofa Kapicę proboszcza dolistowskiego dnia 1 miesiąca lipca 1799 r. uczynione.* Odpis z oryginału.

²⁵³ AA Białystok, APD, *Opisanie tak egzystencji, jako też ufundowania kościoła parafialnego dolistowskiego... przeze mnie ks. Krzysztofa Kapicę proboszcza dolistowskiego dnia 1 miesiąca lipca 1799 r. uczynione.* Odpis z oryginału.

z 11 oknami. Wybudowały go zakonnice św. Brygidy z Grodna, z zapisu funduszowego Krzysztofa Wiesiołowskiego marszałka Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wewnątrz znajdowały się 4 ołtarze. W ołtarzu głównym było 6 postaci świętych: Piotr i Paweł Apostołowie, Stanisław ze Szczepanowa, Wojciech, Kazimierz i Florian. Ołtarz boczny (po stronie, gdzie czyta się Ewangelię) poświęcony był Matce Boskiej Różańcowej. Drugi ołtarz boczny (po stronie Lekcji) był ołtarzem św. Krzyża. W kościele był ponadto ołtarz boczny św. Antoniego Padewskiego. Dwa z tych ołtarzy określono jako „starożytne”, ale ozdobione sztuką malarską i rzeźbami. W 1723 r. ołtarze boczne i główny (szczególnie tabernakulum) zostały odnowione – pomalowane i połocone przez malarzy sprowadzonych z Warszawy. Portatyle ołtarzowe zawierały relikwie świętych: Wawrzyńca, Bartłomieja, Ignacego i Floriana. W 1726 r. zakupiono nowe, 10-głosowe organy. W innym miejscu protokołu wizytacyjnego z 1727 r. stwierdzono, że nie był to nowy instrument, bo na jego reparację w 1726 r. wydano 300 zł.²⁵⁴

1 lipca 1799 r. proboszcz dolistowski ks. Krzysztof Kapica pisząc o przedrozbiorowej przeszłości miejscowego kościoła stwierdził: *kościół parafialny dolistowski zawsze należał do diecezji wileńskiej a dekanatu augustowskiego.*²⁵⁵

DOLISTOWO – obecnie istniejący kościół parafialny z 1791 r.

Dzieje fundacji były skomplikowane i długotrwałe. W 1771 r. do budowy nowego murowanego kościoła przystąpił Jan Klemens Branicki hetman wielki koronny, kasztelan krakowski, dziedzic dóbr dolistowskich. Pułkownik Antoni Józef Ostrowski, trzymający w dzierżawie tę majątność pisał do hetmana z Dolistowa 27 lipca 1771 r.:

...Z zestawem do Dolistowa JM panem [Bartochowskim] marszałkiem i JM panem kpt. [Janem] Sękowskim umówiliśmy najprzód dwie początkowe potrzeby: pierwsze wapna skupienie, na które dam pieniędzy JM księdzu proboszczowi dolistowskiemu, które [wapno] zakopać w ziemi, aby się cokolwiek odleżało, druga aby tem latem gliny nakopać, z której w przyszłą wiosnę zacznę się cegły robota i będzie z takiej gliny cegła mocna.

Tą jesienią wyprowadzi się z olszyny drzewo na szopę i zimą drwa olszowe na podpalenie cegły, a sosnowe zza rzeki na dopalenie cegły, na które JO pan mieć może asygnację od JO księżnej [Teodory z Sołtanów Sapieżyny]²⁵⁶ wojewodziny mściławskiej do Puszczy Jamińskiej²⁵⁷. Na drzewo zaś wielkie na dach potrzeba asygnacji od JM pana [Joachima] Chreptowicza, sekretarza litewskiego, do Puszczy Krasnoborskiej, Kopca zwanej. W roku przyszłym, jak

²⁵⁴ AA Białystok, APD, Zbiór dokumentów luźnych.

²⁵⁵ AA Białystok, APD, *Opisanie tak egzystencji, jako też ufundowania kościoła parafialnego dolistowskiego...* przeze mnie ks. Krzysztofa Kapicę proboszcza dolistowskiego dnia 1 miesiąca lipca 1799 r. uczynione. Odpis z oryginału.

²⁵⁶ Wdowa po Jerzym Sapieżu, trzymająca Puszczę Jaminy.

²⁵⁷ Jan Glinka błędnie odczytał jako Puszcza Jeżewska.

tylko piec pierwszy cegły wypali się, zacznie się murować latem, mieszając w mur kamienie. Ja 10 tys. zł na tę fabrykę ofiarowane wypłace.²⁵⁸ Jednak 9 października 1771 r. Jan Klemens Branicki zmarł.

Ostrowski, wobec śmierci hetmana, nie miał pewności co do prowadzenia planowanej budowy dolistowskiego kościoła. 20 lutego 1772 r. pisał pewnie do Stanisława Bartochowskiego: *Nie zastawszaj mnie list JW. pana na Podlasiu, doszedł mnie list w Wilamowie. Mam honor odpisać na wyraźne żądania Pańskiego, w postawieniu cegielni w Dolistowie, iż z tym większą ochotą pragnę tę partykularną pokonać przystługę, iż mogę wiedzieć, że JW. pana w tym zachodzi rozkaz. Byle z tychże miejsc, nazwanych Grądy, wydostarczyło zaczętej fabryce, gdyż całe przerzedzony ten las.*²⁵⁹

Architektem, według projektu którego miano budować kościół dolistowski, był kpt Józef Sękowski. Był długoletnim kierownikiem prac budowlanych Branickich. Zakończył życie 29 października 1780 r. w Warszawie.²⁶⁰

26 marca 1778 r. Antoni Józef Ostrowski pułkownik wojsk koronnych testamentem wystawionym we wsi Dolistowo ofiarował kwotę 10 tys. zł na zbudowanie kościoła dolistowskiego.²⁶¹ Nie była to jedyna pobożna fundacja tego człowieka. Ks. Stanisław Jamiołkowski, historyk parafii tykocińskiej, wspominając tego oficera, również dobroczyńcę konwentu bernardynów w Tykocinie, pisał: *Znalazł się przecie skądinąd człęk szczerze pobożny, podczaszy bydgoski, pułkownik pierwszej straży wojsk Jego Królewskiej Mości Antoni Ostrowski, który bernardynom tutejszym znaczną sumę na nowy klasztor zabonifikował. Niestety jeno mieć chciało, że ją zamiast w całości użyć na wzniesienie klasztoru, ulokowano na dobrach obdłużonych.*²⁶² Gdzie indziej pisze się, że w 1777 r. fundusze na budowę klasztoru bernardynów tykocińskich – 95 tys. zł ulokował płk Ostrowski na ekonomii grodzieńskiej, którą zarządzał podskarbi nadworny litewski Antoni Tyzenhauz. W 1780 r. Tyzenhauz zbankrutował, dlatego nie można było odzyskać sum należnych zakonnikom.²⁶³ Na Kępie za Narwią, gdzie od 1479 r. egzystował poprzedni klasztor, w 1779 r. zbudowali zakonnicy kaplicę, w której w ścianie złożono ciało zmarłego w 1778

²⁵⁸ AGAD Warszawa, Archiwum Roskie (sygnatura dawna 15/26). Cyt. za ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 315, s. 161.

²⁵⁹ AGAD Warszawa, Archiwum Roskie (sygnatura dawna 18/51). Cyt. za ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 315, s. 184. Jan Glinka kierował się błędnym regestem na rewersie listu: „*Tajenko, 20 II 1760. List gen. Antoniego Jana Rostkowskiego*”. Nie ma żadnej wątpliwości, że nie Rostkowski, a Ostrowski był posiadaczem Dolistowa i planował tam założyć cegielnię. Również data roczna została źle odczytana. W żadnym razie nie może to być rok „1760”, a z wcześniej cytowanego listu wiemy, że cegielnia w Dolistowie miała powstać wiosną 1772 r. i taka niewątpliwie była data roczna tego listu.

²⁶⁰ ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 369, s. 5-12.

²⁶¹ AA Białystok, APD, *Opisanie tak egzystencji, jako też ufundowania kościoła parafialnego dolistowskiego... przeze mnie ks. Krzysztofa Kapicę proboszcza dolistowskiego dnia 1 miesiąca lipca 1799 r. uczynione*. Odpis z oryginału.

²⁶² Ks. S. Jamiołkowski *Tykocin*, „Przegląd Katolicki”, 1879 r., nr 49, s. 772.

²⁶³ *Krótki przewodnik po zabytkowym Zespole Poklasztornym Ojców Bernardynów w Tykocinie przy ulicy Klasztornej 1* (maszynopis).

r. Antoniego Ostrowskiego. 6 maja 1796 r. zakonnicy przenieśli trumnę i pochowali przy nowym klasztorze, przed wielkimi drzwiami mającego się wznieść kościoła.²⁶⁴

Ponadto na cele budowy kościoła dolistowskiego żona Józefa Antoniego Ostrowskiego – Barbara z Jabłonowskich Ostrowska - przeznaczyła sumy winne im – 200 zł od pana Dzierżka i 600 zł od pana Bartochowskiego.

Lecz kiedy przez niemały przeciąg czasu pomieniony zapis bezskutecznym się widział, natenczas ks. [Stanisław] Piramowicz, bywszy proboszcz dolistowski do Sądu Grodzkiego Goniądzkiego Barbarę z Jabłonowskich Ostrowską na fundamencie takowego zapisu o zapłcenie takowej sumy przeznaczonej na zbudowanie kościoła parafialnego dolistowskiego pozwał. Również i Barbara z Jabłonowskich Ostrowska w tymże razie o zapłcenie długu 600 zł WM Bartochowskiego do sądu pomienionego pociągnęła. Uzyskali dekreta: wielmożna Ostrowska aby wielmożny Bartochowski zapłacił jej sumę 600 zł, podobnie i ks. Piramowicz z wielmożną Ostrowską, gdy nie miał swoich pieniędzy potrzebnych na pobudowanie kościoła natenczas dolistowskiego. Dolistów bez kościoła zostawał. Tak było aż do objęcia probostwa dolistowskiego przez ks. Krzysztofa Kapicę – Jak tylko objął ks. Krzysztof Kapica niniejszy proboszcz dolistowski plebanię dolistowską, tak wprędce kontynuując proceder o pozyskanie wzmiankowanej sumy na postawienie kościoła dolistowskiego destynowanej tak, nieraz rzeczoną wielmożną Barbarę z Jabłonowskich Ostrowską, niegdy mianowanego wielmożnego Ostrowskiego pozostałą żonę, wdowę, jako też jego sukcesorów do Sądu Grodzkiego Goniądzkiego w roku 1784 pozwał. Wówczas spadkobiercy odwołali się do Trybunału Koronnego w Lublinie. Proboszcz ks. K. Kapica dalej kontynuowania w Trybunale Lubelskim procederu niepewnym będąc jaki by i kiedy by finalny dekret w Trybunale Lubelskim wypadł, porzucił dalszą tej sprawy promocję, a niemałym swoim expensem, za przyłożeniem się JO Branickiej kasztelanowej krakowskiej hetmanowej wielkiej koronnej jako kolatorki oraz parafianów tamecznych, jako też sumy 2.040 zł pol. przez WJ ks. Marcina Moniuszkę byłego proboszcza dolistowskiego na postawienie kościoła w Dolistowie legowanej i na postanowienie kościoła teraz w Dolistowie będącego już przez terażniejszego plebana dolistowskiego odroczonej i całkowicie wyeksponowanej, w roku 1791 kościół murowany w Dolistowie jest postawiony. Ukończywszy wymurowanie kościoła ks. Krzysztof Kapica terażniejszy pleban dolistowski z jedynej troskliwości o dobra kościelne oraz potrzebując jeszcze funduszu na zupełne dextra et extra tegoż kościoła oporządzenie i dokończenie w roku 1796 nie kogo innego, jak tylko już jednego wielmożnego Bartochowskiego o oddanie sumy 10 tys. zł pol. z sumy 6000, na tę sumę przeznaczonej, najprzód do Sądu Szczuczyńskiego, a powtórnie do Sądów Ziemskich Tykocińskich, w Tykocinie odbywanych, pozwem pociągnął. Z tymże dekreta dwa w rzeczonych sądach w roku 1796 w Tykocinie: pierwszy - stronom obydwóm komunikację dokumentów

²⁶⁴ Ks. S. Jamiółkowski, *Tykocin*, „Przegląd Katolicki”, 1879 r., nr 52, s. 801-802; AGAD Warszawa, Archiwum Roskie, nr 66/1.

dopełnić nakazujący, a po dopełnionej i zaprzysiężonej przez obydwie strony komunikacji dokumentów, drugi adcytację sukcesorów Ostrowskiego wskazujący, a w końcu za wydanym przypozwem kondemnate na tymże Bartochowskich, w sądzie powyżej wzmiankowanym ... 3 Octobris 1798 anno otrzymałem.

Co wszystkie dokumenta w archiwum plebańskim dolistowskim in authaenticis extractis sub numero 12 i sumariusz całkowicie wpisanych dokumentów pod dniem 16 miesiąca marca 1798 r. w sądzie powyżej namienionym zaprzysiężony... W końcu zasuspendowania Sądów Ziemskich w Tykocinie proceder dalej kontynuowany być przestał.²⁶⁵

4 lutego 1779 r. w Białymstoku Andrzej Gieszkowski komisarz generalny dóbr podlaskich Izabeli Branickiej wydał dekret w sprawie prowizji należnych kościołowi dolistowskiemu i tamtejszemu proboszczowi ks. Stanisławowi Piramowiczowi od kahału tykocińskiego z różnych kapitałów tam lokowanych.²⁶⁶ Stało się to początkiem nowej inwestycji, jaką była budowa nowej świątyni w Dolistowie.

Obecnie istniejący murowany kościół dolistowski został wybudowany w latach 1789-1791 według projektu Jana Bogumiła Zscherniga.²⁶⁷ Był on porucznikiem i architektem działającym początkowo na usługach Izabeli Branickiej. Warto wskazać kilka szczegółów z jego życia. Wiemy, że w latach 1783-1784 prowadził budowę kościoła farnego w Bielsku Podlaskim. W 1789 r. jeździł na wezwanie Branickiej do Warszawy. W 1790 r. planował konserwację domów i ulic w Białymstoku. W 1792 r. projektował drewnianą unicką cerkiew w Rybołach. W 1794 r. kierował konserwacją pałacu Branickich w Białymstoku.²⁶⁸ Architekt ten w 1790 r. został nobilitowany. Później od 13 grudnia 1817 do 1823 r. był budowniczym województwa krakowskiego, a od 1834 do 1835 r. budowniczym obwodu stopnickiego.²⁶⁹

Zschernig (vel Czernik, vel Tschernig) częściowo wykorzystał fundamenty kościoła budowanego przez Wiesiołowskich i nigdy nie dokończonego. Pewnie to on wykonał rzut przyziemia tych murów sprzed 150 lat. Rysunek ten dawniej zachowany był w Archiwum Roskim.²⁷⁰

W 1820 r. Pisano o zaprojektowanej przez Zscherniga świątyni tak: *Kościół dolistowski z kamienia i cegły, potrzebuje reparacji w dachu. Ołtarzów w tym kościele 3, malowane, złotem snycerskim przyozdobione. Cymborium*

²⁶⁵ AA Białystok, APD, *Opisanie tak egzystencji, jako też ufundowania kościoła parafialnego dolistowskiego... przeze mnie ks. Krzysztofa Kapicę proboszcza dolistowskiego dnia 1 miesiąca lipca 1799 r. uczynione*. Odpis z oryginału.

²⁶⁶ AA Białystok, APD, Inwentarz kościoła dolistowskiego 26 II 1827.

²⁶⁷ *Zabytki architektury i budownictwa w Polsce*, t. 3: *Województwo białostockie*, Warszawa 1992, s. 163.

²⁶⁸ ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 372, s.30-85.

²⁶⁹ S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 345; J. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 10, s. 505.

²⁷⁰ ODZ Warszawa, nr 316, s. 30.

[=tabernakulum] roboty snycerskiej, w części wytłacane... Odpust jest jeden na św. Wawrzyniec. Konfesjonatów jest 3. Tytuł tego kościoła: św. Wawrzyńca. W dzwonnicy dzwonów 3, sygnaturka na kościele, na chórze pozytyw stary. Wotów różnych, srebrnych, jako w słońcu miesiące, sercach, goździch, gwiazdach 82.²⁷¹

Dzięki zachowanej korespondencji pomiędzy architektem i posesorką dóbr dolistowskich – Izabelą Branicką dość dokładnie znamy przebieg tej inwestycji. W Archiwum Potockich z Rosi zachowało się 13 listów Zscherniga oraz kilka listów Branickiej. Ta ostatnia pisała:

Warszawa 30 maja 1789 r.

Do pana Zscherniga, architekta JO pani.

Czytałam dokładny raport jego względem kościoła dolistowskiego, który ma się murować i takową na wszystkie punkta onego dają rezolucję

Ksiądz proboszcz dolistowski niech nie wytrzymuje Goworowskiego. Niech mu dokładnie powie, aby na drzewo swoje szukał innego kupca, albo go spławił do Gdańska, jak sobie dawniej ułożył, gdyż choćby one spuścił na zł 6, a obrabianie onego kosztować by miało zł 3, jak jest w raporcie. Wszelako wyszłaby sztuka na zł 9. Sam więc dach z wiązaniem i z całą robotą kosztowałby więcej może jak mury.

Ja zaś spodziewam się wyrobić asygnację do puszczy królewskiej, bez żadnej opłaty wrębu i tylko wywózka onego do lądu i spławianie pod Dolistów kosztować będzie. Trzeba więc przystać mi rachunek, czyli wypis wszystkiego drzewa, które będzie potrzebne, tak na belki do tego kościoła, jako na krokwy i wiązanie całego dachu, tudzież na łaty rznięte, na tarcice, na rusztowanie...

Kiedy tyle jest zwiezionych kamieni i zapas tymczasem jakiegokolwiek wapna, kiedy tak łatwa jest zwózka kamienia z pola, pieniądze przy tym na zaczęcie fabryki złożone są w skarbie moim, a ks. proboszcz przyłożyć drugie tyle obiecuje, można by więc bez dalszej zwłoki zacząć około fundamentów kościoła, umówiwszy majstra i mularzy zdatnych do murowania kamieniem. Starając się jednak koniecznie, aby majster był ugodzony na łokcie – chociażby i kilka groszy drożej, jak się zwyczajnie płaci od muru ceglanego, doglądając tylko i czasami dojeżdżając, aby mocna i jak najgruntowniejsza była robota. Inaczej, na dzień płacąc, a za okiem nie wiedzieć kiedy byłby koniec temu kościołowi i kosztowałoby to dwa razy więcej.

Nota bene. Tu teraz w Warszawie, przy tych fabrykach i drożźnie mulark tak jest tania, że księża pijarowie wielki na 3 piętra dom murują, płacą po gr 18 od łokcia kwadratowego muru, a od wyższego piętra po gr 22.

A że o wielką rzecz idzie, tj. o gruntowność i trwałość nie jeden tylko wiek murów, co od dobrych fundamentów zawisło, trzeba zatem dobrze te dawne fundamenta egzaminować, a jeżeli będzie potrzeba, aby były czy szersze czy głębsze, na to materiału, tj. kamieni i wapna najmniej nie żałować. Które fundamenta rada bym bardzo, aby nie tylko zupełnie ze wszystkim dokończone

²⁷¹ AA Białystok, Archidiakoniat Białostocki: *Inwentarze czyli opisanie rzymskokatolickich parafialnych kościołów znajdujących się w Archidiakonacie Białostockim ... 1820* podana, s. 78.

były przed zimą, ale i mur kilka łokci wyżej, tj. ile będzie można nad odsadzkę był wyniesiony, z czego nie tylko ja byłabym kontenta, ale i proboszczowi tak przykładowie starownemu byłoby miło, gdyby we dwa lata widział kościół swój, pod dach wyprowadzony i dachem przykryty, a kościół murowany, nie drewniany, jak sobie był ułożył.

Nie wiem dlaczego być by miało stawianie cegielni, jedynie tylko dla kościoła, kiedy ten z samych kamieni może być gruntownie i czysto wymurowany, tak jak widziałam dnia wczorajszego w Wiązowny, w dobrach księżny miecznikowej Radziwiłłowej, o mil 3 od Warszawy. Mury kościoła z samego kamienia, na łokci już kilka od ziemi są wywiedzione, a to w tym roku. W tych murach i jednej nie masz cegły.

Te kilkanaście skrzyń drobniejszych kamieni, przy kościele znajdujące się i gdyby ich i więcej było, mogą wszystkie być zużyte i wnieść w fole, ile tak szerokiego muru, jaki być powinien, że będzie miał przynajmniej łokci 2 szerokości i u góry, jeżeli nie więcej.

Skoro by się zaczęła robota około murów kościoła, natenczas trzeba dać znać janowianom²⁷² i ogłosić, że się wapno kupować będzie i płacić cenę jaką się dawniej płaciło. Tym lepiej by było, jeżeliby można dostać mniej srebrnym groszem, tj. za złoty beczka, jak się w Bielsku płaciło, ile kiedy przewózka onego jest tylko o mil 3...²⁷³

A. Popowski, pisarz fabryczny, raportował do Izabeli Branickiej:

Białystok, 19 lipca 1789 r.

... W Dolistowie JM ksiądz proboszcz na kościół kamień zwiózł fur 128, wapna kupił beczek 134. Asygnacja do puszczy królewskiej na drzewo do tego kościoła u JM pana Hryniewickiego, komisarza, na ręce jego od JO pani przłana.²⁷⁴

W listach do architekta Zscherniga Branicka pisała:

Warszawa, 1 września 1789 r.

Dobrze bardzo, aby w swoim czasie, tj. nie prędzej jak w styczniu i lutym było spuszczone drzewo w Puszczy Sobolewskiej przy Królowym Moście.

I to dobrze, że jest zaczęta robota mularska około wyrównywania i zmocnienia starych fundamentów kościoła dolistowskiego, aby gdy parafianie obaczą mur jaki łokieć podniesiony, od fundamentów, mieli większą ochotę do zwózki kamieni, drzewa na belki i na wiązanie dachu, na które dawniej postana jest asygnacja do puszczy królewskiej, aby było ze pnia spuszczone, na miejscu obrobione i za dobrej zimowej drogi do łądu wywiezione.

Wątpić nie można, aby w puszczy królewskiej nie znajdowała się dębina, gdyż byłoby bardzo dobrze zamiast sosnowych gontów kazać wyrobić gontów dębowych, ile onych potrzeba będzie na pokrycie kliniec (jak nazywają) całego

²⁷² Janów Sokółski.

²⁷³ ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 316, s. 76-77.

²⁷⁴ ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 372, s. 6.

dachu kościoła. Chciałabym tylko wiedzieć zdanie Jego o tym sposobie pobijania klincem i czyli tamtejsi cieśle będą zdadni do wyrabiania takich gontów, jako i wiele wyrobienie kopy onych kosztować będzie, także różność gontów sosnowych i dębowych. Pospolite jest rozumienie, że ten kliniec ma być albo równie trwały, albo trwalszy jak dachówka i pobijając im umiejętnie nigdy nie zacieka....²⁷⁵

Warszawa 16 stycznia 1790 r.

...Nie dziwuję się, że cieśla dolistowski śmiał wyciągać 12 gr od wybrania tylko i wyznaczenia sztuki drzewa, kiedy tenże nie miał wstydu pretendować, a jeszcze od architekta lepiej niż on znającego się na tej robocie 6.000 zł od związania tego drzewa i postawienia dachu na kościele. Musi to być jaki zdzierca, albo rzemieślnik swego nie znający, bo związanie i postawienie dachu na kościele bielskim, dobrze większym, nie kosztowało 2.000 spełna.

Nie trudno w dobrach białostockich i w okolicy o innego dobrego cieślę. Z nim się więc ugodzić, jeżeli będzie można razem i od spuszczenia drzewa i od roboty dachu.²⁷⁶

Warszawa 27 lutego 1790 r.

...Trzeba..., aby pan architekt ku kościołowi przyszłego miesiąca marca dojechał do Dolistowa, wzięwszy z sobą jakiego dobrego chociaż strycharczyka²⁷⁷ i tamże wcześniej wyznaczył miejsce do kopania gliny, zdatnej do wyrabiania cegły. Także nauczył sposobu wypalania onej bez stawiania pieca. Wszak idzie tylko o kilkanaście tysięcy cegły, potrzebnej do gzymsu, do sklepienia drzwi i okien. Można ją więc czy w jakiejś stodole, czy pod jaką szopą, ba i pod niebem, wysuszywszy w lada dole wysuszyć.²⁷⁸

Obrazy ołtarzowe nowego kościoła namalował malarz Antoni Herliczka, w swej pracowni białostockiej. Wymiarów dostarczył mu architekt Zschernig. Kompozycje ołtarzowe nie były pomysłem Herliczki, ale malował on według dostarczonych mu wzorników - „kopersztychów” przez Bazyla lokaja 27 września 1791 r.²⁷⁹

Warszawa, 30 czerwca 1792 r.

Za obrazy wymalowane do kościoła dolistowskiego dziękuję panu Herliczce. Jeżeli i wiele mu należy za płótno i farby zapłać mu WM pan, a do proboszcza dolistowskiego napisz, że te obrazy już skończone, niech po nie przyśle.²⁸⁰

²⁷⁵ ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 316, s. 77-78.

²⁷⁶ ODZ Warszawa, nr 316, s. 80.

²⁷⁷ Strycharz – rzemieślnik produkujący cegły.

²⁷⁸ ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 316, s. 80.

²⁷⁹ AGAD Warszawa, Archiwum Roskie (sygnatura dawna 75/3). Cyt. za ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 316, s. 69-72.

²⁸⁰ ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 316, s. 47.

Kościół dolistowski nie został konsekrowany. Jedynie 22 lutego 1791 r. został benedyktowany, a ostateczne wyświęcenie przeprowadził proboszcz ks. Krzysztof Kapica 23 października 1791 r.

Tymczasem kolejne prace we wnętrzu kościelnym znów są dobrze znane z zachowanej korespondencji. A. Popowski pisał do I. Branickiej:

Białystok, 10 lipca 1791 r.

*... W stolarni został dotąd tylko Maciej majster z chtëpcem. Stolarz drugi, Józef z JM panem architektem pojedzie dnia 11 tegoż do Dolistowa na robotę ławek do kościoła, na miejscu tamże. Trzeci stolarz Stefan i Marcin chorzy od tygodni trzech i jeszcze nie bardzo rychło spodziewać się onych w stolarni.*²⁸¹

Z początkiem kolejnego roku Branicka pisała do Popowskiego:

Warszawa, 28 stycznia 1792 r.

... Józef stolarz, przyszedłszy do zdrowia z choroby łóżnej, w stolarni teraz robi póko [z] Dolistowa JM ksiądz proboszcz nie przyśle, którego nie prędzej obiecał przysłać po niego, aż po zapustach, bojąc się choroby łóżnej. Tymczasem tu pomoże Maciejowi roboty ambony.

Warszawa, 4 lutego 1792 r.

... Ambony robotę do kościoła dolistowskiego większą pół zrobiono...

Cyborium [=tabernakulum] wzięto już w styczniu do Dolistowa.

Białystok, 31 marca 1792 r.

...Maciej, stolarski majster, do kościoła dolistowskiego, ambony dekorację wyrzynaniem dłutem i sztuki drobne robiąc, które osadza na klej, czego wiele dość; to skończyli tylko robota gzymsów została, wszystko według abrysu mu danego.

Popowski raportował:

Białystok, 16 maja 1792 r.

Ambony korpus cały, z dekoracją zrobiony już; baldachimu roboty do tejże ambony nie zaczął jeszcze [stolarz Maciej]. Józef stolarz, z Dolistowa będzie niezawodnie na dniu 25 w Białymstoku, ze wszystkim naczyniem, bez posyłania stąd podwody i bez najęcia tejże... Robota koło ambony i dekoracja do tejże od jednego, tylko ręki Macieja. Dotąd w samej dekoracji i wszystko z drzewa twardego, na klej osadzanych, dłutami każdą wyrabianych sztuk 80, prócz korpusu i grubych gzymsów, sam od siekiery, topora, hybla, dłut, kleju, wszystko robił. Musi więc ta; taka robota wiele czasu zabrać, a do tego był odrywany do robót podawanych JO pani.

Branicka do Popowskiego replikowała na raport z dnia 16 maja:

Warszawa, 23 maja 1792 r.

Maciej stolarz za pracowitość w rzemieśle i pilną robotę, osobliwie, że z nałogu pijaństwa wychodzi, wart jest nadgrody i będzie ją miał. Napisać mi

²⁸¹ ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 372, s. 9-10.

tylko, spytawszy się go od siebie, co mu jest potrzebniejszego: czy suknia, czy korzec jaki zboża na chleb?

Syn Krasoty [cieśli z Białegostoku], kiedy już jest przyjęty do stolarni i ma ochotę i zdatność tego rzemiosła, niech się onego uczy przy Macieju, a najbardziej rysunku, którego Maciej ma dobre początki, a bez niego żaden stolarz być dobrym nie może.

Popowski bacznie obserwował białostockich stolarzy wykonujących wyposażenie dolistowskiego kościoła, pisał:

Białystok, 17 października 1792 r.

Stolarzy w skarbowej stolarni JO pani: Maciej, majster stolarski ambony do kościoła dolistowskiego spód kończyć zaczął, tj. gzymsy u spodu tej i owalowy spód ambony. Do dokończenia której Józef stolarz drugi pomaga, trzeci Marcin, starszy stolarz... Stolarzy wszystkich w stolarni trzech.

Branicka była zniecierpliwiona przedłużającymi się pracami przy ambonie do kościoła dolistowskiego. Dlatego też pisała do A. Popowskiego:

Warszawa, 9 grudnia 1792 r.

*Gdyby ta ambona miała tyle wcale niepotrzebnej sztukaterii, ale gładko bez żadnych wymysłów, a z dobrą proporcją była zrobiona, byłoby to i gustowniej i do miejsca stosowniej i tyle czasu nie zabierałaby była stolarzom, którzy widzę, że rok blisko koło niej będą mieli roboty.*²⁸²

O usytuowaniu cmentarza przykościelnego w układzie przestrzennym miejscowości pisano później: *od zachodu przypiera do szpitala i innych zabudowań włościan Poświętnego granicą, od północy przypiera włościan Poświętnego od strony Biebrzy rzeki, od wschodu przypiera do szpitala i innych zabudowań włościan Poświętnego Od strony wsi Starego Dolistowa, od południa do traktu goniądzkiego, idącego przez Poświętne Dolistowo do miasta Suchej Woli... Ten kościół... jest obszerny, w prostokąt zabudowany, długości ma arszyn 37 [26 m], szerokości arszyn 19 ½ [14 m]. Cyrkla jego, w którym wielki ołtarz stoi, obwód długości arszyn 10 [7 m]. Mur sam ma grubości arszyn 1 ½ [1 m]. Sufit i cały wierzch kościelny drewniany, wiązaniem i aoliami w formie, jak najmocniej umocowany i opatrzony. Cały gontami kryty.*²⁸³

DOLISTOWO – szkoła

Dokument tworzący i uposażający szkołę w Dolistowie był wystawiony w 1606 r. Przedłożył go wizytatorom 2 grudnia 1633 r. pleban dolistowski Feliks Mikucki.²⁸⁴ Inną informację o istnieniu szkoły parafialnej odnajdujemy w

²⁸² ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 372, s. 12-21.

²⁸³ AA Białystok, APD, Inwentarz kościoła dolistowskiego 26 II 1827 r.

²⁸⁴ BU Wilno, F. 57, B 54, nr 40, k. 242v.

księdze chrztów kościoła dolistowskiego z 27 września 1620 r. Wspomniano rektora tej szkoły Walentego Dzierżanowskiego. Chrzestnym ojcem był Piotr Grzymowski.²⁸⁵

26 czerwca 1655 r. ks. Tomasz Moniuszko pleban dolistowski, dokumentem wystawionym w Dolistowie (oblatowany wpierw 8 lipca 1655 r. w Aktach Grodzkich Grodzieńskich, a później 12 stycznia 1663 r. przeniesiono oblatę aktu do Ziemstwa Grodzieńskiego) ofiarował na nieustającą prowizję pożyczył żydowskiemu kahałowi grodzieńskiemu sumę 6250 zł. Kahał corocznie miał płacić prowizję po 100 zł pol. dwóm księżom kościoła dolistowskiego i 60 zł „na szkolnych przy kościele dolistowskim będącym.” W zamian za to duchowni i „szkolni” winni odprawiać co sobotę nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny, a ponadto w soboty, niedziele i dni świąteczne odprawiać mszę świętą za duszę darczyńcy i raz w roku w rocznicę śmierci.

Swój zapis ks. Tomasz Moniuszko pleban dolistowski powtórzył w swym testamencie z 26 sierpnia 1668 r. w Dolistowie. (Testament ów został wpisany w Akta Konsystorskie Wileńskie 18 marca 1669 r. i później 7 października 1669 r. w Akta Grodzkie Goniądzkie.). Przewidywał wypłatę 260 zł od sumy kapitałowej 2650 zł – *do kościoła dolistowskiego, gdzie aby kurs w sobotę, w niedzielę i inne dni święte, Najświętszej Maryi Panny odprawował się i msze rekwialne w każdym tygodniu, w sobotę odprawiane.* Zapisał też pewne sumy klasztorom: Jezuitom grodzieńskim *na bursę dla edukacji w szkołach młodzi, krewnych swoich lub pauperów corocznie 180 zł pol.*, Dominikanom grodzieńskim – 30 zł, Franciszkanom grodzieńskim – 30 zł, Bernardynom grodzieńskim – 30 zł, Dominikanom różanostockim – 30 zł, Bernardynom tykocińskim – 30 zł.²⁸⁶ Późniejszy proboszcz dolistowski zaznaczył: *Tej legacji dawniejsi plebani dolistowscy od Żydów Kahału Grodzieńskiego rzadko kiedy, z trudnością wielką partycypowali, częściej nie oddawali i dochód kościelny zalegał.*²⁸⁷

W 1720 r., w pożarze plebanii dolistowskiej spaleni uległ budynek szkoły parafialnej. W 1727 r. stwierdzono więc: *Szkoła była do uczenia dzieci – ta zgorzała.* Po 1720 r. obszar współczesnej nam gminy Jaświły pozbawiony był szkoły dla dzieci. Jeszcze w 1820 r., gdy wizytator zapytywał proboszcza o szkołkę parafialną, usłyszał odpowiedź: *Na szkołkę funduszu nie masz i jej nie masz, gdyż w bliskości Goniądza, gdzie oddawane [są dzieci] parafian.* Podobnie miała się sprawa z biblioteką parafialną. W wizytacji 1727 r. wymieniono kilkanaście ksiąg – o wszystkich napisano, że są stare, z tych kilka zgorzało podczas pożaru 1720 r. W 1820 r. natomiast stwierdzono: *Biblioteka.*

²⁸⁵ AA Białystok, APD, Księga chrztów.

²⁸⁶ AA Białystok, APD, *Opisanie tak egzystencji, jako też ufundowania kościoła parafialnego dolistowskiego... przeze mnie ks. Krzysztofa Kapicę proboszcza dolistowskiego dnia 1 miesiąca lipca 1799 r. uczynione.* Odpis z oryginału.

²⁸⁷ AA Białystok, APD, Inwentarz kościoła dolistowskiego 26 II 1827 r.

*Kazań in folio sztuk 10, w różnych materiach. Innych ksiąg, jako to Synod Zienkiewiczza i innych sztuk 18.*²⁸⁸

W 1781 r. szkoła w parafii dolistowskiej egzystowała, ale uczyło się w niej tylko 5 uczniów (3 szlachciców i 2 włościan). W roku następnym uczyło się w niej 13 uczniów (4 szlachciców i 9 włościan).²⁸⁹

DOLISTOWO – cmentarz grzebalny

Aż do III rozbioru Polski miejscem pochówków parafian dolistowskich był cmentarz przykościelny, a bogatszych grzebano w kryptach kościelnych. W 1727 r. cmentarz przykościelny opisywano tak: *Cmentarz koło kościoła ogrodzony, z drzewa tartego, dobrze i porządnie, z furkami dwoma, do którego drzwi jeszcze nie masz. Na środku cmentarza, ad ingressum ecclesiae mniejszymi drzwiami, figura stoi, druga także figura i krzyż.*

Na cmentarzu ustawiona była dzwonnica z dwoma dzwonami. *Dzwony de novo okowane i fundamentalnie opatrzone. Sama dzwonnica obita tarciami tartymi, sążniowemi. Gradusy [=schody] do dzwonnicy, która pobita gontami. Kosztem wszystko moderni parochi.*²⁹⁰

W 1820 r. wizytator parafii dolistowskiej odnotował: *Dawniej przy kościele były chowane ciała umarłych, lecz rząd pruski przeznaczył inne miejsce, na którym po dziś dzień trwa. Na cmentarzu kaplica murowana, z kamienia przez księdza plebana terażniejszego i częścią parafian, na której dach słomą pokryty i bez obligacji.*

DOLISTOWO – szpital dla ubogich

6 lutego 1530 r. w Wilnie, jak zaznaczono, we własnej kanonii, ks. Stanisław Dąbrówka, pleban dolistowski wystawił dokument dla prepozyta kaplicy św. Stanisława Biskupa i Męczennika, zbudowanej przy szpitalu dla ubogich w Dolistowie. Uposażył w dochody dawane od pana Karpia i jego następców z Brzozowej (późniejsze Karpowicze) i z Zabiela. Prawo patronatu przysługiwać miało plebanom dolistowskim, tak samemu ks. Stanisławowi Dąbrówce, jak i jego następcom. W zamian za to we wszystkie piątki prepozyt tej kaplicy obowiązany został do odprawiania mszy do św. Stanisława, o godzinie 4⁰⁰. Obowiązany był także modlić się za zmarłych i uczestniczyć we wszystkich procesjach urządzanych w kościele parafialnym tak w niedziele, jak i w uroczyste święta. Wybranego elekta na stanowisko prezbitera kaplicy św. Stanisława przy szpitalu dla ubogich w Dolistowie zatwierdzać mieli biskupi wileńscy. Ks. Stanisław Dąbrówka pleban dolistowski desygnował na to

²⁸⁸ AA Białystok, Archidiakoniat Białostocki: *Inwentarze czyli opisanie rzymskokatolickich parafialnych kościołów znajdujących się w Archidiakonacie Białostockim ... 1820 podana*, s. 78.

²⁸⁹ Ks. J. Kurczewski, Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych, zawierające dzieje i prace biskupów i duchowieństwa djecezji wileńskiej, oraz wykaz kościołów, klasztorów, szkół i zakładów dobroczynnych i społecznych, Wilno 1912, s. 308.

²⁹⁰ AA Białystok, APD.

stanowisko uczciwego Malchera z Broku, księdza z diecezji płockiej. 7 marca 1530 w Wilnie akt plebana ks. Dąbrówki zatwierdził biskup wileński Jan z Książąt Litewskich.²⁹¹

Książd Malcher przeżył ks. Stanisława Dąbrówkę. 25 maja 1551 r. Wacław Milewski oświadczał w urzędzie ziemskim w Suraziu, że na posiadanych 2 włókach ziemi zapisał ks. Malcherowi pezbiterowi (kościół szpitalnego św. Stanisława) i komendarzowi, czyli zarządcy kościoła parafialnego w Dolistowie kwotę 50 gr, zabezpieczoną na posiadanych przez Milewskiego 2 łanach ziemi.²⁹²

Stanisław Grajewski w swoim testamencie spisany w Radziach 20 czerwca 1626 r. ofiarował 200 zł na utrzymanie przytułku dla ubogich w Dolistowie: *Na szpital dolistowski z osobna, z skrzynki mojej, zapisuję zł 200, a na szpital grajewski zł 100 pol., w szafunek IMMPP podawców, z dozorem księży plebanów pilnie o to proszę, aby ubóstwo jako najlepiej opatrzone było i wychowania ratunek miało.*²⁹³

W 1727 r. wizytator parafii dolistowskiej zanotował: *W szpitalu ubóstwa 12. Nie masz sufficientem fundationem. Solo elemosina żyją. Jest półwłóczek gruntu we dwóch poletkach, czy nie był w trzecim, czyli zaginął dojść trudno sine dokumentu. Jest na Kahale Tykockim capitalis summae zł 400 zapisana anno 1675 die 3 Octobris, a quo summa semper provenit census i szpital już się rujnuje.* W innym miejscu czytamy, że to w 1676 r. Wawrzyniec Moniuszko dokonał zapisu funduszowego na rzecz ubogich parafii dolistowskiej. Ofiarował kwotę 400 zł pol., którą lokował w żydowskim Kahale Tykocińskim. Żydzi mieli obowiązek płacić corocznie 40 zł od tego kapitału. 16 sierpnia 1677 r. kahał kwitował Moniuszkę z otrzymanej kwoty.

Ta charytatywna fundacja przetrwała do 1807 r. Wówczas to Dolistów znalazł się w Imperium Rosyjskim, a Tykocin w Księstwie Warszawskim. W aktach kościoła dolistowskiego odnotowano wówczas, że wypłaty należnego procentu ustały po „zakordonowaniu” Tykocina od Dolistowa. Dlatego też w 1 poł. XIX w. stwierdzono: *Funduszu szpital dolistowski żadnego nie ma teraz.* Budynek szpitala wówczas przedstawiał się następująco: *Szpital z drzewa 6-cio calowego, w węgiel budowany, ma długości arszyn 17, szerokości 12, wysokości 3, o dwóch pomieszczeniach, przez sień wchodząc. Po lewej stronie pomieszczenie o dwóch stancjach, podobnie i po prawej stronie. Sufit po całym domie szpitalnym z tarcic. Drzwi stolarskiej roboty 5, na zawiasach i krukach żelaznych. Okien z furtkami 6, złotych, połączonych. Dach słomą kryty.*²⁹⁴

Prowizja dla ubogich mieszkających w szpitalu dolistowskim docierała aż do 1807 r., gdy Dolistowo od Tykocina oddzieliła granica państwowa. W 1820 r. odnotowano: *Szpital. Ubodzy szpitalni mają fundusz zł 400 ulokowany na Kahale Tykockim za granicą w Królestwie Polskim znajduje się, przeto żadnego*

²⁹¹ MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV.1777, s. 396-397.

²⁹² AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 22, s. 69-70.

²⁹³ AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 15, s. 587-595.

²⁹⁴ AA Białystok, APD.

*procentu dotychczas nie oddają, zarządzone kahałom i nie odbiera się, tylko datkami plebana i części parafian utrzymuje się.*²⁹⁵

DOLISTOWO – targowisko wiejskie i karczma

W latach 1661 i 1687 wyroki sądów komisarskich przyznawały plebanowi prawo pobierania opłat targowych i czerpanie dochodów z wolnej propinacji trunków w plebańskiej karczmie. Komisja wyznaczona przez biskupa sufragana wileńskiego, Mikołaja Słupskiego, na staranie plebana dolistowskiego ks. Wawrzyńca Moniuszki, posługując się aktem z 1519 r. stwierdziła, że w Dolistowie na Poświętnym już wówczas była karczma plebańska, a do kościoła należały dochody z produkcji i handlu trunkami.²⁹⁶

W 1663 r. na Poświętnym kościele dolistowskiego mieszkało 80 osób poddanych plebańskich.²⁹⁷

27 lutego 1677 r. w urzędzie grodzkim w Goniądzu Jan Łazowski w imieniu plebana dolistowskiego ks. Michała Wolczyńskiego zaniósł sądowy manifest przeciw Franciszkowi Hennikowi, podstaroście dolistowskiemu, zarządzającego tą częścią dóbr wdowy po Janie Klemensie Branickim marszałku nadwornym koronnym. Powodem protestu było *najście gwałtowne na dom szynkowy plebański, zabrania beczki piwa, zabronienia szynków, o pobicie ludzi i inne krzywdy.*²⁹⁸

21 marca 1697 w Dolistowie zebrali się komisarze wysłani przez biskupa wileńskiego – księża Szymon Mokrzecki i Stefan Karliński, celem przywrócenia zalegającego od około 20 lat dochodu plebana dolistowskiego z karczmy i wolnej propinacji trunków. Komisarze powoływali się przy tym na „pierwotny” akt fundacji kościoła z 1519 r. W lipcu 1699 r., w czasach proboszczowania ks. Leopolda Niemierzy kanonika smoleńskiego, Konstanty Kazimierz Brzostowski biskup wileński ponownie wyznaczał komisarzy do rozszkolenia *sprawy karczmy, czyli swobodnej propinacji w obrębie jurysdykcji plebanii dolistowskiej.*²⁹⁹

W 1720 r. ówczesny pleban przekazał karczmę właścicielowi dóbr ziemskich dolistowskich, bo w 1724 r. Jan Klemens Branicki otrzymał przywilej królewski na odbywanie się w dobrach dziedzicznych dorocznych jarmarków i cotygodniowego targu. Po 1724 r. kościół dolistowski nie czerpał żadnych korzyści z odbywających się targów wiejskich.³⁰⁰

²⁹⁵ AA Białystok, Archidiakoniat Białostocki: *Inwentarze czyli opisanie rzymskokatolickich parafialnych kościołów znajdujących się w Archidiakonacie Białostockim ... 1820* podana, s. 79.

²⁹⁶ AA Białystok, APD, Inwentarz kościoła dolistowskiego 26 II 1827 r.

²⁹⁷ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70.

²⁹⁸ AA Białystok, APD, Inwentarz kościoła dolistowskiego 26 II 1827 r.

²⁹⁹ AA Białystok, APD, Zbiór dokumentów luźnych.

³⁰⁰ AGAD Warszawa, Metryka Koronna – Sigillata, nr 20, k. 68; J. Maroszek, *Targowiska wiejskie w Koronie Polskiej w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, Białystok 1990, s. 67.

W 1799 r. proboszcz dolistowski **ks. Krzysztof Kapica** wspominał: *tylko karczma, która jak z dokumentów w archiwum plebańskim dolistowskim znajdujących się, a szczególnie dwóch aktów komisyjnych – pierwszego, w roku 1661 die 8 Septembris [8 IX 1661 r.], wraz z wysłuchaniem inkwizycjów – drugiego, w roku 1797 feria quinta post Dominicam laetare [21 III 1697], obydwóch na gruncie dóbr probostwa dolistowskiego odbytych, widzieć się daje na gruncie rzeczonym przez Zielepuchę na kościół dolistowski zapisanym, od roku 1583, ciągle, aż do roku 1720, tj. do czasu possydowania probostwa dolistowskiego przez ks. Jana Kiełpsza, zawsze w spokojnej posesji plebanów dolistowskich zostawała, jako rzeczzone inkwizycje dowodzą targowe i karczma do plebanii dolistowskiej, oraz wolne poddanym plebańskim dolistowskim piwa robienie było. Dopiero aż w roku powyższym 1720-tym, karczma do plebanii dolistowskiej należąca, z mocy jakowejś konwencji między tymże JM ks. Kiełpszem, bywszym proboszczem dolistowskim a WM Kazimierzem Karwowskim stolnikiem ziemi bielskiej, sędzią grodzkim brańskim, dóbr Dolistowa natenczas zastawnym posesorem o propinację z karczmą do plebanii dolistowskiej należącej uczynionej, która jak się że istotnie i prawdziwie między powyższymi osobami nastąpiła, tak zaskarżenie tegoż ks. Kiełpsza przeciwko wspomnianemu WM Karwowskiemu o przywłaszczenie karczmy do plebanii dolistowskiej należącej, wzmiankowanemu WM Karwowskiemu od ks. Kiełpsza był dany, jako też potwierdzenie ręczne ks. Marcina Moniuszkę, również plebana dolistowskiego, na rzecz onego JW. pana Jana Klemensa hrabi Branickiego kasztelana krakowskiego, hetmana wielkiego koronnego, pod datą w Białymstoku dnia 21 Septembris 1770 r. [21 IX 1770 r.], iż między WJP Kazimierzem Karwowskim sędzią grodzkim brańskim dnia..., w roku..., naówczas zastawnym posesorem dóbr Dolistowa, z jednej, a JM ks. Kiełpszem proboszczem także pod tenże czas dolistowskim, z drugiej strony – o dziesięcinę i propinację konwencji zawartej targać nie będą i owszem one zupełnie i nienaruszenie utrzymać, pod obowiązками i odpowiedzią w sądzie przyzwoitym przyrzekam i deklaruje. Dane i w archiwum plebanii dolistowskiej znajdujące się jaśnie dowodzą, egzystować przestała i z takowych postępowań przeszłych proboszczów dolistowskich plebania dolistowska karczmy dotychczas mieć nie może, lecz tylko w rekompensatę tejże zł pol. 280 suchej arendy, za karczmę z dóbr dolistowskich odbiera i tąż opłatą, która wspomnianą konwencję ustanowiona być musi, kontentować się musi, rzeczona konwencja jako nie znajduje się w archiwum plebańskim dolistowskim, tak też treść onej niewiadoma, która pewno znajdować się może w archiwum teraz JO Branickiej kasztelanowej krakowskiej, hetmanowej wielkiej koronnej.*³⁰¹

³⁰¹ AA Białystok, APD, *Opisanie tak egzystencji, jako też ufundowania kościoła parafialnego dolistowskiego... przeze mnie ks. Krzysztofa Kapicę proboszcza dolistowskiego dnia 1 miesiąca lipca 1799 r. uczynione. Odpis z oryginału.*

DOLISTOWO – folwark Branickich

19 kwietnia 1637 r. zmarł Krzysztof Wiesiołowski, który swym zapisem testamentowym przeznaczył dobra dolistowskie na utrzymanie w należytym stanie alumnatu dla żołnierzy-weteranów, co zatwierdził sejm w konstytucji 1633 r. A. Wituński, w pogrzebowym panegiryku „*Kamień wiecznie żyjący*”, wydrukowanym w Krakowie w 1637 r. opisał pogrzeb Krzysztofa Wiesiołowskiego w Grodnie. Znanym heraldyk, jezuita, Kasper Niesiecki, sto lat po jego śmierci tak go wspominał: *Z Zygmuntem III jeździł do Szwecyi, skąd powracając, nawałnością z okrętem porwany, prze dwa miesiące z falami ustawicznymi pasując się do domu bez szwanku, tylko, że nigdy nic nie pijał, tylko wodę, tam w tym razie, gdy im słodkiej nie stało, musiał morskiej i stonej zażywać, nie bez uszczerbku zdrowia. Za tymże Zygmuntem przeciwko rokoszanom i sam na placu stanął i ludzi swoich swym kosztem wystawionych do boju prowadził. W moskiewskich, inflantskich, szwedzkich, tureckich ekspedycjach, i tam osobę swoją na sztych nieprzyjacielski narażał, w znacznym zawsze kompuście swoich żołnierzy stawając. Tegoż króla ciało i żony jego do grobu odprowadzał. W ostatniej chorobie mając się chlebem anelskim na drogę wieczności posilić, całej mszy padłszy na ziemię słuchał i nie prędko się z niej podniósł, aż gdy do komunii przyszło, którą z obfitemi łzami przyjmował, ręce potem złożywyszy, psalmy pokutne nad sobą mówić kazał i tak w pobożnych aktach skonał. Ubogich i sierot prawdziwie ojciec...*³⁰²

Ostateczne wcielenie Dolistowa do starostwa tykocińskiego nastąpiło po śmierci Aleksandry Wiesiołowskiej, wdowy po Krzysztofie, która Dolistowo, Białystok i Tykocin trzymała jako swe dożywocie (zm. przed 31 października 1645 r.) Sejm warszawski 1646 r. uznał je za własność koronną należącą do starostwa tykocińskiego.

Po wygaśnięciu Wiesiołowskich zarządzali dobrami starostowie tykocińscy, kolejno: Mikołaj Ostroróg, Wojciech Wessel, Paweł Sapieha. Rządy starostów trwające ogółem 16 lat nie wyszły królewsczyźnie na dobre.

W 1659 r. starostwo tykocińskie wraz z dobrami białostockimi otrzymał Stefan Czarniecki w dowód wdzięczności za jego zasługi w rozgromieniu Szwedów. Nim 13 czerwca 1661 roku otrzymał je mocą konstytucji sejmowej na własność dziedziczną, już 22 stycznia 1660 roku przekazał prawa do tych ziem córce Katarzynie Aleksandrze, która od 1654 roku była żoną Jana Klemensa Branickiego starosty chęcińskiego, późniejszego marszałka nadwornego koronnego. W 1663 r. komisarze skarbowi twierdzili, że wieś Dolistowo stanowiła nadal własność Stefana Czarnieckiego wojewody ruskiego i wyliczyli, że mieszkało w niej 189 jego poddanych.³⁰³ Jan Klemens Branicki zmarł 9 lutego 1673 r., a wdowa po nim Katarzyna Aleksandra z Czarnieckich Branicka - ofiarowała dobra tykocińskie, dolistowskie, białostockie i inne swemu synowi Stefanowi Mikołajowi Branickiemu, stolnikowi koronnemu, wojewodzie

³⁰² K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 9, Lipsk 1842, s. 324-327.

³⁰³ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70.

podlaskiemu. Ten zmarł 2 lipca 1709 r.³⁰⁴ Dobra odziedziczył jedyny syn, Jan Klemens Branicki (zm. 1771 r.). Jan Klemens był jednym z najpotężniejszych magnatów polskich. Historycy uznali, że był trzecim wśród najbogatszych ludzi w ówczesnej Polsce po Janie Jabłonowskim, wojewodzie ruskim, i Jerzym Wandalinie Mniszku, marszałku nadwornym koronnym. Prócz dziedzicznych dóbr białostockich, choroskich, tykocińskich, dolistowskich, podkrakowskich i tyczyńskich, dysponował zastawem dóbr radziwiłłowskich – dojlidzkimi i orleńskimi. Olbrzymie dochody z 24 rozległych królewskich stwarzały poważne możliwości finansowe. Posiadał aż 17 różnych rezydencji.

W 1663 r. rejestr pogłównego wymienił „dwór dolistowski”, w którym zamieszkiwali: pan Kanicki – urzędnik z małżonką, wyrostek, fornał i masztalerz, 2 pastuchów, rykunia, 2 dziewczki, niewiasta. We wsi Dolistowie stanowiącej wówczas własność Stefana Czarnieckiego wojewody ruskiego mieszkało 189 poddanych.³⁰⁵

W 1699 r. Stefan Mikołaj Branicki zastawił na 4 lat dobra ziemskie Dolistów Wiktorynowi Kuczyńskiemu. Zastaw wynikał z faktu, że Branicki winny był ojcu Wiktoryna – Walentemu Kuczyńskiemu. W swoim pamiętniku Wiktoryn zanotował: *Rok 1699... Powróciwszy z Warszawy odebrałem w posesję Dolistów, którego w długu dawnym ojcu memu winnym, za kontraktem osobliwym od JM pana Branickiego stolnika koronnego na lat 4 w posesję odebrałem. którego zaraz tamecznemu ekonomowi za 8 tys. monety currentis rocznie arendowałem.* W październiku 1701 r. Wiktoryn Kuczyński ponownie kontaktował się ze Stefanem Mikołajem Branickim w sprawie zastawu Dolistowa i podpisali stosowną umowę. W 1702 r. ponownie prolongował zastaw tej majątności wraz z częścią królewskiej – tzw. Grzymowizną. Wydzierżawił ją tym razem za 10 tys. zł ekonomowi dolistowskiemu panu D. Nieprskiemu. W 1704 r. zanotował, że w Tykocinie i w dobrach JM pana Branickiego wojewody podlaskiego stało 200 kozaków i 2 chorągwie wołoskie, którzy doszczętnie majątności te zrujnowało. Ja zaś – posesor Dolistowa – okupując wieś dałem florenów 2 tys., krom prowiantów... Tegoż czasu wielka była taniość bydła, zboża, gdy ludzie od żołnierstwa przymuszeni byli do przedania na wypłacenie sobie naznaczonej hyberny ponad miarę i sprawiedliwość.” W ten sposób **Wiktoryn Kuczyński** ocalił Dolistów od rekwizycji wojsk moskiewskich.³⁰⁶

19 listopada 1748 r. Jan Klemens Branicki ożenił się z Izabelą z Poniatowskich, siostrą ostatniego króla Polski. Zmarła ona 14 lutego 1808 r., w wieku 78 lat. Inne grunta należące dożywotnio do niej w Dolistowie były dane wraz z dobrami tykocińskimi w 1661 r. przez króla Jana Kazimierza Stefanowi Czarnieckiemu wojewodzie ruskim i jego spadkobiercom na własność dziedziczną.³⁰⁷

³⁰⁴ ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 86, s. 34.

³⁰⁵ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70.

³⁰⁶ W. Kuczyński, *Pamiętnik 1668-1737*, s. 27-34.

³⁰⁷ MN Kraków, Bibl. Czart., nr 1193.

12 maja 1746 r. we dworze w Dolistowie zmarł Kazimierz Karwowski (ok. 1670-1746), stolnik bielski, sędzia grodzki brański, poseł i marszałek sejmikowy. 18 września 1731 r. wzmiankowany był jako „*natenczas trzymający dobra dolistowskie*”. Pochowany został w kościele dolistowskim. Był synem Wojciecha i Aleksandry Ciszewskiej. Od 1703 r. był cześnikiem wiskim, od 1708 r. podstolim bielskim i pisarzem ziemi bielskiej, od 1709 r. był podczaszym wiskim, od 1727 stolnikiem bielskim. W 1744 r. tę ostatnią godność scedował na syna Pawła Karwowskiego.³⁰⁸

7 listopada 1753 r. Józef Wojnarowski, komisarz dóbr podlaskich Jana Klemensa Branickiego, donosił swemu mocodawcy: *Ze swywoli chłopca... folwark w Dolistowie zgorzał. Gumna, pałac w całości zostały...*³⁰⁹ Może pożar ten wpłynął na fakt, że w 1760 r. spotykamy w źródłach wzmiankę o zakładaniu w Dolistowie cegielni.³¹⁰

Inwentarz spisany po śmierci Jana Klemensa Branickiego w 1772 r. szczegółowo przedstawiał folwark dolistowski:

Opisanie folwarku Dolistowa do hrabstwa tykocińskiego należącego.

Dwór na podmurowaniu, drewniany, gontami kryty, z dwoma kominami murowanymi, na dach wywiedzionymi, stary, znacznej reaparacji potrzebujący. Do którego wchodząc schody o ośmu trepach drewnianych, z obu stron. Pod którymi schodami drzwi do sklepu żelazem dobrze opatrzone i szyja murowana. Połowa tego dworu gliną oblepiona i wapnem otynkowana. W której połowie izba, alkierz i gabinet ze wszystkim zrujnowane i znacznej reaperacji potrzebujące. Dachy nowego na cały dwór potrzeba.

Dziedziniec przed dworem niewielki, bżem niebieskim naokoło strzyżonym obsadzony. Około którego 6 sztuk jedliny wyrośtej znajduje się.

Ogród w tył tego domu włoski, z ulicami agrestem i purzeczkami, wkoło zaś lipiną dużą i jedliną wyniosłą wysadzanymi, ostrokołem od dziedzińca i folwarku grubym ostawiony. Od rzeki i obór parkanem walącym się, reaparacji potrzebującym otynowany. W tym ogrodzie znajdują się różne drzewa, mianowicie: gruszek starych 12, jabłoni starych 16, gruszek szczepionych, dorodnych 18, jabłoni szczepów dorodnych 10, szczepów gruszek nie rodzących 24, szczepów jabłoni nie rodzących 20, sliw starych 90, wiszeń starych 59, śliwek młodych 130, wisienek młodych 160. Tamże studnia do polewania ogrodniny.

Przy ogrodzie, po lewej stronie ode dworu budynek nowy, dla ogrodnika, dranicami pod łaty kryty, z jednym kominem murowanym, na dach wywiedzionym. W tym budynku izb dwie i komórka. Piec kafli zielonych, obydwie izby ogrzewający. Okien w izbie dwie, w drewno oprawnych. W drugiej izbie okno jedno. Drzwi w całym budynku sześciorgą, na zawiasach żelaznych, z klamkami i zaszcpekami.

³⁰⁸ W. Szczygielski, *Karwowski Kazimierz*, PSB, t. 12 s. 163-165.

³⁰⁹ ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 362, s. 3.

³¹⁰ ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 315, s. 184.

Z tego domu ku gumnom, po prawej stronie stajniów dwie, z drzewa tartego, między słupy budowanych, porządných, między którymi we szrodku wozownia duża, porządna, dranicami pod łaty kryta. Drzwi w stajniach obydwóch pojedyncze, na biegunach i skoblami żelaznemi i wrzeciądzami. W wozowni zaś drzwi podwójne, na biegunach, z skoblem, wrzeciądzem żelaznym.

Przy tejże stajni studnia nowa, ocembrowana, z żurawiem.

Po lewej stronie obora duża, kwadratowa, z drzewa tartego, między słupy, a po rogach, między węgły budowana, słomą kryta. W której nakółto drzwi podwójnych czworo, jedne zaś pojedyncze.

Idąc dalej stodoła, w poprzecz gumna, między słupy, z drzewa obrabianego, a po rogach w węgły, na sochach gęstych budowana, słomą kryta. W której całej na wylot klepisko, z gliny ubite. Wrót dwoje od gumna, na biegunach podwójnych, z wrzeciądzami i skoblami żelaznemi.

Od tej stodoły, po prawej stronie stodoła stara, waląca się o trzech klepiskach, słomą kryta. Drzwi do niej troje, na biegunach, od gumna, z wrzeciądzami i skoblami, od pola zaś dwoje podwójnych, na biegunach z zasuwkami drewnianemi.

Przy tej zaraz stodoła nowa, z drzewa oprawnego, słomą kryta, o jednym klepisku. U której wrota od obór jedne, podwójne, na biegunach, z wrzeciądzem i skoblem żelaznym. Drugie od pola podwójne, na biegunach, z prętem żelaznym do zamykania.

Pośrodku gumna szpichlerz, z wystawą nowy, o dwóch piętrach, z drzewa kostkowego, w węgiel budowany, draicami heblowanemi pod bratnale kryty. Do którego drzwi na dole duża, na zawiasach i skoblem do zamykania. Tamże belki w poprzek gęsto dawane, na których tram szrodkiem w poprzek ciągnie się. Na tym tramie krzyżownica gęsto dawana pod dach. W dachu dwie lukarnie, w których drzewiczków dwoje, na zawiasach żelaznych, z zaszczepkami.

Szpichlerz stary, z wjazdem, mający po dwóch stronach schowanie, a w szrodku brama, z fortką. W której wrota podwójne, na biegunach, stare, złe. Do schowaniów zaś pobocznych drzwi dwoje pojedynczych, na zawiasach żelaznych, z wrzeciądzami i skoblami. Słomą kryty, szczyty z tarcic. Podłoga w nim także z tarcic stara, złta, w jednej stronie reparowana.

Ku folwarkowi idąc stajnia stara, w węgiel budowana po rogach, a we szrodku między słupy. Do której wrota pojedyncze, na biegunie, z skoblem i wrzeciądzem. W tej dwie komórki – w końcu od folwarku. Z dranicami, słomą kryta.

Postępując dalej lamus, z wystawą stary. Do którego drzwi na zawiasach żelaznych, z wrzeciądzem i skoblem. Połap i podłoga w nim, z tarcic. Dranicami kryty.

Przy nim sernik stary, na słupach czterech, z komórką u dołu. Dranicami kryty.

Folwark stary. Do którego drzwi na zawiasach żelaznych, z klamką i zakrętką drewnianą. W sieni kuchnia z ogniskiem do gotowania jedzenia i kominem murowanym, na dach wywiedzionym. Z sieni po prawej ręce izba. Do

której drzwi na zawiasach, z zaszczepką, klamką i haczykiem żelaznemi. Z tej alkierz, do którego także drzwi na zawiasach i z wrzeczędzem do zamykania. Z tego drzwi do sieni także. Przy którym wejście na górę, z drzwiczkami, z wrzeczędzem, do zamykania. Po drugiej stronie sieni izba czeladna, z komorą, podobną ze wszystkim opisaniu izby przeciwnej. Drzwi w tychże izbach na zawiasach żelaznych. Podłogi w całym folwarku nie masz. Połapy z tarcic, dach gontami kryty, z dwoma kominami murowanemi, na ten dach wywiedzionemi. Okna wszystkie w drewno oprawne. Podwaliny spodem pogniłe.

Od folwarku na prawą rękę ku browarowi, chlewków pięć, pod jednym pokryciem słomianym, dla drobiu, z drzewa starego budowane.

Wołownia przy nich stara, dranicami kryta. W końcu wrota pojedyncze, na biegunach drewnianych.

Przy wołowni karmnik na wieprze, nowy, między czterma słupami, dranicami kryty.

Browar nowy, z drzewa kostkowego budowany, dranicami kryty. Do którego drzwi na zawiasach wskoś ciągnących się, żelaznych, z wrzeczędzem i skoblem. Horno murowane, z kominem takimże, na dach wywiedzionym. Skąd drzwi do słodowni, na zawiasach żelaznych, z wrzeczędzem i skoblem. Połap z tarcic.

Lamus nowy, z wystawą, w węgieł budowany, z drzewa kostkowego, na dwa piętra, dranicami kryty. Do którego drzwi na zawiasach żelaznych, z wrzeczędzem i skoblem. Połap z tarcic. Posadzka z gliny ubita. Na górze drzwiczki małe, do dzidzińca, na zawiasach żelaznych, ze skoblem.

Od dworu idąc ku wsi, po prawej ręce stawek zarosły, szlamowania potrzebujący. Po lewej ręce młynek na jedno koło, wyreperowany, do razowego mielenia. Upust, mostek z groblą i grobla wyreparowane.

Na tejże ręce sadzawek dwie, niedawno wyszlamowane. Koło nich płoty żerdziami pogrodzone.

Pomiędzy sadzawkami chmielnik dobrze zasadzony.

Tamże budynek zły, walący się, na nic nie zdatny...

Gaje dolistowskie, z których jest trzy. Olchowych dwa naprzeciw dworu dolistowskiego, a brzozowy trzeci w końcu pól dolistowskich, zahodowanych, gęstych, wyniosłych, które w pilności są konserwowane.

Ogrodów w tym dworze, warzywnych, żerdziami ogrodzonych jest sześć.

Ten folwark, z powinnościami poddaństwa nie jst dostatecznie i dokładnie opisany, bo jest w posesji arendownej WJM pana Antoniego Ostrowskiego pułkownika przedniej straży Buławy Wielkiej Koronnej. Którego folwarku, z budowiskami i sprzętami domowymi, jako też poddaństwa, prowentów, powinności i majątku ich przy podaniu, w arendowną posesję temuż WM pułkownikowi inwentarz dostatecznie opisany na gruncie dolistowskim jest zestawiony i podany, który każdego o stanie dóbr Dolistowa najdoskonalej informować będzie...³¹¹

³¹¹ AGAD Warszawa, Archiwum Roskie, nr 82, k. 364-368.

Z 1789 r. pochodzi informacja o szkodach poczynionych przez wilki w stadninie dolistowskiej.³¹²

Sytuację prawną dóbr dolistowskich w 2 poł. XVIII w. wyjaśnia informacja dołączona na oddzielnej kartce, do jednego z listów z 10 maja 1791 r. w Archiwum Roskim:

*Dobra Dolistów zostające teraz w dożywotniej posesji JO kasztelanowej [krakowskiej Izabeli Branickiej] nie były w zastawie, lecz od roku 1757 kontraktem arendownym niegdy Antoni Ostrowski cześnik bydgoski, pułkownik wojsk koronnych od śp. JO [Jana Klemensa Branickiego kasztelana] krakowskiego wypuszczone trzymał, aż do śmierci tegoż JO [kasztelana] krakowskiego. Po której już za kontraktem arendownym od JO [Izabeli Branickiej kasztelanowej] krakowskiej był w posesji tychże dóbr wspomniany pułkownik Ostrowski, aż do śmierci swojej w roku 1778. Potym pozostawała małżonka tegoż pułkownika Ostrowskiego, tak sama, jako też w powtórnym małżeństwie także z Ostrowskim [Michałem, cześnikiem sanockim], w trzecim zaś małżeństwie z WM [Ignacym] Kurzenieckim [chorążym powiatu pińskiego, konsyliarzem Rady Nieustającej] posiadała też dobra Dolistów do roku 1784 za arendownym od JO [kasztelanowej] krakowskiej kontraktem. Po wyjściu którego weszła JO [kasztelanowa] krakowska w posesję wspomnianych tylekroć dóbr. Dowodzi się przeto, że dobra Dolistów, w trzech różnych posesjach czyniących dezolacje zostawały, dlaczego nie tylko do sukcesorów pułkownika Ostrowskiego mamy pretensje o dezolacje, ale też i do powtórnego JM pana Ostrowskiego, także JM pana Kurzenieckiego. Więc choćby nastąpiła ugoda z sukcesorami pułkownika Ostrowskiego, pozostałby jeszcze rozpoczęty proces z sukcesorami powtórnego Ostrowskiego i z JM panem Kurzenieckim.*³¹³

W 1791 r., może pod wpływem reform Sejmu Czteroletniego i Konstytucji 3 Maja, **Izabela Branicka** przeprowadziła oczynszowanie chłopów dolistowskich. W 1791 r. podzielono pomiędzy nich grunty dworskie „i dlatego wszystkie budynki folwarczne, jako mniej potrzebne rozebrane zostaną” – pisała 28 maja 1791 r. w liście do proboszcza dolistowskiego ks. Kapicy.

W 1791 r. zakończył żywot folwark dolistowski.

W jego miejscu powstały siedliska wsi Dolistowo Nowe.³¹⁴

DOLISTOWO – wieś dóbr tykocińskich

Inwentarz spisany po śmierci Jana Klemensa Branickiego (1771 r.) dokładnie opisał wieś chłopską Dolistowo należącą do hrabstwa tykocińskiego:

„Wieś Dolistwo.

Wojciech Wanatowicz, gumienny, chatupa stara, zabudowania dobre.

Regina Drozdowska, wdowa, chatupa spróchniała, bez innych zabudowań.

³¹² ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 363, s. 12.

³¹³ ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 316, s. 30.

³¹⁴ ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 316, s. 83.

Przy tejże chałupie **chmielnik dworski nowo zasadzony**.

Paweł kowal, chałupa stara, chlewek, stodołę stare, **naprzeciwko kuźnia**.

Kazimierz Wayszkuć, **tracz**, chałupa stara, spróchniała, stodoła stara i chlew.

Jan Onoszko, **pastuch**, ma chałupę starą, bez żadnego innego zabudowania.

Jakub Oszkić, **pastuch**, ma chałupę starą, bez żadnego innego zabudowania.

Adam Sobolewski, ma chałupę całą, walącą się.

Józef Głębocki, ma chałupę dwie. Nową, w której mieszka, z sienią i komorą. I starą, pustkami stojącą, złą, stodołę także złą.

Marcin Tarasiewicz ma chałupę starą.

Jerzy Kozak ma chałupę starą, z sienią.

Chałupa stara, pusta. Naprzeciw której **kuźnia nowa dworska**.

Karczma stara, od kościoła po prawej ręce stojąca, z sienią i stajnią walącą się, słomą kryta. Do której wchodząc z drzwi do izby na zawiasach żelaznych. Połap z tarcic. Okna stare złe, w drewno poprawne.

Przy tej **karczma druga nowo zaczęta budować**, porządna, z wystawą, pomieszkaniem dla karczmarza. Z drzewa kostkowego budowana. Jako to izba duża, alkierzów dwa i komora. Stajnia zaś z drzewa tartego stawiona, znacznego dokończenia potrzebująca.

Znożka, szlachcic, **stelmach będący na robocie**, mieszka w pustej chałupie, w której okna w otów poprawne, niewielkie. Przy niej chlew i szopa dobre.

Jan, **stelmach**, ma chałupę z sienią starą, szpichlerzyk stary i chlew.

Chałupa pusta, bez okien i całego wierzchu. Do której stodoła z chlewami staremi należy.

Maciej Nikuciczewicz, niedawno przychodzi, ma chałupę z sienią starą i chlewkami.

Szymon Szczesniak, ma chałupę starą, z sieniami i chlewem.

Mateusz Szaruk, ma chałupę starą, z sieniami i chlewkiem. Przy której stodoła i szopa stare.

Chałupa pusta, z sienią i chlewkami. Przy której stodołka mała.

Chałupa z sienią i komorą, nowa, w której mieszka **Żyd krawiec**, do czasu.

Antoni Paciuk ma chałupę starą, z sienią. Przy której chlewy dobre, stodoła zaś stara, waląca się.

Szymon Grygielko ma chałupę starą, z sienią, z chlewkami, stodołę starą.

Stanisław Borysiewicz, zachodzy, ma chałupę z sienią, starą, chlew duży, z przegrodą, szpichlerz i stodołę dwie.

Mikołaj Zwiła ma chałupę, z sienią, starą i chlewki, szopę, stodołę i szpichlerz.

Jan Prokopowicz ma chałupę, z sienią, nową, z drzewa dobrego, stodołę starą.

Szymon Wyszygiel, zachodzy, ma chałupę z sienią i komorą nową

Judka Dubiecki ma tylko chałupę z sienią.

*Wykierzyna, wdowa, ma chatupę z sienią starą, chlew i stodołę.
 Jakub Słowik ma chatupę z sienią starą, chlew, szopę i stodołę.
 Piotr Litwinko ma chatupę tylkoż, z sienią, starą.
 Stanisław Ostrowski ma chatupę z sienią, starą, złą, szopę i stodołę nie
 pokrytą. Przy tym stodołka pusta.
 Andrzej Roślanowicz ma chatupę pustkami stojącą, z sienią, stodołę, szopę
 i szpichlerz walące się. Sam w pokomornym mieszka.
 Jakub Mroz ma chatupę, z sienią, chlew i stodołę z chlewem.
 Szymon Wszkuć ma chatupę starą, z sienią i chlewkami, stodołę z chlewem,
 przy tym chlew, szopa i stodoła puste.
 Piotr Mańko ma chatupę, z sienią starą i chlewem, stodołę z chlewem. Ten
 z Janem, pasierbem.
 Jan Posiekierski ma chatupę, z sienią, starą, chlew i stodołę.
 Antonina Waszkuciowa, wdowa, ma chatupę z sienią starą, chlewy i
 stodołę.
 Jakub Grygielko ma chatupę, z sienią, starą i chlew. Przy której stodoła i
 drugi chlew.
 Andrzej Pacuk ma chatupę, z sienią i chlewem, walącą się. Przy której
 stodoła.
 Jan Szczęsny ma chatupę, z sienią i chlewem, starą, stodołę i chlew przy
 niej i szpichlerz.
 Maciej Barszczewski ma chatupę, z sienią nową i chlewy, stodołę dwie.
 Kazimierz Barszczewski ma chatupę, z sienią i chlewem, dobre.
 Adam Michalewicz ma tylko chatupę starą, złą.*

Stanisław Szczęsny.³¹⁵

W 1791 r. pod wpływem Konstytucji 3 Maja Izabela Branicka przeprowadziła uwłaszczenie poddanych jej chłopów we wsi Dolistowie. W liście do ks. Krzysztofa Kapicy proboszcza dolistowskiego pisała:

Warszawa, 28 maja 1791 r.

Włościanie tamtejsi dolistowscy, będąc teraz właścicielami majątku swego ruchomego i rozebrawszy nawet między siebie wszystkie grunta dworskie, z których czynsz tylko płacić obowiązani są, już teraz ani ekonoma, ani żadnego dozorczy potrzebować nie będą i dlatego wszystkie budynki folwarczne, jako mniej potrzebne rozebrane zostaną.

A że ma ode mnie zlecenie pan komisarz [dóbr podlaskich Stefan] Hryniewicki, aby tam na miejscu zjachawszy uczynił między gromadą rozrządzenie, ustanowił zwierzchność, tj. wójta, władzę sądowniczą mającego, jednego z oświeczonych, z włościan. Bardzo zatem upraszam WM pan, abyś, jako mający dostateczną znajomość owieczek swoich, raczył mi do tego wyboru dopomóc, a jako jesteś ich pasterz, tak i na potem chciał być najpierwszym sędzią, ale ojcem i opiekunem, ułatwiając ich spory, które w społeczności często trafiać się mogą, osobiście utrzymując między nimi jedność i zgodę, także aby

³¹⁵ AGAD Warszawa, Archiwum Roskie, nr 82, k. 366-368.

jeden drugiemu niesprawiedliwości nie czynił i mocniejszy słabszego nie uciemżał.

*A tu niepotrzebnie z tym się rozszerzam, co znajoma mi gorliwość jego o dobro owieczek swoich lepiej wykonać zdola, niż bym ja wyszczególnić mogła.*³¹⁶

DOLISTOWO – GRZYMOWIZNA

Krzysztof Grzymowski, kucharz króla Zygmunta Augusta, dopiero po śmierci tego monarchy otrzymał w dożywotnią posesję 4 wł. osiadłe i 1 wł. pustą we wsi Dolistowo w starostwie knyszyńskim. Nastąpiło to mocą dokumentu króla Stefana Batorego, wystawionego 1 czerwca 1579 r. w Wilnie. Prawa dożywotniej posesji rozciągały się również na żonę Grzymowskiego - Dorotę Rostkównę. Prócz gruntów uprawnnych posesorzy mieli prawo łowienia ryb w Biebrzy i wolne branie drewna w lasach knyszyńskich i grodzieńskich.³¹⁷ Dokument stwierdzał, że nadanie było nagrodą za wieloletnią służbę kuchmistrzowską królowi Zygmuntowi Augustowi, a także Janowi Zamoyskiemu, staroście knyszyńskiemu, kanclerzowi i hetmanowi.

Kiedy ok. 1601 r. Krzysztof i Dorota Grzymowscy już nie żyli, Jan Zamoyski ustąpił praw do 5 włók w Dolistowie z kolei Piotrowi Grzymowskiemu, zapewne synowi Krzysztofa. Ten występował w księgach kościelnych jeszcze 27 września 1620 r.³¹⁸

Domyślać się należy, że pierwotnego nadania Grzymowskiemu 5 włók w Dolistowie dokonał jeszcze król Zygmunt August. 26 sierpnia 1568 r. w Knyszynie król wziął od Macieja Siekluckiego, słuźebnika Radziwiłłów z Goniądza, m. in. 5 włók we wsi Dolistowo, a w zamian za nie dał Siekluckiemu wsie Szelistówkę i Wólkę w starostwie knyszyńskim w pobliżu miasta Augustowa.³¹⁹ Pozyskanie odpowiedniego folwarku w pobliżu Knyszyna w Dolistowie była podyktowane koniecznością osadzenia tam osoby, która była potrzebna w pracach dla dworu króla.

12 sierpnia 1602 r. Piotr Grzymowski syn Krzysztofa Grzymowskiego został wprowadzony w posiadanie w dobra 4 łańów w Dolistowie, należących do leśnictwa knyszyńskiego, z mocy cesji ojca przed księgami ziemskimi tykocińskimi za zgodą JKM.³²⁰

W 1602 r. lustratorzy dóbr królewskich wyliczając wsie wójtostwa zabielskiego stwierdzili, że należały do niego trzy wsie: Zabiele, Jatwież i Dolistowo. O ostatniej stwierdzono: *W tem siele jest włók 5, które należały do starostwa knyszyńskiego, lecz za ustąpieniem prawa swego przez jaśnie wielmożnego pana [Jana Zamoyskiego] kanclerza i hetmana koronnego starosty knyszyńskiego przeszły te włóki przez wlewek prawa, który przed nami*

³¹⁶ ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 316, s. 83.

³¹⁷ AGAD, MK, nr 119, k. 151-152.

³¹⁸ AGAD, ASK, dz. XLVI, nr 146 A, k. 17v i 40;

³¹⁹ AGAD, Arch. Potockich z Radzyna, nr 245, k. 13-18.

³²⁰ AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 12, s. 365-366. Oblata 13 marca 1603 r.

pokazował, do posesji Piotra Grzymowskiego. Przeto niniejszą lustrację pożytków z nich nie kładziemy. Na swym jednak miejscu położymy.³²¹

W innym miejscu lustratorzy w 1602 r. zapisali:

Dolistów. Ta wieś leży w mili od Goniądza. Była przedtym królewska, a teraz ją trzymają panowie Grajewscy, którzy prawo dziedziczne na nie pretendują, jednak dawano nam sprawę, iżby nie wiecznem prawem miała być przodkom ich od królów nadana i jeszcze dotąd 5 włók jest tam własnej królewskiej.

Dolistów – w tej wsi jest włók króla JM, dzierżawy natenczas Piotra Grzymowskiego. Z których na folwarczek zasiewa włók 4. Do tego ma pocięglą włókę jedną. Czyszn i dań – na włóce pocięglą siedzi poddanych pociętych 4, którzy za wszystkie podatki, okrom roboty, dają z tej włóki zł 2, czyni zł 2.

Folwarczek. Jest w tej dzierżawie folwarczek, na którym żyta z posianych beczek 6 użynają kop 23, z tego namłacają beczek 12, na wysiewek zostawiwszy beczek 6. Przyjdzie spieniężyć beczek 6, każda po gr 40 – zł 8. Jęczmienia. Z posianych beczek 5 nażynają kop 30, z tego namłacają beczek 15, zostawiwszy wysiewku beczek 5. Przyjdzie spieniężyć beczek 10, każda po gr 30, czyni zł 10. Owsa. Z posianych beczek 4, nażynają kop 20, z tego namłacają beczek 12, zostawiwszy stąd zasiewku beczek 4. Przyjdzie spieniężyć beczek 8, każda po gr 25, czyni zł 6 gr 20. Grochu z posianych beczek 1, użynają kop 10, z tego namłacają beczek 4, zostawiwszy zasiewku beczek 1. Przyjdzie spieniężyć beczek 3, każda po gr 30 – zł 3. Tatarki. Z posianych beczek 1 użynają kop 8, namłacają z tego beczek 4, zostawiwszy wysiewku b[eczek]. Inszego zboża tam dla małego gruntu nie siewają.

Budynek. Jest przy tem folwarku budynek, w którym izdeb dwie, z której jedna biała, z piecem, okny, stoły, ławy całemi dobrze zawarta. Czarna także jest dobrze zawarta. Do tego stajnia, stodoła, obora, piwnica wedle potrzeby tamecznego folwarku pobudowane.

Latum zł 15 gr 20. Suma wszystkich dochodów z tego folwarczku czyni zł 35 gr 20. Stąd na wychowanie czeladzi folwarkowej kładziemy zł 15. Suma tedy zostaje prowentów zł 20 gr 20.³²²

W 1644 r. komisarze królowej Cecylii Renaty, wyliczając wsie i dwory obowiązane do dawania dziesięciny kościołowi dolistowskiemu, poza dworem i wsią Dolistów wzmiankowali o „włókach Matarowskich w Dolistowie”. Może mowa tu o Grzymowszczyźnie?³²³

Lustratorzy starostwa knyszyńskiego z lat 1660-1664 stwierdzili: *Dolistów. W tej wsi jest włók 5, natenczas w posesji JM pana Wawrzyńca Grabie [pisarza ziemskiego łomżyńskiego i różańskiego] i JM pani Katarzyny Pęskiej, małżonków, vigore juris commutatori zostające. Poddanych żadnych do tych włók nie masz i tylko wysiewek na tych gruntach rachujemy... Suma prowentu z tych włók numero 5 ut supra facit zł 31, gr 6. Jeszcze w innym miejscu tej*

³²¹ AGAD Warszawa, ASK, dz. XLVI, nr 146A, k. 17v, 40-40v.

³²² AGAD Warszawa, ASK, dz. XLVI, nr 146A, k. 17v, 40-40v.

³²³ AA Białystok, APD, Inwentarz kościoła dolistowskiego 26 II 1827.

lustracji zaznaczono: *wieś Dolistowo ma włók numero 5. Te za osobnym przywilejem JKM JM pana Wawrzyniec Grabie z JM panią Katarzyną Pęską małżonką swoją, natenczas trzymają jure communitativo*. Poza owymi „pięciu łanami” Grabowie trzymali wówczas, jak stwierdzono, jeszcze 3 inne włóki „*do szpitala żołnierskiego tykocińskiego należące*”, a lustratorom okazali przywilej króla Jana Kazimierza z 3 kwietnia 1655 r.³²⁴ Nieco inny obraz dolistowskich „pięciu łanów” dostarczył rejestr pogłównego w 1663 r.: *dom JM pana Grabiego..., urzędnik, gospodyni, pastuch, Żydek z synem, poddańskich osób obu płci 25*.³²⁵

19 listopada 1771 r. Komisja Skarbu Koronnego nakazała Tomaszowi Kurzenieckiemu łowczemu ziemi bielskiej, dworzaninowi królewskiemu, by udał się do Dolistowa i sporządził inwentarz *pięciu łanów w Dolistowie leżących*. 11 lutego 1772 r. zjechał on do tej wsi i jak pisze – *do opisania stanu tejże tenuty przystąpiłem, a nie zastawszy żadnych budowisk, ani osiadłości ludzi na tym gruncie*. Do Dolistowa wówczas przybył Antoni Ćwikliński, plenipotent Izabeli z Poniatowskich Branickiej, który w jej imieniu przyjął tę dzierżawę.³²⁶ Jeszcze 11 lipca 1772 r. Komisja Skarbu Koronnego zatwierdziła decyzję w sprawie wydzierżawienia 5 łanów gruntu we wsi Dolistowie, wdowie po Janie Klemensie Branickim. Prawo na dzierżawę 5 łanów „*gruntu skarbowego*” w Dolistowie dotyczyło tej dawnej Grzymowizny.³²⁷ Pewnie tego dotyczył przechowywany w archiwum w Rosi ekstrakt przywileju na Dolistów.³²⁸

DZIĘCIOŁOWO

W 1494 r. wielki książę litewski Aleksander Jagiellończyk dał Chwiedkowi Tarusie ziemię „*Dyatetowszczyznę*”, późniejsze Dziećciołowo.³²⁹

29 czerwca 1522 r. w Wilnie król Zygmunt I na prośbę swego dworzanina Hrynka Chwiedkowicza Tarusy potwierdził przedstawiony sobie przywilej jego ojcu na dobra Dziećciołowo, wraz ze wszystkimi przynależnościami, w zamian zaś Tarusa miał świadczyć wielkiemu księciu litewskiemu bojarską służbę ziemską.³³⁰

Dobrami Dziećciołowo w 1529 r. władał Grzegorz Tarusa dworzanin królewski. Świadczył on w procesie Bony z Radziwiłłami w 1536 r.³³¹ Braćmi Grzegorza Tarusy byli: Bogusz i Maciej. Bracia pozwali Grzegorza Tarusę przed sąd królewski o majątność ojczystą i ruchome rzeczy pozostałe po śmierci ich ojca. Król wyznaczył termin rozprawy sądowej na trzecią niedzielę Wielkiego

³²⁴ AGAD Warszawa, ASK, dz. XVIII, nr 64, k. 590v.

³²⁵ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70.

³²⁶ AGAD Warszawa, ASK, dz. LIV, nr 29, k. 60-61v.

³²⁷ ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 96, s. 29.

³²⁸ AGAD Warszawa, Archiwum Roskie (sygntura dawna 117/1/4); Cyt. za ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 86, s. 36.

³²⁹ J. Wiśniewski, *Osadnictwo wschodniej Białostoczczyzny, geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne*, „Acta Baltico-Slavica” t. XI, 1977, s. 7-80.

³³⁰ AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 55, s. 224-227.

³³¹ *Arch. sb.*, t. I, nr 18, s. 23.

Postu 1533 r. Grzegorz Tarusa stawiał się na rozprawę, będąc gotowym do odparcia zarzutów braterskich. Jednak Bogusz i Maciej Tarusowie się tam nie stawili. Dlatego też 5 marca 1533 r. fakt ten król nakazał odnotować w księgach sądowych Metryki Litewskiej.³³²

W 1559 r. Maciej Tarusa sprzedał Pęskiemu dwie części swej majątności ojczystej Dubnica i Nowdeszowszczyzna pod Grodnem.³³³

Przed 1547 r. Grzegorz Tarusa zmarł, pozostawiając dzieci: Piotra, Józefa, Annę, Zofię, która później, zapewne w 1556 r., wyszła za mąż za Leonarda Niewiarowskiego. Józef ożenił się w 1562 r. z Heleną Skiporówną, córką Andrzeja Skipora z Bobry w pow. grodzieńskim.³³⁴

4 października 1567 r. przybył na popis wojsk Wielkiego Księstwa Litewskiego Józef Tarusa z Dzieciołowa, który ze swej majątności wystawił 1 konia, a na nim jeźdźca w pancerzu, z przyłbicą i rohatyną.³³⁵

Odwrotnie było w 1569 r., gdy w urzędzie grodzkim w Brańsku przysięgę na wierność królowi polskiemu i Koronie Polskiej złożył Piotr Tarusa w imieniu swoim i swego nieobecnego chorego brata Józefa Tarusy.³³⁶

Tarusowie z Dzieciołowa mieli prawo wchodów do grodzieńskiej Puszczy Jaminy - do uroczyska Ostrów pod Jagłowem.³³⁷

6 czerwca 1614 r. Stanisław Tarusa podkomorzy ziemi bielskiej, dziedzic dóbr Dzieciołowa wraz z bratem zobowiązał się wieczystie do dawania kościołowi dolistowskiemu z 10 włók corocznie dziesięciny żyta kop 10 i owsa kop 10.³³⁸ Stanisław Tarusa zmarł przed 30 listopada 1634 r.³³⁹

W 1663 r. właścicielem Dzieciołowa był Jan Todwen podkomorzy derpski. Heraldik Kasper Niesiecki tak o nim pisze: *Jan Tetwin podkomorzy derpski, w cudzoziemskim polskim wojsku męstwem wstawiony, niemniej i tem, że odrzuciwszy herezję, z Kościołem się katolickim pojednał. Z sejmu 1667 komisarzem zapisany do rewizji Kamieńca Podolskiego. Miał za sobą Marcybellę Władysława Mańkowskiego córkę, wdowę po Czarneckim. Był ten Jan starostą rajgrodzkim. Wyżej wspomniany Jan Tetwin podkomorzy derpski, starosta rajgrodzki, jako poseł ziemi warszawskiej podpisał konfederację generalną warszawską, w roku 1674, po śmierci króla Michała.*³⁴⁰

³³² CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 227, k. 108v; *Lietuvos Metrika (1533-1535)*. 8-oji Teismų bylų knyga [Ks. sąd. nr 8], nr 208, s. 104.

³³³ CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 86, k. 748]; AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 343.

³³⁴ J. Kapica Milewski, *Herbarz*, s. 425-426.

³³⁵ *Litovskaja Metrika. Otdel I, čast III: Knigi Publičnych Del. Perepisi vojska Litovskago*, [w:] „Russkaja Istoričeskaja Biblioteka”, t. 33, Petrograd 1915, s. 1172.

³³⁶ Akta unji Polski z Litwą..., nr 131, s. 262.

³³⁷ J. Wiśniewski, *DzOPA*, s. 162-164.

³³⁸ AA Białystok, APD, *Opisanie tak egzystencji, jako też ufundowania kościoła parafialnego dolistowskiego... przeze mnie ks. Krzysztofa Kapicę proboszcza dolistowskiego dnia 1 miesiąca lipca 1799 r. uczynione*. Odpis z oryginału; Tamże, Inwentarz kościoła dolistowskiego 26 II 1827 r.

³³⁹ *Urzednicy podlascy XIV-XVIII wieku*, nr 128, s. 48.

³⁴⁰ K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 9, s. 76.

Rejestr pogłównego z 1663 r. wymieniał: *dwór WJM pana [Jana Kazimierza Todwena] podkomorzego derpskiego: sam JMć i sama JMść, pan Wyszowaty urzędnik, pan Scislicki, młodzian, pan Bosakowski, pan Nowieński, ucz. Zdychowski, Bułkowski chłopiec, Iwanowski chłopiec, Branecki chłopiec, Miłaszewski chłopiec, kucharzów 2 i ..., Wojciech woźnica i forytarz, Kazimierz piwniczny, masztalerz i woźnica, Stasiek i Michał wyrostek, Jasiek ciura i bronowtók, pastuchów 2. Białogłowy: panna Paszkowska, panna Cieszkowska, panna Wyhowska, Germortowa praczka, Maryna praczka, rykunia, żona Zdychowskiego, dziewczka podrykunianka, podrykunianka Anna.*

Poddani dzięciołowscy: Poddańskich osób ze wsiów utriusque sexus 86.

*JM pani Czaykowska wdowa, pani Paszkiewiczowa wdowa, panna Ciecierska, kucharka, rykunia, dziewczka, pastuch, pan Tomasz Ciecierski.*³⁴¹

Po raz pierwszy właściciel Dzięciołowa Karol Todwen wzmiankowany był 18 września 1731 r., jako świadek na jednym z dokumentów kościoła dolistowskiego.³⁴² 10 października 1721 i 13 listopada 1724 r. Karol Todwen z Dzięciołowa wzmiankowany był jako podkomorzy derpski.³⁴³

Kiedy w lipcu 1847 r. sporządzono inwentarz majątku ziemskiego Dzięciołowo, własności Wincentego Todwena, syna Franciszka, kapitana rezerwy wojsk polskich obejmował 323 dziesięciny i 880 sążni gruntów (ok. 370 ha), a należało do niego 45 dusz męskich poddanych dzięciołowskich. Dokument Wincenty Todwen podpisał po polsku!³⁴⁴

Wizytacja kościoła parafialnego dolistowskiego z 1727 r. wzmiankowała o istnieniu *kaplicy prywatnej w Dzięciołowie, w której msza święta nie odprawuje się bez indultu*, czyli zezwolenia biskupiego.³⁴⁵ Jednak miejsce, w którym zlokalizowana jest kaplica św. Floriana koło Dzięciołowa znane jest ze swych funkcji kultowych od XVI w. *Tak więc najpierw przywieśli nas ziemianie goniądczy z osocznikami do rzeki Bobry [=Biebrzy]. I od tej rzeki Bobry poprowadzili nas rzeczką Kmitówką do bagna Tołkaczowa. A od tego bagna Tołkaczowa smugiem do mogiłek, (gdzie grzebią Rusinów z obu stron dawnej granicy). A od tych mogiłek drogą, która to droga idzie z Dzięciołowa do Jedeszek... Tutaj, od starej granicy, od ruskich mogiłek do nowej granicy, do rzeki Brzozowej – w poprzek 2 mile.*³⁴⁶

Ostatniemu z Todwenów, właścicielowi dóbr Dzięciołowo (według informacji Wandy Malczewskiej, ziemianki, z przedwojennego majątku Klewianka pod Goniądzem) za udział w Powstaniu Styczniowym 1863 r. skonfiskowano cały majątek, a on sam został zesłany na Syberię. Po odbyciu

³⁴¹ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70.

³⁴² AA Białystok, APD.

³⁴³ AP Kraków, ZZG, nr 39; *Urzędnicy inflanccy XVI-XVIII wieku*. Spisy, nr 134, s. 49.

³⁴⁴ CAH Grodno, F. I, op. 12, nr 741, k. 71-72.

³⁴⁵ AA Białystok, APD

³⁴⁶ Por. „Athenaeum”, 1842, od. II, t 2 z. 1, s. 65-91.

kary wrócił do Dzieciołowa, lecz nie mógł zamieszkać w swym dworze. Dożył do śmierci u dziadka Sutowskiego.³⁴⁷

GRODZISK - folwark

Pierwsza wzmianka o tej miejscowości pochodzi z 12 listopada 1493 r., gdy w Wilnie Aleksander Jagiellończyk nadał na prośbę ziemianina hospodarskiego Jana Sławskiego na własność dziedziczną pustowszczyznę Mikicin w powiecie goniądzkim. Graniczyła ona ze strumieniem, który płynie przez Grodzisk „a Grodyszcze alias od Stoku”.³⁴⁸

W 1561 r. dwór Grodzisk posiadał folwarcznych pól 21 włók ziem orných (ok. 346,5 ha). Pod warzywniki, czyli ogrody przy dworze, zostawiono morgów 8 gruntu (ok. 5 ha). *Greczychę, proso, konopie, len - urzędnik powiada - że na ogrodziech siano*. W założeniu folwarcznym wykopano niewielką sadzawkę, a poza tym na strumieniu Kmitówce zbudowano stawek, strumień i w 1560 r. zbudowano młynik o jednym kole. W następnych latach rozbudowywano tam system stawów. Później w 1569 r. pisano: *Do dwora grodziskiego należą stawy 3, z których na jednym młynik pod dworem. Sadzawka przy tym dworze. Młyn drugi pozwolono zbudować na rzece Brzozowej Bartoszowi Krzywoszewiczowi, z którego pożytek potem okazać się ma*.³⁴⁹ W 1561 r. „sianożęci dworne jeszcze nie były pomierzone”, ale i tak zebrano „siana brogów 11, stogów 50”.

Sąd wójtowski nad poddanyami zamieszkałymi we wsiach należących do tego dworu dostarczał opłat sądowych *kop 3 gr 48*.

Rok 1560 był epidemiczny i część poddanych mieszkających we wsiach zmarła. Trzeba było w folwarku zgromadzić bydło po zmarłych. W 1561 r. rewizor odnotował: *Obora tego dwora z poddanych powietrzem zmarłych zebrania: Krów cieletnych 5, przyptódków także wiele. Krów jałowych 5. Jałowic we trzech lat 3. Cielców we trzech lat 3. Jałowiczek w jednym roku 2. Owiec do mleka 3. Przyptódku 10. Barany stadne 2. Świń starych 12, podświnków 15, przyptódku latosiego prosiąt 14. Nadto z tej obory jałowiczki w jednym roku zdechły 2*.

Plony zebrane na polach folwarku grodziskiego w 1560 r. wynosiły:

Użęcie zboża na paszni dwora grodziskiego w roku przeszłym 1560.

Żyta. Z posianych beczek 74 nażęto kop 700, z których zmłócono kop 312, namłócono beczek 322, a z tego posiano ich 114. Jarzyce. Z posianych beczek 8, nażęto kop 81, z których zmłócono kop 29, namłócono beczek 11.

Pszenice ozimej. Z posianych beczek 9, nażęto kop 120. Pszenice jarej. Z posianych beczek 12 nażęto kop 107, z której zmłócono kop 94 beczek 32 ½, posiano jej na jarz beczek 7 ½.

³⁴⁷ Informacja Wandy Malczewskiej, zam. w Białymstoku.

³⁴⁸ *Akty litovskoj metriki*, wyd. F. I. Leontovič, t. 1, cz. 1, Varšava 1896, nr 85, s. 37-38; I. Kapica Milewski, *Herbarz*, s. 376.

³⁴⁹ AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 30.

Jęczmienia. Z posianych beczek 34, nażęto kop 248, z których zmłócono kop 134, namłócono beczek 86, a z tych posiano na jarz jęczmienia beczek 23 ½.

Owsa. Z posianych beczek 318 nażęto kop 1037, którego posiano na jarz beczek 182.

Grochu. Z posianych beczek 12 nażęto kop 55, wszystek zmłóciwszy namłócono beczek 12 ½, którego posiano na jarz beczek 12.

Greczychę, proso, konopie, len. Urzędnik powiada, że na ogrodziech siano. Siana brogów 11, stogów 50.

Dworowi grodzickiemu podlegały dwa wójtostwa: bobrowskie (wsie Brzozowa i Bobrówka) oraz jaświłowskie (wsie Jaświły, Romejki, Jadeszki, Gurbicze i Maciesze).³⁵⁰

Z kolei inwentarz 1564 r. opisywał:

Dwór Grodzisko.

*Przy tym dworze paszni włók 21. Ogrodów dwornych morgów 3, prętów 10. Ku temu dworu jest ogrodów wymierzonych przy siole Brzozowej na ogrodniki 36, każdy ogród po morgów 3. Przy tychże ogrodnikach z listu jest morgi 2 prętów 20. Przyjął Wojciech Mamkowski, Marcin pastuch.*³⁵¹

W 1569 r. dokonano Spisania i podania zboża w dworze grodzickim:

Naprzód zboża gołego

Żyta z urodzaju roku 1568 podano w ziarnie – 25,

Żyta tegorocznego 1569 podano – 7/1,

Słodu pospolitego – 6/2,

Jęczmienia – 1,

Mąki rżanej,

Grochu korców krakowskich – 1,

Owsa – 4.

Zboże w gumnie tego dwora, urodzaju 1569 r. podane:

Żyta. Z posianych beczek 149, nażęto kop 939; omłócono na nasienie kop 283, namłócono z nich – 191.

To wszystko posiano.

Potem odłączono tego żyta na chleb i inszą domową potrzebę kop 29, namłócono 18, które na rozchód poszło. Chyba go zostało i to podano wyżej 7/1.

Zostaje Żyta w gumnie urodzaju tego podano suma kop 624, które jest złożone w sterty 6:

- *w pierwszej sterce, w gumnie, od młyna kop 134,*
- *w drugiej sterce, podle tejże – kop 117,*
- *w trzeciej sterce kop 147,*
- *w czwartej sterce kop 69, bo z tej sterty jako gumiennik sprawę zdał zmłócono kop 49, na nasienie i na chleb,*
- *w piątej, pod Bobrówką – kop 76,*
- *w szóstej, tamże – kop 81.*

³⁵⁰ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s.246–247.

³⁵¹ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 278.

Zmłócono na próbę żyta w gumnie złożonego kop 2, namłócono 1/1.

*Zmłócono na próbę żyta w polu złożonego kop 2, namłócono z nich 1 1/2.*³⁵²

Inwentarz 1569 r. wspominał, że do dworu grodziskiego przynależy obręb ziemi obok wsi ziemian Awninsków (?), z drugiej strony graniczy z wsią królewską Jadeszkami. Obręb ten zawierał 2 włóki gruntu. Wydzierżawiano go Maciejowi, Leonardowi i Aleksemu synom (Antoniego) Mikowczowiczom. Płacili oni z tego obrębu czynsz, a była tam ziemia średniego gatunku.³⁵³

*W 1576 r. folwark Grodzisk za zboże facit lit. kop 167 14 gr 2 1/2 szelągów. Za siano nie masz nic. Za pożytek z obory lit. kop 9 gr 7. Z ogrodu owocowego lit. gr 36.*³⁵⁴

Lustracja 1602 r. podsumowywała zbiory folwarczne:

Folwark Grodzisko do folwarku knyszyńskiego należy.

Krescencja tego folwarku. Żyta. Z posianych beczek 140, użynają kop 500. Dziesięciny nie wytracają, bo jej nie dają z tego folwarku. Stąd namłacają beczek 300. Na wysiewek zostawiwszy beczek 140, przyjdzie spieniężyć beczek 160, każda po gr 40 pol., czyni zł 213 gr 10. Jęczmienia. Z posianych beczek 20, użynają kop 180, stąd namłacają beczek 80, na wysiewek zostawiwszy beczek 20. Przyjdzie spieniężyć beczek 60, każda po gr 30, czyni zł 60. Żyta jarego. Z posianych beczek 6 użynają kop 18, stąd namłacają beczek 9, na wysiewek zostawiwszy beczek 6. Przyjdzie spieniężyć beczek 270, każda po gr 25 pol., czyni kop 225. Pszenice jarej. Z posianych beczek 3, użynają kop 20, stąd namłacają beczek 10, zostawiwszy zasiewku beczek 3. Przyjdzie spieniężyć beczek 7, każda po gr 60 – zł 14. Tatarki. Z posianych beczek 5, użynają kop 30, stąd namłacają beczek 7, zostawiwszy zasiewku beczek 5. Przyjdzie spieniężyć beczek 2, każdego po gr 30, czyni zł 2. Grochu. Z wysianych beczek 4, użynają kop 30, stąd namłacają beczek 13, zostawiwszy wysiewku beczek 4. Przyjdzie spieniężyć beczek 9, każda po gr 60, czyni zł 18. Siemienia konopnego. Z posianych beczek 1, namłacają beczek 2, zostawiwszy wysiewku beczek 1. Przyjdzie spieniężyć 1 po gr 60 kładąc, czyni zł 2. Siana zgromadzają brogów 17. Stąd zostawiwszy na wychowanie folwarkowe brogów 8. Przyjdzie spieniężyć brogów 9, każdy po zł 5, czyni zł 45.

Obora. Krów dojnych 25, krów jałowych 10, jałówek 19, wołów 7, cieląt 25, nieuków 6, buhajów 2, owiec nie masz, świni różnych 14, gęsi 25, kokoszy 25. Za nabiał pożytku kładziemy od tego bydła nad potrzebę folwarkową – zł 40.

Budynek. Jest przy tem folwarku dwór, w którym jest gmach[ów] 2. Pierwszy ma w sobie izdeb 3 z kownatami, piece, okna, stoły, ławy w nich są zupełne. Wtóry ma w sobie izdeb 3, z których, z których jedna czarna, także piece, ławy, stoły są w niem zupełne. Stodół jest dobrze budowanych 3. Przy nich spichlerz na chowanie zboża. Stajnie i obory przy tem folwarku są według potrzeby pobudowane.

³⁵² AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 28.

³⁵³ AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 30-30v.

³⁵⁴ Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576, s. 74.

*Latum zł 49. Suma prowentów wszystkich tego folwarku zł 624 gr 4. Stąd na myto i wychowanie urzędnika i czeladzi folwarkowej defalkujemy zł 30. Suma tedy zostaje się prowentów folwarku grodziskiego – zł 594 gr 4.*³⁵⁵

Kolejny opis zabudowań folwarku w Grodzisku znajdujemy w inwentarzu starostwa knyszyńskiego z 1645 r.: *Folwark Grodziski. W nim budynki takowe: Mieszkanie na urzędnika, pod słomą. Izba z komorą, mała, a z sienią jeszcze mniejsza. Okna szklane, proste, w drewno [oprawne]. Piece i drzwi dobre. Niedaleko piekarnia z sienią, pod słomą. Pośród podwórza sernik, dobry. Niedaleko piwnica, na niej budowanie, z drzewa. Trochę dalej chlewek. Obora w kwadrat, z chlewami, dobra. Osobno przy niej wołownia, z pomostem i przeworami [?]. Przy gumnie szpichlerz przestronny, na dole i na wierzchu schowanie. Stodół 3, dobrych, długich, pod słomą. Wrzeciądze przy drzwiach żelazne. Sad przestronny. Dwór i ogrody częścią oparkanione, częścią oplecione. Stawków dwa, trzecia sadzawka. Przy niej browar i winnica.*³⁵⁶

W 1663 r. w Grodzisku, w folwarku zamieszkiwali: urzędnik z chłopcem i 3 osoby prostej czeladzi.³⁵⁷ Lustracja lat 1660-1664 stwierdzała, że płony gruntów folwarcznych dawały rocznego dochodu 156 zł 9 gr.³⁵⁸

W 1784 r. pleban kalinowski, na którego parafii położony był Grodzisk, wymienił go wśród innych miejscowości. Pisał: *Droga do Chodorówki, poczynszy od kościoła kalinowskiego, na wschód letni, polem otwartym do wsi Wojtowców, ut supra wyrażonej, z nią do wsi Starawola, wyżej wyrażonej, jadąc polem także otwartym, kamienistym, po prawej stronie widać wioskę Kalinówka [Królewska] do tej parafii należącą, dalej jadąc do wioski Rumeyki do parafii Goniądza należące, przez górę. Z tej góry po prawej stronie widać wioski w Litwie zostają circiter na mil dwie. Potym jadąc między Bobrówką wsią i folwarkiem Grodziskiem wyżej wyrażonymi, ciągnie się też droga przez wieś Brzozową, pod którą rzeczka Brzozowa, bez mostu, podczas wezbrania się wód do przejazdania niesposobna. I tu się kończy parafia kalinowska. Ta rzeczka Brzozowa przedziela parafię powyżej chodorowską, poniżej korycińską od kalinowskiej.*³⁵⁹

GURBICZE – wieś

W 1536 r. komisarze królewscy opisując rozgraniczenie dóbr królewicza Zygmunta Augusta od dóbr goniądzkich Jana Radziwiłła starosty żmudzkiego stwierdzili: *Granice między dobrami Rajgrodem i Goniądzem z jednej, a dobrami Grodzieńskimi z drugiej strony, poczynszy od tego miejsca gdzie rzeczka Smogorzówka wpada do rzeki Bobra, tąż rzeczka Smogorzówką idzie odwieczna granica i z dawna tak trzymaną była, aż do nowej wsi Burbie zwanej,*

³⁵⁵ AGAD Warszawa, ASK, dz. XLVI, nr 146 A, k. 10v-11v.

³⁵⁶ AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K - 11, k. 90v-91.

³⁵⁷ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70.

³⁵⁸ AGAD Warszawa, ASK, dz. XVIII, nr 64, k. 594v.

³⁵⁹ AN Kijów, F. 1, nr 6008, s. 37.

*najjaśniejszego pana króla młodego, gdzie bierze źródło rzeka Smogorzówka; a wreszcie od końca tejże rzeki idzie granica między rzeczonymi dobrami przez pola i lasy między tąż wsią Burbie z jednej, a urodzonymi Białosuknia wsią tegoż imienia, po prawej ręce, z drugiej strony.*³⁶⁰ Owa nowa wieś Burbie to bez wątpienia późniejsze Gurbicze.

Gurbicze noszą bałtyjską, może jaćwieską, bądź litewską nazwę. W języku litewskim, należącym do grupy języków bałtyjskich, wyraz *gurbas* oznacza: chlew, budę lub kosz.³⁶¹

Początkowo należały do wójtostwa jaświlskiego, do dworu w Grodzisku. Szybko jednak sytuację tę zmieniono. W 1561 r. odnotowano, że wieś Golbicze (sic) włók 4 dzierżał leśniczy perstuński Jan Wieczkowicz.³⁶² Z kolei w 1564 r. pisano: *Sioło Gurbicze. W tem siole gruntu dobrego włók 4 morgów 10 osiadłych, które według listu króla JM obrócono na osocznictwo leśniczemu perstuńskiemu panu Janu Więctawowiczu.*³⁶³

Opisywana w 1536 r. sytuacja przynależności administracyjnej części wsi Jadeszki i Gurbicze do powiatu grodzieńskiego, a nie do Podlasia, znajduje potwierdzenie i w innych materiałach historycznych. Leżącą w pow. grodzieńskim, w łukach rzek Biebrzy i Netty puszcę Jaminy, stanowiącą własność królewską, w leśnictwie nowodworskim strzegli w XVI-XVIII w. osocznicy z podlaskich wsi: ośmiu ze wsi Jadeszki i czterech ze wsi Gurbicze. Mościli oni w puszczy mosty, naprawiali drogi do ostępów i ścieżki dookoła nich, aby można było je otoczyć płotami w czasie polowania. Do Puszczy Jaminy mieli też prawa tzw. wchodów Tarusowie z Dzieciołowa (do uroczyska Ostrów pod Jagłowem). Karpowie, właściciele dóbr Brzozowa (dziś Karpowicze), posiadali półtora mili łąk nad Biebrzą na Hołym Błocie, w granicach od rzeki Grodzienki (Horodnianki) do Rogowa.³⁶⁴ W opisie parafii chodorowskiej, leżącej w Wlk. Ks. Litewskim, w pow. grodzieńskim stwierdzono: *Gurbicze, wieś do leśnictwa JKM bobrzańskiego postugująca, za rzeką Brzozową pod Dolistowem w Koronie, to jest w Podlasiu leżąca, lubo do parafii chodorowskiej funduszem włączona, a że więcej mil trzech i za rzeką od kościoła chodorowskiego odległa, przyłączona do kościoła i parafii dolistowskiej.* Również o drugiej wsi podobnie pleban chodorowski wspominał: *Jadeszki, wieś leśnictwu JKM bobrzańskiemu do usług puszcзовych należna, za rzeką Brzozową, o mil blisko trzy, dla złej przeprawy przez rzekę, w Koronie, to jest w Podlasiu, odległa. Do parafii i kościoła dolistowskiego, bliskiego sobie należy z dawna, choć funduszem do kościoła chodorowskiego należała.*³⁶⁵

³⁶⁰ „Athenaeum”, oddział II, zeszyt 1, Wilno 1842, s. 65-91.

³⁶¹ C. Kudzinowski, *Jaćwingowie w języku*, „Acta Baltico-Slavica” t. 1, 1964, s. 222.

³⁶² *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 246.

³⁶³ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 282.

³⁶⁴ J. Wiśniewski, *DzOPA*, s. 162-164.

³⁶⁵ AN Kijów, F. 1, nr 6008, s. 12-13; *Rękopiśmienne opisy parafii litewskich z 1784 roku. Dekanat knyszyński i dekanat augustowski*, opr. W. Wernerowa, Warszawa 1996, s. 36.

Pleban dolistowski opisał obie wsie jako należące do jego parafii, stwierdzając: *Gurbicze, wieś królewska, bojary, na południe mila mierna... Jadeszki, wieś królewska, bojar, na południu o pół mili.*³⁶⁶

JADESZKI – wieś

Początkowo wieś należała do wójtostwa jaświńskiego, do dworu Grodzisk. W 1561 r. stwierdzono jednak, że *sioło Jodeski ma w sobie włók 8, które sioło Jan Wieczkowicz leśniczy perstuński dzierży, na ten urząd leśniczy.*³⁶⁷ W 1564 r. inwentarz starostwa knyszyńskiego informował:

Sioło Jodeski.

*W tem siole gruntu dobrego włók 6 morgów 1 prętów 4 ½ osiadłych, które według dawnego listu króla JM obrócono na osocznictwo leśniczemu perstuńskiemu panu Janu Więctawowiczu.*³⁶⁸

Dziwną kwestią wydają się dane pogłównego z 1663 r., kiedy to pobrano podatek od 113 osób z Jadeszek. Liczba ta jest mało prawdopodobna, gdy porównamy ją z innymi, dużo większymi pod względem areału wsiami w okolicy.³⁶⁹

JAŚWIŁKI – uposażenie wójtostwa jaświńskiego

Z inwentarza starostwa knyszyńskiego 1564 r. dowiadujemy się, że grunty Jaświł graniczyły z „obrubem Bartłomieja Wlewskiego”. Z opisu granicy niezbicie wynika, że ów „obrub” to późniejsza wieś Jaświłki. Pierwszy raz pod tą nazwą odnotowana została w 1644 r., kiedy komisarze królowej Cecylii Renaty wymienili ją wśród innych zobowiązanych do dawania dziesięciny kościołowi dolistowskiemu.³⁷⁰

W 1561-1564 r. rewizorzy stwierdzili, że ów obrub pana Wlewskiego liczył 8 włók.³⁷¹

Bartłomiej Wlewski, wójt jaćwieski, sprawca robót leśnych w starostwie knyszyńskim, zapewne pochodził z ziemi chełmińskiej. Wnioskować o tym możemy ze wzmianki, że w 1568 r. przed aktami ziemskimi suraskimi występował Maciej Sieklucki, dziedzic w Szelistówce i Solnikach, który zapisał pewną sumę małżonce swej Dorocie Wlewskiej, córce Stanisława Wlewskiego z ziemi chełmińskiej, powiatu brodnickiego.³⁷²

³⁶⁶ AN Kijów, F. 1, nr 6009, s. 25; *Opisy parafii dekanatu augustowskiego z roku 1784*, opr. W. Wernerowa, „Studia Podlaskie” t. IV, Białystok 1993, s. 188; *Rękopiśmienne opisy parafii litewskich z 1784 roku. Dekanat knyszyński i dekanat augustowski*, opr. W. Wernerowa, Warszawa 1996, s. 166.

³⁶⁷ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 246.

³⁶⁸ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 281.

³⁶⁹ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70.

³⁷⁰ AA Białystok, APD, Inwentarz kościoła dolistowskiego 26 II 1827.

³⁷¹ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 255.

³⁷² I. Kapica Milewski, *Herbarz*, s. 455.

W rewizji starostwa knyszyńskiego 26 czerwca 1561 r. pisano o włości augustowskiej: *A iż ci tam poddani wielkie prace podejmują, roboty i postugi czynią niemate około roboty leśnej, w podwody jadąc, popławy wożąc, robotę leśną wożąc dla spuszczenia do Gdańska, o czym mi pan Wlewski, tych tam robót leśnych sprawca sprawę dał, które powinności na nie były włożone, dlatego, że mały czynsz płacili. Z których powinności i postug ich około tychże robót leśnych, gdyż jest i teraz potrzeba i bez nich trudno, za pozwoleniem wójtów i tawników tej tam włości augustowskiej, imieniem ich takiem uczynił postanowienie, iż ci poddani też postugi około robót leśnych jako z lat przeszłych mają wypełniać.*³⁷³

Pierwsza wzmianka o Bartłomieju Wlewskim, wójcie w Jaświłach, pochodzi z 3 maja 1546 r. Wówczas dokonał on rozliczeń finansowych z Pawłem Zielepuchą z Dolistowa, swym szwagrem.³⁷⁴ Można śmiało uznać, że Jaświłki to uposażenie wójtostwa jaświłskiego. W 1561 r., gdy król Zygmunt August polecił starostom knyszyńskiemu i tykocińskiemu odebranie dziedzicznych wójtostw, wówczas Wlewski wystarał się o zatwierdzenie posiadania tej własności.

W 1550 r., w jego dworze (jak stwierdzono w aktach sprawy sądowej - w Mikicinie) doszło do zamordowania szlachetnego Stanisława Chomętowskiego. O ten czyn oskarżono Stanisława Pęskiego dziedzica Mikicina i Niewiarowa.³⁷⁵ W 1557 r. Mikicin był już własnością Wojciecha Jasieńskiego kuchmistrza JKM.³⁷⁶

W 1555 r. szlachetny Bartłomiej Wlewski *de Rudkowo* procesował się ze szlachtą: Pawłem i Maciejem z Białosukni,³⁷⁷ a w 1556 r. ze szlachetnym Markiem synem Stanisława z Rutkowskich.³⁷⁸ Pewnie od tego czasu datuje się własność Bartłomieja Wlewskiego w Rutkowskich.

12 marca 1561 r. Zygmunt August kwitował Bartłomieja Wlewskiego dziedzica w Jaświłach, faktora, z rzeczy leśnych w puszczy knyszyńskiej i superintendenta królewskiego od dnia 21 maja 1558 do 21 maja 1560 r., który wyrabiał nad rzeką Nettą towary leśne i wywoził je do Gdańska. Drugi list króla do celników stwierdzał, że szlachetny Bartłomiej Wlewski „*mercium nostrorum sylvestrium in sylvis Knischinensis praefectis*”, miał wolny od ceł przewóz rzekami Narwią i Wisłą do Gdańska 1 „*schaffam frumentum onustam*”.³⁷⁹ 8 maraca 1565 r. król postanowił, że Wlewski dochody z produkcji towarów leśnych ma przekazać Janowi Kopfowi.³⁸⁰ Król podpisywał z nim kilkuletnie

³⁷³ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 250.

³⁷⁴ AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 32, s. 41-42; I. Halicka, *Nazwy miejscowe środkowej i zachodniej Białostocczyzny – dzierżawcze, patronimiczne i rodzinne*, Warszawa 1976, s. 72.

³⁷⁵ AGAD, Tzw. ML, nr I B 31, k. 68-69v; J. Wiśniewski, *Jak zginął Stanisław Chomętowski (obrazek obyczajowy z XVI-wiecznego Podlasia)*, „Mówią Wieki”, r. 2, 1959, nr 5, s. 8-11.

³⁷⁶ CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 85; AGAD, APP, nr 18, s. 226.

³⁷⁷ CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 79; AGAD, APP, nr 18, s. 639.

³⁷⁸ CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 79; AGAD, APP, nr 18, s. 662.

³⁷⁹ BAN Kórnik, nr 250, k. 6-6v.

³⁸⁰ BAN Kórnik, nr 250, k. 37v.

kontrakty. 5 grudnia 1566 r. rozliczył go z 6-letniego kontraktu, który trwał od 21 maja 1560 r., aż do 21 maja 1566 r.³⁸¹

Pomiędzy latami 1552 a 1561 r. Bartłomiej Wlewski otrzymał od króla 400 kop gr z dochodów knyszyńskich i wyżywienia w naturaliach.³⁸² W 28 stycznia 1556 r. Zygmunt August nadał mu wójtostwo jaćwieskie.³⁸³

W 1561 r. we wsi Jaświły *pan Wlewski dzierżył włók 8*. W 1564 r. inwentarz starostwa knyszyńskiego informował, że posiadał 8 włók wolnych we wsi Jaświły, w tym starostwie, a grunty tej wsi graniczyły od zachodu od *obrybu pana Wlewskiego*.³⁸⁴ Jeszcze inwentarz 1573 r. wymieniał w Jaświłach „*wł. 60, wolne na p. Wlewskiego 8, na wójta 2, na cieślą 1*”.³⁸⁵

W 1567 r. Bartosz Wlewski stawiał do popisu wojennego z majątności Jaświł i Rudkowa uzbrojonych dwóch jeźdźców w pancerzach, z przyłbicami, drzewcami i mieczami. Ponadto wysłał tam jednego draba z rusznicą i mieczem w przyłbicy.³⁸⁶

Jeszcze w 1580 r. pobór opłacił z parafii dolistowskiej Bartosz Wlewski od 8 ogrodników rolnych w Jaświłach oraz tenże z parafii goniądzkiej z Rutkowskich od 3 ogrodników rolnych.³⁸⁷

Bartłomiej Wlewski ożeniony był z Anną Grajewską, wdową po Leonardzie Zielepusze, rodzoną siostrą Marcina Grajewskiego, właściciela majątności Dolistów. Wlewski miał z nią dzieci, jednak osierocił je (po 1580 r.) gdy były jeszcze małe. Dlatego też prawną opiekę nad nimi sprawował wuj – Stanisław Grajewski, właściciel Dolistowa. Ten dopiero w testamencie spisany w dworze w Radziach 20 lipca 1626 r. postanowił zwrócić: *A iżem był wziął do zachowania po śmierci pana Bartłomieja Wlewskiego munimenta, które w domu jego były, względem małych dziątek, wnuków jego, przywilej Sławskich na Mikicin, drugi panów Wlewskich na Jaświły i inne panów Wlewskich, synowców moich, które dotąd nie są jemu oddane, proszę aby komu należą oddane były*.³⁸⁸

W 1602 r. włóki, które wcześniej posiadał Bartłomiej Wlewski, były nadal wolne od wszystkich podatków, a posiadał je niejaki pan Rudnicki. Przedstawił lustratorom przywilej na włóki i konsens królewski na urzędową cesję.

W 1635 r. opłatę pogłównego z Jaświł, prócz opłaty wniesionej przez starostę knyszyńskiego, z przeważającej części tej wsi wnieśli: „*pan Jakub Rudniczki z poddanych 6*” i Mikołaj Wlewski „*z domu na ćwierce*” włóki.³⁸⁹

³⁸¹ BAN, Kórnik, nr 250, k. 47.

³⁸² CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 76, k. 226; AGAD, APP, nr 18, s. 587.

³⁸³ AGAD, Ks. ziemskie bielskie, nr 1, k. 312.

³⁸⁴ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 280.

³⁸⁵ AGAD, ASK, dz. LXVI, nr K - 11, k. 38v-47.

³⁸⁶ *Litovskaja Metrika. Otdel I, čast III: Knigi Publichnych Del. Perepisi vojska Litovskago*, [w:] „*Russkaja Istoričeskaja Biblioteka*”, t. 33, Petrograd 1915, s. 1173.

³⁸⁷ A. Jabłonowski, *Podlasie*, t. 1, s. 115 i 117; F. Piekosiński, *Rekognicjarz poborowy województwa podlaskiego z roku 1581*, „*Rocznik Towarzystwa Heraldycznego*”, t. II, Lwów 1911, s. 24.

³⁸⁸ AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 15, s. 587-595.

³⁸⁹ AP Białystok, Księga grodzka brańska 1640-1641 r.

Po zniszczeniach doby potopu lustratorzy opisujący starostwo knyszyńskie w latach 1660-1664 stwierdzili, że wolnych od podatków 8 włók, które kiedyś należały do pana Rudnickiego, teraz były w posiadaniu Jakuba Mogilnickiego, który jednak nie okazał przywileju na tę własność.³⁹⁰

W 1674 r. pisano *Jaſwiły JM pana Mogilnickiego: we dworze sam JMP [Jakub] Mogilnicki [de Magna Jaswiły haeres] z panią małżonką, osób numero 2. Dziewek plebei status, numero 2. Poddańskich osób utriusque sexus, numero 11* - Jan Kawałko z żoną, Michał Jesko z żoną, Jakub Kawałko z żoną, Bartek wdowiec, syn i córka, Szymek Kupracki z żoną.³⁹¹

W 1784 r. pleban dolistowski stwierdził, że Jaświłki należały do rodziny Todwenów, właścicieli również Dzieciołowa.³⁹²

W 1886 r. w miejscowości tej były dwa mająteczki ziemskie, jeden liczący 64 dziesięcin (ok. 71 ha) należący do Aleksandra Szymkiewicza i dugi Michała Moniuszki z 41 (ok. 45 ha).³⁹³ Moniuszkowie mieli tam tylko grunty, gdy dwór ich znajdował się w Stożnowie. Natomiast pierwszy z właścicieli zamieszkiwał we dworze w Jaświłkach, a samo założenie dworsko-ogrodowe obejmowało ok. 8 ha ziemi. W jednym miejscu znajdowało się uroczysko „Kwiat”, może pozostałość dawnej kompozycji ozdobnej.

JAŚWIŁY – wieś

Najstarsze wzmianki o dobrach „*Jaschvyly*” i bagniskach zwanych „*Jaschvylowskie*” pochodzą z 12 listopada 1493 r., gdy w Wilnie Aleksander Jagiellończyk nadał na prośbę ziemianina hospodarskiego Jana Sławskiego na własność dziedziczną pustowszczyznę Mikicin. Własność graniczyła: *ex altera vero parte ad paludem dictam Jaschvylowskie, cuius paludis et silbae ibidem iuxta granicies, ferro et signis in arboribus signatas duae partes ad bona Jaschvyli*.³⁹⁴ Bagna rozgraniczające Jaświły i Jaświłki od Mikicina w 1564 r. nazywane były „*Prejtky*”.³⁹⁵

Kolejna wzmianka o Jaświłach („*Jaswyely*”) pochodzi z 2 lipca 1521 r. Wówczas to w pobliskim Szpakowie Mikołaj Radziwiłł wystawił dokument, mocą którego założył w Goniądzu i uposażył mansjonarię, pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny, w kaplicy zbudowanej z boku kościoła parafialnego św. Agnieszki. Radziwiłł postanowił m. in., że wójt jatwieski miał dawać na św. Michała Archanioła (z czterech wsi Jatwież Sucha, Jaświły, Mociesze) 12

³⁹⁰ AGAD Warszawa, ASK, dz. XVIII, nr 64, k. 594v.

³⁹¹ AGAD, ASK, dz. I, nr 70, k. 921v-938v.

³⁹² AN Kijów, F. I, nr 6009, k. 25. *Opisy parafii dekanatu augustowskiego z roku 1784*, opr. W. Wernerowa, „*Studia Podlaskie*”, t. IV, Białystok 1993, s. 188; *Rękopiśmienne opisy parafii litewskich z 1784 roku. Dekanat knyszyński i dekanat augustowski*, opr. W. Wernerowa, Warszawa 1996, s. 165.

³⁹³ P. Dikov, *Spisok zemlevlidenii v Grodnenskoj gubernii*, Grodna 1890, s. 79.

³⁹⁴ *Akty litovskoj metriki*, wyd. F. I. Leontovič, t. I, cz. 1, Varšava 1896, nr 85, s. 37-38; I. Kapica Milewski, *Herbarz*, s. 376.

³⁹⁵ *Materiały do dziejów rolnictwa...*

korców żyta miary goniądzkiej, 6 korców słodu, 3 beczki (solanki) grochu i 4 beczki bobu.³⁹⁶

Fundacja, dla 6 kapłanów i 1 kleryka, miała być dziękczynnym wotum za pokonanie Moskali pod Orszą i Kropiwną „*które ponoć sprawie Królowej Nieba przypisywał*”.³⁹⁷ Mansjonarze i kleryk zobowiązani zostali do codziennych, szczegółowo określonych nabożeństw, które powinni starać się spełniać osobiście. Kleryk powinien pomagać kapłanom w nabożeństwach oraz wykonywać posługi kościelne. Jako wynagrodzenie za śpiewy wójt goniądzki miał wypłacać kapłanom i klerykowi na Boże Narodzenie 40 kop gr lit. z czynszu wybieranego w mieście Goniądzu. Wójt knyszyński pobierający z 84 włók kmiecych w Knyszynie po 5 gr od włóki powinien dawać mansjonarzom 7 kop i 25 gr na Narodzenie NMP, podobnie wójt z Długołęki pobierając po 5 gr z 84 włók kmiecych dawać ma mansjonarzom 7 kop i 25 gr na Narodzenie NMP. Z otrzymanych pieniędzy każdemu kapłanowi należy się 8 kop i 10 gr, a klerykowi 5 ½ kopy. Prócz czynszu pieniężnego wójt goniądzki powinien dawać 2 kamienie łoju (z łoju należnego właścicielowi miasta z jatek miejskich) na św. Marcina, na święce. Wójt knyszyński powinien dawać na św. Michała 3 ½ korca żyta miary goniądzkiej, korzec i 3 ćwierci słodu, 3 beczki słodu pszennego, beczkę (solankę) grochu i ćwierć bobu. To samo na św. Michała miał dawać wójt z Długołęki. Na wyrób opłatków wójtowie z Jatwiezi, Knyszyna i Rajgrodu mieli dawać po pół solanki szczupaków i pół solanki ryby zwyczajnej, każdy. Dzierżawca goniądzki ma dawać co roku 2 płoty drewna, jakie zwykł spławiać właścicielowi. Klucznicy winni wydawać księżom ze spichrzów właściciela miasta 2 beczki soli i 6 wieprzów tucznych. Zabraniono następcom naruszania nadanego funduszu. W razie niewykonania przez kogoś powyższego zapisu kapłani mogli pozwać o to przed sąd duchowny. Kapłani mieli pilnie odprawiać wszystkie msze, a ich przełożonym mianowano kapłana goniądzkiej kaplicy zamkowej, ks. Macieja z Malborka. Na przyszłość każdy przełożony kaplicy zamkowej miał być również starszym nad mansjonarzami. Na kapelana jej miał być wybierany dobry i zdolny kapłan, który powinien odprawiać z mansjonarzami wszystkie msze i pilnować staranności ich wykonania.³⁹⁸

Wieś Jaświły została wymierzona ponownie na włóki w 1553 r. W 1561 r. pisano o niej *Sioło Jaśfiły ma w sobie włók 60 gruntu średniego, z których pan Wlewski dzierży włók 8, a wójtowskich 2*. Wcześniej rewizor w 1556 r. odnotował: *w siole Jaśfilach tego roku po pomierze było nieprzyjętych włók 8, z*

³⁹⁶ „*Advocatus noster quilibet Jathwylski de quatuor villis nostris Jathwyesch Sucha, Jaswyely et Moczyesche, duodecem choros siliginis mensura soliae goniądzensis. Sex choros brasei tritici, tres tunnas alias solanki pisae, et quatuor tunnas etiam solanki pultium singulis annis ex emethonibus praedicatorum quatuor nostrarum villarum exigendas pro festo Sancti Michaelis Archangeli extradere tenebitur*”. Zob. AA Białystok, Archidiakoniat Białostocki, Zbiór dokumentów funduszowych. Goniądz – oryginał pergaminowy; J. Kloza, J. Maroszek, *Dzieje Goniądza...*, il. 44

³⁹⁷ W. Przyjałkowski, *Żywoty biskupów wileńskich*, t. 1, Petersburg 1860, s. 97.

³⁹⁸ AGAD, Kapiciana, nr 54, s. 614-625, nr 55, s. 657-665; Biblioteka Ordynacji Zamoyskich, nr 2945, s. 1-4.

których w roku [15]58 przyjęto włók 1 ½ i czynsz z nich zapłacono. A na cieśle dano włókę 1, od czynszu wolną. Potem roku [15]59 ostatek włók 5 ½ osadzono i czynsz wybrano, także i inszych lat po sobie idących wybierano.³⁹⁹

Opisując w 1564 r. rewizor stwierdził:

Sioło Jaświły. W tem siole gruntu średniego włók 60. Wolnych włók: na pana Wlewskiego włók 8, na wójta 2, na cieślę 1. Powinność: Czynszu gr 12. Za kury, gęsi, jajca gr 3 ½. Za stację gr 2 ½. Na niewody gr 2. Owsa beczek 2. Siana wóz 1. Robota dwa dni w tydzień. Suma płatu pieniężnego z tego sioła, z włók 49 – czyni kop 16 gr 20. Suma owsa z włók 49, czyni beczek 93. Suma siana z włók 49 czyni wozów 49...

*Granica włók tego sioła poczyna się bokiem jednym na wschód słońca od włók sioła Romejków, bokiem drugim na zachód słońca od włók sioła Macieszów i obrębu pana Wlewskiego [=Jaświłki], końcami jednemi na południe od włók sioła Bagna i od włók sioła Rudkowskich, bojar, końcami drugimi na północy od olszyny, którą zowią Preikły, ku granicy mikicińskiej i do paszni króla Jego Miłości grodziskiej.*⁴⁰⁰

W 1569 r. kmiecie z Jaświł, uprawiający 47 włók ziemi, byli obowiązani do pańszczyzny, gdy tylko jedna włoka była „na osadzie”, czyli na czynszu pieniężnym; prócz tego istniał trzymorgowy naddatek, z którego mieszkańcy Jaświł byli wówczas obowiązani dawać czynsz w pieniądzu.⁴⁰¹

W 1576 r. wieś Jaświły przynosiła dochodu staroście knyszyńskiemu 57 kop lit 36 ½ gr 4 szelągi.⁴⁰²

W 1602 r. sioło „Jaszwiło” liczyło nadal 60 włók, należących do wójtostwa „jaszwiłowskiego”, starostwa knyszyńskiego. W Jaświłach były zwolnione z opłat i powinności włoki: 2 z nich należały do wójta, a 1 na cieślę, który powinien ciesielską robotę we dworze odprawować. Z 8 ¾ włók chłopci z Jaświł płacili czynsz pieniężny, po 2 kopy gr lit. 22 ¾ włók było obciążonych pańszczyzną i powinnościami w dostarczaniu naturalii. Mieli dawać z każdej włoki „pociągęj” po 2 beczki owsa miary targowej, po 1 wozie siana. Wnosili też opłaty zwane „żarnowe”, należne z tytułu posiadania w domach i używania żaren. Mieszkańcy Jaświł mieli też prawo warzenia piwa. W 1602 r. wykonali 5 warów tego napoju, które znalazły się w obrocie handlowym.⁴⁰³

W 1644 r. komisarze królowej Cecylii Renaty stwierdzili, że we wsi Jaświłach znajdowało się 40 włók uprawnych, zobowiązanych do dawania dziesięciny kościołowi dolistowskiemu. W innym miejscu wspominali, że osobno znajdwały się w Jaświłach włoki dworskie również obowiązane do dawania dziesięciny.⁴⁰⁴

³⁹⁹ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 255.

⁴⁰⁰ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 280.

⁴⁰¹ AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 2.

⁴⁰² *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, s. 76.

⁴⁰³ AGAD Warszawa, ASK, dz. XLVI, nr 146A, k.13-13v.

⁴⁰⁴ AA Białystok, APD, Inwentarz kościoła dolistowskiego 26 II 1827.

Lustratorzy w latach 1660-1664 r. stwierdzili, że wieś królewska licząca (poza wolnymi) 50 włók, miała zasiany tylko jeden półwłóczek gruntu. Do skarbu dostarczano jedynie czynsz w wysokości 4 zł 12 gr.⁴⁰⁵

W 1663 r. wieś zwana Jaświły Królewska, będąca pod zarządem starosty knyszyńskiego **Mikołaja Ossolińskiego**, liczyła 93 poddanych mężczyzn i kobiet.

W tej wsi znajdował się też dwór „*pana Piekarskiego*”, gdzie mieszkał on wraz z żoną, a także czeladzi 2, chłopców *plebeis status* 2, panien 2, parobek, pastuch, poddanych 2, z żonami. Łącznie głów 14.

Ten sam rejestr podaje niżej jeszcze inne informacje o wsi Jaświłach Szlacheckich, na ile daje się je utożsamić z innymi wiadomościami, dane dotyczyły m. in. części należącej do Wlewskich: *Wieś Jazwiły Szlachecka* -

Dwór JM pana Strękowskiego: sam pan swą osobą, wdowiec, syn pan Kazimierz 1, córka panna Teresa, pan Wlewski, komornik, panna Sadowska, kucharka, rykunia, dziewczyna do posług, bronowłók, pastuch.

Dom pana Kosiarskiego: sam swą osobą, żona, parobek, kucharka, komornica z synem.

Poddany pana Strękowskiego, z żoną, parobek, dziewczka, komornica.

Dom Thymosza, braciej 3 włodarzów, matka, komornik Stefan, z żoną, komornica Stasiowa z synem.

Dom Chwedora poddanego – sam z żoną i parobek, kucharka, komornica.

*Dom Walentego poddanego, dwóch ich braci, młodzieńców, siostra, komornik z żoną.*⁴⁰⁶

JASWIŁY – wójtostwo

W 1564 r. w skład wójtostwa jaświłowskiego wchodziły wsie: Jaświły, Mociesze, Romejki, Jadeszki i Gurbicze. Uposażenie wójta zarówno w 1564, jak i 1569 r. stanowiły dwie włóki wójtowskie, położone we wsi Jaświły. Poza tym *przy tem siole przy włókach wójtowskich jest zaścianku gruntu podłego morgów 3 przyjął w roku 1553 Jan Simanowicz wójt.*⁴⁰⁷ W 1569 r. wójtem był **Marcin Korciewicz**.⁴⁰⁸

W 1576 r. sumariusz lustracji starostwa knyszyńskiego odnotował, że do wójtostwa jaświkowskiego należały 3 wsie: Jaświły, gdzie znajdowało się 8 włók wójtowskich pana Bartosza Wlewskiego, wsie Mociesze i Romejki. Dochody z tych wsi czyniły 296 zł pol. 15 gr 11 ¼ szeląga.⁴⁰⁹

Również w 1602 r. w skład wójtostwa jaświłowskiego wchodziły wsie: Jaświły, Mociesze i Romejki. Natomiast nie zaliczano już do niego Jadeszek i Gurbicz.⁴¹⁰

⁴⁰⁵ AGAD Warszawa, ASK, dz. XVIII, nr 64, k. 594v

⁴⁰⁶ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70.

⁴⁰⁷ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 280.

⁴⁰⁸ AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 29v.

⁴⁰⁹ *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, s. 76.

⁴¹⁰ AGAD Warszawa, ASK, dz. XLVI, nr 146 A, k. 13-13v.

W 1660-1664 r. lustratorzy stwierdzili, że 2 włóki wójtowskie we wsi Jaświłach nie miały pewnego prawnie posesora i leżały pusto. W tej samej lustracji niżej stwierdzono: *Wójtostwo jaświłowskie possidet Tomasz Smolka. Żadnych z nich powinności płacić nie powinien. tylko dworowi knyszyńskiemu służyć, to jest robót pilnować i czynsze ze wsiów wybierać. Te włóki pusto natenczas leżą.* Później dopisano: *Przy wsi Jaświłach JM pan Remigian Pilariski chorąży derpski posidet wójtostwo, na które pokaał oblatę przywileju najjaśniejszego KJM teraźniejszego Jana Kazimierza z 9 marca 1664 r.* Akt ten został oblatowany w księgi grodzkie drohickie 20 maja 1664 r.⁴¹¹

Kolejne informacje o wójtostwie posiadamy dopiero z 7 kwietnia 1710 r., gdy wójtostwo w Goniądzu i Jaświłach Anna z domu Pęska przekazała swemu mężowi – Kazimierzowi Kramkowskiemu.⁴¹² 4 czerwca 1732 r. monarcha zezwolił Kazimierzowi Kramkowskiemu regentowi i wójtowi goniądzkiemu dokonać cesji wójtostwa na rzecz nieokreślonej osoby.⁴¹³

KMITÓWKA – strumień

W 1536 r. szlacheccy właściciele dóbr ziemskich Dzieciołowo, Mikicin, Dolistowo i Wroceń, świadkujący w procesie królowej Bony przeciw Radziwiłłowi z Goniądza twierdzili, że granica powiatów grodzieńskiego z goniądzkim biegła w XV wieku rzeką Kmitówką, a nie Brzozówką. Strumień ten był dopływem rzeki Biebrzy, do której uchodził pomiędzy Zabielem a Dolistowem. Rozgraniczał dobra ziemskie należące do powiatu grodzieńskiego: Mikicin (Sławskich) i Dzieciołowo (Tarusów) od Dolistowa (Zielepuchów), Moniuszek (Moniuszków) i Jadeszek. Granica powiatów biegła wzdłuż Kmitówki, aż do drogi z Dzieciołowa obok Jadeszek, przez Mociesze, obok Gurbicz do bagienka Bielawki, skąd wypływa rzeczka Nereśl, stanowiąca, tak jak i Kmitówka, dalszą część granicy powiatu grodzieńskiego z powiatem grajewskim.

Źródła tego strumienia znajdowały się w bagnach zwanych Tołkaczewo. Przepływał on obok miejsca, na którym w 1536 r. usytuowane było cmentarzysko, na którym grzebano zmarłych Rusinów (z obu stron granicy). Jak możemy się domyślać, „*mogiłki*” te znajdowały się pod Dzieciołowem, w sąsiedztwie uroczyska, gdzie wznosi się kaplica św. Floriana.⁴¹⁴

Rzekę Kmitówkę i bagno Tołkaczewo notuje rękopiśmienna mapa dóbr goniądzkich w dawnych i nowych granicach, przechowywana dziś w Bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego.⁴¹⁵

⁴¹¹ AGAD Warszawa, ASK, dz. XVIII, nr 64, k. 594v i 599.

⁴¹² AGAD Warszawa, Metryka Koronna – Sigillata, nr 17, s. 111.

⁴¹³ AGAD Warszawa, Metryka Koronna – Sigillata, nr 22, k. 114v.

⁴¹⁴ AN Litwy, F. 16, nr 14; *Archeografičeskij sbornik dokumentov odnosjaščichsja k istorii Severozapadnoj Rusi izadavaemyj pri Upravlennii Vilenskago učebnago okruga*, t. I Vil'na 1867, nr 18, s. 18-24.

⁴¹⁵ BU Wilno, F. 23, nr 132; S. Alexandrowicz, *Mapy majątkowe północnego Podlasia z XVI wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, r. 14, 1966, nr 2, s. 292-293.

KRZYWA – uposażenie wójtostwa grodziskiego

Uposażeniem wójta grodziskiego była Krzywa. W 1544 r. Zygmunt August nadał Jakubowi Choromańskiemu kąt lasu nad rzeką Brzozową we włości knyszyńskiej. Kąt ten obejmował 10 włók ziemi, z których jedna przypadła Choromańskiemu jako wójtowi, pozostałe dziewięć przeznaczone były na osiedlenie na niej kmieci, z prawem 14-letniej wolnizny.⁴¹⁶

Od 1547 r. wójtem grodziskim był Wojciech Jasiński, kuchmistrz króla Zygmunta Augusta. Wcześniej nim został kucharzem królewskim, był on kuchmistrem biskupa wileńskiego Pawła Holszańskiego. Na dworze biskupim wzmiankowano go od 6 VII do 1 XI 1537.⁴¹⁷ Kuchmistrem królewskim był już jednak 18 V 1539 r.⁴¹⁸ Zygmunt August w liście do Jana Dantyszka biskupa warmińskiego z 4 I 1545 r. z Wilna wzmiankował, że *Konarski i Jasiński domownicy moi list twój i konia dla nas ofiarowanego oddali*.⁴¹⁹ Wojciech Jasiński był osobą zamożną, brał w zastaw majątności szlacheckie, posiadał swój dwór w Wilnie i dzierżawił włość gieranońską koło Merecza (wzm. 2 I 1554 r.⁴²⁰ oraz 12 IV 1554 r.⁴²¹) Początkowo w latach 1544-1546 Wojciech Jasiński wymieniany był w gronie straży pałacowej, złożonej z 35 halabardzistów.⁴²² Jako kuchmistrz w rachunkach królewskich pojawiał się⁴²³ 12 XI 1547 r. i 1 V 1548 r.⁴²⁴ W 1558 r. był ciwunem wileńskim, starostą uszpolskim i peniańskim.⁴²⁵

W 1549 r. **Wojciech Jasiński** został pisarzem ziemskim bielskim.⁴²⁶ Przeciwno jego nominacji ostro protestował poseł Jan Krassowski na sejmiku ziemi bielskiej w 1551 r., twierdząc, że odbyła się bezprawnie, bez żadnej procedury wyborczej.⁴²⁷

Wojciech Jasiński trzymał majątek zwany Krzywa, w pobliżu Knyszyna, który i później po nim tradycyjnie dzierżawiony był przez jurgieltników królewskich: Mikołaja Konarskiego i Jana Lisowskiego. Majętność pochodziła z

⁴¹⁶ J. Antoniuk, *Knyszyn*, b.m., b. d. (maszynopis w kolekcji Cecylii Piaseckiej w Knyszynie), s. 14.

⁴¹⁷ Wzm. 6 VII 1537 r. - zob. AN Wilno, F. 1, nr 389; *Opisanie ROVPB*, t. IV, s. 2, nr 389; R. Jasas, s. 165, nr 415. Ponownie jako kuchmistrz biskupi wzm. był 1 XI 1537 - zob. AN Wilno, F. 6, nr 163; R. Jasas, s. 166, nr 416.

⁴¹⁸ AN Wilno, F. 1, nr 124; *Opisanie ROVPB*, t. III, nr 124, s. 11, i prilożenia, nr 18, s. 56-57; R. Jasas, nr 424, s. 169.

⁴¹⁹ MN Kraków, Bibl. Czart., nr 1618. IV, s. 51.

⁴²⁰ AN Wilno, F. 1, nr 394; *Opisanie ROVPB*, t. IV, nr 394 i prilożenia s. 10-11, nr 11; R. Jasas, nr 535, s. 211.

⁴²¹ AN Wilno, F. 6, nr 206; R. Jasas, nr 538 s. 212.

⁴²² L. Kolankowski, *Zygmunt August wielki książę Litwy...*, s. 318.

⁴²³ „Coquinae magistro Lithuanico”.

⁴²⁴ *Rachunki dworu królewskiego 1544-1567*, wyd. A. Chmiel, t. 1, s. 247 i 274.

⁴²⁵ A. Boniecki, *Poczet...*, s. 106.

⁴²⁶ AP Kraków, ZZG, nr 14 i 17; *Urzednicy podlascy...*, nr 77, s. 43.

⁴²⁷ I. T. Baranowski, *Podlasie w przededniu Unii Lubelskiej*, "Przegląd Historyczny", r. 7, 1908, s. 69.

nadania w 1547 r. Składały się na nią wójtostwo grodziskie (w Brzozowej 5 i Bobrówce 5 włók) w starostwie knyszyńskim.⁴²⁸ W kwietniu 1555 r. Piotr Chwalczewski, starosta knyszyński, zakwestionował prawa do Krzywej, wójtostwa brzozowskiego i młyna zwanego Krukowski. Król wówczas nakazał Jasięńskiemu „pokazanie prawa” do nich.⁴²⁹ W efekcie król zawyrokował o odebraniu wójtostwa i w odmianie dał położoną w starostwie knyszyńskiej wieś Olszankę, liczącą 10 włók (dziś wieś ta nie istnieje).⁴³⁰

Piotr Chwalczewski starosta knyszyński przedstawił referendarzowi zarządzającemu domeną królewską ks. Adamowi Pilchowskiemu kwestię konieczności skupienia tego wójtostwa: *Podle granic dworu tego [Grodziska - przyp. J.M.] przyległ dworzec i imienie nieboszczyka pana Jasięńskiego, nazwane Krzywa, Którego imienia, jako mi pan starosta knyszyński sprawę dał jest wł. 3 albo więcej. Które imienie, leży pod puszcą grodzieńską, nad rzeką Brzozową, na której rzece jest młyn Kruk zwany, prawie pod samą puszcą zbudowany, przy którym młynie jest kilku poddanych tegoż imienia [wieś Krukowszczyzna - przyp. J.M.], którzy czynią na puszczy szkodę, bo są strzelcy. A iż jako mi sprawa jest dana nieboszczyk pan Jasięński to imienie prawem wójtowskim dzierżał, a nie dziedzicznym, tedy by dobrze było aby Król Jego Mość raczył tam wystać komisarze swe, aby się dowiedzieli: Za czym potomkowie pana Jasięńskiego to imienie dzierżą? Jeśli prawem wójtowskim - aby byli skupieni. A jeśli prawem dziedzicznym dzierżą, aby im była za to imienie odmiana na inszem miejscu dana. Albo też aby Jego Królewska Mość potomki pana Jasięńskiego przed się pozwaawszy, prawa, za czym to imienie dzierżą położyć rozkazać raczył. Bo gdzieby to imienie do ręki Jego Królewskiej Mości przyszło, byłoby wielką obroną puszczy, ponieważ też tam pod puszcą imiona ziemieńskie, jako pana [Jana] Karpia⁴³¹ i panów starościców pińskich leżą.⁴³² A na tem miejscu, gdzie młyn jest, mógłby być za dobrym porządkiem młyn lepszy i staw, bo jest po temu łożysko i brzeg.*⁴³³

Do odebranie Krukowszczyzny jednak nie doszło. W księdze wpisów Metryki Litewskiej z lat 1559-1563 r. odnotowano, że syn kuchmistrza - Mikołaj Jasięński dopełnił obowiązek przedłożenia ojcowskiego prawa na majątność Krzywą.⁴³⁴ Dopiero w 1568 r. król odzyskał Krukowszczyznę od spadkobiercy Wojciecha Jasięńskiego.⁴³⁵

Wcześniej 18 VI 1550 r. król Zygmunt August wydał wyrok w sprawie pomiędzy urodzonym Wojciechem Jasięńskim, swym kuchmistrem litewskim,

⁴²⁸ CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 62; A. Boniecki, *Poczet...*, s. 106.

⁴²⁹ CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 85, k. 6; AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 222.

⁴³⁰ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 280.

⁴³¹ Dobra Karpowicze.

⁴³² Dobra Jasionówka Kurzenieckich, synów starosty pińskiego Iwaszka Kurzenieckiego.

⁴³³ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 247-248 i 280.

⁴³⁴ CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 95, k. 313; AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 637.

⁴³⁵ „*Donatio bonorum Krukowszczyzna tenutae Knyszynensi adiacentum Sacre Regiae Maiestatis a generoso Nicolao Jasiński*” - BU Wilno, F. 57, B 54, nr 219.

pisarzem ziemi bielskiej, a Łukaszem i tego braćmi Kurzenieckimi o dobra Sikory pod Knyszynem.⁴³⁶

W Krzywej do dziś zachowały się duże fragmenty włoskiego, renesansowego ogrodu ozdobnego, rozmierzonego w połowie XVI wieku dla dworzan króla Zygmunta Augusta dzierżawiących ten dwór. Założeniu dworskiemu nadano plan szachownicy, a podziały kwaterowe podkreślono drogami i nasadzeniami drzew.⁴³⁷ Zniszczone fragmenty tej kompozycji obrazuje plan tego terenu wykonany przez mierniczego Jabłońskiego w 1909 r.⁴³⁸

Podjeżdżać też można, że etymologia nazwy Jasionówka (dawniej też zwanej Jasienówką), graniczącej z Krzywą i Krukowszczyzną pozostaje w jakimś związku z nazwiskiem Wojciecha Jasieńskiego. Może odstąpił ją starościecom pińskim - Kurzenieckim z pobliskiej Kalinówki?

Wojciech Jasieński ożeniony był z Zofią Skopówną,⁴³⁹ a jego synem był Mikołaj Jasieński, również dworzanin i pisarz króla Zygmunta Augusta, dzierżawca luboszański, wzmiankowany 21 IX 1568 r.⁴⁴⁰

W grudniu 1576 r. jako dzierżawca Krzywej wzmiankowany był inny dworzanin królewski – Jan Lisowski. Na tę niewielką dzierżawę królewską składały się wsie: Krzywa – 6 ½ włók, Olszanka 5 ½ włók i Krukowszczyzna 3 włóki.⁴⁴¹ Janek Lisowski należał do 14 pokojowców dworu litewskiego króla Zygmunta Augusta i wymieniany był w l. 1543-1549,⁴⁴² a także od 6 XI 1562 do 23 I 1573 r.⁴⁴³ Lisowski zmarł w 1579 r., bo 21 IX tego roku Stefan Batory nadał dzierżawę Krzywa w starostwie knyszyńskim Janowi Zamoyskiemu, miejscowemu staroście, zaznaczając, że obejmuje ją właśnie po Lisowskim.

21 września 1579 r. w Dziśnie Stefan Batory dał Janowi Zamoyskiemu folwark Krzywa w starostwie knyszyńskim, po Lisowskim.⁴⁴⁴

Sprawa posesji Krzywej w następnych latach nie jest jasna. Rejestr poborowy z 1591 r. wymienił Krzywą jako należącą do parafii dolistowskiej. Już

⁴³⁶ MN Kraków, Bibl. Czart., TN nr 77, dok. nr 82, s. 487-488. Sikory były przedtem własnością Jana Iwachny Kurzenieckiego, skarbnika Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła. Zob. J. Wiśniewski, *DzOPG*, t. I, s. 222.

⁴³⁷ E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog parków i ogrodów zabytkowych woj. białostockiego*, t. VII, Białystok 1988, s. 413-417.

⁴³⁸ AP Białystok, Starszy Notariusz Grodzieński, nr 7761.

⁴³⁹ CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 85, k. 129 i 140; AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 242 i 245.

⁴⁴⁰ Wówczas sprzedał bp. Walerianowi Protasewiczowi swoją kamienicę, w Wilnie naprzeciw pałacu biskupiego z przeznaczeniem na kolegium jezuitów. Por. BAN Wilno, F. 2, nr 54; *Opisanie ROVPB*, t. III, nr 54, s. 34; R. Jasas, nr 614, s. 244; *Arch. sb.*, t. 3, nr 20, s. 26-29. Był pisarzem królewskim Stefana Batorego, wzm. 29 IV 1580 r., AN Wilno, F. 1, nr 192, R. Jasas, nr 675, s. 271; 13 IV 1582 r., AN Wilno, F. 1, nr 195; R. Jasas, nr 685, s. 275; 6 III 1600 r., AN Wilno, F. 6, nr 260; R. Jasas, nr 761, s. 305.

⁴⁴¹ *Lustracje województwa podlaskiego*, s. 144-146; A. Jabłonowski, *Podlasie*, t. 2, s. 265; *Księgi podskarbińskie z czasów Stefana Batorego r. 1576-1586 w dwóch częściach*, t. IX, cz. 2, s. 265.

⁴⁴² L. Kolankowski, *Zygmunt August wielki książę Litwy...*, s. 317; AP Kraków, Teki Grabowskiego, nr 88, k. 8.

⁴⁴³ M. Ferenc, s. 208.

⁴⁴⁴ *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. 1, Warszawa 1904, nr 67, s. 503.

wówczas zaznaczono, że 6 włók osiadłych w Krzywej, również 6 włók osiadłych w Olszance, 8 ogrodników i 2 koła młyńskie należały do „*pana Komorowskiego*”. Jednak nie podano jego imienia.⁴⁴⁵

Skądinąd wiemy, że dopiero dwa lata później, 13 czerwca 1593 r. Jan Zamoyski, starosta knyszyński i dzierżawca krzywski, dokonał cesji wsi: Krzywa, Olszanka i Krukowszczyzna, położonych w woj. podlaskim, ziemi bielskiej, urodzonemu Florianowi Komorowskiemu. Jako posesor Krzywej i Olszanki w woj. podlaskim wzmiankowany był tenże Florian Komorowski, jednak 17 maja 1612 r. czytamy, że prawa do tychże wsi posiadał Mikołaj Komorowski (syn Floriana ?).⁴⁴⁶ W 1635 r. rejestr pogłównego wymienia „*panią*” Komorowską (wdowę po Mikołaju), która opłacała podatek od 45 poddanych. Tymczasem rejestr pogłównego 1638 r. ponownie wskazuje Floriana jako dzierżawcę, który zapłacił od 26 poddanych.⁴⁴⁷

6 lipca 1638 r. właścicielem Krzywej był **Florian** z Komorowa **Komorowski**. Panna Komorowska, zapewne jego córka, wniosła Krzywą w posagu Stanisławowi Niemierze. W dworze prócz właściciela, jego żony i córki – panny Niemierzanki - mieszkało 3 szlachciców-parobków, 6 parobków plebejuszy, 30 poddanych chłopów. Poza dworem w Krzywej do dóbr ziemskich Niemierów należały wsie: Krukowszczyzna, Olszanka i Grabówka.⁴⁴⁸

W 1663 r. w rejestrze pogłównego odnotowano: *Dwór Krzywa JM pana stolnika warszawskiego, do brzozowskiej filia kalinowskiego kościoła parafia należąca. Sam JM z JMcią i ze dworem swym z Warszawy, w majątności. We dworze urzędnik z żoną – 2. Prostej czeladzi – 4. Wieś Krzywa mężczyzn i białychgłów – 51. We wsi Olszance – 14. W Poświętnym Brzozowskim, filiej kościoła kalinowskiego – 19.*⁴⁴⁹

W 1676 r. Stanisław Niemiera podczaszy lubelski opłacił pogłównie z dworu w Krzywej, a także od poddanych w Krzywej osób 44, Krukowszczyźnie – osób 20, Olszance – osób 24, Grabówce - osób 42 od siebie i małżonki, a także od panny i białogłowy, 3 sług szlacheckich, czeladzi dworskiej, obu płci osób 13, czeladzi piekarniowej osób 6.⁴⁵⁰

Był on podczaszym lubelskim w latach 1667-1678, podczaszym podlaskim w latach 1687-1700, chorążym mielnickim 1681-1696.⁴⁵¹ Wiktoryn Kuczyński, który odnotował jego śmierć pod rokiem 1696, w swym „*Pamiętniku*” zapisał, że był on „*godnym człowiekiem*”.⁴⁵² Jego syn Aleksander zmarł bezpotomnie.⁴⁵³

⁴⁴⁵ A. Jabłonowski, *Podlasie*, t. 1, s. 155.

⁴⁴⁶ AP Białystok, Kamera Prus Nowowschodnich, nr 155a, k. 218.

⁴⁴⁷ AP Białystok, Księga grodzka brańska 1640, k. 21 i 107.

⁴⁴⁸ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70, k. 938v.

⁴⁴⁹ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70, k.

⁴⁵⁰ MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV. 1099, s. 738.

⁴⁵¹ *Urzednicy lubelscy...*, s. 35; *Urzednicy podlascy...*, s. 101.

⁴⁵² W. Kuczyński, *Pamiętnik*, s. 22.

⁴⁵³ K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 6, Lipsk 1841, s. 549.

Krzywa przeszła na dalszą rodzinę – po Joannie z Niemierów Kuczyńskiej, bratanicy Stanisława Niemierzy. Właścicielem Krzywej został ostatecznie syn Joanny – Marcin Kuczyński.

KRZYWA – kościół

6 lipca 1638 r. Florian z Komorowa Komorowski ufundował w Krzywej kościół pod wezwaniem Nawiedzenia NMP, św. Floriana, św. Kazimierza i św. Barbary. Pierwszym proboszczem był ks. Adam z Komorowa Komorowski kanonik krakowski, sekretarz Jego Królewskiej Mości.⁴⁵⁴ 11 stycznia 1641 r. akt erekcyjny wpisany został do Akt Kapituły Wileńskiej. Pleban uzyskał dziesięcinę od poddanych z Krzywej, Olszanki i Krukowszczyzny oraz 2 łany ziemi plebańskiej.⁴⁵⁵

Świątynia, której lokalizację, a nawet resztki kamiennych fundamentów jeszcze w 90. latach XX w. pokazywali okoliczni mieszkańcy, w niedalekim sąsiedztwie dworu Krzywa, nie przetrwała potopu szwedzkiego i poza samym aktem fundacji żadne inne źródła pisane o niej nie wzmiankują. Pewnym wyjątkiem jest tu poeta, proboszcz krypniański ks. Antoni Walentynowicz (zmarł w 1944 r.), który wierszem opisał piękną legendę o zaginionym kościele:

Legenda o kościele w Krzywej

*Kto chce posłuchajcie
Tego pewno nie wiecie
Jest miejscowość Krzywa
w Białostockim powiecie.
Leży hen nad rzeczką
Co się zwie Brzozowa
I z minionych czasów
Tę opowieść chowa.
Stał tam Dwór nie lada
Zamkiem nazywany
Mieszkał w nim pan możny
Z nazwy dziś nie znany.
Miał olbrzymie pola
Wielkie knieje, bory,*

⁴⁵⁴ Adam z Komorowa, proboszcz kruszwicki, kanonik krakowski, sekretarz królewski, 14 czerwca 1643 r. w imieniu królowej Cecylii Renaty zatwierdzał jako komisarz prawa i wolności miasta Knyszyna. Por. AGAD Warszawa, Ks. Kanclerskie, nr 26, s. 662-670; AGAD Warszawa, Kapliciana, nr 55, s. 180-204.

⁴⁵⁵ Archiwum Parafialne w Jasionówce. Dokument erekcyjny kościoła w Krzywej (kopia).

Liczne stroje, sługi,
Bogate ubiory.
Dawał ucztę w zamku
Z białymi kolumnami
I bawił się wesoło
Z rycerstwem, panami.
Nie bał się nikogo
W świecie, oprócz Boga.
Żegnał się przed ucztą
wyjeżdżając w drogę
Raz jadąc do zamku
Na północ od dworu
Ujrzał na pagórku
Coś na kształt upioru.
Coś na kształt postaci,
Otoczonej mgłami,
Wysoko nad ziemią,
Pomiędzy sosnami.
I głowę promieniem
Jasnym owiniętą,
Niby ludzka postać
Na krzyżu rozpiętą.
Zląkł się, zsiadł z konia
Żegnał się, ślubował
A potem na wzgórzu
Kościół wybudował.
Osadził kapłana
Dał mu gruntów wiele
I często się modlił
Tu z ludem w kościele.
Raz w uroczystość
Zmartwychwstania Pana,
Kiedy – Alleluja
Radośnie śpiewano
A ksiądz przyołtarzu
Ofiarę sprawował
I organ ludowi
Do śpiewu wtórował.
Rozległ się wrzask dziki,
Napadli Tatarzy
A że lud się modlił
A kapłan ofiary
Świętej nie przerywał
I o pomoc do nieba
Boga i Niepokalaną
Dla ludu wciąż wzywał.
Góra zadrżała
Na krzyż rozstąpiła
I kościół wraz z ludem
Na wieki pokryła.

I dziś na tym miejscu
Widać zagłębienie
I w każdą Wielkanoc
Słysząc w ziemi pienie.
To kapłan ofiarę
Niekruwając sprawuje
A organ ludowi
Do śpiewu wtóruje.⁴⁵⁶

Ks. Adam Komorowski, kanonik krakowski, sekretarz królewski wzmiankowany był jeszcze 29 listopada 1643 r.⁴⁵⁷

W 1663 r. w rejestrze pogłównego odnotowano: *Dwór Krzywa JM pana stolnika warszawskiego, do brzozowskiej filia kalinowskiego kościoła parafia należąca... W Poświętnym Brzozowskim filiej kościoła kalinowskiego – 19 głów.*⁴⁵⁸ Z informacji tej wynika, że już wówczas nie egzystował kościół w Krzywej, a dwór i dobra ziemskie należały do parafii kalinowskiej, do jej filii we wsi Brzozowa.

W 1674 r. rejestr pogłównego zaliczył dwór Krzywą Stanisława Niemierę podczaszego lubelskiego, w którym rezydował on ze swą żoną i córką „*panną Niemierzanką*”⁴⁵⁹ do parafii jasionowskiej, a nie kalinowskiej. *Tamże czeladzi status nobiles 3 - numero 3. Czeladzi folwarkowej status plebei – numero 6. Poddańskich osób w Krzywej, utriusque sexus – numero 30, in villa Krukowszczyzna poddańskich osób utriusque sexus - numero 9, in villa Olszanka poddańskich osób utriusque sexus – numero 15, in villa Grabowka poddańskich osób utriusque sexus – numero 24.*⁴⁶⁰ Ewidentnym powodem, dla którego niełączono dawniej samodzielnej parafii w Krzywej z parafią kalinowską, jej filią brzozowską, był niewątpliwie fakt, że starostwo knyszyńskie zostało zastawione rodzinie Orsettich.

MIKICIN

12 listopada 1493 r. w Wilnie Aleksander Jagiellończyk nadał na prośbę ziemianina hospodarskiego Jana Sławskiego na własność dziedziczną pustowszczyznę w powiecie goniądzkim, nazywaną *Mikitynskie*, położoną nad rzeką zwaną *Mikityna*. Nadanie obejmowało m.in. młyn na rzece *Mikityna*. Własność granczyła: *ex una parte cum paluda Jatwenskie et alia parte cum Dolistowo, ex altera vero parte ad paludem dictam Jaschyłowskie, cuius paludis et silbae ibidem iuxta granicies, ferro et signis in arboribus signatas duae partes*

⁴⁵⁶ Ks. K. Cyganek, *Kronika parafialna kościoła knyszyńskiego*, Knyszyn 1944 (maszynopis, s. 255-257).

⁴⁵⁷ A. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 2, Warszawa 1980, s. 369.

⁴⁵⁸ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70.

⁴⁵⁹ Stanisław Niemiera podczaszym lubelskim był w latach 1667-1678, podczaszym podlaskim w latach 1687-1700, chorążym mielnickim 1681-1700. Zmarł przed 10 listopada 1700 – por. *Urzednicy lubelscy...*, s. 35; *Urzednicy podlascy...*, s. 101.

⁴⁶⁰ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, k.

*ad bona Jaschvyli, et tertia pars ad terram Mikitynskie pertinere conueverunt, eundo praefatis sic signais graniciebus directe per fluviosum, qui fuit a Grodyszcze alias od Stoku, usque ad parvam paludem dictam Bagienicze, deinde eundo directe via Saniczka usque ad planiciem confludus alias do Smugu, post hoc eundo directe eodem fluiolo praedicto usque ad fluvium dictum Brzozowa, deinde eodem fluiolo Brzozowa, postremo eodem fluvio Mikitynka directe eundo per stratam, alias przez Moszczyska, usque ad primam graniciem videlicet ad praedictam paludem Jatwienskie. Ponadto władca nadał Janowi Sławskiemu również inną ziemię zwaną Cieszkowszczyzna.*⁴⁶¹

16 VI 1519 r. w Goniądzu Mikołaj Radziwiłł, właściciel włości goniądzkiej, wojewoda wileński, oznajmił, że jeden z radziwiłłowskich ziemian sędzia goniądzki Jan Sławski przedłożył przywilej Aleksandra wielkiego księcia litewskiego zawierający nadanie pewnej ziemi zwanej *Mykitynska*, prosząc by Radziwiłł pozostawił go przy tym nadaniu i je potwierdził, co ten uczynił.⁴⁶² Jednak Sławski nie był z tego zadowolony i po śmierci Mikołaja Radziwiłła zaskarżył spadkobierców u króla Zygmunta I. Nadanie dotyczyło wsi Mikicin, Dzieciołowo i Dolistowo, nad rzekami Mikitinką i Brzozówką.⁴⁶³

22 lipca 1522 r. król Zygmunt I powołał komisję do rozstrzygnięcia sporu o grunty Jana Sławskiego. Sławski skarżył się królowi, że zmarły już właściciel włości goniądzkiej Mikołaj Radziwiłł, wojewoda wileński, odebrał mu część jego majątności Mikicina. Spadkobiercy wojewody z kolei twierdzili, że wojewoda nie odbierał mu tej własności, ale że sam Jan Sławski się udał w poddaństwo właścicieli Goniądza i wieczyście z Mikicina zobowiązał się im służyć. Przywilej nadawczy, który Sławski posiadał, sam oddał wojewodzie. Mikołaj Radziwiłł w zamian za to Janowi Sławskiemu w innym miejscu dodał jeszcze inne grunty do majątności Sławskiego Mikicin. Dał mu też przywilej na te ziemie. Na to Sławski odpowiedział, że ziemie które dał mu Mikołaj Radziwiłł były od dawna jego własnością, jako należące do włości mikicińskiej. Król nakazał wojewodzie – spadkobiercom Mikołaja Radziwiłła – aby zwrócili Sławskiemu jego przywilej nadawczy. Kazał też wyznaczyć z obu stron świadków, którzy na miejscu naocznie stwierdzą, jaka jest rzeczywista prawda o przedmiocie sporu. Wyznaczył też termin rozprawy sądowej – za 3 tygodnie.⁴⁶⁴ Król Zygmunt I potwierdził Sławskiemu własność Mikicina, dał przywilej zatwierdzający, w który wpisano nadanie wielkiego księcia litewskiego Aleksandra Jagiellończyka z 1493 r.⁴⁶⁵

⁴⁶¹ *Akty litovskoj metriki*, wyd. F. I. Leontovič, t. 1, cz. 1, Varšava 1896, nr 85, s. 37-38; I. Kapica Milewski, *Herbarz*, s. 376.

⁴⁶² AN Wilno, F. 1, nr 64; R. Jasas, s. 96, nr 231; *Opisanie ROVB*, t. III, nr 64, s. 6.

⁴⁶³ AN Wilno, F. 1, nr 64; R. Jasas, s. 96, nr 231; *Opisanie ROVB*, t. III, nr 64, s. 6.

⁴⁶⁴ CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 11, k. 87v-88v; Lietuvos Metrika. Knyga Nr 11 (1511-1523).11(11). [rašų knyga 11 [Ks. zap. Nr 11], Vilnius 1997, nr 93, s. 105-106; *Opisanie dokumentov i bumag chranjaščichsja v Moskovskom archive ministerstva justicii, kniga 21*, „Russkaja Istoričeskaja Biblioteka”, t. XXXIII, Moskva 1915, nr 83, s. 251.

⁴⁶⁵ AGAD Warszawa, APP 17, s. 79 (*Sumariusz Metryki Litewskiej*, Ks. sąd. 25, k. 34); CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 9; A. Jabłonowski, *Podlasie*, t. 2, s. 240.

9 listopada 1528 r. król Zygmunt I rozsądzał spór z pozwu Jana Klewina z Oran przeciw ziemianinowi Janowi Sławskiemu i jego synowi Stanisławowi. Klewin oskarżył ich, że bezprawnie trzymają w powiecie goniądzkim jego własną ziemię, zwaną Teshewszczyzą (późniejsze Ciesze?). Obaj Sławscy stwierdzili, że ziemię tę dał im król Aleksander w 1493 r., na co też posiadają królewski przywilej. Spokojnie używali tej własności i za Aleksandra i Zygmunta I. Stwierdzili też, że *otczycy* im służą z tej ziemi i zarzucili Janowi Klewinowi, że nie jest *otczycem*. Król rozstrzygnął spór na korzyść Sławskich i potwierdził akt Aleksandra Jagiellończyka.⁴⁶⁶

Kolejny spór o grunty należące do majątności Mikicin Sławskich rozgorzał po objęciu włości knyszyńskiej przez młodego króla Zygmunta Augusta, w latach 1532-1534. Zygmunt August wyznaczył komisję królewską do zbadania krzywd zgłoszonych przez Sławskich, że zabrano ich grunta i łąki mikicińskie.⁴⁶⁷ W efekcie władca wydał dekret w tej sprawie, stając po stronie Sławskich i uznał, że działy się im liczne krzywdy w zagarnianiu ich gruntów i wstępowanie przez granice.⁴⁶⁸ Skierował też list do swego dzierżawcy knyszyńskiego Aleksandra Chodkiewicza, nakazując mu, aby więcej już nie wstępował w granice majątności Mikicin, opisane w przywileju.⁴⁶⁹

13 V 1536 r. występował w źródłach Stanisław Sławski.⁴⁷⁰ Dobra Mikicin składały się wówczas z 40 włók chłopskich. Funkcjonował też w ich obrębie młyn wodny o 1 kole. Jan Sławski zeznawał jeszcze 1-4 XI 1536 r. przy *Odgraniczeniu sądowym dóbr grodzieńskich i bielskich nadanych przez króla Zygmunta I synowi jego królewiczowi Zygmunтови Augustowi od dóbr Rajgrodzkich i Goniądzkich należących do Jana Radziwiłła starosty żmudzkiego, skutecznionym*, stwierdzając: *Tak więc najpierw przywiedli nas ziemianie goniądzcy z osocznikami do rzeki Bobry [=Biebrzy]. I od tej rzeki Bobry poprowadzili nas rzeczką Kmitówką do bagna Tołkaczowa. A od tego bagna Tołkaczowa smugiem do mogiłek, (gdzie grzebią Rusinów z obu stron dawnej granicy). A od tych mogiłek drogą, która to droga idzie z Dzieciotowa do Jedeszek. A z tej drogi w prawo granicą miedz pól Sławskiego [właściciela Mikicina]⁴⁷¹ z Dolistowianami, pozostawiając grunty Dolistowskich po prawej ręce do Goniądza, a grunty Sławskiego, po lewej ręce, do Grodna. I przez koniec*

⁴⁶⁶ CAAD Moskwa, nr 389, op. 1, nr 12, k. 518-520, nr 225, k. 50v; *Lietuvos Metrika (1528-1547). 6-oji Teismų bylų knyga* [nr 225, Ks. sąd. 6], nr 60, s. 62-63; *Opisanie dokumentov i bumag chranjaščichsja v Moskovskom archive ministerstva justicii, kniga 21*, „Russkaja Istoričeskaja Biblioteka”, t. XXXIII, Moskva 1915, s. 321,

⁴⁶⁷ AGAD Warszawa, APP 17, s. 79 (*Sumariusz Metryki Litewskiej*, Ks. sąd. 25, k. 36).

⁴⁶⁸ AGAD Warszawa, APP 17, s. 81 (*Sumariusz Metryki Litewskiej*, Ks. sąd. 25, k. 50).

⁴⁶⁹ AGAD Warszawa, APP 17, s. 81-82 (*Sumariusz Metryki Litewskiej*, Ks. sąd. 25, k. 52).

⁴⁷⁰ AN Wilno, F. 273, nr 2398; *Arch. sb.*, t. I, nr 18, s. 22.

⁴⁷¹ Przed 1509 r. w źródłach spotykamy Sławskiego sędziego goniądzkiego. Por. A. Jabłonowski, *Podlasie*, t. 2, s. 14. W 1543 r. przed Aktami grodzki brańskimi występowała Dorota córka nie żyjącego już Jerzego Zielepuchy i Krystyny Osmogorówny, wdowa po Stanisławie Sławskim, dziedzicu Mikicina. Jej rodzonymi braćmi byli: Paweł choraży bielski i Leonard, a siostrami Marina żona Wojciecha Kwinta dworzanina JKM i Helena Niewiarowska. Por. I. Kapica Milewski, *Herbarz*, s. 490-491.

*bagna granicą do drogi, która droga idzie od [Grzegorza] Tarusy [właściciela Dzieciołowa] do Moniuszek. Kolejno ziemiański dwór Sławskiego [=Mikicin], z gruntami ornymi. 40 włók [(ok. 660 ha)]. Młyn na rzece Brzozowej. Tutaj, od starej granicy, od ruskich mogiłek do nowej granicy, do rzeki Brzozowej – w poprzek 2 mile.*⁴⁷²

W 1543 r. Stanisław Sławski już nie żył, a przed aktami grodzkimi brańskimi występowała wdowa po Stanisławie Sławskim, dziedzicu Mikicina – Dorota Sławska, córka niegdyś Jerzego Zielepuchy i Krystyny Osmogorówny, właścicieli Dolistowa. Jej rodzonymi braćmi byli: Paweł Zielepucha chorąży bielski i Leonard Zielepucha, a siostrami Marina żona Wojciecha Kwinta dworzanina JKM i Helena żona Leonarda Niewiarowskiego.⁴⁷³

W 1569 r. przysięgę na wierność królowi polskiemu i Koronie Polskiej złożył trzeci z kolei właściciel Mikicina, Jan, syn niegdyś Stanisława Sławskiego. Tenże przysięgał też w imieniu swego sąsiada Iwana Karpia z Karpowicz, o którym twierdził, że przebywa w Wilnie.⁴⁷⁴

Z córką Jana Dorotą ożenił się Erazm (syn Mikołaja) Pęski. W 1556 r. Erazm Pęski uczynił zapis swej żonie Dorocie, córce Jana Sławskiego. Sam zmarł przed 19 XI 1579 r.

W 1550 r. w dworze Jana Sławskiego w Mikicinie doszło do zamordowania szl. Stanisława Chomętowskiego.⁴⁷⁵ O ten czyn oskarżono zięcia Sławskiego - Erazma Pęskiego. 13 grudnia 1550 r. w Krakowie król Zygmunt August rozpatrywał tę sprawę.⁴⁷⁶ Zachowało się zeznanie Erazma Pęskiego:

Najjaśniejszy Miłościwy Królu. Tak się stało.

Przyjechałem do sąsiada swego, pana [Bartłomieja] Wlewskiego⁴⁷⁷, z charty polując, z pola... Ten pan Wlewski prosił mnie do siebie na obiad. Gdy po obiedzie było [Stanisław] Chomętowski nieboszczyk przyjechał na wozie, samoczwart,⁴⁷⁸ tamże do pana Wlewskiego. Gdy się przywitał z nami, rzekł ku panu Wlewskiemu: „A ten ? Kto ten się ze niemi przywitał ?” Powiedział pan Wlewski: „Pęski jest”. Chomętowski rzekł: „A ten to Pęski. Wrota przede mną rozkazuje zamykać”. Potem posiedziawszy mało, zatem rzekł: „Pęski. Wiesz. Coś mam powiedzieć, a mam liż gdzie indziej, tedy wolę tu już, zraz. Też długo mam li na sercu swem taić, wolę zaraz powiedzieć.” A co rzekł pan Chomętowski: „Ty wždy przed nami służebniku pana mego rozkazujeś wrota

⁴⁷² Por. „Athenaeum”, 1842, od. II, t 2 z. 1, s. 65-91.

⁴⁷³ I. Kapica Milewski, *Herbarz*, s. 376 i 490-491.

⁴⁷⁴ *Akta unji Polski z Litwą...*, s. 262.

⁴⁷⁵ Stanisław Chomętowski był rodzonym bratem Walentego Chomętowskiego z Chomętowa w woj. sandomierskim. O tym ostatnim K. Niesiecki pisze: *Walenty Socha z Chomętowa Chomętowski za Augusta I, Stefana i Zygmunta III, z Pękostawskim starostą sandomierskim przeciwko Gdańszczanom, Moskwie, Maksymilianowi Austriakowi, Wołochom doświadczonego męstwa*. Zob. K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 3, s. 74.

⁴⁷⁶ AGAD, Tzw. ML, nr I B 31, k. 68-69v; J. Wiśniewski, *Jak zginął Stanisław Chomętowski (obrazek obyczajowy z XVI-wiecznego Podlasia)*, „Mówią Wieki”, r. 2, 1959, nr 5, s. 8-11.

⁴⁷⁷ Dwór Bartosza Wlewskiego mieścił się w Jaświłkach.

⁴⁷⁸ „We czterech”. Byli to: Stanisław Chomętowski, Jan Grajewski, Stanisław Ożarowski i bliżej nieokreślona osoba.

zamykać, a kryjesz się przed nami JM służebniki, z chlebem swem. Ale to wiedz, żeć to będę opowiadał na wszelkiem miejscu, gdzie się nie podziejesz. Za temem rzekł: „Miły panie Chomętowski ! To Bóg lepiej wie, na moją duszę moją: Żeć ja o tem nic nie wiem, żebych ja miał rozkazywać przed WM wrota zamykać. Anim też natenczas był w domu ojca mego. A też ja nie rządzę, ani rozkazuję, w domu ojca mego, pana Sławskiego. Gdy o temem nie wiedział, aby w nic miał być kiedy u niego. A też ociec mój ni przed kim się nie rad zamyka. A wszako jeśli u niego w im tego żal i żeście nie byli w domu ojca mego. To rozumiem po ojcu swem, iż on każdemu, z dobrą wolą, chleba swego nie żałuje. Jest jeszcze u ojca mego pana Sławskiego beczka i druga piwa. Proszę racz w nią przyjechać z kim wola TM będzie. Mój ociec WM barzo rad.” A on rzekł: „Bodaj bych szyją złomił, jeśli bych w tem domu był. To rzekę na woli WMci.

Zatem pan Wlewski powiedział: „... o co Mość z panem Pęskim ? Bo w domu natenczas nie był. Ja o tem wiem dobrze.”

Zatemem wstał, chcąc do domu jachać. Gdy żegnając się z nim rzekłem: „Miły panie Chomętowski. WM proszę, nie raczże WM od tego czasu omija i ojcu mojemu być [?], abych ja miał przed kim wrota zamykać, jako to WM sprawę dano”

A on rzekł: „Panie Pęski. Gdy mi w tem sprawił pan Wlewski, iżście natenczas, w domu u pana Sławskiego nie byli, tedy też już nie masz co wspominać, ani o co gniewać.”

A zatemem rzekł k niemu: „Rozumiem temu, że będzie WM jutro z panem Wlewskim polować. A tak proszę, żeby WM raczył zajechać do ojca mego na beczkę piwa.”

Powiedział: „Jeśli pan Wlewski pojedzie, tedy też ja pojedę.”

Pan Wlewski rzekł: „Nie pojedę, bo mi trudno. Wyjeżdżam jutro rano do Gdańska.”

Pan Chomętowski rzekł: „I ja też tedy nie pojedę, gdy pan Wlewski nie pojedzie.”

A zatemem się z niem pożegnał. Dał mi rękę. Pojechałem do domu pana Sławskiego, ojca swego. Nazajutrz byłem tej nadzieje, za tą jego wymówką, iż już nie miał być u ojca mego, pana [Jana] Sławskiego. Aż przyszło południe, już o tem mi w myśli było, żeby kto miał być po obiedzie, do komory szedłem przesypiać się.

A wtem przyjechał Chomętowski na wozie, z panem Janem Grajewskim⁴⁷⁹ i Stanisławem Ożarowskim – już podpiewszy sobie. Weszli na górę, do białej izby. Nie naleźli nikogo. Ten jął po stołu skakać, tak że misy nogami pozruczał. Zatem siadł za stołem i odkrywszy obrus, którem było przykryte miejsce z rybami. Wziąwszy talerz z rybą, zrucił ryby. Potem talerz zaś rzucił za piec i chleb w kąt.

I rozgniewawszy się rzekł: „Coś ma być. A WM znowu przede mną kryje. Bodaj mi to zabił czynił.”

Pan Grajewski zatem mu rzekł: „Masz li tak poczynać niestatecznie panie Chomętowski ? Ja od ciebie jadę precz.”

⁴⁷⁹ Jan Grajewski, syn Hieronima, z Zalesia koło Boguszewa, później chorąży wiski (zm. 1580).

On zasie nie puścił od siebie pana Grajewskiego, obiecując mu już we wszem statecznie zachować."

A zatem pani Sławska z gumna przyszła i przywitała się z niemi. Picia przynieść kazała.

Jął potem mówić pan Chomętowski: „A Pęski gdzie ?”

Powiedziała pani Sławska: „Wnet będzie u WM, jako to po obiedzie ludzie młodzi przesypiają się.”

A zatemem ja przyszedł z komory, jedno w żupce, pasa i tego nie miał na sobie. Przywitali się ze mną. Byłem jem wdzięcznie rad, z ojcem i z matką moją. Byli weseli, tańcowali, pili, aż do samego wieczora.

Potem tańcował z panią Dorotą, siostrą żony mojej. Gdy siadł z nią za stołem i rzekł do niej wielkim głosem: „Już tak niech będzie. Bądź ty moja małżonką.”

A za swoim rzekła mu panna: „Z czegoż to WM przyszło, iż bych ja miała być waszą małżonką ? A to WM nie wie, że ja już mam małżonka swego...”⁴⁸⁰

Zatym rzekł: „Powiedz mi panno Doroto, który twój małżonek”.

Rzekł: „A to WM do tego rad bych się z nim poznał.”

Zatem na chłopca mrugnął oczyma. I podał mu chłopiec tarcz i szablę jego. Zatem rzekł do panny: „Panno Doroto. Wiedz o tem, że ja twojem małżonkiem chcę być. I ciebie w twych krzywdach bronić będę, do gardła mego.”

Rzekła mu panna: „Panie Chomętowski. Mam jeszcze ojca i matkę żywych, którzy mnie mogą bronić od krzywd moich. A też ja za łaską Bożą nie mam ni od kogo żadnych krzywd, a WM się w to wdawać nie ma.”

A zatem rzekł: „Ale ja wiem, że ty masz wielkie krzywdy od tego pana Sobka, co sobie wszystko sobi, a tobie nic.” A tak rękę do ust moich jął przymierzać, przez stół. „Wiedz o tem panie Sobku. Żeć bych to z gardła mego wydarł.

Rzekłem zatem: „Miły panie Chomętowski, iż sam jeszcze nie mam nic. U Boga to wszystko w mocy.”

On zatem pannę wziął za rękę i powiedział: „Panno Doroto. Wiedz o tem – kto by mi zechciał wyrzeć, albo wydziera z rąk moich – wnet tu będzie gardło musi dać.”

Jam się w ku niemu rozumując zatem

A on zatem słowem, na mię uderzył, którem mię chciał przybić, ku ziemi mnie mając, żebych z niego żartował.

A zatem pan Grajewski szablę dobywszy ciął na mię. Panna padła na mię, z żoną moją, iż przed niemi nie mógł tak przyć prędko, żeby nie mógł ranić.

A zatym pan Grajewski, z panem Stanisławem Ożarowskim, przyjaciele jego, którzy byli natenczas z nim przyjachali, jęli mię od niego bronić. Tam też żonę moją ode mnie odepchli. Która o ziemię padła, natenczas brzemienna będąc. Jako to jest urzędem obwiedziono.

⁴⁸⁰ Dorota córka Jana Sławskiego była żoną Erazma Pęskiego. Zob. I. Kapica Milewski, *Herbarz*, s. 376.

Ociec pan Sławski rzekł: „Prze Bóg ! Panie Chomętowski. Przec zięcia chcesz mi zabić !”

On gy pchnął i przecz czoło szablą ranił. Potem drugi raz w wierch głowy ranę zadał i rząc w palec, a potem o ziemię padł.

Pani Sławska, matka moja, która też męża swego i mnie broniła o ziemię ją uderzył i szablą ją w rękę ranił.

Zatem pan Grajewski, z panem Ożarowskim, pamiętając na dom ojca mego, Chomętowskiego, z jego służebniki, z izby wypchnęli i na wrzeczadź zamknęli.

Chomętowski wyszedszy z domu podkał woźnicę pana Sławskiego, który też biegał ku domowi, na ten krzyk, który się stał z domu, nie wiedząc co się dzieje. Chomętowski gy począł bić i ramię mu szablą odjął. Potem inszą czeladź jął gonić po dworze. Jęli niewiasty krzyczeć i wołać: „Na ratunek !” Chłopi z gumna biegli, drudzy z pola z sochami do domów szli z robót, widząc, słysząc [h]uk takowy, biegli na ratunek. On, z służebniki swemi, którychkolwiek obaczał za niemi gonił. Oni mu się bronili, jako mogąc.

Potem obaczył chłopi z pola z roboty idące. Zsiadszy z woza, do nich jął się. Za niemi gonić, bić, w onym swym bronieniu nie widzieliśmy jako go zabili. Wszystkośmy niemieli by odjechał. Acz nazajutrz, kilka godzin na dzień, doszła nasz nowina, że go chłopi zabili w polu.

I tego tak chcę odsądz Najjaśniejszy Miłościwy Królu, jako prawo pospolite niesie, a WKM pan mój miłościwy wyrokiem nakazać będzie raczył, wedle prawa pospolitego, jako szerzej ten mój prokurator to Statutem okaże.

A jeśli WKM raczysz prawdziwą mą obronę, tem lepiej wyrozumieć racz WKM dać na skrutinim⁴⁸¹ wedle prawa. A tam się okaże prawdziwa powieść i niewinność moja.

Z kolei 4 kwietnia 1554 r. dzieci dziedzica Mikicina – Kazimierz i Józek Sławscy zostali oskarżeni o morderstwo, tym razem szlachcica niejakiego Kurowskiego:

Działo się w Knissinie dnia 4 Aprila roku pańskiego 1554.

Przet slachetnemi pany powiatu bielskiego, to jest Maciejem Polaskiem, Tomaszem Kamienskiem, Chwiedorem Waskowiczem wójtem dobrzin[iew]skiem, Jakubem Waskowiczem, Jakubem Czechem, Siemionem urzędnikiem panów Iwachnowiczów wójtostwa kalinowskiego. Przed sławetnemi pany urzędu miasta Knissina: Stanisławem Magnussem wójtem knissinskiem, Marcinem Zielionem burmistrzem knissińskiem, Jakubem Ssafiejem, Chwiedorem Starym Klucznikiem, Piotrem Kuropatwą [radnymi], Jackiem Kuczinskiem, Adamem Wegrowskiem, Simanem Rudobrodym, Stanisławem Worssą ławników przysięgłych.

Item. Szl. Jan Zamoiski urzędnik zabielski z ramienia JMP Piotra Chwalczewskiego rzące, a sprawce zamków i dworów Wielkiego Księstwa Litewskiego starosty knissińskiego i zabielskiego. Żałował na wziętego złoczyńcę

⁴⁸¹ Scrutinium – śledztwo.

na imię Matissa z Mieczkowa od Wossosa, o to iż ten złoczyńca będąc w Goniędu na targu poddaną JKM na imię Małgorzatę z Jaczwiezi Wielkiej uczynił [z] żywej martwą samowtóra, gdzie to w czas i w godzinie urzędowi bielskiemu: komornikowi i woźnemu i sliachcie objawił i w księgi ziemskie opisał.

Item. Ten to złoczyńca postawiony przet prawem zeznał, iż uczynił [z] żywej martwą samowtóra.

Item. Szl. Jan Zamoiski pytał na prawie tego złoczyńcę: Jeśliś był wtenczas, gdy pan twój gwałtem najechał na potdane JKM Jaczfieskie, gdzie temu jus jest półtora liata i więcej, gdy nad jemi morderstwa czynił. Bo niektóre pobił do śmierci, a niektóre poranił.

Ten złoczyńca [s] zeznał: Tak biłem i zabiłem, jednego do śmierci, a drugim poranił. Z rozkazania pańskiego.

Szl. Jan Zamoiski pytał na sprawie tego złoczyńcę: Jeśli któremu potdanemu KJM ukradł konia albo wołu albo cokolwiek?

Ten złoczyńca zeznał przed prawem: Iż z rozkazania pana mego ukratłem konia poddanemu KJM zabielskiemu Denisowi, a byłem z drugim poddaniem Tarussinim. I doprowadziłem tego konia do Litwi, za panem moim. I odał tego konia panu Iwanowi Tarrussie bratu swemu. A pan Iwan na to mieszcze dał jemu inszego konia. I dziś ten koń jest u niego.

Szl. Jan Zamoiski pytał tego złoczyńcę: Kto zabił nieboszczyka Kurowskiego, a dla której przyczyny?

Zeznał przed prawem: Iż pan mój Tarussa prosił nieboszczyka Kurowskiego do siebie w dom na kolację, aby go żywota zbawił, bo miał znowę [z] Sławskimi – z Kazimierzem i z Józkiem, a trzeciem Niewierowskim Andrzejem. Dla której przyczyny i czyjej namowy tego nie wiem. I zastąpiwszy mu [drogę] w gaju zamordowali go ze dwiema poddanymi tego Tarussy - Ichnatem a Hononkom, a trzeciem z Tozakiem potdanej samej Trusinej matki jego. A zabiwszy tego nieboszczyka Kurowskiego rozdzielili się wespołek pieniędzmi jego, które przy sobie miał, ciż panowie przerzeczeni. A ci Sławsci dwa i Niewierowski z Tarussą w nocy sami rozmiesali [?] płot na znak tego, iżeby się miał sam z tego konia zbić, bom ja też przy tem był i tego dopomagał- wiem dobrze, że dziś mam umrzeć, alie to prawdziwa rzecz, powiadam.

Też zeznał: Jakom począł u Tarussy służyć, takom totrem został, bo też [z] żadem dobrem nie mieszka jeno z takimi jako sami, iż ot żadnego inszego nie idę na tę haniebną śmierć jeno dla Tarussy. To com pirwej zeznałem na prawie dobrowolnie, po wtóre i po trzecie i po czwarte zeznałem - iżem tę potdaną KJM zabił samowtórą niewinnie. A temu potdanemu KJM zabielskiemu konia okradł z rozkazania pana mego. Też rozkazał zabić Sławskimi z Niawiarowskim nieboszczyka Kurowskiego. A ci potdani tego Tarussy rozdzielili się wespołek pieniędzmi, a które miał natenczas przy sobie.

Ten zeznał: Jeślim kiedy bił, albo mordował, albo kradł potdane KJM zabielskie, tom wszystko z rozkazania czynił pana mego. A Tarusa miewał iste nauki ot Niewierowskiego a ot Sławskich.

Był pytan ot pana Zamoiskiego na prawie: Jeśli kiedy Tarusa poczynął jakie morderstwa albo kradziestwa?

Zeznał przed prawem: Gdym z Tarussą panem moim jechał do Trok, do pana wojewody na prawo, tak 3 liata i potkał na drodze człowieka jednego we trzech miliach przet Trokami i zabił tego człowieka i pot hierb [s] schował, a konia jego osiodłał i jechał na nim do Trok, do pana wojewody i przyjechał na tym koniu do domu.

Ci to wyżej opisani panowie, tak szlachta jako urząd miesck i- wójt i ławniki wyrozumiawszy, które to zeznał sam dobrowolnie przet prawem był skazan na śmierć ściętą.

*Gdzie pan Jan Zamoiski, który przestuchiwał tego prawa ot JM pana Piotra Chwalczewskiego za potdanemi KJM oświadczył przed szlachtą i urzędem miesckiem to zeznanie dobrowolne, które mianował na Tarusę i na Sławskie i Niewierowskiego, które są wyżej opisany.*⁴⁸²

W 1557 r. część Mikicina była już własnością Wojciecha Jasieńskiego kuchmistrza królewskiego.⁴⁸³

W 1565 r. do popisu wojennego stawił się Jan Sławski (syn Stanisława) z Mikicina, który na wojnę przybył z dwoma końmi odzianymi w pancerze, w przyłbicach.⁴⁸⁴ Dwa lata później, w 1567 r. tenże Jan Sławski wspólnie z Mikołajem Pęskim z Mikicina wystawili do kolejnego pospolitego ruszenia szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego 5 koni, z jeźdźcami w pancerzach, z przyłbicami, tarczami. Jeźdźcom towarzyszyło 2 drabów uzbrojonych w miecze. Ponadto ów Jan Sławski doprowadził do popisu wojska konia od swojej bratowej, Kazimierzowej Sławskiej z Mikicina. I jeździec Kazimierzowej uzbrojony był w pancerz, tarczę, drzewiec i miecz. Jan Sławski z Mikicina jeszcze stawiał konia od Kasprowej Zaleskiej, wdowy, z parafii topczewskiej. Mikołaj (syn Stanisława) Pęski z Mikicina stawiał jednego konnego jeźdźcę, w pancerzu, z przyłbicą, drzewcem i mieczem od wdowy Erazmusowej Pęskiej z Głębockiego Stoku (dzisiaj wieś Pęskie).⁴⁸⁵

W 1619 r. Jan Mańkowski syn niegdyś Jakuba Mańkowskiego dziedzica na Mikicinie uczynił zapis żonie Izabelli Skibickiej.⁴⁸⁶

Rejestr pogłównego 1663 r. wyszczególniał własności we wsi Mikicin Szlachta:

Dom pani Stanisławowej Hrebnickiej: Sam swą osobą, brat rodzony Wyszyński, synów 2 młodzianów Tomasz i Jan, córka, parobek, kucharka, komornica z córką.

⁴⁸² *Akta albo sprawy sądów miasta knyszynskiego 1553-1580*. T. 1, wstęp i oprac. J. Maroszek, Białystok 1999, nr 58, s. 66-69.

⁴⁸³ CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 85; AGAD, APP, nr 18, s. 226.

⁴⁸⁴ *Litovskaja Metrika. Otdel I, čast III: Knigi Publičnych Del. Perepisi vojska Litovskago*, [w:] „Russkaja Istoričeskaja Biblioteka”, t. 33, Petrograd 1915, s. 378.

⁴⁸⁵ *Litovskaja Metrika. Otdel I, čast III: Knigi Publičnych Del. Perepisi vojska Litovskago*, [w:] „Russkaja Istoričeskaja Biblioteka”, t. 33, Petrograd 1915, s. 1172-1173.

⁴⁸⁶ AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 15.

Komornik JM księdza plebana dolistowskiego, z żoną, pasierbica.
Dom wdowy Szklarzowej: Sama swą osobą, synów 2 młodzianów.
Dom Korpka Pawła: Sam z żoną, syn 1, parobek i kucharka.
Dom Wojciecha Cieśli: Sam z żoną, kucharka.
Dom pana Cypriana Cioslickiego: Sam z żoną, parobek i kucharka.
Dom pana Fabiana Goslickiego: Sam z żoną, kucharka i chłopiec.
Dom pana Jaworowskiego: Sam z żoną, parobków 2, kucharek 3, pastuchów 2, poddany Jakub Kość z żoną.
Dom Stanisława Wnuczka: Sam swą osobą, syn 1, kucharek 2, parobek.
Dom pani Grodeckiej wdowy: Sama osobą swą, syn 1, córek 3, kucharka, parobek, pastuch.
Dom pana Rostkowskiego: Urzędnik Jaworowski, parobek, pani stara, dziewczka, 3 komorników, pierwszy komornik z żoną, syn i córka, drugi Jędrzej z żoną, trzeci Haćko z żoną, Józef Mikita sam z żoną, Jakubowa... wdowa, synów 2.
Dom pana Adama Bobińskiego: Sam z żoną, synowiec 1, siostrzeniec drugi, parobków 2, kucharek 2, pani stara, bakałarz, pastuchów 3.

Poddani pana Bobińskiego:
Dom Michała Kyiskiela: Sam z żoną, syn, parobek, dziewczek 2.
Dom Jeromy:
Sam z żoną, syn, parobek, córek 2, kucharka.

Dom Juzpy Wawrzyńca:
Sam z żoną, brat, matka, córka.

Dom Czasaka:
Synowa, sam z żoną, parobek, dziewczka.

Dom Jakuba Agrudaby:
Sam z żoną, matka, parobek.

Dom Kotula Jana:
Sam z żoną, matka, parobek.

Dom Waskielaka:
Sam z żoną i matka.

Dom Pasowina:
Sam z żoną i dziewczka.

Poddany pana Wyrzykowskiego:
Wawrzyniec Wróbel z żoną, kucharka.

Poddani pana Grabiego:

Dom Kielanowicza wdowca: Synów 2, córek 2.

Dom Stepla: Sam z żoną i kucharka. Białous sam z żoną. Żychol z żoną i córka.

Nowik sam jeden.

Dom pana Skopkowskiego: Sam w wojsku. Sama pani swą osobą, parobków 3, niewiast 2, dziewczyn 2, Moskalik chłopiec, panna córka. Poddanych ... osób 23.

Dom JM pana Stefana Pęskiego: Sam pan z panią, syn, urzędnik, parobek, pastuchów 2, woźnica, kucharka, mamka, pani stara, podrykunianka, pani stara i dziewczka z dworca. Głównie 18. Poddanych osób utriusque sexus 102.

*Dom JM pana Kobylnickiego: W niebytności samego. Sama pani. Dziewek 3, służących 2, parobek, chłopców 2. Poddanych osób we wsi utriusque sexus... 42.*⁴⁸⁷

20 XI 1710 r. **Józef Smoleński** sędzia ziemi ciechanowskiej, właściciel Mikicina w woj. podlaskim, poślubił **Konstancję Boufałównę** podstolanę derpską, córkę Zygmunta Boufała sędziego grodzkiego grodzieńskiego. Później 3 I 1711 r. ojciec dochodził praw do ubezpieczenia majątku córki.⁴⁸⁸

9 lipca 1740 r. dwór Mikicin należał do **Marcina Kuczyńskiego** chorążego ziemi bielskiej.⁴⁸⁹ Również w 1741 r. wzmiankowany on był jako właściciel Mikicina. Ożeniony był z **Konstancją Gąsowską** podkomorzanką bielską. Zmarł bezpotomnie w wieku 88 lat 18 X 1751 r.⁴⁹⁰ Dobra mikicińska przeszła wówczas na własność bratanków, po Wiktorynie Kuczyńskiej kasztelanie podlaskim, znanym pamiętnikarzu.⁴⁹¹ Jeszcze w 1784 r. pleban dolistowski wypisując miejscowości położone w jego parafii pisał: *Mikicin z dworem JP Kuczyńskiego, na wschód zimowy miła wielka.*⁴⁹²

Majątność Mikicin powiększyła w 1751 r. dobra Kazimierza Kuczyńskiego. Jeszcze w 9 lipca 1740 i w 1741 r. jej właścicielem był Marcin Kuczyński, brat zmarłego już kasztelana podlaskiego Wiktoryna Kuczyńskiego (popularnie zwanego królem Podlasia). Marcin Kuczyński ożeniony był z Konstancją Gąsowską podkomorzanką bielską. Zmarł bezpotomnie

⁴⁸⁷ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70.

⁴⁸⁸ CAH Mińsk, F. 1711, op. 1, nr 5, k. 4.

⁴⁸⁹ AA Białystok, APD, *Opisanie tak egzystencji, jako też ufundowania kościoła parafialnego dolistowskiego... przeze mnie ks. Krzysztofa Kapicę proboszcza dolistowskiego dnia 1 miesiąca lipca 1799 r. uczynione*. Odpis z oryginału; AGAD, Kapicianiana, nr 51, s. 108.

⁴⁹⁰ Arch. Diecezji Drohiczyń, Archiwum Parafii Drohiczyń, Księga zmarłych 1748-1776, k. 2v i 10; W. Szczygalski, *Kuczyński Marcin*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. XVI Warszawa, s. 90.

⁴⁹¹ W. Kuczyński, *Pamiętnik 1668-1737*, opr. J. Maroszek, Białystok 1999.

⁴⁹² AN Kijów, F. 1, nr 6009, k. 26. *Opisy parafii dekanatu augustowskiego z roku 1784*, opr. W. Wernerowa, „Studia Podlaskie”, t. IV, Białystok 1993, s. 188; *Rękopiśmienne opisy parafii litewskich z 1784 roku. Dekanat knyszyński i dekanat augustowski*, opr. W. Wernerowa, Warszawa 1996, s. 166.

18 października 1751 r., w wieku 88 lat.⁴⁹³ Dobra mikicińskie przeszły wówczas na własność bratanka (po bracie Wiktorynie) – Kazimierza Kuczyńskiego.⁴⁹⁴ Po Kazimierzu Kuczyńskim dobra odziedziczył jego z kolei syn Józef Kuczyński, który zmarł 29 września 1804 r.

Pamiętnikarz Michał Starzeński (1757-1824) opisał zdarzenia związane z samobójczą śmiercią swego szwagra Józefa Kuczyńskiego, właściciela dóbr jasionowskich, 29 września 1804 r. w pałacu w Jasionówce: *Stangret zawiózł go do Jasionówki... W Jasionówce przebywał w swoim ulubionym pokoiku. Kazał sobie zrobić cel drewniany i przepędzał wieczory bawiąc się strzelaniem a Franciszek [lokał] nabijał mu pistolety, lecz nigdy prawie nie trafiał, a stary strzelec mówił, że pistolety były złe. Nikogo nie przyjmował, a nawet zamykał się na klucz. Przychodziły tylko rozkazy zapieczetowane z Białegostoku, egzekucje za furaze, palty; były nakazy dostarczania rekrutów, których żądano od 12 do 15 z tych dóbr. Ci których chciał dziedzic zatrzymać znajdowali się właśnie w spisie przeznaczonych do branki. Obawiałem się sam – ciągnął dalej opowiadający – lecz zapewniano mnie, że nie będę zabrany, jako gdzie indziej urodzony. Nie polegając wszakże na tem przyrzeczeniu, umówiliśmy się w kilku bronić się, gdyby nas napastowano. Sobotę naznaczono na dzień poboru, a najzdatniejsi pochowali się, wzięto jednak 16-ty. Osmólski ekonom został wystany z jakimś poleceniem w niedzielę rano bardzo wcześnie. Zrobiła się potem najpiękniejsza pogoda. Proboszcz przysłał z zapytaniem, czy ma oczekiwać z sumą. Kazał się Kuczyński ogolić, ubrać się, polecił zaprząć konie, któremi miał się udać o 11⁰⁰ do kościoła. Potem kazał przygotować obiad na 8 osób. Czy żaden ze służących nie został przy nim? – zapytałem opowiadającego stangreta. – Żaden, wyszedłszy bowiem na dziedziniec kazał koniom odjechać, tudzież by wszyscy poszli do kościoła. Pierwszy wróciłem z nabożeństwa, inni po mnie. Oczekiwaliśmy na obiad. Ksiądz przybył do dworu. Służba stół nakryła. Lokał zastukał lekko do drzwi i postać mnie abym zajrzał przez okno. Wróciłem mówiąc, że nie można dojrzeć co się dzieje we środku, gdy cały pokój napętniony jest gęstym dymem. Nie było sposobu otworzenia drzwi, jako podwójnych, a klucz z zamka znajdował się na wewnątrz. Ksiądz i koniuszy zdecydowali, że trzeba dostać się przez okno, lecz nikt nie chciał wchodzić pierwszy. Mnie to kazano zrobić. Wlałem przez wąską połowę okna, które wyjęto. Dym zaczął wychodzić. Ujrzałem mego pana na podłodze leżącego, z nogami na krześle, kobierzec palił się. Otworzyłem drzwi. Proboszcz przekonał się, że był już bez życia. Kazano nam wyjść i zamknąć drzwi i okiennice. Lustro nad kominem było strzaskane. Chciałem podnieść z ziemi kawałek lustra, znalazłem kulę i zachowałem ją... Mimo mej woli ustanowiono mnie opiekunem i administratorem pięknych majątków, a mianowicie Jasionówki, do której należały cztery folwarki. Klukowa, również z czterema, Baczka w Galicji Nowej, z*

⁴⁹³ Arch. Diecezji Drohiczyń, Archiwum Parafii Drohiczyń, Księga zmarłych 1748-1776, k. 2v i 10; W. Szczygielski, *Kuczyński Marcin*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. XVI Warszawa, s. 90.

⁴⁹⁴ W. Kuczyński, *Pamiętnik 1668-1737*, opr. J. Maroszek, Białystok 1999.

*dwoma, nadto folwarku Glinnika... Błogosławiłem Opatrzności za przysporzenie
mym dzieciom majątku... trzeba oddać sprawiedliwość zmarłemu, że folwarki i
wsie były w największym porządku... Nie wiedzano co z ciałem zrobić.
Pochowano je na razie w ogrodzie. Wystarawszy się o odpowiedni protokół,
jakiego potrzebowałem do rehabilitacji opinii wuja moich dzieci, otrzymałem
rozkaz regencji do proboszcza w Jasionówce, aby pochowany był zmarły w
grobach rodzinnych. Pogrzeb odbył się mimo deszczu, wobec tysiąca narodu i z
żebaków obojej płci. Szedłem cały czas pieszo, zgrzałem się, zaziębłem i znowu
męczące mnie reumatyzmy mi wróciły. Zabrałem archiwum mieszczące się w 4
kufrach; brakło sumariusza. Papiery majątkowe znajdowały się w nieładzie...*

29 września 1805 r. córka pamiętnikarza Maria ze Starzeńskich poślubiła
Joachima Wołłowicza ze Świacka. W ostatnich dniach kwietnia 1805 zjechali się
na moje zaproszenie zięciowie moi i kasztelan Wołłowicz, w celu dokonania
podziału spadku po Józefie Kuczyńskim... Starszy syn otrzymał Kluków i Kaptań,
z domkiem pięknie urządzonym. Świdziński i Wołłowicz podzielili się przez pół
Jasionówką. Dla najmłodszego pozostawiłem Kuczyn i Gródek...

Dalej pamiętnikarz wspominał: *Musiąłem znieść filozoficznie nowe
nieszczęścia. W ciągu roku 1819 cztery pożary mnie dotknęły. W miesiącu marcu
w Klukowie spaliła się gorzelnia i piwowarnia. Miasteczko Jasionówka,
należące do mej owdowiałej córki, po pożarze 150 domów zamieniło się w kupę
gruzów. W Złotorii spaliły się gumna z całym sprzętem w końcu sierpnia; u
mego syna zgorzał jeden folwark...*⁴⁹⁵ Pożar Jasionówki nastąpił w samo święto
Wniebowstąpienia Pańskiego, czyli 20 maja 1819 r.

Ową owdowiałą córką była Świdzińska. Jej to w dziale z siostrą Marią
przypadło miasteczko Jasionówka, a najpewniej również samo założenie
dworskie po wuju Józefie Kuczyńskim. Wnioskować o tym możemy z faktu, że
pod miastem powstał w 1805 r. folwark Maryland, nazwany tak na cześć Marii z
hr. Starzeńskich Wołłowiczowej, centrum gospodarcze drugiego działu.

Świdzińska była już wdową w 1818 r., gdy wraz z Wołłowiczami
przystąpili do budowy nowego, zachowanego do dziś jasionowskiego
murowanego kościoła.⁴⁹⁶

W 1838 r. majątek Mikicin był własnością Breziwowa.⁴⁹⁷

W związku z przeprowadzaną w okresie międzywojennym reformą rolną w
Archiwum Państwowym w Białymstoku zachowały się materiały dotyczące
parcelacji istniejących tam majątków: m. in. Majątku Mikicin.⁴⁹⁸

⁴⁹⁵ CPAH Grodno, Biblioteka, nr 3325, s. 26-166.

⁴⁹⁶ AA Białystok, *Inwentarze kościołów w Archidiakonacie Białostockim 1820 r.*, s. 44.

⁴⁹⁷ AP Białystok, Komisja Apropowizacji Ludowej, nr 1, k. 746.

⁴⁹⁸ AP Białystok, Powiatowy Urząd Ziemski pow. Białystok, nr 9.

MOCIESZE – wieś

Pierwsza wzmianka o wsi Mociesze („Moczyesche”) pochodzi z 2 lipca 1521 r. Była to wówczas jedna z czterech wsi wójtostwa jatwieskiego.⁴⁹⁹

*W siole Maciesza w roku [15]56 i w roku [15]57 i w roku [15]58 po pomierze było nieprzyjętych włók 4, z których roku [15]59 przyjęte 2 włóki i czynsz z nich był wybrany, Potem w roku [15]60 ostatnie włóki 2 osadzono i czynsz z nich zapłacon. W 1561 r. sioło Maciesze ma w sobie włók 30, z których na służbę dworną od czynszu wolne włók 2.*⁵⁰⁰

W 1564 r. pisano: *Sioło Mociesze. W tem siole gruntu dobrego włók 30. Wolnych włók: na służbę włók 2.* (Taki sam areal w Mocieszach podano w 1569 r.⁵⁰¹)

Powinność: Czynszu gr 21. Za kury, gęsi, jajca gr 3 ½. Za stację gr 2 ½. Na niewody gr 2. Owsa beczek 2. Siana wóz 1. Robota – dwa dni w tygodni. Suma płatu pieniężnego z tego sioła z włók 28 czyni kop 13 gr 22. Suma owsa z włók 28, czyni beczek 56. Suma siana z włók 28 – czyni wozów 28.

*Granica włók tego sioła poczyna się na wschód słońca końcami, od włók sioła Jaświłów, w trzecie pole bokiem przy tychże włókach na południe, końcami do granice Rudkowskich i Białosukien, na zachód słońca jedno pole bokiem podle włók sioła Gurbicz, a dwa pola końcami do rzeki Smogorówki, na północy bokiem od obrębu Frącka Stosnego i pana Wlewskiego.*⁵⁰²

W 1576 r. wieś Mociesze przynosiła dochodu staroście knyszyńskiemu: 36 kop lit. 32 gr 4 szelągi.⁵⁰³

W 1602 r. lustratorzy starostwa knyszyńskiego rewidujący dochody ze wsi Mociesze pisali, że wśród 30 włók tego sioła 2 włóki przeznaczone były na tzw. służbę putną. Były one zwolnione zarówno od czynszu pieniężnego, jak robocizn i danin. 5 włók określono jako czynszowe. Z każdej włóki płacono za czynsz, owies i siano po 5 zł pol. 17 włók obciążonych było pańszczyzną, a nazywano je „włókami pociągłymi”. Chłopi pańszczyźniani obowiązani byli do opłat czynszu po 20 gr lit, dostarczania po 2 beczki owsa, po 1 wozie siana, wnoszenia opłaty „żarnowego” po 11 gr litewskich i 2 pieniądze. Poza włókami czynszowymi i pańszczyźnianymi w Mocieszach znajdowało się 6 włók pustych, które planowano uczynić czynszowymi. W ramach prawa produkowania piwa na sprzedaż – tzw. szynk, w 1602 r. mieszkańcy tej wsi wykonali 2 ½ warów piwa.⁵⁰⁴

⁴⁹⁹ J. Kloza, J. Maroszek, *Dzieje Goniądza*, il. 44.

⁵⁰⁰ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 246 i 255.

⁵⁰¹ AGAD, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 2.

⁵⁰² *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 281.

⁵⁰³ *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, s. 76.

⁵⁰⁴ AGAD Warszawa, ASK, dz. XLVI, nr 146A, k. 13v.

W 1663 r. rejestr pogłównego opłaciło z tej wsi 38 osób.⁵⁰⁵ Lustratorzy starostwa knyszyńskiego z lat 1660-1664 stwierdzili, że wieś ta osiadła na włókach 30, posiadała zasianą tylko jedną ćwierć włóki, „*ostatek pusto leży*”.⁵⁰⁶

MONIUSZKI – wieś

W 1529 r., w czasie procesu, jaki toczyła królowa Bona, zanotowano miejscową tradycję o polowaniu w okolicach Dolistowa króla Kazimierza Jagiellończyka, władającego na Litwie w latach 1440–1492. Mikołaj Wroczeński, świadkujący po stronie Bony, opowiedział lokalną historię: *Niegdyś za czasów śp. króla Kazimierza, kiedy JKM była na łowach, a podczas polowania usłyszał szczekanie psów w tejże wsi Dolistów, skoro się dowiedział, iż takowa oraz inne z Goniądza są wystawione, posłał Najjaśniejszy Pan ur. Jakuba Wroczyńskiego, ojca obecnego pomiędzy nami Mikołaja Wroczyńskiego, aby tę wieś wraz z innemi spalił, iżby tam więcej nie były; lecz gdy Naj. Panu doniesiono, że w tejże wsi Dolistów znajduje się kościół, wtedy nie kazał, dla honoru kościoła, wieś tę i wsi wzmiankowane [Smogorówkę i Moniuszki] spalić, lecz wszakże od owego czasu już te trzy wsi należały do Goniądza.*⁵⁰⁷

23 lutego 1505 r. w Brześciu Aleksander Jagiellończyk potwierdził dworzaninowi swemu Mordasowi Bołotowiczowi zakup od Matysa Moniuszki wójtostwa zabielskiego i jaćwieskiego, młyna na Brzozówce, kąta lasu w końcu włók jatwieskich i zabielskich, wraz z ziemią, gdzie osadził się syn Moniuszków - Stanisław.⁵⁰⁸ Wymienione własności stworzyły późniejszy majątek ziemski Karpowicze, położony u ujścia Brzozówki do Biebrzy. W 1529 r. w Wilnie Zygmunt I nadał przywilej szl. Piotrowi Moniuszce.⁵⁰⁹ Jeszcze w 1536 r. Moniuszko był posiadaczem wójtostwa we włości goniądzkiej Radziwiłłów.⁵¹⁰

Miejscowość Moniuszki wzmiankowana była też w 1536 r. przy opisie dawnych i nowych granic powiatów grodzieńskiego i goniądzkiego. Wspominano tam drogę wiodącą do Moniuszek z Dzieciołowa. Na liście świadczących wówczas spotykamy ziemian goniądzkich: **Piotra Moniuszkę oraz Grzegorza i Szymona Moniuszkiewiczów.**⁵¹¹ Wobec faktu, że w powiecie goniądzkim inna wieś Moniuszki (dziś Moniuszczki) znajdowała się w sąsiedztwie Moniek, trudno odróżnić, które ze wzmianek źródłowych odnoszą

⁵⁰⁵ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70.

⁵⁰⁶ AGAD Warszawa, ASK, dz. XVIII, nr 64, k. 594v.

⁵⁰⁷ *Odgraniczenie sądowe dóbr grodzieńskich i bielskich...*, w r. 1536, „Athenaeum”, oddział II, z. 1, Wilno 1842, s. 65-91.

⁵⁰⁸ CAAD Moskwa, F. 389 op. 1, nr 25, k. 11-19; *Akty Litovskoj Metriki sobrannyje* F. I. Leontovičem, t. II, Varšava 1897, 156 157; *Lietuvos Metrika*. Knyga Nr. 1 [1]. (1380-1584). Užrašymų knyga 1, Vilnius 1998, nr 344, s. 78.

⁵⁰⁹ I. Kapica Milewski, *Herbarz*, s. 287.

⁵¹⁰ *Arch. sb.*, t. I, nr 22, s. 33.

⁵¹¹ AN Litwy, F. 16, nr 14; *Archeografičeskij sbornik dokumentov odnosjaščichsja k istorii Severozapadnoj Rusi izadavaemyj pri Upravlennii Vilenskago učebnago okruga*, t. I Vil'na 1867, nr 18, s. 18-24.

się do Moniuszek dolistowskich, a które do Moniek lub późniejszych Moniuszeczek.

W 1557 r. *ziemianie Moniuszki Jan i Ambroży dawali dani miodowej pół rączki. Ale iż ich barci na pola są wyrabiane, przeto tego roku i teraz [1561 r.] nie dają.*⁵¹²

W 1565 r. do popisu wojennego stawił się Szymon syn Macieja z Moniuszek, który na wojnę przybył konno, w pancerzu, przyłbicy i łukiem.⁵¹³ 1 października 1567 r. ze wsi Moniuszki na popis wojenny Wielkiego Księstwa Litewskiego udali się: Wojciech Marcinowicz (z koniem, w kaftanie skórzanym i rohatyną), Franciszek Marcinowicz (z koniem, w kaftanie, z arkebuzem, rohatyną), Klimont Marcinowicz (z koniem, w skórzanym kaftanie, z rohatyną) oraz syn Piotra Stanisławowicza, a 2 października Jan syn Mikołaja (z koniem, w skórzanym kaftanie, z arkebuzem), Szymon syn Mikołaja (z koniem, w skórzanym kaftanie i z rohatyną), Ambroży syn Stanisława (z koniem w skórzanym pancerzu, z rohatyną), Franciszek syn Piotra (konno, z pancerzem skórzanym i z siekierą), Wojciech syn Szymona (z koniem, w skórzanym pancerzu, z rohatyną). 3 października 1567 r. dotarli: reprezentant najemny Stanisława syna Mikołaja (z koniem, w skórzanym kaftanie, z rohatyną, a także wysłany przez ojca własny syn – Jan Moniuszko (z koniem, w pancerzu, z mieczem i rohatyną).⁵¹⁴

W 1569 r., gdy w urzędzie grodzkim w Brańsku przysięgę na wierność królowi i Koronie polskiej składała szlachta ziemi bielskiej, wówczas z Moniuszek przysięgali. Zachowany tekst jest jednak zdefektowany:

Andrzej syn niegdyś...

... niegdyś Grzegorza, komornik ziemski

Maciej Th...

Rafał syn niegdyś Mikołaja,

Maciej syn niegdyś Si...

...us niegdyś Stanisława wraz ze swoim bratem Adamem,

P...

... es niegdyś Piotra

Malchier Mich[elis]...

Jakub syn niegdyś Marcina,

Pisc...

...ius niegdyś Ambrożego,

Ambroży niegdyś Stanisława,

Marcin syn niegdyś Jana,

Grzegorz, syn Marcina,

Grzegorz syn niegdyś Piotra,

⁵¹² *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 253.

⁵¹³ *Litovskaja Metrika. Otdel I, čast III: Knigi Publichnych Del. Perepisi vojska Litovskago*, [w:] „Russkaja Istoričeskaja Biblioteka”, t. 33, Petrograd 1915, s. 378.

⁵¹⁴ *Litovskaja Metrika. Otdel I, čast III: Knigi Publichnych Del. Perepisi vojska Litovskago*, [w:] „Russkaja Istoričeskaja Biblioteka”, t. 33, Petrograd 1915, s. 1164-1166.

*Paweł i Cherubin synowie niegdyś Szymona.*⁵¹⁵

Inwentarz włości goniądzkiej z 1571 r. wzmiankował o bojarzynie Macieju Moniuszce, który z trzymanyh 2 włók w Klewiance i 4 włók w Smogorówce stawiał na wojnę 1 konia.⁵¹⁶

Rejestr poborowy z 1591 r. odnotował w parafii dolistowskiej: *Moniuski, Dugno - włók osiadłych 4, ogrodników 3, po gr 3, od komornic 2, po gr 1 – gr 2.*⁵¹⁷ Owe Dugno położone było w sąsiedztwie wsi Karpowicze. Współcześnie nam rośnie tam laszek zwany Dugnel.⁵¹⁸ To ewidentna pozostałość z czasów, kiedy Karpowicze były siedzibą (przed 1505 r.) wójtostwa zabielskiego, którego wójtem był Moniuszko.

W 1644 r. komisarze królowej Cecylii Renaty stwierdzili, że szlachta ze wsi Moniuszki zobowiązana była do dawania dziesięciny kościołowi dolistowskiemu żyta kop 10 (ewentualnie 16 ?).⁵¹⁹

W 1663 r. rejestr pogłównego wyszczególniał we wsi Moniuszki:

Dom pana Wawrzyńca Moniuszka: Sam z żoną, syn, parobek, pastuch, kucharz, syn, komornik, bronowłók z żoną.

Dom pana Swierżbińskiego: Sam z żoną, pasierb i pasierbica, kucharka, parobek.

Dom Łukaszejowej wdowy: Sama swą osobą, syn 1, z żoną, 2 młodzieńców, kucharka, pastuch.

Dom poddanego pana Wawrzyńca: Sam z żoną, syn i córka.

Dom pana Horodeckiego: Sam z żoną.

Dom pana Bieniasza, wdowca: Sam swą osobą, komornik z żoną.

Dom pana Czarniowskiego: Sam z żoną, kucharką, zięć z żoną.

Basienek Wawrzyniec, sam z żoną.

Dom pana Piotra Moniuszka: Sam swą osobą, syn z żoną, kucharka, pastuch, komornic 2.

Dom pana Wawrzyńca Pawliby: Sam z żoną, parobek.

Dom pana Moniuszka: Sam z żoną, córka, parobek, kucharka, komornik z żoną.

Dom Józwa Rutkowskiego: Sama wdowa, zięć z żoną, synów 2, młodzianów, córek 3, komornica luźna, komornik z żoną.

Dom Karchelowski: Chłop wolny, żona, parobek.

Dom pana Wilanowskiego: Sam z żoną, parobek, kucharka, pastuch.

Dom pana Chybowskiego: Sam z żoną, parobek, kucharka, pastuch, komornik z żoną.

*Dom Wyrzykowskiego: Z żoną, kucharka, pastuch.*⁵²⁰

⁵¹⁵ *Akta unji Polski z Litwą...*, s. 262.

⁵¹⁶ AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr G-6, k. 50v.

⁵¹⁷ A. Jabłonowski, *Podlasie*, t. 1, s. 155.

⁵¹⁸ N. Barszczewska, J. Głuszkowska, T. Jasińska, E. Smułkowa, *Słownik nazw terenowych...*, t. 1, s. 91.

⁵¹⁹ AA Białystok, APD, Inwentarz kościoła dolistowskiego 26 II 1827.

⁵²⁰ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70.

11 maja 1672 r. Franciszek, syn zmarłego Jana Rutkowskiego, poślubił szlachecką Annę Bajkowską, córkę Macieja z Bajek. W 1679 r. zapisał jej sumę 120 zł pol. na swych dobrach Moniuszkach Wielkich pod Dolistowem.⁵²¹

W 1643 r. Krzysztof Rutkowski nabył od Moniuszków majątność Moniuszki. Jego syn Wojciech w 1690 r. wiodł w sądach brańskich spór z Wroczyńskimi i Rutkowskimi. W 1734 r. Antoni, syn owego Wojciecha zeznał w urzędzie grodzkim brańskim, że darował wiece i zapisał swemu synowi Jakubowi czwartą część majątku ruchomego i nieruchomego w majątku dziedzicznym Moniuszki wraz z dworem, lasami, poddanymi i wszystkimi przynależnościami. Jakub Rutkowski zmarł w wieku 45 lat 19 lipca 1765 r. Synem tego Jakuba był Łukasz, urodzony w 1757 r. Dziećmi jego byli: Leonard Urban (ur. 1798), Józef Maurycy (ur. 1805) i Stanisław (ur. 1809). Z ksiąg rodowodów szlacheckich wiadomo, że wspomniany wyżej Antoni Rutkowski, który posiadał część majątku Moniuszki, miał jeszcze jednego syna Wawrzyńca. Po nim był posesorem tej części dóbr Adam Rutkowski, syn Wawrzyńca, urodzony w 1762 r., a kolejno synowie Adama: Dominik (ur. 1800) i Jan (ur. 1809). Rutkowsy z Moniuszek pieczętowali się herbem Bończa.⁵²²

RADZIE

W 1663 r. dwór Radzie należał do Stefana Czarnieckiego wojewody ruskiego. W dworze wówczas zamieszkiwali: Tomasz owczarz z żoną, owczarczyków 2, Tomasz gospodarz z żoną, Stanisław Mackiewicz z żoną, parobek, dziewczka, komornik z żoną.⁵²³

ROMEJKI – wieś

Językoznawcy zwracają uwagę, że nazwa Romejki pochodzi od litewskiej nazwy osobowej Romejko.⁵²⁴

W 1556 r. wieś Romejki należała do dworu w Grodzisku, podległa była wójtostwu jaświłskiemu. W 1556 r. odnotowano, że w *siole Romiejkach poddanej Szarunowej wdowie, trzecią część włóki mającej, dla ubóstwa i dla zgorzenia domu, czynsz jest spełna w tym roku odpuszczon*. Całość gruntów tej wsi w 1561 r. wynosiła włók 18, z których włóki 2 były przeznaczone dla strzelców królewskich”.

W 1564 r. opisywano tę wieś następująco:

Sioło Romejki.

⁵²¹ AGAD, Księga grodzka goniądzka; Archiwum Parafii Trzciannie, Księga ślubów, nr 2.

⁵²² CAH Sankt Petersburg, F. 1343, op. 28, nr 3514, k. 38-39.

⁵²³ AGAD ASK, dz. I, nr 70.

⁵²⁴ J. Bystroń, *Nazwiska polskie*, Lwów-Warszawa 1936, s. 284; M. V. Biryła, *Beloruskaja antrapanimija*, Minsk 1966, t. 1, s. 141; N. Kondratiuk, *Elementy bałtyckie w toponimii i mikrotoponimii regionu białostockiego*, Wrocław 1985, s. 168.

W tem siole gruntu dobrego włók 18. Wolnych włók: na strzelce 2, którzy będą powinni płacić roku [15]63. Do tego roku nie winni płacić.

Powinność: Czynszu gr 21. Za kury, gęsi, jajca gr 3 ½. Za stację gr 2 ½. Na niewody gr 2. Owsa beczek 2. Siana wóz 1. Robota – dwa dni w tygodniu.

Suma płatu pieniężnego z tego siola, z włók 16, czyni kop 8. Suma owsa z włók 16, czyni beczek 32. Suma siana z włók 16, czyni wozów 16.

Granica włók tego siola: Poczyna się pole sadzibne końcami na wschód słońca, a dwa pola bokiem do włók siola Bobrówki i ku lasu panów starościców pińskich i siola Kamionki, końcami na południe do włók siola Bagna pole sadzibne, na zachód słońca końcami, a dwa pola bokiem do włók siola Jaświłowskiego, końcami na północy od paszni króla Jego Miłości grodziskiej.

Przy tem siole zaścianku w końcu włók tego siola, a przy boku włók siola Bobrówki jest morgów 20. To dano temu siolu na wygon. Tamże przy tym chruście pola rozrobionego klin między włókami siola Bobrówki i Romejków, w którym klinie jest morgów 6 prętów 28 gruntu średniego. Przyjął Jurko Skliowicz. Przy temże siole drugi zaścianek, w końcu włók siola Bagno, a przy lesie pana Iwachnowicza siola Kamionki – jest gruntu dobrego morgów 6. Przyjął Wojciech Kamiejko, z innymi z tegoż siola.⁵²⁵ W 1569 r. doliczono się tego „gruntu przedniego..., z których płacą wedle sprawy” morgów 8.⁵²⁶

W 1576 r. wieś Romejki przynosiła dochodu staroście knyszyńskiemu: 24 kop lit. 27 gr 2 szelągi.⁵²⁷

W 1602 r. we wsi „Romieyki” na 18 włók – 5 ¼ było na czynszu, 5 ½ było pańszczyźnianych, czyli tzw. pociągłych, a 7 ¼ było tzw. pustych, nie posiadających stałych użytkowników. Pole morgów 11 było wynajmowane po 3 gr lit. Mieszkańcy zrobili 1 ¼ waru piwa na wyszynk.⁵²⁸

Lustracja 1660-1664 r. informowała, iż wieś Romieyki zasiadłą na włókach nymero 18, z tych zasianej włóki ćwierć jedna, z której płacą czynsz etc. – suma z tej wsi zł 2.⁵²⁹ W 1662 r. rejestr pogłównego zaliczał wieś „Rumieyki” do parafii goniądzkiej i wyliczał 17 dorosłych osób tam zamieszkałych.⁵³⁰

W 1784 r. wieś Rumieyki, należąca do starostwa knyszyńskiego, wyszczególnił pleban goniądzki, jako położoną w jego parafii.⁵³¹

RUTKOWSKIE

Już w 1 poł. XVI w. **Rutkowscy** byli rozrodzoną rodziną. W 1546 r. w aktach grodzkich brańskich Maciej Rutkowski (syn zmarłego Wojciecha) z Rutkova darował swym braciom stryjecznym Wojciechowi, Szymonowi, Adamowi, Markowi i Janowi Rutkowskim z tegoż Rutkova, części swe w

⁵²⁵ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 281.

⁵²⁶ AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 30.

⁵²⁷ *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, s. 76.

⁵²⁸ AGAD Warszawa, ASK, dz. XLVI, nr 146A, k. 14v.

⁵²⁹ AGAD Warszawa, ASK, dz. XVIII, nr 64, k. 594v.

⁵³⁰ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70, k. 14.

⁵³¹ AN Kijów, F. 1, nr 6008, s. 33.

Rutkowie. W tymże 1546 roku w aktach suraskich wspomniany był Aleksey (syn zmarłego Wawrzyńca) z Rutkowa. W 1556 r. w aktach suraskich Szymon syn zmarłego Piotra z Rutkowa wymieniony został jako mąż Zofii, córki zmarłego Stanisława z Białosukni. W 1559 r. w aktach brańskich Feliks (czyli Szczęśny), syn zmarłego Jakuba, dziedzica z Rutkowa darował swoją część w Rutkowie swemu bratu Piotrowi.⁵³²

W 1557 r. *ziemianie Rutkowscy Waszko a Marek dawali dani miodowej rączkę. Tego roku nie dali i teraz nie dają, dlatego iż barci nie mają, bo na tych miejscach sióła osadzono.*⁵³³

8 sierpnia 1565 r. do popisu wojennego stawił się Jerzy (syn Aleksego) z Rutkowa, który na wojnę przybył konno odziany w pancerz i z przyłbicą.⁵³⁴

1 października 1567 r. do popisu wojsk litewskich stawili się Rutkowscy:

Rutkowski Szymon, syn Piotra, z 1 koniem, mieczem i rohatyną.

Rutkowski Maciej syn Jana, z 1 koniem, w skórzanym pancerzu i rohatyną.

Rutkowski Paweł, syn Adama, z 1 koniem, rusznicą i pancerzu skórzanym.

Rutkowski Leonard syn Ambrożego, z 1 koniem, w skórzanym kaftanie, z rohatyną.

Rutkowski Stanisław, syn Urbana, z 1 koniem, w skórzanym pancerzu i z rohatyną.

Rutkowski Mateusz, syn Krzysztofa, z 1 koniem, z mieczem i rohatyną.

2 października 1567 r. do tegoż popisu stawili się kolejni Rutkowscy:

Rutkowski Rafał, syn Aleksandra, z 1 koniem, w skórzanym kaftanie, z rohatyną.

Rutkowski Jan, syn Wawrzyńca, z 1 koniem, w skórzanym kaftanie i rohatyną.

3 października 1567 r. stawili się następni Rutkowscy z Rutkowa:

Rutkowski Piotr, syn Marka, z 1 koniem, w zbroi, skórzanym pancerzu i z rohatyną.

Rutkowski Piotr, syn Jakuba, z 1 koniem, w skórzanym kaftanie, z mieczem i rohatyną.

Rutkowski Jan Zembkowicz, z 1 koniem i z rohatyną.⁵³⁵

W 1569 r., gdy w urzędzie grodzkim w Brańsku przysięgę na wierność królowi i Koronie polskiej składała szlachta ziemi bielskiej, wówczas z „Rudkowa” przysięgali:

Marek, syn niegdyś Stanisława,

Adam syn niegdyś Piotra,

Marcin, syn niegdyś Jana,

Piotr syn niegdyś Jakuba z Rudkowa,

Grzegorz i Rafał, synowie niegdyś Wawrzyńca,

⁵³² I. Kapica Milewski, *Herbarz*, s. 360-361.

⁵³³ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 253.

⁵³⁴ *Litovskaja Metrika. Otdel I, čast III: Knigi Publičnych Del. Perepisi vojska Litovskago*, [w:] „Russkaja Istoričeskaja Biblioteka”, t. 33, Petrograd 1915, s. 378.

⁵³⁵ *Litovskaja Metrika. Otdel I, čast III: Knigi Publičnych Del. Perepisi vojska Litovskago*, [w:] „Russkaja Istoričeskaja Biblioteka”, t. 33, Petrograd 1915, s. 1166.

Krzysztof, syn niegdyś Jana,
Paweł, syn niegdyś Urbana z Rudkowa.⁵³⁶

W 1591 r. wsie Białosuknie i Rudkowskie, położone w parafii goniądzkiej łącznie posiadały 20 włók szlacheckich, 1 włókę osiadłą przez kmiecia, a zamieszkiwało tam ponadto 4 ogrodników, od których pobrano opłatę poborową po 2 gr od każdego.⁵³⁷

W 1672 r. we wsi Rutkowskie Szlacheckie mieszkali:

szl. pani Rutkowska Jakubowa – 1, synów 3 i córka – 4, dziewczka plebei – 4,

szl. pan Balcz. Rutkowski, z żoną – 2, syn onego – 1, niewiasta plebei – 1

szl. pan Michał Mońko, z żoną, córka i syn – 4,

szl. pan Mikołaj Sługowski, z żoną i kucharka – 3,

szl. pan Piotr Wilcun z żoną – 2, komornik z żoną, plebei – 2,

szl. pan Kazimierz Wilcuk, z żoną

w domu pana Marchela komornik z żoną, plebei – 2,

szl. pan Piotr Rutkowski, Słuboczyk z żoną – 2, komornik z żoną, plebei – 2,

szl. pan Maciej Sucyk, z żoną – 2, komornik z żoną, plebei – 2,

szl. pan Jakub Walyk, z żoną – 2,

szl. pan Mateusz Kopuyko, z żoną – 2,

szl. pan Jakub Dobek z żoną – 2,

szl. pan Jan Rydziński z żoną – 2,

szl. pan Mateusz Fryczeniuk z żoną – 2,

*szl. pan Andrzej Czapski – 1.*⁵³⁸

„Regestr pogłównego dwojga w roku 1676 uchwalonego...” wymieniał „szlachetnych panów” we wsi zwanej „Rudkowskie”:

Mateusz Rudkowski z żoną, osób 2,

Krzysztof Gawędzki z żoną, osób 2,

Krzysztof Tabiański z żoną, osób 2,

pani Jakubowa z synem, osób 2,

Balcer z żoną, osób 2,

Monko z żoną, osób 2,

Majewski z żoną, osób 2,

Piotr Wilczuk z żoną, osób 2,

Kazimierz Wilk z żoną, osób 2,

Piotr Pawleniuk z żoną, osób 2,

Maciej Szwik z żoną, osób 2,

Jakub Wilczuk z żoną, osób 2,

Jan Rudzynski z żoną, osób 2,

Stanisław Juchminiuk z żoną, osób 2,

*Wojciech Kramkowski z żoną, osób 2.*⁵³⁹

⁵³⁶ *Akta unji Polski z Litwą...*, nr 131, s. 262.

⁵³⁷ A. Jabłonowski, *Podlasie*, t. 1, s. 156.

⁵³⁸ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70.

⁵³⁹ MN Kraków, Bibl. Czart., nr 1099.

Znajdujący się w sanktpetersburskim archiwum rodowód jednej z gałęzi rodziny Rutkowskich ze wsi Rutkowskie Wielkie wymieniał kolejne pokolenia: Jakub, Wojciech, Szymon, Jan, Kazimierz oraz Kasper-Melchior-Baltazar oraz Jan-Antoni Rutkowski. 1 kwietnia 1697 r. szlachcic Stanisław syn Marcina Rutkowskiego dał znajdujące się we wsi Rutkowskie dziedziczne grunty swym synom Wojciechowi i Pawłowi. 22 stycznia 1757 r. Szymon Rutkowski syn Macieja sprzedał Szymonowi, synowi owego Wojciecha, swój dział majątku we wsi Rutkowskie. 8 października 1781 r. Edward syn Atanazego Rutkowskiego zastawił swoją część majątności we wsi Rutkowskie Wielkie Szymonowi Rutkowskiemu synowi Wojciecha. 26 lutego 1781 r. urodził się Kazimierz Rutkowski syn Jana.⁵⁴⁰

29 września 1739 r. ks. Jan Kiełpsz proboszcz dolistowski występował sądownie przeciw właścicielom dóbr „Rudkowskie” o kwotę 125 zł. 23 września 1744 r. w tychże dobrach „Rudkowskie”, w domu Michała Rutkowskiego miała miejsce sprawa o należne sumy pieniężne plebanowi dolistowskiemu ks. Janowi Kiełpszowi. Wzmiankowano również innego mieszkańca tej „okolicy” drobnoszlacheckiej – Marcina Wilczuka Rudkowskiego.⁵⁴¹

W 1740 r. w księgach grodzkich goniądzkich występował Maciej, syn zmarłego Jakuba Rutkowskiego, dziedzic na Rutkowskich, który zapisał oprawę swej żonie Justynie z Mroczkowskich, córce Antoniego Mroczkowskiego i Marianny Ciechanowieckiej. Niektóre koligacje tej rodziny były bardzo odległe. W 1714 r. Jan syn zmarłego Jakuba Racewicza dziedzica na Śmigłach na Żmudzi, w powiecie upickim, zapisał tam pewną kwotę pieniędzy swej żonie Elżbiecie z Rutkowskich, córce Józefa Rutkowskiego z Rutkowskich dziedzica.⁵⁴²

W 1784 r. wsie szlacheckie Rutkowskie Wielkie i Rutkowskie Małe w parafii goniądzkiej oddalone były - jak stwierdził pleban - o półtorej mili mierne. Najznaczniejsza część gruntów zarówno w jednej, jak i w drugiej wsi należała do „*pana Rutkowskiego*”.⁵⁴³

STOŻNOWO – wieś

W 1564 r. przy określeniu granic wsi Mociesze wzmiankowano, że pola graniczyły z obrębem Frącka Stosnego.⁵⁴⁴

W 1569 r., w urzędzie grodzkim w Brańsku przysięgę na wierność królowi i Koronie Polskiej ze Stożnowa złożyli Stanisław, syn zmarłego Mikołaja Wyrzykowskiego, Piotr i Wawrzyniec synowie zmarłego Mikołaja w imieniu swoim i swojego chorego krewnego ze Stożnowa - Franciszka.⁵⁴⁵

⁵⁴⁰ CAH Sankt Petersburg, F. 1343, op. 28, nr 3516, k. 19-20

⁵⁴¹ AA Białystok, APD, Zbiór dokumentów luźnych.

⁵⁴² I. Kapica Milewski, *Herbarz*, s. 361.

⁵⁴³ AN Kijów, F. 1, nr 6008, s. 33-34.

⁵⁴⁴ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 281.

⁵⁴⁵ *Akta unji Polski z Litwą...*, nr 131, s. 264.

W 1591 r. „Stoznowczyzna, Horodniczy” liczyło sobie 7 włók szlacheckich.⁵⁴⁶

W 1663 r. rejestr pogłównego wymieniał: *Stoznowo – dwór JM pana Konrata Doktora - sam osobą swą, pani małżonka..., czeladnik, strzelec, bronowłók, pastuch, kucharka, dziewczyna, kozak, baba, piastunka, piwowar.*⁵⁴⁷

SZACIŁY – wieś

30 maja 1517 r. król Zygmunt I potwierdził prawa bojar Szaciły.⁵⁴⁸

W 1571 r. inwentarz dzierżawy goniądzkiej wyszczególniał: *Wieś Szaciły - bojarowie, co z listy jeżdżą tuż u Smogorówki mają włók 3 gruntu dobrego... Powinność ich: Innej powinności okrom z listy jeżdżenia na sobie nie mają.*⁵⁴⁹

Włóki	Imiona bojarów	Woły	Konie	Krowy
1 ¼	Szczęśny Szaciło			
¾	Staś Szaciło			
¾	Lenart Mokowoz			
¼	Wojtek Radzio			

W 1602 r. w wójtostwie klewiańskim starostwa knyszyńskiego wyszczególniono wieś Szaciły, w której znajdowało się włók 3, w *osobnym okręgu, na służbę bojarską*. Bojarzy szacilscy płacili do dworu po 10 zł. Łącznie mieli płacić 30 zł.⁵⁵⁰

7 lipca 1662 r. w Szaciłach, które określono jako wieś królewską, mieszkało 20 osób, od których płacono pogłowne. Wieś zaliczano do parafii goniądzkiej.⁵⁵¹

Lustratorzy w latach 1660-1664 stwierdzili: *Wieś Zaciły. Zasiadłą na włókach nymero 3, które bojarowie trzymają za przywilejem śp. króla JM Władysława IV i terażniejszego króla JM Jana Kazimierza de data w Warszawie die 29 listopada 1649. Płacić powinni z każdej zasianej włóki po zł 10. Do innych żadnych powinności nie należą. Suma prowentów z tej wsi facit zł 10.*⁵⁵²

W 1784 r. wieś Szaciły, należąca do starostwa knyszyńskiego, wyszczególnił pleban goniądzki, jako położoną w jego parafii.⁵⁵³

⁵⁴⁶ A. Jabłonowski, *Podlasie*, t. 1, s. 155.

⁵⁴⁷ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70.

⁵⁴⁸ BN Sankt Petersburg, F. 293, opis 1, nr 33.

⁵⁴⁹ AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr G-6, k. 145v-146.

⁵⁵⁰ AGAD Warszawa, ASK, dz. XLVI, nr 146 A, k. 31.

⁵⁵¹ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70, k. 14.

⁵⁵² AGAD Warszawa, ASK, dz. XVIII, nr 64, k. 594v.

⁵⁵³ AN Kijów, F. 1, nr 6008, s. 34.

SZPAKOWO – folwark

25 września 1504 r. w Krakowie Aleksander Jagiellończyk zatwierdził akt adopcji Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła, podczaszego litewskiego i starosty bielskiego, przez Stanisława i Zofię Szpaków (vel Węgrowskich), bezdzietne małżeństwo, z powiatu goniądzkiego. Obiecał, iż po śmierci adoptujących pozostawi Mikołaja Radziwiłła w ich dobrach, które na mocy prawa kaduka miały przejść na własność królewską. Nadał Radziwiłłowi las i opisał jego granice.⁵⁵⁴ Prócz tego dokumentu zachowany jest także inny dokument pergaminowy - zatwierdzenie Zygmunta Starego i transumpt aktu z 1504 r. wystawione w Wilnie 24 maja 1536 r. Na gruntach ofiarowanych Radziwiłłowi powstał folwark i wieś Szpaków.

W 1511 r. Mikołaj Radziwiłł wojewoda wileński zbudował na Zamku Goniądzkim kaplicę pw. Trójcy Przenajświętszej, Bożej Rodzicielki Maryi i Świętych Pańskich. Kapłana przy tej świątyni uposażył w 2 włóki we wsi Szpakowo, wraz z mieszkającymi tam chłopami. Ponadto kapelan miał pobierać od mieszkańców miasta rocznie ogółem 7 dukatów w złocie lub monecie litewskiej oraz od okolicznej szlachty goniądzkiej dziesięcinę pieniężną w wysokości ogółem 33 gr. Od przedmieszczan goniądzkich miał otrzymywać 6 korców słodu, 8 korców mąki żytniej, 1 korzec mąki pszennej, a od bartników 4 rączki miodu. Kapłan ten miał obowiązek odprawić tygodniowo 4 msze św., z czego trzy w kaplicy zamkowej. W niedzielę miał obowiązek odprawiać mszę św. w intencji zbawienia i pomyślności rodziny fundatora, w piątek wotywę o Męce Pańskiej, w sobotę wotywę o NMP. Czwartą mszę św. kapelan kaplicy zamkowej miał odprawiać w intencji zmarłych przodków z rodziny fundatora, a msza ta miała być sprawowana w wybrany przez kapłana dzień tygodnia w kościele parafialnym.⁵⁵⁵

5 lipca 1520 r. w Wilnie Mikołaj Radziwiłł wojewoda wileński, kanclerz Wlk. Ks. Litewskiego, dziedzic Goniądza i Rajgrodu, budowniczy szpitala goniądzkiego i kościoła pw. Ducha Świętego dał **Markowi ze Skrzyszewa** przełożonemu szpitala i kościoła coroczne uposażenie z dworu i wsi Szpakowo: 3 kopy monety litewskiej, 3 korce żyta, 2 korce słodu, 1 ćwierć grochu i 1 ćwierć bobu, wszystko według zwyczajowej miary goniądzkiej. W zamian miał odprawiać 3 msze tygodniowo.

W Szpakowie musiał więc znajdować się dwór, w którym czasami przemieszkował Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł. 2 lipca 1521 r. właśnie w Szpakowie Mikołaj Radziwiłł wojewoda wileński, kanclerz Wlk. Ks.

⁵⁵⁴ AN Kraków, dokument nr 88; J. Czubek, *Katalog rękopisów Akademii Umiejętności w Krakowie. Dodatek I*, Kraków 1912, nr 88, s. 78-79.

⁵⁵⁵ AA Białystok, Archidiakoniat Białostocki, Zbiór dokumentów funduszowych. Oryginalny dokument pergaminowy.

Litewskiego, dziedzic na Goniądzu i Rajgrodzie, założył w Goniądzu i uposażył mansjonarię dla 6 kapłanów i 1 kleryka, pod wezwaniem NMP, w kaplicy zbudowanej z boku kościoła parafialnego.⁵⁵⁶

2 stycznia 1534 r. król Zygmunt August zatwierdzając dokument funduszowy kościoła w Kalinówce z 1511 r. określił dziesięcinę wytyczną, która m. in. miała być dawana z gruntów królewskich w Szpakowie, położonych nad rzeką Nereślą, a także od chłopów tam mieszkających.⁵⁵⁷ Mimo tego, 25 lipca w Knyszynie, skarżył się pleban kalinowski ks. Marcin Stoliski, „*że mu nie chcą poddani nasi ze wsi Szpaków starostwa knyszyńskiego dawać dziesięciny na plebanie kalinowską jemu należącą.*”⁵⁵⁸

W 1571 r. inwentarz dóbr goniądzkich opisywał dwór szpakowski w sposób następujący:

Folwark Szpakowo, półtory mile od miasta.

Budowanie. Wjechawszy w dwór po lewej ręce dom dranicami pokryty, nie nowy i trochę nadgniły. Izba biała w nim na prawej ręce: przeciwko komnaty z kominem i komórka potrzebna, w pośrodku sień. Podłe tego domu, wzgórze idąc, świerń z przedsionkiem, podniosły i dobrze nakryty. Dalej tego świernia stajnia dobra, dranicami pokryta, w dyle ciosane urobiona. Stanie w niej konie 26. Wyższej tej stajni dom czeladny na czele, przeciwko wrotom, Hrydnia na prawej ręce, komora z niej dla chowania mleczna. Przeciwko tej hrydni izba biała, z niej komora i z potrzebną pospołu. Sień w pośrodku, a s tej sieni wychodząc ku gumnu, stajenka po prawej ręce w tyle hrydniej, staną w niej 4 konie, a przeciwko komóreczka biała. Wszystko to pod jednym przykryciem dranicznem, jedno go trochę nie dopobito. Ten dwór tyńem ogrodzony.

Statki w tym folwarku: stołów wielkich 4, mały stół 1, ław do przystawowania 2, stawnic do kapusty 6, solanek 2, koryt 2, niecek wielkich 3, małych 3, cebr 1, wiadro 1, szkopców 2, konew 1, mis 3, talerzów 6, łyżek 11, warzęchwi 2, dzieże do chleba 2, stępa 1, misek do robienia serków 2, rzeszoto 1.

Przy tem dworze, w tyle za świernem wyższej pomienionem, sadek. A z drugiej strony dworca ogród jarzynny. Jest go prętów 17. Przeciwko dworcowi zasię po drugiej stronie drogi od przyjazdu, ogród drugi owocowy, w nim prętów 23. Nad tem ogrodem stawek na rzece Niereśli, gdzie młynik być by mógł. A wyższej koniec wsi Wielkiego Szpakowa sadzawka jest, jedno wyschła teraz przez nieopatrność, ale dobry źródło.

Przy tymże dworcu sianożęci jest na 100 wozów i dalej.

Gumno: Stodoła próżna i kęs nadgniły. Punia na siano chowanie Brogów kilka próżnych.

Przy tem gumnie, w jednymże ogrodzeniu tyńem, sadek wiśniowy.

⁵⁵⁶ AA Białystok, Archidiakonat Białostocki, Zbiór dokumentów funduszowych. Oryginalny dokument pergaminowy.

⁵⁵⁷ MN Kraków, Bibl. Czart., nr 1777, s. 255-258.

⁵⁵⁸ AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 53, s. 173-175.

Jako mi urzędnik i ciwun dał sprawę o zasiewku: żyta posiano solanek 15, pszenice solanek 3, jęczmienia solanek 18, jarki solanek 7, owsa solanek 30.

Urodzaj z posiania ut supra: Żyta się użęto kop 105, a przed tym nidopiałego użęto snopów 20 dla chleba czeladzi. Z pustowszczyzny przyszło żyta kop 8. Z tych kop 105. Zmłóciła się kopa na chleb urzędnikowi i czeladzi. Na plebana kalinowskiego odłożono kop 6, a na plebana goniędzkiego kop 4. Zmłócono na zasiewek kop 27. Namłócono solanek 23. Wysiano solanek ku dziakielnemu 22. A solanka co została wyszła na chleb urzędnikowi i czeladzi i otrusiny k temu. Zostało się kop 75. Jarki użęto kop 18. Z tego plebanowi goniędzkiemu odłożono kopę 1/48. Ostało w gumnie kop 16/12. Pszenice użęto kop 20, na dziesięcinę do Goniędza odłożono kop 2. Zostało kop 18. Jęczmienia użęto kop 76. Z tego odłożono na dziesięcinę goniędzką kop 7/30. Zostało kop 68/30. Owsa użęto kop 52/19. Konopi płaskunek kopa 1. Z nich kit 2 1/2. Konopi maciorek kop 1 1/2, namłócono z nich pół solanki, a jeszcze są w wodzie. Lnu kop 2/30. Namłócono nasienia pół szanka. Z niego kit 14.

Siana odryna pełna, pół zasieka jedno troszkę nie dokończono. Brogów 3.

Ogradowe rzeczy: ogórków pół śledziówki, kapusty stawnic 5, ćwikły solanka nie pełna, nacziny stawniczka niewielka, cebule kwarta bez trochy, marchwie 2 zagony, ale barzo małe, pietruszki zagonów 6, pasternaku zagonów 20, maku kwarta, gruszek suchych kwarta, żyta dziakielnego przyszło do tego folwarku solanek 22 i czwarta część solanki. To wszystko wysiało się.

Zmłócono z gumna kop 27, namłócono solanek 23, wysiano solanek 22. A solanka, co została wyszła na chleb ut supra.

Suma wszystkiego posiewku w tem folwarku solanek 44 i czwarta część solanki.

Obora: chlew jeden niemały, we dwoje przegrodzony, przeciwko niemu żrąb obstarz, dla cieląt chowania, a gdzie chlew nie zastąpił, tam tynem oparkaniono.⁵⁵⁹

W 1602 r. lustratorzy określili urodzaj pół folwarcznych:

Żyta. Z posianych beczek 100, nażynają kop 280 decima detracta, z tego namłacają beczek 220, zostawiwszy wysiewku beczek 100. Przyjdzie spieniężyć beczek 120, każda po gr 40, czyni zł 160.

Jęczmienia. Z posianych beczek 12, użynają kop 70, z tego namłacają beczek 40, stąd na wysiewek beczek 12 zostawiwszy. Przyjdzie spieniężyć 28, każda po gr 30, czyni zł 28.

Pszenice jarej. Z posianych beczek 1, użynają kop 8, namłacają beczek 3 1/2, zostawiwszy wysiewku beczek 1. Przyjdzie spieniężyć 2 1/2, każda po gr 60 – zł 5.

Żyta jarego. Z posianych beczek 2, nażynają kop 6, z tego namłacają beczek 4, wysiewek beczek 2. Przyjdzie spieniężyć beczek 2, każdy po gr 36, czyni zł 2 gr 12.

⁵⁵⁹ AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr G-6, k. 94v-99.

Owsa. Z posianych beczek 70, nażynają kop 180, namłacają z tego beczek 160, wysiewek beczek 70 zostawiwszy. Przyjdzie spieniężyć beczek 90, każda po gr 25, czyni zł 75.

Grochu. Z posianych beczek 2 ½, nażynają kop 12, namłacają beczek 8, na wysiewek zostawiwszy beczek 2 ½. Przyjdzie spieniężyć beczek 5 ½, każda po gr 60 – zł 11.

Tatarki. Z posianych beczek 8, nażynają kop 8, namłacają beczek 13, na wysiewek beczek 8 zostawiwszy. Przyjdzie spieniężyć beczek 5, każda po gr 30, czyni zł 5.

Siemienia lnianego. Z posianych beczek ½, z tego namłacają beczek 1, wysiewek zostawiwszy beczek ½, przyjdzie spieniężyć beczek ½, po gr 18.

Siana nad potrzebę folwarkową, nie masz nic na sprzedaż.

Obora. Krów dojnych 13, cieląt od nich 13, krów jałowych 4, świń różnych 20, jałowiczek 2, wołów 2, buhaj 1, gęsi 18, kokoszy 19. Na wychowanie folwarkowej czeladzi zostawiwszy krów 3, kładziem pożytku za nabiał zł 20.

Budynek. Przy tem folwarku jest budynku gmachów 2. W pierwszym jest izdeb dwie, z piekarnią, oknami, stołami, trzecia tamże czarna. Drugi gmach, w którym jest izdeb 2, z piecami, stołami. Stodoła tamże jest jedna, długa, stajnia – jest dobrze budowana.

Suma wszystkich prowentów folwarku tego zł 308. Stąd wytrąciwszy czynszu kościołowi szpitalnemu do Goniądza zł 7 gr 15. Do tego na wychowanie czeladzi folwarkowej i myta wytrąciwszy zł 15, suma tedy zostaje prowentów tego folwarku zł 285 gr 15.⁵⁶⁰

W 1576 r. folwark Szpakowo dawał dochód (zboże i pożytek z obory) litewskich 39 kop 48 gr.⁵⁶¹

Lustracja starostwa knyszyńskiego z 1660-1664 r. stwierdzała, że folwark w Szpakowie dostarczał dochodu z plonów i hodowli bydła – 103 zł 18 gr.⁵⁶²

W 1784 r. folwark Szpakowo, należący do starostwa knyszyńskiego, wyszczególnił pleban goniądzki, jako położony w jego parafii, ale poza folwarkiem nie wzmiankował nic o wsi chłopskiej o tej nazwie.⁵⁶³

SZPAKOWO – wieś

Inwentarz dzierżawy goniądzkiej z 1571 r. opisywał dwie wsie i folwark zwane Szpakowo:

wieś SZPAKOWO STARE

W niej włók 10 gruntu średniego.

⁵⁶⁰ AGAD Warszawa, ASK, dz. XLVI, nr 146 A, k. 34-35.

⁵⁶¹ *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, s. 78.

⁵⁶² AGAD Warszawa, ASK, dz. XVIII, nr 64, k. 596v.

⁵⁶³ AN Kijów, F. 1, nr 6008, s. 34.

Włóki	Imiona poddanych	Woły	Konie	Krowy
¼	pusta			
¼	Wojtko Kołęda	0	1	0
½	puste			
½	puste			
½	Janowa Kukiełczyna	0	0	0
½	puste			
¼	pusta Półkorcowska			
¼	pusta Owsianikowa			
¼	pusta			
¼	Pawluk Jurgelowicz na płacie, iż dzieci zmarłego chowa, co tej ćwierćki odumarł			
½	puste			
¼	Paweł Trochymowic	0	1	1
¼	Wasiel Żołudkowic	0	1	0
½	Piotr Drosal	1	1	1
½	puste			
½	Marko Buciułowic	0	0	0
1 wolna	Jan Pacukowic, ciwon na ciwoństwo	2	1	2
¼	pusta			
½	Matys Nowosowic	0	0	0
¼	Januk Cyganowic	2	1	0
¼	pusta			
¼	Janis Nowoszowic	0	0	0
½	Grygus Mitroszewicz	2	2	4
½	Stasis Mońwiłowic	0	0	0
¼	Marcin Karaś	0	0	1
¼	Grygus Mitroszewicz ma dać na płacie fl. pol. 1			

Powinność tej wsi. Płacą z każdej włóki po dwie kopie pol., bez półtorej gr. Żyta dziekielnego z włóki solankę, inne wszystkie powinności i roboty jako Smogorówka są powinni, to jest gwałty, siana koszenia, także też i zwyczaj około piwa warzenia i inne rzeczy.

Ogrodnicy

Imiona ogrodników:

1. Staś Trochymowic
2. Dudzina wdowa
3. Matys Droszelowic
4. Wołyniec
5. Pawluk Kołędzic
6. Wasiel Żłudkowic

Jeszcze nad te, 4 ogrody są: 2 na dwór zasiano, a 2 puste.

Powinność ich. Po gr 6 pol. płaci każdy z nich na rok. A służbę służą 2 dni za swem chlebem, a trzeci za pańskim do tego dnia.

wieś SZPAKOWO WIELKIE

W nim włók 13 gruntu średniego.

Włóki	Imiona poddanych	Woły	Konie	Krowy
½	Jan Dojnis, z płatu			
½	Jan Dojnis	4	2	2
1/3	Jusius Litwin	4	2	2
¼	Tomek Leluk	2	0	0
¼	Grygus Sokołowicz, z płatu			
½	Andrzej Joniewicz	2	1	1
¼	Mikusz Dojnowicz	0	0	0
½	Jenielis Świszcz	2	1	1
½	Grygus Sokołowicz	4	2	4
½	Lenart Miśkowic	4	2	3
½	Jan Dojnis, pisany			
½	Miśko Budrowic	4	2	3
½	Grygus Miśków syn	2	1	1
½	Micho Wirbulis	1	1	1
½	Pawluk Jurgelewicz	2	1	1
¼	zasiana niespełna, zmarł Jan Jurgelewicz			
¼	pusta			
¼	Jakub Jurgelewicz	1	1	1
¼	pusta			
¼	pusta			
¼	pusta			
½	posiano telko pół beczki, pusto ostatek			
¼	pusta			

¼	Świąncuk Rogalewicz, na płacie, ma dać gr 30 pol.			
½	tenże Świąncuk	2	1	1
½	Jakielis Żołudkowic	1	1	1
½	Lenart Miśkowic, na płacie, ma dać kopę pol.			
½	pusta, jedno pół beczki wysiano			
¼	Grygus Rogala, na płacie, ma dać gr 30 pol.			
¼	Maciej Rogalka na płacie, także ma dać			
½	Grygus Sokołowicz pisan, a ma począć robić od 26 Junii za 6 niedziel			
½	puste			

*Powinność. Płacą z włóki czynszu po dwie kopie pol., żyta dziakielnego po solance. Inna wszytka powinność i robota jako w Smogorówce, to jest gwałty, siana koszenia, także też i zwyczaj około piwa warzenia i inne rzeczy.” Tenże inwentarz z 1571 r. wspomina o bartnikach zamieszkających w Szpakowie Wielkim: Undrulos Joniewicz miał 1 starą i 3 nowe barcie, a Jan Deiniewicz miał 4 stare i 5 nowych barci.*⁵⁶⁴

W 1576 r. lustracja starostwa knyszyńskiego wymieniała już tylko jedną wieś Szpakowo i twierdzono, że dostarczała ona dochodu 14 kop 24 gr lit.⁵⁶⁵

W 1602 r. do folwarku szpakowskiego należała już tylko jedna wieś o nazwie Szpakowo. Liczyła ona włók 13. Odpowiada to powierzchni gruntów Szpakowa Wielkiego. Pół włóki wśród owych 13 włók było „wolnych na gumiennika”. 3 ½ włóki było na czynszu (z każdej po 5 zł), 9 włók było na pańszczyźnie, czyli „pociągłych”. Płacono z nich aż po 4 zł z każdej. Od robienia piwa na wyszynk kmiecie ze wsi Szpakowo mieli płacić zryczałtowany podatek zwany „kapczyzną” – 2 zł.⁵⁶⁶

Lustracja starostwa knyszyńskiego z lat 1660-1664 stwierdziła, że wieś Szpakowo osiadła na włókach 13 posiadała zasiane tylko pół włóki, „ostatek pusto leży”.⁵⁶⁷ W 1663 r. we wsi Szpakowo opłacono pogłówne od 18 mężczyzn i 14 kobiet.⁵⁶⁸

W 1784 r. wieś Szpakowo opisywał pleban kalinowski, jako należąca do jego parafii, gdy tymczasem folwark o tej nazwie opisywał pleban goniądzki.⁵⁶⁹

⁵⁶⁴ AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr G-6, k. 54v-57.

⁵⁶⁵ *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, s. 79.

⁵⁶⁶ AGAD Warszawa, ASK, dz. XLVI, nr 146 A, k. 35.

⁵⁶⁷ AGAD Warszawa, ASK, dz. XVIII, nr 64, k. 596v.

⁵⁶⁸ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70.

⁵⁶⁹ AN Kijów, F. 1, nr 6008, s. 36; nr 6009, s. 34;

STAROWOLA - wieś

Pierwszy raz wieś wzmiankowana była w 1536 r. jako Wola, położona w wierzchowiskach rzeczki Kalinówki. Stwierdzono wówczas, że liczyła 49 włók gruntu.⁵⁷⁰

Córka Piotra Chwalczewskiego wyszła za mąż za Kurzenieckiego, najpewniej Łukasza. W styczniu 1562 r. doszło do porozumienia pomiędzy Chwalczewskim a Kurzenieckim odnośnie do posagu.⁵⁷¹ Powinowactwo miało donieść znaczenie dla wzrostu fortuny rodu Kurzenieckich. Lustratorzy starostwa knyszyńskiego w 1602 r. pisali: *Kalinówka, Stara Wola, Jasionówka, Słomianka i Chobotki - wsi na gruncie starostwa knyszyńskiego zasadzone, lecz je teraz trzymają panowie Kurzenieccy, mając je sobie za dziedziczne i podzielili się jemi po ojcu swem i takową nam sprawę dawano o tych wsiach, iż Kalinówka, którą przedtym zwano i teraz jeszcze zowią Wójtowcami (bo są inne dwie - jedna Królewska, a druga Wójtowska Kalinówki) była na wójtostwo i 100 kop lit. sumy na niej miało być zapisanych, do której Kalinowski pan Chwalczewski, starosta naonczas knyszyński panu Kurzenieckiemu, gdy jego córkę pojmował, Starą Wolę przyłączył. A Jasionówka, Słomianka i Choboty przedtym jeszcze były rozkopane. I tak to ludzie przed nami twierdzili, iż to wszystko królewsczyzna, o czym wzięwszy wiadomość posyłałichmy do panów Kurzenieckich, jeśliby chcieli dopuścić lustracji na te dobra, albo nie. Na co żadnego responsu nie było.*⁵⁷² Pewnie nadużycia spowodowane forowaniem zięcia Kurzenieckiego stało się przyczyną pozbawienia tego reformatora stanowiska dzierżawcy knyszyńskiego.

Rejestr pogłównego 1663 r. przedstawiał skomplikowaną strukturę własności. Jedną ze wsi w majętności i parafii jasionowskiej nazywano Starowola. W parafii kalinowskiej spotykamy dwukrotnie takąż nazwę. Raz oznacza własność podkomorzego ziemi bielskiej Józefa Karpią. Należało do niego 73 poddanych (34 mężczyzn i 39 kobiet). Drugi raz wspomniano Jana Litawora Chreptowicza wojewodzie nowogródzkiego. Opłacił on pogłowne od 5 mężczyzn i 8 kobiet ze Starowoli.⁵⁷³

W 1674 r. wieś Starowola należąca do dóbr Jasionówka, własności pana Grajewskiego, liczyła jedynie 5 poddanych.⁵⁷⁴

W 1728 r. Wiktoryn Kuczyński nabył od Jakuba Grajewskiego dobra ziemskie Jasionówkę. W ich skład wchodziły w części miejscowości położone na terenie współczesnej nam gminy Jaświły – Starowola i Krzywa. Ostateczne rozliczenie należności, pomiędzy sprzedającym a nabywcą, nastąpiło w Drohiczyźnie 9 XII 1728 r. Folwark w Starowoli obciążony był sumami należnymi niejkiej pani Sasuliczowej. Wiktoryn Kuczyński 13 VI 1729 r.

⁵⁷⁰ Arch. sb., t. I, nr 18, s. 18-24.

⁵⁷¹ CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 85, k. 195; AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 250.

⁵⁷² AGAD Warszawa, ASK, dz. XLVI, nr 146 A, k. 26v.

⁵⁷³ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70.

⁵⁷⁴ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70, k. 938v.

spłacił należną jej kwotę 4.100 florenów. Transakcji dokonano przed Urzędem Grodzkim w Brańsku. Nowy właściciel zanotował w swym pamiętniku charakterystyczną ocenę nabytych dóbr ziemskich: *Po tych transakcjach wszedłem w posesję Jesionówki, Słomianki i Starejwoli, wielce pustych. Rozpoczął aktywną gospodarkę w swych dobrach. W pamiętniku wspomina o przebudowie rezydencji w samej Jasionówce, wybudował tam w Rynku zajazd, czyli austerię, oraz łaźnię, wyremontował staw, wybudował tartak w Chobotkach, poddanym chłopom rozdawał woły, by mogli swym sprzężajem uprawiać ziemie własne i folwarczne. W 1733 r. dokonał testamentowego podziału posiadanego majątku pomiędzy swych 4 synów. Zmarł 21 VII 1737 r.*⁵⁷⁵

Nowym właścicielem dóbr jasionowskich oraz folwarków i wsi Starowola a także Krzywej został syn Wiktoryna Kuczyńskiego, Kazimierz Kuczyński (ur. 1 III 1707 – zm. po 11 III 1776). Ten ożeniony był z Anną Narzyską. Po śmierci Kazimierza Kuczyńskiego Anna z Narzyskich wyszła powtórnie za mąż za Zaleskiego, podkomorzego nurskiego. 28 V 1783 r. powtórnie była wdową.⁵⁷⁶

ZABIELE – folwark

19 czerwca 1561 r. pisano o nim: *Dwór zabielski, ku któremu dworowi na pasznię zostawiono pola włók 12. Na ogrody dworne zostawiono morgów 5. Sianożęci dworne jeszcze nie są pomierzone...*

Użęcie zboża na pasznię dwora zabielskiego w roku przeszłym 1560:

Żyta. Z posianych beczek 90, nażęto kop 820, z których na nasienie zmłócono kop 90, namłócono beczek 90, wszystko posiano. Jarzyce. Z posianych beczek 27, nażęto kop 107. Ze wszystkiej zmłóconej namłócono beczek 113, z których posiano na jarz beczek 56.

Pszenice jarej. Z posianych beczek 6, nażęto kop 22, ze wszystkiej zmłóconej namłócono beczek 27, której posiano na jarz beczek 2.

Jęczmienia. Z posianych beczek 7, nażęto kop 73, ze wszystkiego zmłóconego namłócono beczek 35, którego jarz posiano beczek 6.

Owsa. Z posianych beczek 50, nażęto kop 62. Ze wszystkiego namłócono beczek 27, którego posiano na jarz beczek 7.

Greczchy. Z posianych beczek 5, nażęto kop 38, ze wszystkiej namłócono beczek 24, której posiano na jarz beczek 19.

Siana brogów 26, stogów 12.

Obora tego folwarku:

Krów cielętnych 7. Cieląt pod niemi latosich także wiele. Jałowic we trzech lat 9. Cielców we trzech lat 7. Jałoszek łośskich 9. Owiec starych 26, z których

⁵⁷⁵ W. Kuczyński, *Pamiętnik 1668-1737*, opr. J. Maroszek, Białystok 1999, s. 57-60.

⁵⁷⁶ AGAD Warszawa, Metryka Koronna – Sigillata, nr 25, k. 181v, nr 35, k. 120; Tamże, Metryka Koronna – Księgi Kanclerskie, nr 76, cz. II, s. 13-115.

jest do mleka 20. Przypłodka latosiego jagniąt także wiele. Świń starych 34. Podświnków z przypłodka 20. Nado z tej obory krowa 1 z cielęciem zdechła.

Młyn na rzece Brzozowej, ku dworowi zabielskiemu należący, z którego mielnik arendą na każdy rok płaci po kop 3.

W 1561 r. w folwarku karmiono około 50 wołów (z 300 w całym starostwie). Wójtowie tego starostwa stwierdzili: *Wiem o tem, iż było przygnano tu do starostwa knyszyńskiego ku wychowaniu wołów 300 bardzo schudzonych, które się nie mogły inakszym sposobem wychować, aż ich musiano sieczką ze zboża rzezaną karmić. O tem za pewne wiemy, iż w knyszyńskim folwarku karmiono ich 100, w Dobrzniewie 100, w Zabelu i w Grodziszczu trzecie 100... Starosta knyszyński powiedział, iż na karmienie tych 300 wołów wyszło na wszystkich folwarkach żyta kop 50, jarzyce kop 195 snopów 52, owsa kop 807 snopów 50, k temu siana brogów 30, stogów 42, dziakielnego wozów 600.*⁵⁷⁷

W 1564 r. folwark zajmował ten sam areal 12 włók, a ogrody dworne morgów 5. W stosunku do poprzedniego inwentarza okazuje się, że obok folwarku zamieszkiwało 10 ogrodników, z których każdy miał ogród mierzący po 3 morgi.⁵⁷⁸

W 1569 r. w założeniu dworskim w Zabelu wymieniana była sadzawka.⁵⁷⁹

W 1576 r. folwark Zabiele dostarczał staroście dochodów: zboże 98 kop 16 gr lit., ogród owocowy 1 kopa gr lit., „mleczno i wełna z obory” 7 kop 2 ½ gr lit. Łącznie dochód z folwarku tego wynosił 265 zł pol. 5 gr 5 szelągów.⁵⁸⁰

Lustratorzy w 1602 r. pisali:

Zabiele folwark do starostwa knyszyńskiego należy. W tem folwarku jest pole trojake, jedno większe, a dwoje pomniejszych, porównawszy te pola.

Z posianych beczek żyta 65 nażynają kop decima detractu 400, stąd namłacają beczek 320, na wysiewek beczek 65 wytrąciwszy. Przyjdzie spieniężyć beczek 255, każda po gr 40 pol., czyni zł 340.

Jęczmienia. Z posianych beczek 16, nażynają kop 150 decima detractu, z tego namłacają beczek 30, na wysiewek beczek wyjąwszy 16. Przyjdzie spieniężyć beczek 14, każda po gr 30, czyni zł 14.

Jarego żyta. Z posianych beczek 3, użynają kop 11, stąd namłacają beczek 5, na wysiewek zostawiwszy beczek 3. Zostaje spieniężyć beczek 2, każda po gr 36, czyni zł 2 gr 12.

Owsa. Z posianych beczek 70, użynają kop 200 decima detracta. Z tego namłacają beczek 150, na wysiewek stąd zostawiwszy beczek 70. Przyjdzie spieniężyć beczek 80, każda po gr 25, czyni zł 66 gr 20.

Pszenice w tym folwarku nie siewają.

Grochu. Z posianych beczek 2, nażynają kop 18, z tego namłacają beczek 10, zostawiwszy zasiewku beczek 2. Przyjdzie spieniężyć beczek 8, każda po gr 64 pol., czyni zł 16.

⁵⁷⁷ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 258.

⁵⁷⁸ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 282.

⁵⁷⁹ AGAD Warszawa, ASK, dz. LVI, nr K-11, k. 32v.

⁵⁸⁰ *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, s. 74.

Tatarki. Z posianych beczek 4 nażynają kop 24 decima detractu, z tego namłacają beczek 10, zostawiwszy wysiewku beczek 4. Przyjdzie spieniężyć beczek 6, każda po gr 30, czyni zł 6.

Siemienia konopnego. Z posianych beczek $\frac{3}{4}$ namłacają beczek $1\frac{1}{2}$, na wysiewek zostawiwszy beczek $\frac{3}{4}$. Przyjdzie spieniężyć beczek $\frac{3}{4}$, za nie przyjdzie [gr] 27.

Siemienia lnianego. Z posianej beczki 1, namłacają beczek 2, na wysiewek zostawiwszy beczek 1. Przyjdzie spieniężyć 1, kładąc po gr 60 czyni zł 2.

Siana bywa przy tem folwarku brogów 8, zostawiwszy – na wychowanie folwarkowe brogów 3. Przyjdzie spieniężyć brogów 5, każdy po zł 5 pol., czyni zł 25.

Obora. Krów dojnych 18, cieląt od nich 18, krów jałowych 23, jałowicek 6, wołów 2, nieuków 2, byczków 3, buhajów 2, świni różnych 17, prosiąt 17, gęsi 20, kokoszy 20. Za nabiał od tego bydła, nad folwarkowe wychowanie, pożytku kładziemy zł 32.

Budynek. Jest przy tem folwarku budowania gmachów 2. W pierwszym izdeb 2, z piecami, oknami i ławami zupełnemi. W drugim gmachu jest izba biała jedna, a druga czarna dla czeladzi folwarkowej. Stodół jest 2, obory i stajnia wedle potrzeby, porządnie pobudowane.

Suma wszystkich prowentów z folwarku Zabiela czyni zł 504 gr 29. Stąd na wychowanie i myto czeladzi folwarkowej defalkujemy zł 15. Suma tedy zostaje wszystkich prowentów tego folwarku zł 489 gr 29.⁵⁸¹

W 1578 r. funkcjonował „młyn przy Zabelu” o trzech kołach.⁵⁸²

Rejestr pogłównego 1663 r. wymieniał w dworze zabielskim: pan Dziekoński podstarości, chłopiec plebejusz, ślosarz, ślosarzowa, ślosarczyk, Tomasz Plincarz strzelec, białogłowa gospodyni.⁵⁸³ Lustracja z tego roku stwierdzała, że dochód roczny z folwarku za spieniężone zbiory z folwarku Zabiele wynosił 161 zł 3 gr.⁵⁸⁴

ZABIELE – wieś leśnictwa knyszyńskiego

Już w latach 1561-1564 wśród gruntów wsi Zabiele znajdowały się 4 włóki gruntu przeznaczone dla osoczników królewskich.⁵⁸⁵ Taką samą liczbę włók osocznickich w Zabelu podawała lustracja 1602 r.⁵⁸⁶

Jan Berg otrzymał leśnictwo knyszyńskie i w tym włóki osockie w Zabelu mocą przywileju królewskiego Jana Kazimierza, wystawionym w Grodnie 24 stycznia 1652 r. W rejestrze pogłównego 1663 r. wzmiankowano o 15 poddanych ze wsi Zabiele, zarządzającego puszcą Jaminy leśniczego knyszyńskiego – Jana Berga von Carmel. Do niego należały położone poza

⁵⁸¹ AGAD Warszawa, ASK, dz. XLVI, nr 146 A, k. 15-16.

⁵⁸² AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 47, k. 392.A. Jabłonowski, *Podlasie*, t. 3, s. 167.

⁵⁸³ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70.

⁵⁸⁴ AGAD Warszawa, ASK, dz. XVIII, nr 64, k. 594v

⁵⁸⁵ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 248.

⁵⁸⁶ AGAD Warszawa, ASK, dz. XLVI, nr 146 A, k. 16v.

Biebrzą Kopytkowo i Jasionowo.⁵⁸⁷ Jan Berg był starostą dyneburskim, w roku 1633 wyprawił się z królem Władysławem IV na Moskwę. Trudy wojenne wynagrodzono mu dając starostwo rajgrodzkie.⁵⁸⁸ Pochodził ze starej inflanckiej szlachty Berg von Carmel, pełnił wojskową funkcję pułkownika. Ożeniony był z Marią Urszembekien. W pobliskiej ziemi wiskiej był właścicielem Ławska i Ciemianki.⁵⁸⁹

15 listopada 1654 r. w urzędzie ziemskim Tykocinie oblatowano dokument króla Jana Kazimierza zezwalający na cesję leśnictwa knyszyńskiego (wraz z łąkami oscockimi w Zabieliu) przez ojca Jana Berga na rzecz syna Władysława Franciszka Berga (herbu własnego).⁵⁹⁰ Dlatego też lustratorzy dóbr królewskich w 1664 r. zapisali: „*Leśnictwo knyszyńskie. Natenczas w posesji JM pana Władysława Franciszka Berka zostające, za przywilejem KJM teraźniejszego Jana Kazimierza, ad cedend. niegdyś JM panu Janowi Berkowi staroście rajgrodzkiemu.*” Spośród 4 łąk oscockich uprawiany był wówczas jedynie półwłóczek gruntu, pozostałe 3 ½ włók oscockich leżały pustką.⁵⁹¹ W 1674 r. Władysław Franciszek Berg z tytułem leśniczego knyszyńskiego podpisał elekcję króla Jana III Sobieskiego. 25 VI 1688 r. tenże król obdarzył go kasztelanią inflacką. Kasztelanem pozostał do końca życia, nie zaznaczając się na senatorskim stanowisku żadną wybitniejszą rolą, ani w życiu publicznym ówczesnej Rzeczypospolitej, ani też samej ziemi inflanckiej. Ożeniony był w 1676 r. z Konstancją Wolffówną von Ludingshauszen. Zmarł bezpotomnie w roku 1710 przed 21 czerwca.⁵⁹²

Kazimierz Karwowski (syn Wojciecha, łowczego ziemi bielskiej), zmarły w Dolistowie 12 maja 1746 r. i tam pochowany, stolnik ziemi bielskiej, podstarości i sędzia grodzki brański. Był 27 razy posłem na sejmy walne koronne „*wiele prac z niemąłą fortuny ekspensą dla dobra Królestwa Polskiego podjąwszy, wcale od różnych zasłużonych, dystyngowanym nazwać się może. Jako Civis et Consul Polonus, tak w prawie przezorny sędzia, w publicznych radach poseł niezawodnie doświadczony wielkiego kredytu u majestatów z województw polskich, a nie mniejszej przyjaźni u rycerstwa koronnego, marszałkował na sejmie walnym w Warszawie 1740. Umarł pełen zasług.*” Ożeniony był z Reginą Sopoćkówną. Kolejno grunty leśnictwa knyszyńskiego znalazły się w posiadaniu jego syna Andrzeja Karwowskiego podczaszego ziemi wiskiej. W „Herbarzu” Kaspra Niesieckiego czytamy o nim: *Andrzej Karwowski stolnik ziemi wiskiej, najprzód był pod grandmusziterami u najjaśniejszego króla Augusta Wtórego, potem artylerii koronnej kapitanem, postował kilka razy. Dwa*

⁵⁸⁷ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70.; Jan Berg z Karmelu, Inflantczyk, pułkownik królewski, od 1645 r. starosta rajgrodzki. Zob. J. Wiśniewski, *DzOPA*, s. 144.

⁵⁸⁸ K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 2, s. 107.

⁵⁸⁹ R. Mieniecki, *Berg, Berk (Berg von Carmel) Władysław Franciszek*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. 1, Kraków 1935, s. 451.

⁵⁹⁰ AGAD Warszawa, ASK, dz. XVIII, nr 64, k. 594v.

⁵⁹¹ AGAD Warszawa, ASK, dz. XVIII, nr 64, k. 590v.

⁵⁹² R. Mieniecki, *Berg, Berk (Berg von Carmel) Władysław Franciszek*, s. 451; *Urzednicy inflanccy XVI-XVIII wieku. Spisy*, opr. K. Mikucki, A. Rachuba, Kórnik 1994, nr 1234, s. 126.

razy stanowił śluby małżeńskie 1-mo voto z Anną Wierzbiczowną córką Wierzbicza, pułkownika wojsk autoramentu cudzoziemskiego JKM i Rzeczypospolitej, mniejszej buławy koronnej, zostawił potomstwo Annę, Kazimierza, Michała, Adama. Tenże 2-do voto wszedł w kontrakty małżeńskie z Anną, Felicjana i Ewy de Stanisławskie Świderskich, stolnikówną ziemi wiskiej, sędziego grodzkiego wiskiego córką, herbu Ślepowron, z którą spłodził Jana, Ignacego, Józefa i Antoniego.⁵⁹³ Po jego śmierci dzierżawiła leśnictwo wdowa po Andrzeju Karwowskim Anna ze Świderskich, powtórnego zaś małżeństwa żona Antoniego Rostkowskiego, generała wojsk koronnych (wzmiankowana 26 maja 1781 r.).⁵⁹⁴

Stanisław Karwowski, syn Wojciecha, wspólnie z żoną Brygidą Bobrownicką w 1775 r. wykupił leśnictwo knyszyńskie od Bielskiego.⁵⁹⁵ Od 1752 r. pełnił po swym ojcu funkcję skarbnika bielskiego, od 1757 r. łowczego, od 1762 r. podstolego, od 1770 r. stolnika, z którego stanowiska zrezygnował w 1779 r. W 1774 r. był komisarzem skarbu koronnego i był nim do 1787 r. W 1781 r. kawaler orderu św. Stanisława, a 1762 r. starosta narewski i 1765 r. starosta augustowski. Pozostawił trzech synów: Andrzeja, Józefa i Jana.⁵⁹⁶

ZABIELE – wieś starostwa knyszyńskiego

W 1561 r. we wsi Zabiele naliczono włók 46, a wśród nich było wójtowskich włók 2, „na służbę włók 1, na osoczники włók 4, na ogrodniki włók 1, na gumniennika włók 1.”⁵⁹⁷

Inwentarz z 1564 r. opisuje wieś Zabiele bardziej szczegółowo:
Sioło Zabiele.

*W tem siole gruntu podłego włók 46. Wolnych włók na wójta 2, na osocznika włók 4, na gumniennika 1, na ogrodniki strącano 1.*⁵⁹⁸

Powinność: Czynszu gr 8. Za kury, gęsi, jajca gr 3 ½. Za stację 2 ½. Na niewody gr 2. Owsa beczka 1. Siana wóz 1. Robota dwa dni w tydzień. Suma płatu pieniężnego z tego sioła, z włók 38, czyni kop 10 gr 10. Suma owsa z włók 38, czyni beczek 38. Suma siana z włók 38, czyni wozów 38.

Granica włók tego sioła: Pierwsze pole poczyna się bokiem jednym na wschód słońca od granice Karpiowej, bokiem drugim na zachód słońca od paszni króla JM, końcami jednemi na południe do Szelib, końcami drugimi na północy do granice Karpiowej i do lasu. Drugie pole poczyna się bokiem jednym na zachód słońca od włók sioła Sokołówki, bokiem drugim na wschód słońca do pola trzeciego tegoż sioła, końcami jednemi na północy od Cielib, końcami

⁵⁹³ K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 5, Lipsk 1840, s. 53.

⁵⁹⁴ H. Ryżewski, *Dzieje obszaru gminy Sztabin od czasów najdawniejszych do współczesności*, Białystok-Sztabin 2002, s. 285-288.

⁵⁹⁵ AGAD Warszawa, Sigillata, nr 32; Tamże, Księgi Kanclerskie, nr 55, IV, k. 1.

⁵⁹⁶ A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 9, s. 327.

⁵⁹⁷ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 248.

⁵⁹⁸ Takie samo uposażenie w grunty.

*drugimi na południe od granice Taruszyny [=Dzięciołowa]. Trzecie pole poczyną się bokiem jednym na południe od włók siola Jaćwicy i od granice Taruszynnej, bokiem drugim na północy od pola pierwszego tego siola, końcami jednymi na wschód słońca od włók siola Nowosiótek i od granice Karpiowej, końcami drugimi za zachód słońca od średniego pola tegoż siola.*⁵⁹⁹

W 1576 r. do folwarku Zabiele docierało jako dochód ze wsi Zabiele 26 kop lit. 28 gr 8 szelągów.⁶⁰⁰

W 1602 r. powtórzono dane o areale wiejskim. Stwierdzono jednak, że 4 włóki osocznickie, wolne od podatków i obowiązków na rzecz miejscowego folwarku, wzmiankowane w tej wsi już dawniej (co najmniej od 1561 r.) są podporządkowane leśnictwu, a nie jak dawniej starostwu knyszyńskiemu. Inne wolne od obciążeń włóki w Zabieli to: 1 włoka na służbę putną (wynajmowana), 2 włóki wójtowskie, 1 włoka była w rękach gumienika folwarku zabielskiego. 1 włoka była pusta, którą najmowano innym za 10 zł rocznie. Inne 7 pustych włók najmowano po 3 zł za każdą. 4 włóki kmiecie były obowiązane do czynszu pieniężnego, także po 10 zł. Posiadacze 27 włók odrabiali pańszczyznę, ale też wnosili po 25 gr czynszu pieniężnego. W opłatę tę wliczone były: podatek żarnowego i należność za siano. Niektórzy z mieszkańców wsi Zabiele trudnili się produkcją piwa na sprzedaż, czyli tzw. wyszynkiem. Od każdego waru mieli oni obowiązek płacić po 20 gr. W 1602 r. piwowarzy ze wsi Zabiele wyprodukowali 30 warów piwa.⁶⁰¹

W 1644 r. komisarze królowej Cecylii Renaty stwierdzili, że we wsi Zabiele znajdowało się 30 włók uprawnych, zobowiązanych do dawania dziesięciny kościołowi dolistowskiemu.⁶⁰²

W 1663 r. rejestr pogłównego podawał, że we wsi Zabiele mieszkało 62 poddanych starosty knyszyńskiego.⁶⁰³ Lustracja starostwa knyszyńskiego z 1660-1664 r. stwierdzała że we wsi Zabiele o 46 włókach uprawiane były jedynie 2 włóki, reszta leżała odłogiem. Znajdowały się też włóki wolne od podatku: 2 włóki wójtowskie należące do **Jana i Aleksandra Miaskowskich**, a także jeszcze inne 2 włóki, które posiadali **Mateusz Truskoleśny** i jego żona Zofia Miaskowska. Ostatnie wymienione małżeństwo okazało przywilej królewski Jana Kazimierza wystawiony w Warszawie 22 lipca 1661 r. Akt ten nakazywał jednocześnie Truskoleśnym płacenie po 5 zł pol. *Do tychże włók ogrodów numero 3, posident ciż JMM mianowani, z których po zł 2, z każdego z osobna, kiedy będą zarabiać, powinni płacić według rewizji 1643, teraz pusto leżq.*

⁵⁹⁹ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 28-283.

⁶⁰⁰ *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, s. 77.

⁶⁰¹ AGAD Warszawa, ASK, dz. XLVI, nr 146 A, k. 16v

⁶⁰² AA Białystok, APD, Inwentarz kościoła dolistowskiego 26 II 1827.

⁶⁰³ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70.

ZABIELE - wójtostwo

8 lutego 1505 r. w Brześciu Litewskim król Aleksander Jagiellończyk wystawił dokument, z którego dowiadujemy się, że przedtem wójtem zabielskim i jaćwieskim był Moniuszko. Moniuszko posiadał te wójtostwa z nadania Aleksandra Jagiellończyka. Władca dał mu też stosowny przywilej. Napisane w nim było, że Moniuszko może wójtostwo to oddać, sprzedać lub cokolwiek z nim uczynić. Mordas nabył więc to wójtostwo, a Moniuszko przekazał mu również ów przywilej. Prosił więc Mordas Aleksandra Jagiellończyka, aby zechciał władca potwierdzić mu tę nabytą własność nowym dokumentem. Prosił też jednocześnie o młyn na rzece Brzozówce, który nadał wcześniej władca Moniuszce, kąt lasu w końcu włók jaćwieskich i zabielskich, a także ziemię będącą końcówką włók zabielskich, a na której osiedlił się Stanko syn Moniuszki. Władca zgodził się na prośby Mordasa i potwierdził to swoim dokumentem. Mordas i jego legalni spadkobiercy mieli posiadać wymienione wójtostwo, młyn („z wymielkami” tego młyna), kąt lasu i ziemię w końcu włók zabielskich, na tych samych prawach co i Moniuszko, a więc wiecznie i nienaruszenie. Mogli je oddać, sprzedać lub cokolwiek innego uczynić.⁶⁰⁴

Osobną pozycję w dochodach z tego dworu stanowiły opłaty sądowe, które poddani wnosili wójtowi zabielskiemu. Rewizor zanotował więc: „*Win z poddanych tego dwora w roku przeszłym 1560 wybrano kopę 1 gr 12, a w roku niniejszym kop 6 gr 48.*”⁶⁰⁵ Do dworu zabielskiego należało jedno wójtostwo, złożone ze wsi Zabiele – 46 włók, Nowosiółek – 10 włók i Jaćwież – 30 włók, morgów 4, gdzie mieścił się także młyn wodny.

Później wprowadzono inną strukturę. W 1576 r. lustratorzy starostwa knyszyńskiego stwierdzili, że do wójtostwa zabielskiego należały trzy wsie: sioło Zabiele (gdzie wójt w nagrodę swych funkcji trzymał 2 włoki wolne od wszelkich powinności), dwie wsie o nazwie Jatwież, a także pewne grunty w Dolistowie. Łączne dochody z tych wsi, które przychodziły do folwarku Zabiele (a wójtostwo zabielskie było w 1576 r. jedyne, należące do tego folwarku) wynosiły litewskich kop 69 gr 43 3 pieniądze, czyli przeliczając na monety polskie 174 zł 9 gr 2 ¼ szelągów.⁶⁰⁶

22 lutego 1645 r. w Warszawie król Władysław IV nadał dożywotnio 2 włoki wójtowskie w Zabieli Janowi i Aleksandrowi Miaskowskiemu, z obowiązkiem płacenia corocznie po 6 zł z każdej włoki, łącznie 12 zł.⁶⁰⁷

⁶⁰⁴ *Akty Litovskoj Metriki*, t. II, wyd. F. I. Leontovič, Warszawa 1897, nr 704, s. 156-157.

⁶⁰⁵ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 248-249.

⁶⁰⁶ *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, s. 77.

⁶⁰⁷ AGAD Warszawa, ASK, dz. XVIII, nr 64, k. 594v.

DOLISTOWO – duchowieństwo

5 XI 1544 r. przed urzędem grodzkim brańskim chorąży bielski Paweł Zielepucha oddał swoje dziedzictwo w Dolistowie pobożnemu **Malcherowi** proboszczowi i komendarzowi w Dolistowie.⁶⁰⁸

6 VI 1614 – **Mikucki Feliks** proboszcz dolistowski.⁶⁰⁹

2 XII 1633 r. – **Mikucki Feliks** proboszcz dolistowski.⁶¹⁰

13 VII 1662 r. **Moniuszko Tomasz** proboszcz dolistowski.⁶¹¹

1674 r. – **Moniuszko Wawrzyniec**, pleban dolistowski.⁶¹²

VII 1699 – **Niemiera Leopold**, 16 X 1701 r. pleban dolistowski, kanonik smoleński.⁶¹³

30 III 1710, 30 IX 1718, 29 IX 1739, 23 IX. 1744, 13 VI 1747 **Kiełpsz Jan**, proboszcz dolistowski.⁶¹⁴

1 III 1766 r. – **Dudziński Wawrzyniec** dziekan augustowski, pleban dolistowski.⁶¹⁵

1780 **Piramowicz Stanisław** pleban dolistowski.⁶¹⁶

24 I 1786, 29 VI 1789, 1 VII 1799 r. **Kapica Krzysztof** proboszcz dolistowski.

* * *

W 1781 r. ludność parafii dolistowskiej wynosiła 2130 osób, goniądzkiej 2112 osób, jasionóweckiej 983, trzciańskiej 3051, knyszyńskiej 3235, kalinowskiej 1820.⁶¹⁷

⁶⁰⁸ AGAD Warszawa, Kapiciana, nr 32, s. s. 29- 32.

⁶⁰⁹ AA Białystok, APD, Inwentarz kościoła dolistowskiego 26 II 1827 r.

⁶¹⁰ BU Wilno, F. 57 B 54, nr 40, k. 243v.

⁶¹¹ AA Białystok, APD.

⁶¹² AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70, k. 884.

⁶¹³ AA Białystok, APD.

⁶¹⁴ AA Białystok, APD.

⁶¹⁵ AA Białystok, APD.

⁶¹⁶ AA Białystok, Archidiakonat Białostocki: *Sumariusz dokumentów znajdujących się w Duchownym Archiwum Obwodu Białostockiego*, k. 33.

⁶¹⁷ Ks. J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie...*, s. 308-309.

Spis treści

Wykaz skrótów	4
Misja Świętego Brunona z Kwerfurtu w 1009 r. w Dolistowie?	5
Czasy zniszczeń XIII i XIV w. i nowe osadnictwo	7
Akcja osadnicza króla Aleksandra Jagiellończyka	10
Radziwiłłowie 1509-1571	11
Osadnictwo rycerskie, bojarskie oraz drobnoszlacheckie	18
Dobra własne Króla Zygmunta Augusta 1528-1572	31
Starostwo Knyszyńskie 1572-1795	38
W Koronie Polskiej	41
W dobie reform oświeceniowych	42
Wójtostwo Dolistowskie Zielepuchów ok. 1492-1545	56
Dolistowo Lewickich 1545-	58
Dolistowo Grajewskich do 1626 r., Smogorówka, Radzie	62
Dolistowo – dobra Alumnatu Tykocińskiego	67
Struktura własności szlacheckiej okolic Jaświł w 1674 r.	72
parafia dolistowska 73; Mikicino 73; Brzozowa 73; Dolistowo, Mikicino JM pana Grabi 73; Jaźwiły JM pana Mogilnickiego 73; Moniuszki Magna 74; Zabiele 74; plebania Dolistowska 74; Dolistowo JM Pani marszałkowej nadwornej koronnej 74; Mikicin 74; Stożnowizna 75; Dzieciołowo 75; parafia goniądzka 75; Rudkowskie 75; parafia kalinowska 76; praedium Szpakowo 76; wieś Szpakow 76; wieś Bagno 76; praedium Grodzisko 76; wieś Bobrowka 77; wieś Brzozowa 77; wieś Romieyki 77; wieś Jaswiły [Królewskie] 78; praedium Klewianka [...] 78; wieś Saciły 78; wieś Mociesze 78; praedium Zabiele et villa 78; wieś Kisły 78; leśnictwo knyszynskie [...] 78; wieś Zabiele JM pana Berka 78; parafia kalinowska i brzozowska 79; we wsi Starej Woli 79; plebania kalinowska i brzozowska 79; wioska Kalinowka i Brzozowa 79;	
Słownik historyczny wsi gminy Jaświły	81
Bagno – wieś 81; Bielawka – bagno 82; Bobrówka – wieś 83; Bobrówka – wójtostwo 84; Brzozowa – kaplica filia parafii kalinowskiej 85; Brzozowa – wieś 87; Brzozowa – Wójtostwo 89; Dolistowo Stare – Kościół 89; Dolistowo – kościół 1645-1791 95; Dolistowo – Altaria Moniuszkowska Najświętszej Marii Panny 1663-1730 r. 97; Dolistowo – Bractwo Różańcowe 1696 r. 101; Dolistowo – obecnie istniejący kościół parafialny z 1791 r. 102; Dolistowo – szkoła 110; Dolistowo – cmentarz grzebalny 112; Dolistowo – szpital dla ubogich 112; Dolistowo – targowisko wiejskie i karczma 114; Dolistowo – folwark Branickich 116;	

Dolistowo – wieś dóbr tykocińskich 121; Dolistowo – Grzymowizna 124; Dzieciołowo 126; Grodzisk – folwark 129; Gurbicze – wieś 132; Jadeszki – wieś 134; Jaświłki – uposażenie wójtostwa jaświleńskiego 134; Jaświły – wieś 137; Jaświły – wójtostwo 140; Kmitówka – strumień 141; Krzywa – uposażenie wójtostwa grodzkiego 142; Krzywa – kościół 146; Mikicin 148; Mociesze – wieś 161; Moniuszki – wieś 162; Radzie 165; Romejki – wieś 165; Rutkowskie 166; Stożnowo – wieś 169; Szaciły – wieś 170; Szpakowo – folwark 171; Szpakowo – wieś 174; Starowola – wieś 178; Zabiele – folwark 179; Zabiele – wieś leśnictwa knyszyńskiego 181; Zabiele – wieś starostwa knyszyńskiego 183; Zabiele – wójtostwo 185; Dolistowo – duchowieństwo 186.



Dolistowo Stare. Dom mieszkalny nr44. (6.05.2003)



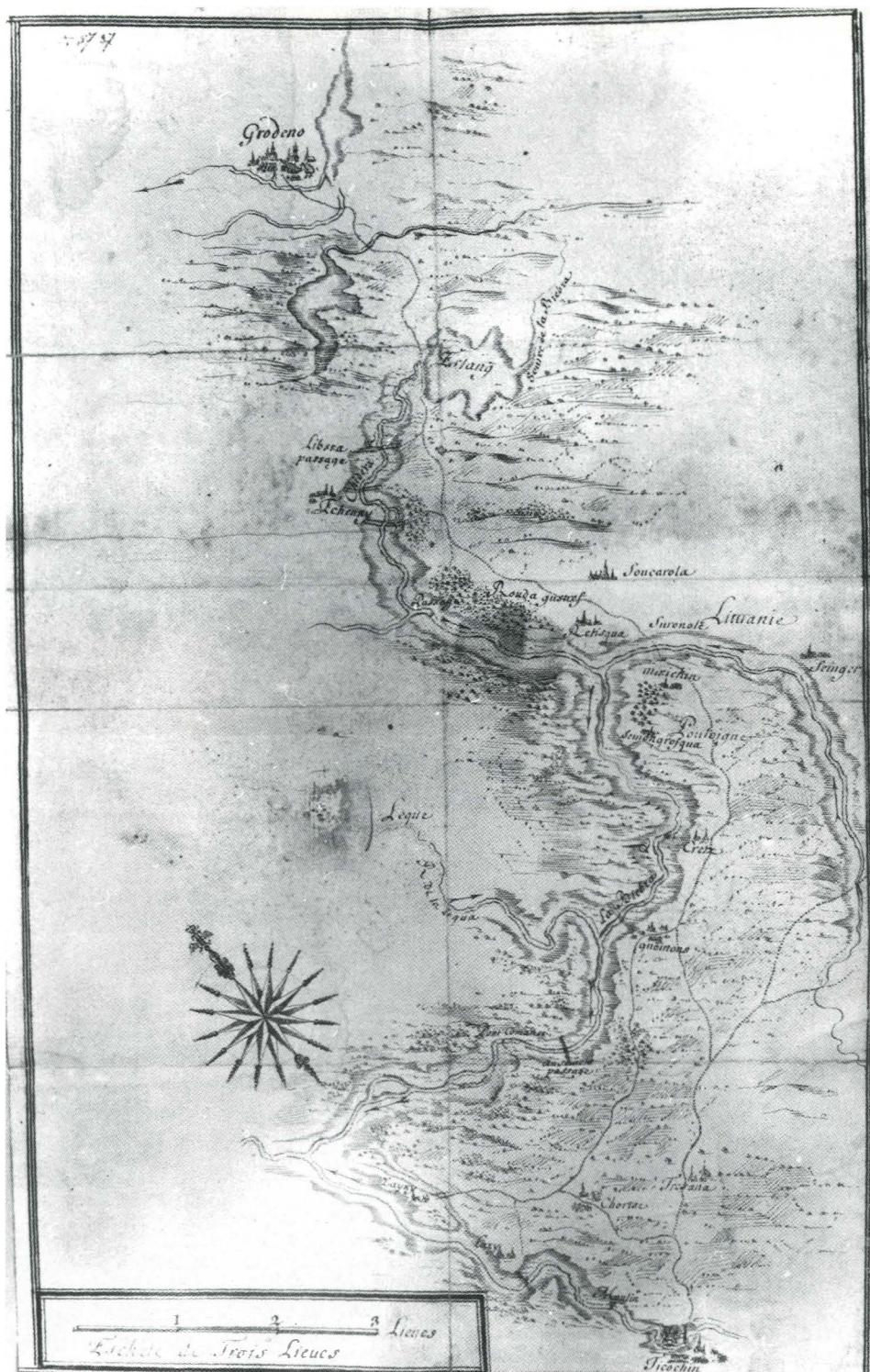
Dolistowo Stare. Kościół parafialny pw. św. Wawrzyńca. Widok na ołtarz główny. (6.05.2003)



Dolistowo Stare. Kościół parafialny pw. św. Wawrzyńca. Ambona. (6.05.2003)



Dolistowo Stare. Kościół parafialny pw. św. Wawrzyńca. Widok na ołtarz główny. (6.05.2003)



Północne Podlasie na mapie z pocz. XVIII w. z ukazaniem sieci dróg, jezior, rzek: Narwi, Biebrzy, Ełku, Netty, Brzozowej; niektórych miast (Tykocin, Goniadz, Rajgród, Augustów, Suchowola, Dąbrowa, Lipsk, Nowy Dwór i Grodno) oraz wsi. BAN St. Petersburg. Kolekcja Piotra I, nr 288.



Krzywa. Rządówka, poł. XIX w., obecnie dom mieszkalny nr 15. (19.04.2003)



Krzywa. Rządówka. Aleja parkowa. (19.04.2003)



Zabiele. Dom mieszkalny drewniany nr 19. (6.05.2003)



Zabiele. Dom mieszkalny drewniany nr 45. (6.05.2003)



Zabiele. Dom mieszkalny drewniany nr 55. (6.05.2003)



Zabiele. Dom mieszkalny drewniany nr 88. (6.05.2003)



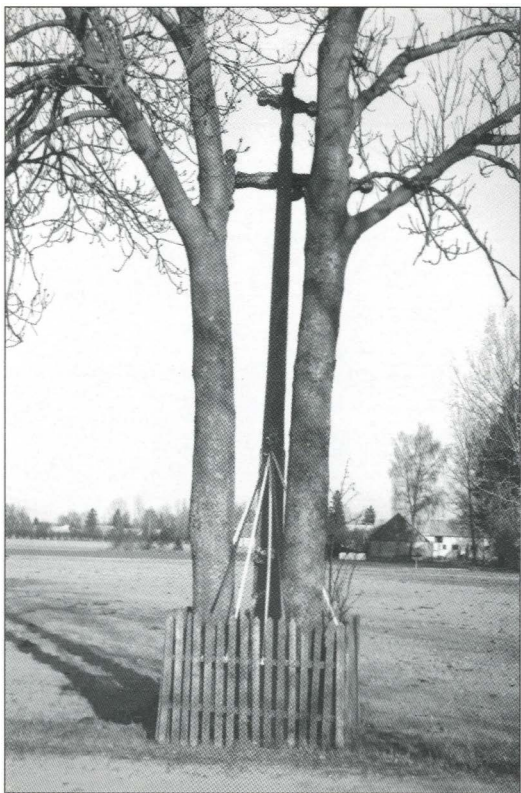
Zabiele. Krzyż drewniany, przy gospodarstwie
nr 120. (6.05.2003)



Wiatrak typu holender. (6.05.2003)



Dzięciołowo - widok na założenie parkowo-ogrodowe Todwenów. (19.04.2003)



Dzięciołowo Kolonia. Krzyż przydrożny, w tle widoczne szczątkowe pozostałości założenia parkowo-ogrodowego Todwenów. (19.04.2003)



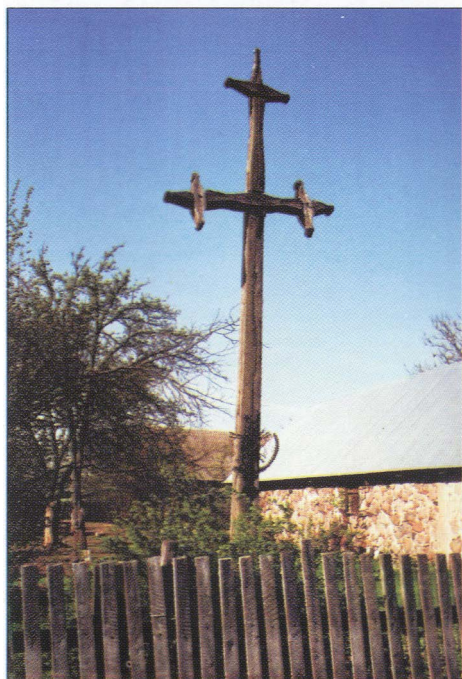
Dolistowo Nowe. Ośmioboczna kapliczka, drewniana. W środku przedstawienie Matki Boskiej Częstochowskiej. (6.05.2003)



Mikicin. Krzyż przydrożny. (19.04.2003)



Dzięciołowo Kolonia. Krzyż przydrożny. (19.04.2003)



Zabiele. Krzyż drewniany przy gospodarstwie nr 118. (6.05.2003)



Dolistowo Nowe. Gniazdo bocianie. (6.05.2003)



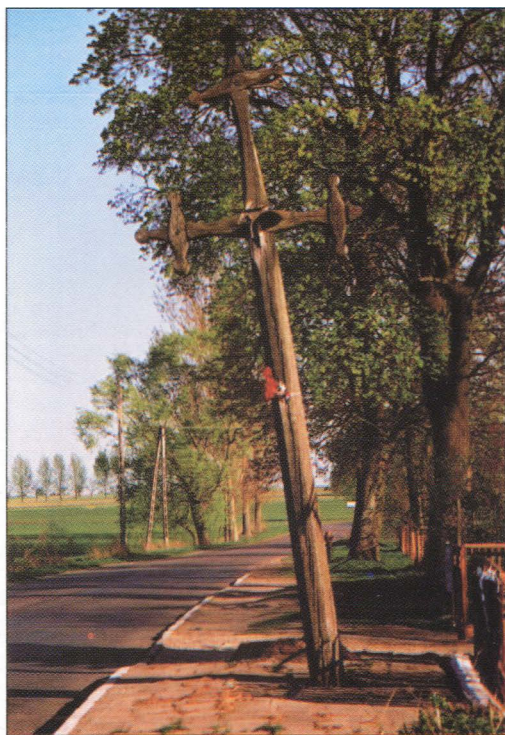
Mikicin. Klasycystyczny dwór z 1847 r. (02.01.2004)



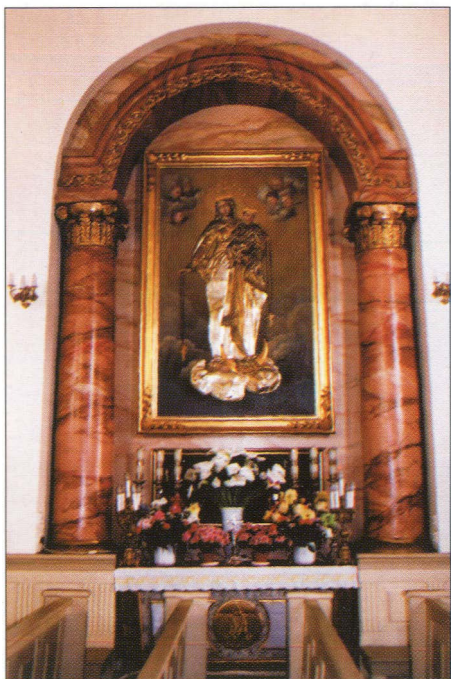
Kościół pw. św. Jana Chrzciciela, 1859-1869 (19.04.2003)



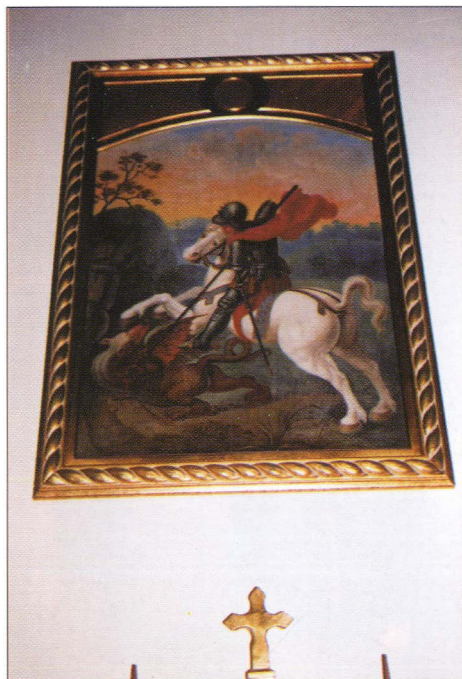
Dolistowo Stare. Kościół parafialny pw. św. Wawrzyńca (XVIII). Ołtarz główny. (6.05.2003)



Dolistowo. Krzyż przydrożny (przy szkole). (6.05.2003)



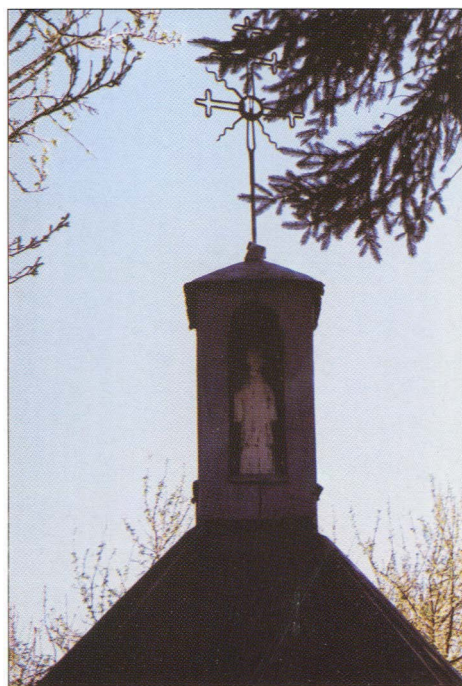
Dolistowo Stare. Kościół parafialny pw. św. Wawrzyńca. Obraz Matki Boskiej Różańcowej. (6.05.2003)



Dolistowo Stare. Kościół parafialny pw. św. Wawrzyńca. Obraz św. Jerzego, z kaplicy cmentarnej. Po konserwacji. (6.05.2003)



Dolistowo Stare. Kościół parafialny pw. św. Wawrzyńca. Obraz przedstawiający św. Franciszka z Dzieciątkiem Jezus. (6.05.2003)



Dolistowo Nowe. Ośmioboczna kapliczka, drewniana, ze świątkiem, (najprawdopodobniej św. Jana Nepomucena). (6.05.2003)

Dolistowo Stare. Dom mieszkalny nr 12. Rok budowy 1919. Szczegół okna. (6.05.2003)



Zabiele. Dom mieszkalny. Rok budowy 1924. (6.05.2003)



Dolistowo Stare. Widok na Biebrzę.



Brzozowa



Zabiele. Dom drewniany nr 54. (6.05.2003)



Dolistowo Stare. Dom mieszkalny nr 12. Rok budowy 1919. (6.05.2003)



Gospodarstwo przy drodze z Jadeszek do Zabiela. (19. 04. 2003)



Dzięciółowo. Kaplica św. Floriana w założeniu parkowo-ogrodowym Todwenów. (19.04.2003)

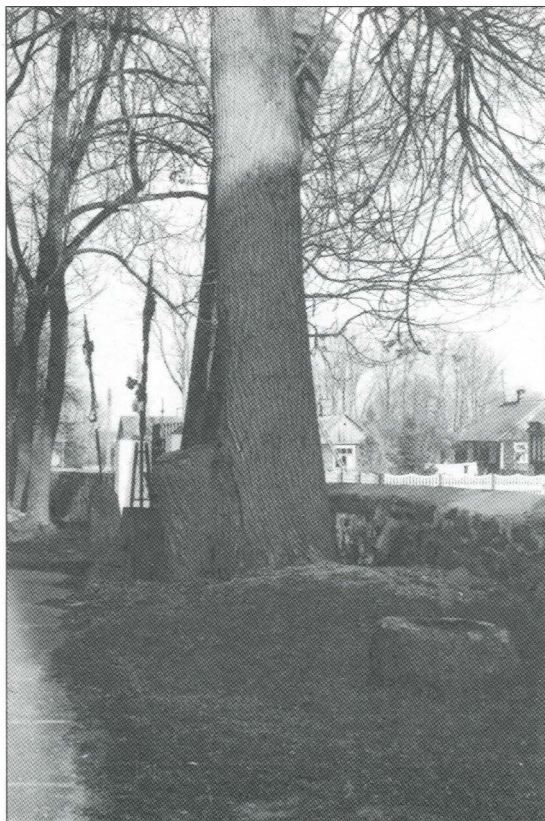
Dzięciołowo. Kaplica św. Floriana w założeniu parkowo - ogrodowym Todwenów. Św. Florian. (19.04.2003)



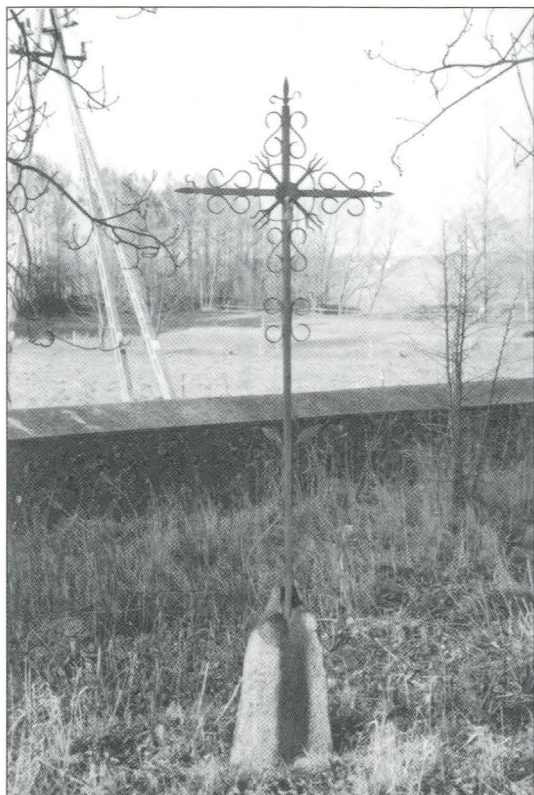
Dzięciołowo Kaplica św. Floriana w założeniu parkowo - ogrodowym Todwenów. (19.04.2003)



Brzozowa. Kościół pw. św. Jana Chrzciciela, 1859-1869, kamień przy bramie. (19.04.2003)



Brzozowa. Cmentarz przy kościele. (19.04.2003)



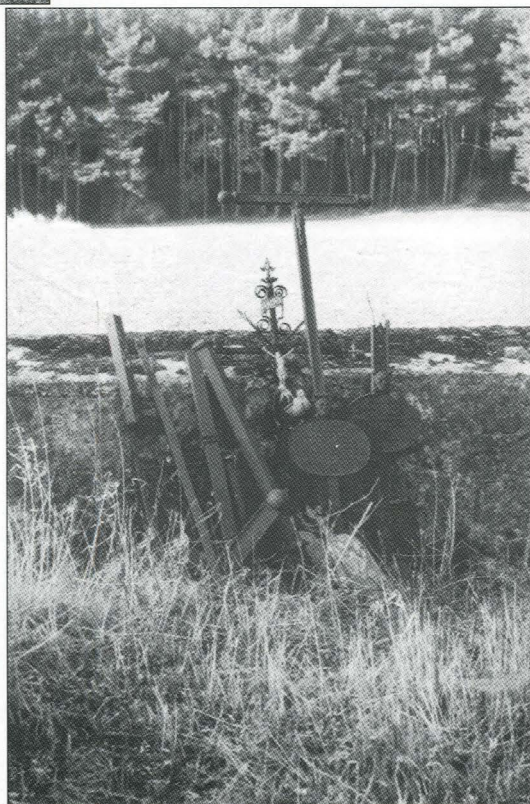
Brzozowa. Krzyż kuty, przy kościele pw. św. Jana Chrzciciela. (19.04.2003)



Brzozowa. Kościół pw. św. Jana Chrzciciela. Wnętrze. (19.04.2003)



Brzozowa Kolonia. Krzyż przydrożny
drewniany. (19.04.2003)



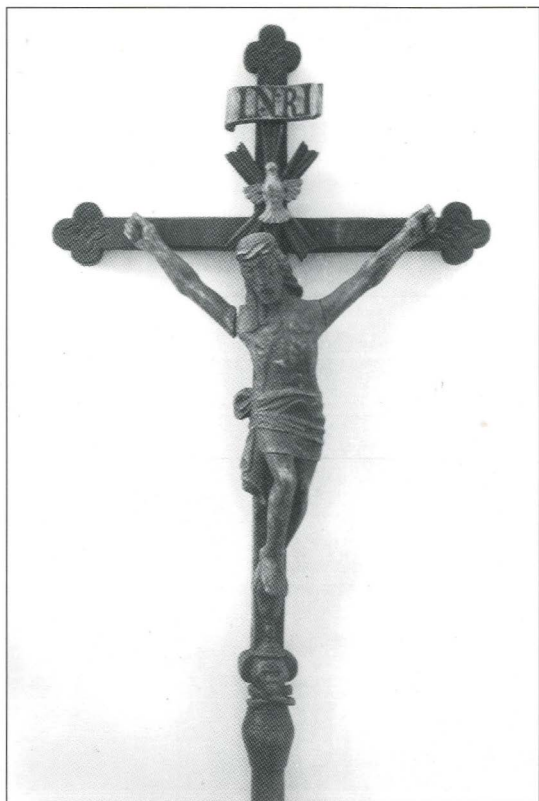
Brzozowa. Cmentarz przykościelny. Grupa
Starych Krzyży. (19.04.2003)



Krzyż przydrożny przy drodze z Jadeszek do Zabiela. (19.04.2003)



Romejki Kolonia. Krzyż przydrożny. (19.04.2003)



Dolistowo Stare. Kościół parafialny pw.
św. Wawrzyńca (XVIII)



Mikicin. Klasycystyczny dwór wybudowany w 1847 r. (14.02.2002)